

# UCZNIOWIE APOSTOŁÓW SŁOWIAN

SIEDMIU ŚWIĘTYCH MĘŻÓW

## JEŻELI KORZEŃ JEST ŚWIĘTY TO I GAŁĘZIE

ŚW. PAWEŁ



numer 4

POD REDAKCJĄ

ALEKSANDRA NAUMOWA I WAŁĘAWA WALECKIEGO

- Nr 1: *Kult Świętego Mikołaja w tradycji prawosławnej*, wybór i opracowanie A. Dejnowicz, przeł. J. Stradomski, M. Skowronek, A. Dejnowicz, R. Łużny, A. Naumow, J. Pietrow, Gniezno 2004
- Nr 2: *Święty Benedykt w tradycji chrześcijaństwa Zachodu i Wschodu*, wybór i opracowanie A.W. Mikołajczak i A. Naumow, przeł. E. Jarmakowska, I. Lewandowski, M. Miazek, A. Naumow, M. Stróżyński, Benedyktyni tynieccy, Gniezno 2006
- Nr 3: *Franciszek Skoryna z Połocka. Życie i pisma*, wybór tekstów, przekład i opracowanie M. Walczak-Mikołajczakowa i A. Naumow, Gniezno 2007

COLLEGIUM COLUMBINUM  
CRACOVIAE

---

UCZNIOWIE APOSTOŁÓW  
SŁOWIAN  
SIEDMIU ŚWIĘTYCH MĘŻÓW

OPRACOWALI  
MAŁGORZATA SKOWRONEK, GEORGI MINCZEW



KRAKÓW 2010

Recenzenci

*ks. dr hab. Leonard Górka, prof. KUL*

*prof. dr hab. Aleksander Naumow, Uniwersytet Jagielloński*

Projekt okładki i stronicy tytułowych według wzorca Serii  
opracowanego przez Grażynę Gajewską

Redaktor Wydawnictwa

*Elżbieta Białoń*

Redaktor techniczny

*Jacek Zarzychny*

Wydanie publikacji dofinansował  
Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego

© Collegium Columbinum, Kraków 2010

© Małgorzata Skowronek, Georgi Minczew, Łódź-Kraków 2010

Wydawca

Collegium Columbinum

31-831 Kraków, ul. Fatimska 10, tel./fax: (+48) 12 641-42-54

32-720 Nowy Wiśnicz, Zamkowa 10 (*Palais Valdolfo*)

tel./fax: (+48) 14 685-54-65

[www.columbinum.com.pl](http://www.columbinum.com.pl)

[i-ksiegarnia@columbinum.com.pl](mailto:i-ksiegarnia@columbinum.com.pl)

[columbinum@columbinum.com.pl](mailto:columbinum@columbinum.com.pl)



ISBN 83-918778-8-4 (dla tomów 1-3 Serii BDE)

ISBN 978-83-7624-037-4 (dla tomu 4)

## Spis treści

Małgorzata Skowronek, *Zamiast Wstępu* /9

Slavia Barlieva, Dimo Češmedžiev, *Uczniowie Apostołów Słowian. Siedmiu Świętych Mężów w greckiej i słowiańskiej tradycji literackiej* /17

Elka Bakalova, *Siedmiu Świętych Mężów w sztukach pięknych* /37

Georgi Minczew, *Pamięć o Siedmiu Świętych Mężach w legendach ludowych i podaniach* /61

### HAGIOGRAFIA

Anonim, *Pierwszy słowiański żywot Świętego Nauma*,  
przeł. Małgorzata Skowronek /81

Anonim, *Drugi słowiański żywot Świętego Nauma*,  
przeł. Małgorzata Skowronek /85

Teofilakt arcybiskup Ochrydy, *Żywot obszerny Świętego Klemensa Ochrydzkiego (Legenda bułgarska)*,  
przeł. Anna Maciejewska /89

Dymitr Chomatian, *Żywot krótki Świętego Klemensa Ochrydzkiego (Legenda ochrydzka)*,  
przeł. Anna Maciejewska /119

Konstantyn Kabasilas (?), *Żywot obszerny Świętego Nauma*,  
przeł. Maciej Kokoszko /124

Anonim, *Trzeci słowiański żywot Świętego Nauma*,  
przeł. Małgorzata Skowronek /135

Jonče Snegarov, *Żywot Świętego Nauma, tzw. ludowy*, przeł. Agata Kawecka /139

Jonče Snegarov, *Żywot Świętego Erazma, tzw. ludowy*, przeł. Agata Kawecka /141

### HYMNOGRAFIA

Anonim z Ochrydy, *Słowiańskie nabożeństwo ku czci Świętego Klemensa*,  
przeł. Aleksander Naumow /145

Dymitr Chomatian, *Nabożeństwo ku czci Świętego Klemensa*,  
przeł. Anna Maciejewska /154

Biskup Parteniusz, *Słowiańskie nabożeństwo ku czci Siedmiu Świętych Mężów*,  
przeł. Ivan Petrov /164

### LEGENDY LUDOWE I MEMORATY Z OKOLIC OCHRYDY

*Ochryda*, przeł. Małgorzata Skowronek /177

*Jezioro Ochrydzkie*, przeł. Małgorzata Skowronek /177

- Podanie o Jeziorze Ochrydzkim i Pelisterskim oraz Markowej cysternie,*  
przeł. Małgorzata Skowronek /178
- Podanie o monasterze „Zaum”,* przeł. Małgorzata Skowronek /179
- W dzień Świętych Cyryla i Metodego,* przeł. Małgorzata Skowronek /180
- Z Cyrylem i Metodym,* przeł. Małgorzata Skowronek /180
- Święty Naum i Żydzi,* przeł. Małgorzata Skowronek /181
- Święty Razmo, Święty Naum i Święty Klemens,* przeł. Małgorzata Skowronek /181
- Święty Naum, Święty Razmo i Święty Klemens,* przeł. Magdalena Pasik /182
- Święty Klemens i wdowa,* przeł. Małgorzata Skowronek /182
- Święty Naum i Święty Klemens jednocześnie wznoszą swoje świątynie,*  
przeł. Małgorzata Skowronek /183
- Zmęczony orzeł,* przeł. Magdalena Pasik /183
- O Świętym Klemensie,* przeł. Małgorzata Skowronek /184
- Nauczyciel Klemens,* przeł. Małgorzata Skowronek /184
- Święty Klemens w Ochrydzie,* przeł. Małgorzata Skowronek /185
- Ślady stóp Świętego Klemensa,* przeł. Małgorzata Skowronek /185
- Car Samuel i Święty Klemens,* przeł. Małgorzata Skowronek /185
- Święty Klemencjusz (Aklemiusz),* przeł. Małgorzata Skowronek /186
- Święty Klemens – wybawca,* przeł. Małgorzata Skowronek /187
- Święty Klemens lekarzem,* przeł. Małgorzata Skowronek /187
- Cud z głuchoniemą dziewczynką,* przeł. Małgorzata Skowronek /188
- Święty Klemens ratuje Grigora Pyrliczewa,* przeł. Małgorzata Skowronek /188
- Święty Naum i smok,* przeł. Małgorzata Skowronek /189
- Święty Naum zamienia diabła w kamień,* przeł. Małgorzata Skowronek /190
- Święty Naum i niedźwiedź (I),* przeł. Magdalena Pasik /190
- Święty Naum i niedźwiedź (II),* przeł. Małgorzata Skowronek /192
- Święty Naum chodzi po wodzie,* przeł. Małgorzata Skowronek /192
- Święty Naum lecząc, zyskał ziemię,* przeł. Małgorzata Skowronek /194
- Święty Naum uzdrawia,* przeł. Małgorzata Skowronek /195
- Święty Naum żyje,* przeł. Małgorzata Skowronek /195
- Jak Turcy czczą Świętego Nauma,* przeł. Małgorzata Skowronek /196
- Święty Naum sprawił, że Albańczykom urodziło się dziecko,*  
przeł. Małgorzata Skowronek /196
- Słownik antroponimów i toponimów /197
- Słownik terminów liturgicznych i teologicznych /209
- Spis ilustracji /215
- Spis wybranych publikacji Collegium Columbinum /217

*Tom wydany w roku Jubileuszu  
1100 lat  
od Zaśnięcia Świętego Nauma  
Cudotwórcy Ochrydzkiego*





## Zamiast Wstępu

W pewnym XIX-wiecznym rękopiśmiennym kodeksie zawierającym żywoty świętych<sup>1</sup>, jego kopista, Vasil Totov z Karłowa w środkowej Bułgarii, wymienia kilkadziesiąt postaci zasłużonych dla bułgarskiej historii, kultury i edukacji. Są wśród nich:

Angelary Bułgarski, uczeń Metodego;  
 Gorazd, biskup morawski i panoński;  
 Cyryl, morawski arcybiskup bułgarski;  
 Klemens, arcybiskup bułgarsko-ochrydzki;  
 Laurenty, uczeń Metodego, arcybiskupa morawskiego;  
 Metody Sołuński, arcybiskup morawski, który ochrzcił naród bułgarski;  
 Naum Bułgarski, uczeń Metodego.

Polskiemu Czytelnikowi nieobce są z całą pewnością co najmniej dwa z nich: Konstantyna-Cyryla i Metodego, nazywanych Braćmi Sołuńskimi, od trzydziestu lat – wraz ze św. Benedyktem z Nursji – współpatronów Europy<sup>2</sup>. I choć list papieski nie wspominał o Uczniach Apostołów Słowian, przypomnienie wybitnych postaci Nauczycieli odnowiło pamięć także o nich, powodując odrodzenie ich kultu. Spośród wymienionych wyżej świętych tworzących grupę Siedmiu Świętych Mężów<sup>3</sup> właśnie Cyryl i Metody znani są najlepiej – szczególnie dzięki zapisowi ich losów w tzw. żywotach obszernych, których pełnym polskim przekładem dysponujemy od pięćdziesięciu lat<sup>4</sup>. Św. św. Cyryl i Metody znani jako Apostołowie Słowian i przez Słowian czczeni

1 Rękopis typu mineja-czetja\* na grudzień ze zbiorów Biblioteki Narodowej im. Ivana Vazova w Płowdiwie, 1875 r. sygn. 112, s. 1064 i nast., przekład mój (M.S.).

2 Święci Bracia zostali ogłoszeni współpatronami Europy 31. grudnia 1980 r. na mocy wystawionego przez papieża Jana Pawła II listu apostolskiego *Egregiae virtutis*. Benedyktowi z Nursji poświęcono drugi tom „Biblioteki Duchowości Europejskiej”: *Święty Benedykt w tradycji chrześcijaństwa Zachodu i Wschodu*, wybór i opr. A.W. Mikołajczak i A. Naumow, Gniezno 2006. Mamy nadzieję, iż wkrótce, jako kolejny z serii „Biblioteka Duchowości Europejskiej”, ukaże się tom upamiętniający życie i dzieło Braci z Solunia.

3 Odpowiednik gr. ἑπτάρθμους, scs. седамочисленики, bulg. Седмочисленици.

4 *Żywot Metodego* został po raz pierwszy przetłóżony na język polski w połowie XIX w. przez Augusta Bielowskiego (wyd. 1: *Żywot ś. Metodego*, wydał August Bielowski, Lwów, w drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1858). Najczęściej przywołuje się żywoty obu Świętych Braci w przekładzie i opracowaniu Tadeusza Lehra-Splawińskiego (wyd. 1: *Żywoty Konstantyna i Metodego (obszerne)*, przekład i przypisy T. Lehra-Splawińskiego, Poznań 1959). Wykaz powojennych przedruków fragmentów i całości wyżej wymienionych przekładów zob. w: A. Kawecka, I. Petrov, M. Skowronek, *Z problematyki przekładu starej literatury kreggu Slavia Orthodoxa na język polski. Materiały do bibliografii powojennych przekładów starej literatury kreggu Slavia Orthodoxa na język polski (cz. 1)*, [w:] *Krakowsko-Wileńskie Studia Slawistyczne*, t. 4, red. M. Kuczyńska, W. Stępiak-Minczewa, J. Stradomski, s. 247-273. Obszerne fragmenty *Żywotu Metodego* oraz *Żywotu Konstantyna* we własnym przekładzie wydał też Aleksander Naumow (zob.: Anonim, *Żywot Świętego Metodego*; Anonim, *Żywot Świętego Konstantyna-Cyryla*, [w:] *Pasterze wiernych Słowian. Święci Cyryl i Metody*,

szczególnie byli z pochodzenia Grekami, więc prawdziwym zdaje się być stwierdzenie, że – w pewnym sensie – stworzyli język słowiański: przyswoiwszy go, już w formie pisanej „oddali” „nieznającym dotąd liter”<sup>5</sup> Słowianom.

Na uwagę zasługuje fakt, iż w wykazie Vasil’a Totova Święty Metody występuje jako ten, który „ochrzcił naród bułgarski”, a jego brat Konstantyn-Cyryl – jako „arcybiskup bułgarski” – choć żaden z nich do Bułgarii (docelowo) nie dotarł. Zarówno sporządzony przez Totova wykaz, jak i komentarze objaśniające „kto jest kim”, są konsekwencją bułgaryzacji kultu Świętych Braci w dobie bułgarskiego Odrodzenia narodowego, zapoczątkowaną w II poł. XVIII w. przez mnicha Paisjusza Chilendarskiego jego słynną opowieścią o przeszłości Bułgarów na tle dziejów innych ludów słowiańskich<sup>6</sup>. Silniejsze w tym przypadku od metafory może być przekonanie Totova o roli dzieła, którego podjęli się Bracia Sołuńscy – ewangelizacji narodów słowiańskich, zamieszkujących ówczesnie niemalże wcale obszar Europy, oraz o niezwyklej więzi między Świętymi Braćmi a narodem bułgarskim.

Wykorzystując zaledwie kilkanaście zachowanych zabytków literackich, wspominających Uczniów Świętych Braci, trudno jest zrekonstruować losy większości z nich po zakończeniu misji morawskiej w 885 r. Z *Żywotu obszernego Metodego* wynika, iż „biskup morawski i panoński” Gorazd miał pochodzić ze znacznego rodu morawskiego, odebrać znakomite wykształcenie i władać, poza językiem słowiańskim, również łaciną. Wszystkie te cechy zapewne predestynowały go do prac administracyjnych: Metody wyznaczył go na swojego następcę, ogłaszając arcybiskupem Moraw. W *Żywocie obszernym Klemensa* biskup Teofilakt pisze, że po śmierci Metodego Gorazd dzielił los Klemensa, Angelarego i Laurentego – początkowo jako więzień, potem wygnaniec z ziem podległych jurysdykcji biskupów niemieckich. Być może jednak dotarł na Balkany, a nawet do dzisiejszej Albanii południowej, gdzie w miejscowości Berat miał założyć klasztor. Czytelnikowi polskiemu miło będzie wiedzieć, że według jednej z hipotez Gorazd szukał schronienia w Małopolsce, a nawet miał zasiadać na tronie biskupów Krakowa. Za swojego patrona i orędownika uważają Gorazda szczególnie Czesi i Słowacy – jako wywodzącego się z Moraw, pokrywających się z Czechami i Słowacją terytorialnie, i jako namaszczonego przez Metodego przyszłego biskupa tych ziem<sup>7</sup>.

teksty wybrał, tłumaczył i opracował A. Naumow, Kraków 1985, s. 73-84, 106-112). Cytaty z *Żywotu Konstantyna i Żywotu Metodego* w przekładzie T. Lehra-Splawińskiego za wydaniem: *Cyryl i Metody. Apostołowie i Nauczyciele Słowian*, cz. 1. Studia, cz. 2: *Dokumenty*, red. J.S. Gajek MIC, L. Górka SVD, Lublin 1991: *Żywot Świętego Konstantyna-Cyryla*, t. 2, s. 19-51, *Żywot Świętego Metodego*, t. 2, s. 51-64; cyfrą rzymską numer rozdziału, arabską – wersetu.

5 Czeronizec Chrabr, *O piśmie*, [w:] *Pasterze wiernych Słowian...*, s. 26-31.

6 Paisij Chilendarski, *Słowianobułgarska historia*, przełożył oraz wstępem i przypisami opatrzył Fr. Korwin-Szymanowski, Warszawa 1981.

7 Więcej o Gorazdzie zob.: A. Škoviera, *Svätý sedmopočetník Gorazd – k začiatkom kresťanstva u Slovanov*, [w:] J.J. Bazilović OSBM a M. Lacko SJ, *Zborník z medzinárodných konferencií*, Košice 2002, s. 93-102.

Laurentego, „ucznią Metodego”, na podstawie różnych zabytków utożsamia się niekiedy z Sawą, innym z grona Uczniów Cyryla i Metodego. Miał on należeć do najbliższego kręgu współpracowników Świętych Braci, podróżować z nimi do Rzymu i może asystował przy śmierci Klemensa.

Nazwany przez Vasila Totova „Bułgarskim” Angelary był po śmierci Metodego więziony i wypędzony z Moraw. Wraz z Klemensem i Naumem udał się na południe; przekroczywszy Dunaj, został gościnnie przyjęty przez namiestnika Belgradu, a później – na dworze bułgarskiego księcia Borysa-Michała. Niestety, tylko przez krótki czas cieszyła się Bułgaria jego obecnością: wkrótce Angelary popadł w chorobę i „bez żalu oddał ducha na ręce świętych aniołów”<sup>8</sup>.

Spośród Uczniów Apostołów Słowian najwięcej danych posiadamy o życiu Klemensa i Nauma, ale już w okresie „bułgarskim”, po przybyciu na dwór w Plisce. Wcześniej właściwie koleje ich losów zbieżne są z dziejami pozostałych Świętych Mężów – trwali przy Cyrylu i Methodym, towarzyszyli im w Rzymie, na Morawach, być może Konstantynopolu. Dopiero po podjęciu „samodzielnej” działalności w Bułgarii, prac związanych z nauczaniem Ewangelii i organizacją Kościoła zyskują wymiar dużo bardziej indywidualny.

Szczególnie wśród Słowian południowych problematyka Cyrylo-Methodajska cieszy się właściwie stałą obecnością od początku XIX w., kiedy to odkrywano zabytki związane z imionami Cyryla i Metodego oraz ich Uczniów, i trudno mówić o jej renesansie. Najznaczącą inicjatywą, łączącą trud kilkudziesięciu filologów, historyków, archeologów, muzykologów i historyków sztuki, jest wydana w czterech tomach, pod patronatem Bułgarskiej Akademii Nauk, *Encyklopedia Cyrylo-Methodajska*<sup>9</sup>, poświęcona dobie Świętych Braci, ich dziedzictwu i studiom nad nim. Dwukrotnie pojawiały się wydania tekstów pióra najwybitniejszego – a w każdym razie najplodniejszego twórczo ucznia Cyryla i Metodego: Klemensa Ochrydzkiego<sup>10</sup>, jak również monografie poświęcone jego twórczości<sup>11</sup>. Na uwagę zasługuje też szereg tomów zbiorowych,

8 Więcej o Angelarym zob.: A. Škoviera, *Svätý sedmopočetník Angelár – náš neznámy apoštol*, [w:] *Život slova v dejinách a jazykových vzťahoch*. K sedemdesiatinám profesora Jána Doruľa, red. P. Žeňuch, Bratislava 2003, s. 134-141.

9 *Кирило-Методиевска енциклопедия*, т. 1 А-З, ред. П. Динев, Л. Грашева, Св. Николова, София 1985; т. 2 И-О, ред. П. Динев, Л. Грашева, Кл. Иванова, Ст. Кожухаров, Св. Николова, София 1995; т. 3 П-С, ред. Л. Грашева, Е. Дограмаджиева, Кл. Иванова, Ст. Кожухаров, Св. Николова, А. Стойкова, София 2003; т. 4 Т-Я, ред. Л. Грашева, Е. Дограмаджиева, Кл. Иванова, Ст. Кожухаров, Св. Николова, А. Стойкова, София 2003.

10 Климент Охридски, *Събрани съчинения*, т. 1, обр. Б. Ст. Ангелов, К.М. Куев, Хр. Кодов, София 1971, т. 2, обр. Б. Ст. Ангелов, К.М. Куев, Кл. Иванова, Хр. Кодов, София 1977; Свети Климент Охридски, *Слова и служби* (посвещава се на 120-годишнината от основаването на Софийския университет „Св. Климент Охридски”), съст. П. А. Петков, И. В. Христова-Шомова, А.-М. К. Тотоманова, София 2008.

11 Кр. Станчев, Г. Попов, *Климент Охридски. Живот и творчество*, София 1988.

wieńczących obrady konferencji naukowych związanych z rocznicami Cyrylo-Metodejskimi<sup>12</sup>, oraz publikacje dotyczące Siedmiu jako grupy<sup>13</sup>.

Problematyka Cyrylo-Metodejska nie jest w Polsce nieznana, przeciwnie – od dawna stanowi obiekt zainteresowania nauk humanistycznych, licznych badań i rozmaitych spekulacji. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy był z pewnością wspomniany w XI rozdziale *Żywotu Metodego* „książę na Wiślech”, władca, którego imienia nie znamy i którego miał Metody zachęcać do dobrowolnego przyjęcia chrztu, aby „nie był przymusem ochrzczony w niewoli w ziemi cudzej”<sup>14</sup>. Tymczasem mija właśnie ćwierć wieku od wydania przez papieża Jana Pawła II encykliki *Slavorum Apostoli* (2 czerwca 1985 r.), która przynajmniej w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej nasiliła zainteresowanie spuścizną Świętych Braci i spowodowała swoiste odnowienie ich zapoczątkowanego przed tysiącem lat kultu. Od niemal dwudziestu lat dysponujemy też niezwykle cenną pracą *Cyryl i Metody. Apostołowie i Nauczyciele Słowian*<sup>15</sup>. To zbiór zarówno studiów krytycznych, poświęconych epoce Cyrylo-Metodejskiej, jak i tekstów źródłowych opowiadających o Świętych Braciach; nie dostarczający jednak dość wiedzy o współtworzonej przez nich i przygotowanej do samodzielnej pracy nauczycielskiej i apostołowskiej grupie Uczniów.

Na szczególną uwagę zasługuje w tym kontekście kolejna antologia przekładu tekstów źródłowych na język polski, wydany w 1985 r. w opracowaniu Aleksandra Naumowa tom *Pasterze wiernych Słowian. Święci Cyryl i Metody*<sup>16</sup>. Ta niepozorna na pierwszy rzut oka książeczka prezentuje niezwykle ciekawy wybór z bogatej spuścizny Świętych Braci oraz ich bliższych jak też niebezpośrednich Uczniów. Co szczególnie istotne, został on opatrzony obszernym komentarzem dotyczącym działalności Świętych, jak również charakterystyki właściwych dla ich epoki gatunków literackich, używanych w liturgii i pozaliturgicznych. Sam dobór tekstów koncentruje się wprawdzie – zgodnie

12 Wybór publikacji: *Международен симпозиум 1100 години от блажената кончина на св. Методий*, 1. София 1989; *Хиляда и осемдесет години от смъртта на св. Наум Охридски* (Доклади от международния симпозиум по случай 1080 години от смъртта на св. Наум Охридски. Етрополе, 10-13 октомври 1990 г.), София 1993; *Климент Охридски (916-1966). Сборник от статии по случай 1050 години от смъртта му*, София 1966; *Словенска писменост. 1050-годишнина на Климент Охридски*, отг. уредник П. Хр. Илчевски, Охрид 1966; *Книга за Климент Охридски*, под ред. на Бл. Конески, Х. Поленаковиќ, Ал. Спасов, Р. Угринова, Скопје 1966; *Климент Охридски. Материали за неговото чествуване по случай 1050 години от смъртта му*, София 1968; *Климент Охридски и улогата на Охридската книжевна школа во развитокот на словенска просвета*. Материјали од научен собир одржан во Охрид од 25 до 27 септември 1986 година, Скопје 1989.

13 Д. Калев, *Св. св. Седмочисленици, славянски просветители*, София 1953; Д. Калев, *Богослужбена прослава на светите Седмочисленици*, „Духовна култура” 63, 1983, 7, s. 1-8.

14 *Żywot Metodego*, XI.3.

15 *Cyryl i Metody. Apostołowie i Nauczyciele Słowian*, cz. 1. Studia, cz. 2. Dokumenty, red. J.S. Gajek MIC, L. Górka SVD, Lublin 1991. Zob. też studium: J. Leśny, *Konstantyn i Metody – apostołowie Słowian. Dzieło i jego losy*, Poznań 1987.

16 *Pasterze wiernych Słowian. Święci Cyryl i Metody*, teksty wybrał, tłumaczył i opracował A. Naumow, Kraków 1985.



Cerkiew pw. Siedmiu Świętych Mężów, pierwotnie meczet z lat 1489-1587, przebudowany na przełomie XIX i XX w., Sofia, fot. G. Minczew

z tytułowym założeniem – na twórczości Świętych Braci (*Kanon ku czci Świętego Dymitra Metodego i Proglas. Wstęp do Ewangelii* Konstantyna-Cyryła) oraz utworach ich upamiętniających (żywyoty, oficja, laudacje), ale prezentuje też dokonania literackie ich Uczniów. Całość jest znakomitym obrazem życia liturgicznego Kościoła Wschodniego wśród Słowian i jednocześnie portretem tworzących go w IX i X w. osób.

Pierwszoplanowymi bohaterami niniejszej antologii są ci dwaj Uczniowie Apostołów Słowian, których znamy najlepiej zarówno jako postaci historyczne, jak i jako twórców młodej literatury słowiańskiej: obdarzeni przydomkiem ‘Ochrydzki’ św.św. Klemens i Naum. Mają nie tylko osobne wspomnienia liturgiczne (Klemens 25 listopada, Naum 23 grudnia i 27 lipca), w których podkreśla się ich współpracę z dworem książęcym, a później carskim w Plisce i Presławiu, ale są w pewnym sensie organizatorami bułgarskiego Kościoła oraz życia literacko-naukowego. Świadomym zabiegiem było niewłączanie do antologii przekładów utworów literackich będących owocem ich niewątpliwych talentów. Z bogatej spuścizny Klemensa znamy w przekładzie polskim słowa pochwalne poświęcone Świętym Braciom<sup>17</sup>, *Słowo pochwalne na [święto]*

17 Święty Klemens z Ochrydu, *Mowa pochwalna na cześć Świętych Cyryla i Metodego*, przeł. A. Naumow, [w:] *Pasterze wiernych Słowian...*, s. 37-50; Święty Klemens z Ochrydu, *Mowa pochwalna na cześć Świętego Cyryla Filozofa*, przeł. A. Naumow, [w:] *Pasterze wiernych Słowian...*, s. 99-105.



przeniesienia relikwii Świętego Mikołaja<sup>18</sup> oraz fragment *Mowy pochwalnej Michałowi i Gabrielowi*<sup>19</sup>. Poświęcony im – jak i całej grupie Siedmiu Świętych Mężów wybór tekstów nie jest prezentacją wszystkich mówiących o nich źródeł; został podyktowany chęcią ukazania literackich form kultu Świętych w różnych okresach jego istnienia. Prezentowane niniejszym teksty znane są Słowiańszczyźnie południowej – w postaci komentowanych edycji – od kilkudziesięciu, nawet z górą stu lat. W języku polskim czytamy je po raz pierwszy (za wyjątkiem anonimowego *Słowiańskiego nabożeństwa ku czci Świętego Klemensa*, którego fragment ukazał się przed laty w poświęconej piśmiennictwu starosłowiańskiemu „Literaturze na świecie”<sup>20</sup>). Przede wszystkim znajdują się tu utwory najstarsze, związane z tzw. ochrydzką szkołą literacką, miejscem – również topograficznie – szczególnie w biografii obu Świętych, Klemensa i Nauma (anonimowe *Słowiańskie nabożeństwo Klemensowi*, tzw. *Pierwszy żywot Nauma*). Są tu też swoiste adaptacje motywów znanych z najstarszych tekstów słowiańskich, dokonane przez greckich następców Klemensa na tronie biskupów Ochrydy – Teofilakta, Dymitra Chomatiana oraz Konstantyna Kabasilasa. To sprawia, że w różnych utworach widać wspólne ich źródła oraz te same błędy chronologii (śmierć Klemensa przed Naumem, nazywanie syna księcia Borysa Michałem), te same sformułowania („stary Rzym”, „podeszły wiek” umierającego w Rzymie Konstantyna-Cyryla). Tu zaobserwować można interesujące zjawisko: o ile w większości przypadków literatura słowiańska jest wtórna względem bizantyńskiej i często korzysta z jej przekładów jako np. podstaw kompilacji, o tyle w przypadku Klemensa i Nauma najstarsze poświęcone im teksty są bez wątplenia pochodzenia rodzimego, słowiańskiego. Oświeciciele, prawdziwi Apostołowie Ochrydy i ziem dzisiejszej Macedonii ukazani są nie tylko w tekstach nurtu oficjalnego, ale i w folklorze, który zapamiętał ich przede wszystkim jako uzdrowicieli. Co szczególnie ciekawe, kult św. Nauma ma wymiar ponadkonfesyjny: z czcią wyznają go i proszą o opiekę i pomoc nazywani w memoratach „Turkami” Albańczycy.

Tom posiada strukturę czwórdzielną. Pierwszą jego część stanowią trzy studia krytyczne będące komentarzem i nadające kontekst utworom liturgicznym, pozaliturgicznym, legendom ludowym oraz zaprezentowanej ikonografii. Powstały one specjalnie na potrzeby niniejszego wydania. Teksty źródłowe zostały rozmieszczone w trzech blokach; pierwsze dwa przedstawiają tradycję literacką „oficjalną”, tj. odpowiadającą wymogom niezbędnym do użycia tekstu w kontekście liturgicznym oraz pozaliturgicznej praktyce oficjalnej. I tak hagiografię reprezentują tu żywoty obszerne – nieprzeznaczone wprawdzie do użytku liturgicznego, ale obfitujące w bogactwo szczegółów i nierzadko czyniące tytułowego bohatera wcale nie pierwszorzędnym

18 Przel. J. Stradomski, [w:] *Kult Świętego Mikołaja w tradycji prawosławnej*, wybór i opr. A. Dejnowicz, Gniezno 2004, s. 40-43.

19 Przel. A. Naumow, [w:] A. Naumow, *Aniołowie w prawosławiu*, [w:] *Księga o aniołach*, praca zbiorowa pod red. H. Oleschko, Kraków 2003, s. 264-270.

20 Anonim z Ochrydy, *Służba św. Klimentowi*, „Literatura na świecie” 12 (116)/1980, s. 109-110.

(*Żywoł obszerny Klemensa Ochrydzkiego* Teofilakta Ochrydzkiego, *Żywoł Klemensa* przypisywany Konstantynowi Kabasilasowi), żywoły krótkie – tzw. prołogowe, odczytywane we właściwe święta podczas nabożeństwa (*Drugi słowiański żywoł Świętego Nauma*, *Żywoł Klemensa* Dymitra Chomatiana), czy wreszcie teksty wzorowane na nich (*Pierwszy słowiański żywoł Świętego Nauma*). Powstały one na przestrzeni kilku stuleci, od szkoły ochrydzkiej po wiek XVII-XVIII (*Trzeci słowiański żywoł Świętego Nauma*). Na uwagę zasługują w tym kontekście dwa ostatnie teksty pierwszej części, nazwane ludowymi żywoły św.św. Nauma i Erazma. To utwoły stworzone poza kontekstem liturgicznym, a przypominające raczej rozbudowane legendy, reprezentujące nieoficjalny wymiar kultu Siedmiu Świętych, w okresie dość późnym, bo w XIX w.

Trzy utwoły zgromadzone w części Hymnografia są – może wbrew pozorom – dostatecznym przedstawieniem tego specyficznego sposobu mówienia o świętości, mimo iż nie ma wśród nich nabożeństwa czy choć kanonu poświęconego Świętemu Naumowi – znanych zarówno tradycji greckiej, jak i słowiańskiej<sup>21</sup>. Jednakże poezja liturgiczna upamiętniająca Nauma Ochrydzkiego jest stosunkowo późna; powstała w XVII i XVIII w. w związku z działalnością greckiej drukarni w Moschopolu w dzisiejszej Albanii, a – w najogólniejszym zarysie – nieco abstrakcyjny, właściwy poezji liturgicznej sposób przedstawienia Nauma i Klemensa jako „oświecicieli Mezji” i „światła Ochrydy” jest dość zbieżny. Przedstawione w antologii teksty reprezentują z jednej strony najstarsze poetyckie utwoły słowiańskie (IX-X w.) i greckie (XII-XIII w.), z drugiej – przykład twórczości ośrodka w Moschopolu, co jest wyborem reprezentatywnym. Tradycja moschopolska spotkała się ze znakomitą recepcją w czasach niemal nam współczesnych, w XX w., kiedy to jej produkcję literacką tłumaczono na język cerkiewnosłowiański i poddawano obróbkom i kompilacjom, szczególnie w środowiskach klasztornych Świętej Góry Athos.

Teksty w dwóch pierwszych częściach antologii – reprezentujące hagiografię oraz hymnografię – zostały ułożone w porządku chronologicznym, biorąc pod uwagę czas ich powstania. Układ taki pozwoli prześledzić ich komponenty najstarsze, niekiedy powtarzające się w utworach późniejszych i w ten sposób gruntujące sposób postrzegania – nie tylko Klemensa i Nauma, ale też całej grupy Siedmiu Świętych – w tradycji Kościoła Wschodniego.

21 Współczesne przedruki moschopolskich i weneckich wydań w języku greckim zob. w „Cyrillomethodianum” X, 1986, ss. 201-232, 285-318; wydania tekstów słowiańskich zob. m.in. П.А. Лавров, *Жития св. Наума Охридскаго и служба ему*, „Известия Отделения Русскаго Языка и Словесности Императорской Академии Наук” 1907, т. 12, кн. 4, s. 1-51; М. Георгиевски, *Службата, Акатистот и Молитвата на св. Наум Охридски во новооткриените словенски ракописи од Македонија*, [w:] *Светите Климент и Наум Охридски и придонесот на Охридскиот духовен центар за словенската просвета и култура*, Скопје 1995, s. 176-202. Więcej informacji i pełniejszą bibliografię zob. w: М. Йовчева, *Служби за Наум Охридски*, [w:] *Кирило-Методиевска енциклопедия*, т. 3 П-С, ред. А. Грашева, Е. Дограмаджиева, К. Иванова, Ст. Кожухаров, Св. Николова, А. Стойкова, София 2003, s. 676-680.

Szczególnym i specyficznie opracowanym działem jest Hymnografia. Uważny Czytelnik spostrzeże, że nazwy tych samych strof poezji liturgicznej w różnych utworach są odmienne. Tak np. ostatnia strofa każdej z pieśni kanonu, poświęcona Matce Bożej, określana jest zarówno opisowo ‘Do Matki Boskiej’ – jak i greckim terminem ‘theotokion’, odpowiadającym staro-cerkiewno-słowiańskiemu ‘bogorodičenъ’, a określenie ‘wieczernia’ ma swój odpowiednik w ‘nieszporach’. Owa swoista niestabilność terminologiczna spowodowana jest chęcią ukazania wciąż nierozstrzygniętych problemów z przekładem terminologii Kościoła Wschodniego na język polski; próba adaptacji terminów cerkiewno-słowiańskich i rosyjskich, używanych przez wiernych Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, rywalizuje tu z chyba łatwiej poddającymi się przysposobieniu do polszczyzny greczyzmi. Propozycja podwójnej terminologii wynika też z próby zachowania terminologii słowiańskiej przy oficjach słowiańskich i terminologii pochodzenia greckiego w utworze Dymitra Chomatiana. Zainteresowanego szczegółami Czytelnika odsyłamy do Słownika terminów liturgicznych i teologicznych na końcu tomu.

Nazwy własne oraz terminy oznaczone gwiazdką zostały zamieszczone w znajdujących się na końcu antologii słownikach – antroponimów i toponimów oraz pojęć liturgicznych i teologicznych. Mają one za zadanie ułatwić lekturę, dając podstawowe, ale niekiedy niezbędne dane o osobach, miejscach i pojęciach przywoływanych w literaturze poświęconej Uczniom Świętych Braci.

Imiona własne postaci historycznych i utrwalone w tradycji polskiej oraz toponimy podano w postaci spolszczonej (Eutymiusz, Korcza), inaczej, niż oryginalnie zapisywane cyrylicą nazwiska badaczy bułgarskich, macedońskich, rosyjskich czy serbskich, oddane w uproszczonej transliteracji (Češmedžiev, Vražinovski). Cytaty biblijne podawane są zasadniczo za Biblią Tysiąclecia, w *Żywocie obszernym Świętego Klemensa Ochrydzkiego* Teofilakta z Ochrydy dodatkowo za tekstem Septuaginty. Przypisy, o ile nie wskazano inaczej, pochodzą od Autorów i Redakcji.

Zdawałoby się, że Uczniowie Apostołów Słowian stanowią grupę po pierwsze, stojącą w cieniu swych znakomitych Nauczycieli, po drugie – jednolitą. Mamy nadzieję, że zgromadzone w niniejszej antologii teksty pozwolą przekonać się, że jest inaczej – i jeśli spowodują wzrost zainteresowania tradycją Cyrylo-Metodejską i dziełem ich Uczniów – cel powstania tomu zostanie osiągnięty.

Małgorzata Skowronek



# Uczniowie Apostołów Słowian. Siedmiu Świętych Mężów w greckiej i słowiańskiej tradycji literackiej

Slavia Barlieva

Jeśli Święci Bracia Cyryl i Metody są symbolem piśmiennictwa słowiańskiego, które w II poł. IX w. położyło podwaliny trzeciej europejskiej cywilizacji literackiej – słowiańskiej, to imiona ich Uczniów i następców są znakiem zachowania tego piśmiennictwa, rozprzestrzenienia się chrześcijańskiej wiedzy i mądrości oraz rozślawienia Słowiańszczyzny. Źródła dotyczące losów i dzieła Nauczycieli Słowian świadczą o tym, iż w działalności misyjnej i literackiej towarzyszyli im wierni współpracownicy, którzy stali się później pierwszymi nosicielami tradycji Cyrylo-Metodejskiej. *Żywot obszerny Konstantyna-Cyryla* (dalej: *ŻK*) wyraźnie wskazuje, że tworząc alfabet i pierwsze przekłady Ewangelii, Filozof oddaje się modlitwie „wraz ze swoimi pomocnikami”<sup>1</sup>; a *Żywot obszerny Metodego* (dalej: *ŻM*) mówi, że Cyryl i Metody z ludźmi, którzy „byli tegoż ducha co oni”, udali się na Morawy\*, gdzie „wyuczylili uczniów”<sup>2</sup>. W obu tekstach współpracowników Apostołów wspomina się wielokrotnie – są stałym komponentem fabularnym<sup>3</sup> opowieści hagiograficznej: jest mowa o uczniach, zebranych przez Rościsława\* i oddanych obu Apostołom „na naukę”; o tym, że po czterdziestomiesięcznym pobycie na Morawach Pierwsi Nauczyciele udają się do Rzymu, by wyświęcić swoich uczniów; o pięćdziesięciu uczniach, przygotowanych w księstwie Kocla\* do drogi do Rzymu (*ŻK*, rozdz. XV), gdzie papież Hadrian II\* poleca „wyświęcić uczniów słowiańskich” i gdzie biorą oni udział w uroczystych nabożeństwach odprawianych w języku słowiańskim. Uczniowie wysłuchują też w przedśmiertnej modlitwy Konstantyna-Cyryla: „Panie... tych, co mi dałeś, jako Twoich Ci oddaję” (*ŻK* XVIII.11). *ŻM* precyzuje, że wyświęceni w Rzymie uczniowie to trzech kapłanów i dwóch lektorów (rozdz. VI); opowiada też o grupie uczniów towarzyszących arcybiskupowi morawskiemu w Konstantynopolu, gdzie cesarz chwali go za nich i zatrzymuje „jego kapłana i diakona wraz z księgami” (*ŻM* XIII.5). Według biografa Metodego dwóch<sup>4</sup> spośród

1 *Żywot Konstantyna* XIV.13.

2 *Żywot Metodego* V.13, s. 107.

3 Por. Л. Грашова, *Ученици на Кирил и Методий*, [w:] *Кирило-Методиевска енциклопедия*, т. 4, София 2003, s. 248-255.

4 Lub raczej trzech, jeśli wziąć pod uwagę różnicę między wartością liczbową gładologiczkiej i cyryliczkiej litery ‘w’ oraz użycie liczby mnogiej zamiast podwójnej.

uczniów – „kapłani szybko piszący” – pomaga mu u schyłku jego życia w przekładzie ksiąg biblijnych z greki na język słowiański („wszystkie księgi z wyjątkiem Machabejskich”, *ŻM* XV.1). Liczne dane o współpracownikach Nauczycieli Słowian, pochodzące z *ŻK* i *ŻM*, pozostawiają ich anonimowymi. Jedyne wspomniane tam imię należy do Morawianina Gorazda, którego tuż przed swą śmiercią św. Metody wskazał jako swego następcę (*ŻM*, rozdz. XVII). Imiona pozostałych „wybranych i przewodników grupy” przekazuje inny zabytek – grecki żywot najsłynniejszego z nich, św. Klemensa Ochrydzkiego, pióra wielkiego twórcy bizantyńskiego arcybiskupa Ochrydy Teofilakta. Oprócz Gorazda wymieniono tam Klemensa, Nauma, Angelarego i Sawę<sup>5</sup>.

Uczniów Świętych Braci wspominają – w taki czy inny sposób – liczne źródła Cyrylo-Metodejskie: łacińskie, słowiańskie i greckie. W niektórych są oni opisani ogólnie, jako uczniowie i następcy, w innych – nazwani imionami własnymi. W istocie przywołuje je już w najstarsze źródło Cyrylo-Metodejskie – łaciński *Dyptyk*\* z Reichenau\* z IX w.<sup>6</sup>. Zapis ten zawiera – oprócz imienia biskupa Metodego i jego już zmarłego brata Konstantyna-Cyryła Filozofa – imiona współtowarzyszących mu na wygnaniu po wyroku sądu w Ratyzbonie. Wśród imion żyjących mnichów z monasteru na wyspie Reichenau na k. 5 (wers 10 c) wymieniono następujące: Chorananus, Ignatius, Leo, Joachim, Lazarus, Simon. Z tej grupy imion znane jest – z innych źródeł – imię jedynie mnicha Łazarza (Lazarus). Uważa się, iż właśnie jego wspomina w swoim liście do biskupa Pawła\* z Ankony papież Jan VIII\* pisząc, że zabójcy Łazarza muszą zostać ukarani według kanonów apostołskich: „De percussoribus vero Lazari monachi vide, ut secundum apostolorum canones a vobis iudicium proferatur”<sup>7</sup>. ‘Chorananus’ zaś zazwyczaj interpretowane jest jako forma znanego tradycji słowiańskiej i greckiej imienia jednego z Siedmiu Świętych – Gorazda. Imiona te powtarzają się w *Dyptyku* na k. 153, gdzie greckim alfabetem poza tekstem głównym, pod imieniem Metodego wprawnym pismem zapisano imiona:

ΜΕΘΟΔΙΟΣ, ΛΕΟΝ, ΙΓΝΑΤΙΟΣ, ΙΟΑΚΙΝ, ΣΥΜΕΟΝ, ΔΡΑΓΑΙΣ<sup>8</sup>

Te dwa zabytki dokumentalne z IX w. zawierają jedyne znane tradycji zachodniej zachowane dane o uczniach Cyryla i Metodego i ich towarzyszach. Istnieją wprawdzie jeszcze dwa świadectwa o wątpliwej wiarygodności. Pierwsze z nich to tzw. katalog biskupów krakowskich z XI w. (zachowany w późniejszym odpisie), w którym jako

5 Cyt. za: *Żywot i dokonania, i wyznanie i opisanie niektórych cudów jednego z naszych świętych ojców, Klemensa, biskupa Bułgarów, spisane przez świętobliwego i przesławnego arcybiskupa Justyniana Pierwszego i całej Bułgarii, pana Teofilakta, magistra retorów praktykującego w Konstantynopolu* (II. 7), przeł. A. Maciejewska, zob. s. XX.

6 *Monumenta Germaniae Historica*. Antiquitates. Libri Memoriales et Necrologia. Nova Series I. Das Verbruederungsbuch der Abtei Reichenau, Hannover 1979.

7 *Monumenta Germaniae Historica*. Epistolae 7, Epistolae Karolini Levi, t. 5. Berolini 1927, p. 285.

8 Д. Чешмеджиев, *Бележки върху култа на св. Седмочисленици в средновековна България*, [w:] ПЪТН ДОСТОТЪ. Сборник в памет на Стефан Кожухаров, съст. А. Миленова, ред. А. Миленова, Е. Тончева, С. Бърлиева, София 2003, s. 425-444.



pierwszych hierarchów dawnej polskiej stolicy wskazano Prochora i Prokulfa. Niektórzy historycy, jak Józef Widajewicz, Francis Dvornik i Tadeusz Milewski sądzą, iż Gorazd i Prochor to ta sama osoba, a Niemiec Prokulf przybył do Krakowa później i uzurpował sobie biskupstwo, na które mianował go jego rodak Wiching\*, ponieważ Kraków, jak już wspomniano, był administracyjnie zależny od Nitry<sup>9</sup>.

Istnieje też inne świadectwo – niemal współczesne, ale nie dość wiarygodne, wedle którego zniszczony podczas II wojny światowej XV-wieczny rękopis z Biblioteki Narodowej w Warszawie (prawdopodobnie Lat. I. 42 z Biblioteki Wikariuszy przy kolegiacie Panny Marii w Wiślicy) zawierał pochodzący z 1360-1370 r. fragment kalendarza w języku polskim z uroczystością św. Gorazda pod datą 17 lipca<sup>10</sup>. Kalendarz ten uważany jest za dowód przeniesienia kultu tego świętego do Polski („święty ten patron Bułgarów, zmarły w X w., ze słowiańskiego obrządku zabłąkał się przed wiekiem XII do Polski”<sup>11</sup>).

Sławistyka polska i czeska już od XIX w. poszukuje językowych, archeologicznych i innych świadectw wpływów tradycji Cyrylo-Methodiejskiej w Polsce południowej. Późniejsze i w konsekwencji mniej wiarygodne utwory hagiograficzne wspominają, iż Gorazd był wyznaczony przez Metodego jako jego następcą – arcybiskup Moraw. Ale po śmierci Metodego w 885 r. i po wygnaniu jego uczniów z Moraw na tronie biskupim w Nitrze zasiadł Niemiec Wiching – najbardziej zagorzały przeciwnik liturgii słowiańskiej, a w tym okresie Księstwo Wiślan znajdowało się w politycznej i kościelnej zależności od Moraw. Aby rozstrzygnąć tę kwestię, niektórzy uczeni, np. F. Dvornik, stawiają hipotezę, że Gorazd, o którym nic nie wiadomo, był biskupem nie Moraw, a Krakowa, gdzie skrył się przed prześladowaniami ze strony niemieckiego duchowieństwa i w konsekwencji został biskupem miasta. Podstawowym argumentem na rzecz tej hipotezy jest wspomniany już tzw. katalog biskupów krakowskich.

O bezpośrednich wpływach Cyrylo-Methodiejskich w Polsce wspominają w swych pracach językoznawcy polscy i czescy, których argumenty sprowadzają się do wskazania greckich pożyczek w polskiej leksyce sakralnej lub toponimów, związanych ich zdaniem z imionami uczniów Cyryla i Metodego. Z większością trudnych do przyjęcia koncepcji polemizuje Tadeusz Lehr-Spławiński<sup>12</sup>, stwierdzając, że:

a) tzw. greczyzmy w polskiej leksyce sakralnej przeniknęły do języka polskiego nie bezpośrednio, a za pośrednictwem staroczeskiego, który miał możliwość przyswoić

9 J. Widajewicz, *Państwo Wiślan*, Kraków 1947, s. 136; F. Dvornik, *Byzantine Missions among the Slavs. SS. Constantine and Methodius*, New Brunswick 1970; T. Milewski, *Z zagadnień językoznawstwa ogólnego i historycznego*, Warszawa 1969, s. 352.

10 J. Zatey, *O kilku przypadkach zabytkach rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej w Warszawie. I. Polski kalendarz z XIV w.*, [w:] *Studia z dziejów kultury polskiej*, red. H. Barycz, J. Hulewicz, Warszawa 1949, s. 73-96.

11 J. Zatey, *O kilku przypadkach zabytkach...*, s. 86.

12 Zob. np. jego studium *Nowa faza dyskusji o zagadnieniu liturgii słowiańskiej w dawnej Polsce*, „Nasza przeszłość”, t. VII, 1958, s. 236-258.



je ze staro-cerkiewno-słowiańskiego, wykorzystywanego w liturgii na Wielkich Morawach. Co zaś dotyczy toponimów takich jak: Klim, Klimek, będących może deminutywnymi formami imienia słowiańskiego ucznia Świętych Braci<sup>13</sup>, Lehr-Splawiński kategorycznie twierdzi, iż w tym przypadku nie może być mowy o wpływie bezpośrednim. Do czysto językowej argumentacji tego badacza<sup>14</sup> można dodać jeszcze jeden argument: wspomniane formy deminutywne związane są bez wątpienia z imieniem 'Kliment' (Klemens), ale o którego Klemensa chodzi: ucznia Cyryla i Metodego czy wczesnochrześcijańskiego męczennika, papieża rzymskiego, którego kult był rozpowszechniony na całym łacińskim Zachodzie i na Rusi Kijowskiej?

b) potwierdzenia ewentualnego wpływu dzieła Cyrylo-Methodziejskiego w Polsce niektórzy uczeni upatrują w rezultatach wykopalisk archeologicznych: w architekturze niektórych obiektów sakralnych Krakowa i Wiślicy, przypominającej styl bizantyński oraz wykopanych krzyżach, których forma powtarza wzór krzyży, rozpowszechnionych w bizantyńsko-słowiańskiej przestrzeni religijnej i kulturowej. Ale również te fakty nie są dość przekonujące dla wsparcia hipotezy o bezpośrednich wpływach Cyrylo-Methodziejskich w Polsce południowej.

Główny problem sporów wokół obecności tradycji Cyrylo-Methodziejskiej w Polsce sprowadza się jednak do pytania: czy w IX-X w. rytuał słowiański był w Polsce obecny, a jeśli tak, to w jakiej postaci. Zwolennicy hipotezy o liturgii w języku słowiańskim, opierając się na świadectwie z *Kroniki* Galla Anonima: „suo tempore Polonia duos metropolitanos cum suis sufraganeis continebat”<sup>15</sup> przekonują, iż za czasów Bolesława Chrobrego znajdowały się w Polsce dwa centra władzy kościelnej różnego rytuału: Gniezno (łacińskiego) i Kraków (słowiańskiego). W innym miejscu *Kroniki* jest mowa o tym, że śmierć Bolesława Chrobrego była opłakiwana przez „Latinorum et Slavorum quotquot estis incole”<sup>16</sup>. Tak nie jest – twierdzą jednak przeciwnicy liturgii w języku słowiańskim: poza tym niejasnym sformułowaniem u Galla, powtórzonym (w inny sposób) przez Wincentego Kadłubka, brak danych o istnieniu dwóch ośrodków kościelnych, a tym bardziej – ośrodka, w którym odprawiano liturgię w języku słowiańskim.

Jeśli zaś chodzi o formularz rytuału słowiańskiego, to, jak twierdzą zwolennicy „hipotezy słowiańskiej”, mógłby: odwzorowywać mszał łaciński, ale w języku słowiańskim; być liturgią bizantyńską po słowiańsku lub też liturgią typu mieszanego (bizantyńsko-łacińską) – tzw. Liturgią św. Piotra, stworzoną przez Świętych Braci specjalnie dla potrzeb misji morawskiej (hipotezę tę podtrzymuje m.in. František Vaclav

13 F. Grivec, *Św. Cyryl i Metody...*, aneks.

14 Pełniejsze przedstawienie stanowiska T. Lehra-Splawińskiego zob. w: T. Lehr-Splawiński, *Od piętnastu wieków. Szkice z pradziejów i dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1961.

15 *Kronika Anonima* tzw. *Galla*, czyli *Dzieje książąt i władców polskich* (rozdz. I), red. K. Małeczyński, [w:] *Monumenta Poloniae historica / Pomniki dziejowe Polski*, seria II, t. 2, Kraków 1952, s. 30.

16 *Kronika Anonima...*, s. 30.

Mareš)<sup>17</sup>. Nie jest tak, twierdzą przeciwnicy rytuału słowiańskiego, i chyba trzeba zgodzić się z nimi, szczególnie w kwestii domniemanego autorstwa i rozprzestrzenienia się Liturgii św. Piotra, ponieważ nowsze badania kategorycznie stwierdzają, iż jej formularz jest w istocie pochodzenia bizantyńskiego i powstał w południowych Włoszech (na terytorium Graeciae Magnae)<sup>18</sup>.

Spory za i przeciw wpływowi dzieła św. św. Cyryla i Metodego oraz ich Uczniów w Polsce nie cichną. Podsumowuje je, jednocześnie polemizując ze skrajnymi punktami widzenia, Jerzy Klinger. Jego zdaniem „polskie chrześcijaństwo ma znacznie bogatsze źródła niż jedna tradycja kulturalno-kościelna, jaką stanowił obrządek łaciński”<sup>19</sup>.

\* \* \*

Słowiańskie i greckie świadectwa o Uczniach Cyryla i Metodego najliczniejsze są we wspomnianych wyżej słowiańskich żywotach obszernych Pierwszych Nauczycieli oraz w greckich tekstach hagiograficznych: żywotach i oficjach poświęconych św. Klemensowi Ochrydzkiemu. Grupa Uczniów Cyryla i Metodego ukształtowała się – wedle naszych wyobrażeń – w średniowiecznych zabytkach literackich: zazwyczaj wymienia się dwanaście tekstów słowiańskich i trzy greckie, które, poza Świętymi Braćmi, wspominają Klemensa, Gorazda, Nauma, Angelarego, Laurentego i Sawę<sup>20</sup>. Ze względu na charakter materiału źródłowego, dzieli się on na dwie grupy: pierwsza zawiera teksty, poświęcone poszczególnym z uczniów Cyryla i Metodego; druga składa się ze świadectw o tych uczniach jako o grupie – tzw. Siedmiu Świętych Mężach. Podział ten charakteryzuje pojawienie się i rozwój ich kultu jako części tradycji czci i uwielbienia dla Pierwszych Nauczycieli.

Bezspornie najlepiej poświadczonym przez tradycję uczniem Cyryla i Metodego jest św. Klemens Ochrydzki, założyciel ochrydzkiej szkoły literackiej, w piśmiennictwie średniowiecznym nazywany „pierwszym biskupem języka słowiańskiego”.

17 V. Tkadlčik, *Byzantinischer und römischer Ritus in der slavischen Liturgie*, [w:] *In Wegzeichen* (Festschrift H.M. Biedermann), Würzburg 1971, s. 313-332; F. V. Mareš, *Die Anfänge des slavischen Schrifttums unnd die byzantinisch-griechische Literatur*, „Cyrillomethodianum” III, 1975, s. 1-4. Zob. bibliografię w: С. Смядовски, *Литургия на св. Петър*, [w:] *Кирило-Методиевска енциклопедия*, т. 2, ред. П. Диневков, Л. Грашева, К. Иванова, Ст. Кожухаров, Св. Николова, София 1995, s. 541-543.

18 С. Паренти, *Глаголический список римско-византийской литургии св. Петра*, „Palaeobulgarica” XVIII, 1994, № 4, s. 3-14.

19 J. Klinger, *Nurt słowiański w początkach chrześcijaństwa polskiego*, [w:] J. Klinger, *O istocie prawosławia. Wybór pism*, Warszawa 1983, s. 410. Z nowszych badań nad problematyką zob.: A. Naumow, *Obrządek słowiański – czy jest i dla kogo?*, [w:] *Bunt tradycji – tradycja buntu*. Księga dedykowana Profesorowi Krzysztofowi Włocławskiemu, red. M. Bogusławska, G. Szwat-Gylybowa, Warszawa 2008, s. 265-271.

20 Zob. Ф.В. Мареш, „Седумте светители” во старословенската и грчката книжевност, [w:] *Климент Охридски и улогата на Охридската книжевна школа во развитокот на словенската просвета*, Скопје 1989, s. 101-110.

Paleoslawistyka odkrywa Klemensa Ochrydzkiego w połowie XIX w. dzięki pracom uczonych rosyjskich, a w minionym wieku dokonano wielu odkryć świadczących o niebywałym rozpowszechnieniu jego twórczości w słowiańskim świecie doby średniowiecza. Dane o nim znajdujemy w tekstach hagiograficznych i hymnograficznych, spośród których do naszych czasów dotrwały: oficjum Klemensowi<sup>21</sup>, powstałe wraz z niezachowanym żywotem; dwa słowiańskie żywoty św. Nauma Ochrydzkiego oraz żywot krótki św. Cyryla (tzw. *Zaśnięcie Cyryla*). Jednak materiały, zawierające najwięcej świadectw, to źródła greckie: przede wszystkim *Żywot obszerny Świętego Klemensa Ochrydzkiego*, napisany najpewniej przez Teofilakta Ochrydzkiego u schyłku XI – w początkach XII w. O wiele mniej pewnym źródłem jest *Żywot krótki Świętego Klemensa Ochrydzkiego* pióra arcybiskupa Ochrydy\* Dymitra (Demetriosa) Chomatiana\* (początek XIII w.), jak też inne, późniejsze greckie żywoty i oficja.

Nie dając konkretnych informacji, źródła pozwalają sądzić, że Klemens urodził się w latach trzydziestych IX w. Jego droga do Bułgarii po wygnaniu z Moraw; to, że „od wczesnej młodości” towarzyszył Metodemu, o czym świadczy Teofilakt; świadectwo Chomatiana, że „ród swój wywodził z europejskich Mezów, których większość ludzi zna też jako Bułgarów” są podstawą przypuszczenia, że był bułgarskim Słowianinem, może z regionu, w którym Metody był archontem – najpewniej archontii Strymońskiej\* na północ od Sołunia<sup>22</sup>. Znane jest tylko jego imię duchowne, przyjęte na cześć papieża Klemensa Rzymskiego\*, którego relikwie Konstantyn-Cyryl odkrył w Chersonzie\* i przeniósł później do Rzymu<sup>23</sup>. Podczas misji morawskiej Klemens Ochrydzki należał do najbliższych współpracowników Pierwszych Nauczycieli, w Rzymie został wyswięcony na kapłana wraz z Naumem, zapewne też z Gorazdem i Angelarym, ale nie wiadomo, jaki los go spotkał po śmierci św. Cyryla. Podczas wygnania w Bawarii najwyraźniej nie należał do towarzyszącej Metodemu grupie, ponieważ jego imię nie figuruje w zapisach *Dyptyku* z Reichenau. Znow u Teofilakta znajdujemy dotyczące go świadectwo: Klemens jest jednym z wybranych uczniów Cyryla i Metodego, wraz z Gorazdem, Naumem, Angelarym i Sawą, którzy zajmują się nauczaniem, organizowaniem Kościoła na Morawach i twórczością literacką<sup>24</sup>. Śmierć Świętego Metodego pozostawia na Morawach dwustu „prezbiterów i diakonów i subdiakonów”, a wśród nich „pierwsze miejsce zajmował Gorazd..., który przez samego Świętego, pod

21 E. Спространов, *Неизвестна служба на Климента, епископ словенски*, [w:] *Сборник в чест на професор А. Милетич по случай 25-годишната му книжовна дейност (1886-1911)*, София 1931, 347-351.

22 К. Станчев, *Климент Охридски*, [w:] *Кирило-Методиевска енциклопедия*. Т. 2..., s. 323.

23 К. Станчев, *Климент Охридски*..., s. 323. Zob. też: A. Naumow, *Święty Klemens Rzymski we wczesnym prawosławiu słowiańskim*, [w:] *Wiara i poznanie*. Księga pamiątkowa dedykowana Jego Eminencji Profesorowi Sawie (Hrysuniakowi), Prawosławnemu Metropolicie Warszawskiemu i całej Polski, red. H. Paprocki ed al., Białystok 2008, s. 418-430.

24 К. Станчев, *Климент Охридски*..., s. 323.

koniec jego życia, został ogłoszony arcybiskupem Moraw<sup>25</sup>. Razem z Klemensem, Laurentym, Naumem i Angelarym Gorazd – po sporach z niemieckim duchowieństwem z Wichingiem na czele – trafia do więzienia, skąd wszyscy zostają uwolnieni po mękach i niezwykłym trzęsieniu ziemi, które po dwakroć otwiera więzienne wrota. Teofilakt Ochrydzki nic więcej nie mówi o Gorazdzie, ale inne greckie źródło, tzw. *Katalog Du Cange'a*, daje wykaz arcybiskupów bułgarskich od Protogena\* z Serdyki do Jana Komnena\* (do 1178 r.):

γ'. Γοράσδος χειροτονηθείς παρὰ Μεθοδίου, εἴθ' ὕστερον ἐκδιωχθεὶς παρὰ τῶν πνευματομάχων. („3. Gorazd, wyświęcony przez Metodego, a później wygnany przez pneumatomachów<sup>26</sup>”).

O losie Gorazda nie ma w średniowiecznych źródłach wzmianek – poza wspomnianymi wyżej: katalogiem biskupów krakowskich i kalendarzem wiślickim<sup>27</sup>. Świadcstwo tego zabytku dało niektórym uczonym<sup>28</sup> podstawę do identyfikacji Gorazda z jednym z dwóch mitycznych biskupów katedry krakowskiej z X w. Inna tradycja wiąże św. Gorazda z miastem Berat\* (dziś w granicach Albanii) i głosi, że dotarł on do tamtejszych ziem i założył tam monaster<sup>29</sup>. Jej echem jest relikwiarz z cerkwi pw. Zaśnięcia Bogurodzicy w Beracie, o którym się sądzi, iż zawiera relikwie św. Gorazda i św. Angelarego.

Obecnie kult Świętego szczególnie silnie i świadomie rozwija się w Czechach i na Słowacji, bez wątpienia nawiązując do następującego fragmentu *ŽM*: „Wskazał im więc jednego ze znanych swoich uczniów, Gorazda, mówiąc: *Ten jest z waszej ziemi, mąż wolny, uczony bardzo w księgach łacińskich, prawowierny; będzie to zgodne z wolą Bożą i z chęcią waszą, jak i moją*” (*ŽM XVII.5-6*).

Początki Czeskiej Cerkwi prawosławnej wiążą się z imieniem Gorazda; przyjął je pierwszy prawosławny biskup, który poniósł śmierć męczeńską w 1942 r. za ukrywanie uczestników zamachu na protektora Czech i Moraw Reinharda Heydricha. Biskup Gorazd sam był autorem prac odnoszących początek czeskiego chrześcijaństwa do uczniów św. Metodego. Podobna sytuacja występuje na Słowacji, gdzie Gorazda uważa się za pierwszego nauczyciela narodu słowackiego<sup>30</sup>.

Arcybiskup Teofilakt koncentruje swoją opowieść hagiograficzną na św. Klemensie, Naumie i Angelarym, którzy, uciekając [z Moraw], przekraczają Dunaj i docierają do bułgarskiej stolicy Pliski\* wiosną 886 r. Książę Borys\*, który „mile widział takich

25 Cyt. za: Teofilakt arcybiskup Ochrydy, *Żywot obszerny Świętego Klemensa Ochrydzkiego*, rozdz. 23.

26 Cyt. za: *Katalog Du Cange'a*, przeł. [w:] *Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian. Seria grecka*, z. 4. *Pisarze z VIII-XII wieku*, wyd. A. Brzóstkowska, W. Swoboda, Warszawa 1997, s. 124-129.

27 Zob. przyp. 10.

28 Np. T. Milewski, *Z zagadnień językoznawstwa ogólnego i historycznego*, Warszawa 1969, s. 352.

29 Д. Калев, *Св. Горазд, славянски просветител*, София 1970, s. 66-67.

30 L. Bosák, P. Kýška, *Svätý Gorazd – učení muž našej zeme*, Bratislava 2004. Św. Gorazdowi poświęcono na Słowacji kościoły w Koszycach, Klokočynie, Nitrze, Topolčanach. W 1997 r. ukończono budowę najnowszego kościoła w miejscowości Vrbove (zob. il. 22).





Kościół pw. św. Gorazda, Vrbové (Słowacja), 1992-1997, fot. S. Barlieva.

mężów”, przyjął ich z czcią i ulokował w domach swoich wielmożów. Po niedługim czasie Angelary umiera, a Klemens i Naum, wraz z innymi uczniami Cyryla i Metodego, podejmują działalność przekładową i oświecicielską, stając się założycielami stołecznego centrum piśmiennictwa. Rekonstruują i uzupełniają przekłady Świętych Braci, będące podstawą sławizacji bułgarskiego Kościoła i jego liturgii<sup>31</sup>. Rok po przybyciu do Pliski Klemens zostaje wysłany przez księcia Borysa do regionu Kutmiczewicy\* na południowozachodnich kresach ówczesnego państwa bułgarskiego. Władca pozostawia na dworze innego przybyłego z Moraw nauczyciela – Nauma. O jego wysokiej pozycji i przewodniej roli w życiu literackim Pliski świadczy uczeń Metodego Konstantyn\* biskup Presławia\*, który w swoim wstępie do *Ewangelii pouczającej* twierdzi, iż napisał ją dzięki usilnym prośbom Nauma<sup>32</sup>. Obszerny żywot grecki Świętego, napisany najpewniej przez arcybiskupa Ochrydy Konstantyna Kabasilasa w XIII w.<sup>33</sup> opowiada o Klemensie, który naucza „ziemie bułgarskie, prowadząc jako współpracownika w wielkich dziełach i pomocnika błogosławionego Nauma”. Naum opuszcza Presław w 893 r., by udać się do regionu Kutmiczewicy – z głównym miastem Dewołem\* – i kontynuować tam nauczycielską działalność Klemensa, kiedy zostaje on ogłoszony „pierwszym biskupem języka słowiańskiego” jako biskup „Wielki, to jest Tyberiopola\*”. Klemens pozostaje na swej katedrze do śmierci w 916 r. Tworząc szkoły, przygotowując kapłanów do pracy nad przekładem i przepisywaniem ksiąg, organizując życie monastyczne w regionie Ochrydy, Klemens i Naum w praktyce realizują zamierzoną przez księcia Borysa reformę kulturalno-literacką. Naum kończy swą ziemską drogę

31 K. Станчев, *Климент Охридски...*, s. 323.

32 Ст. Кожухаров, *Наум Охридски*, [w:] *Кирило-Методиевска енциклопедия*, Т. 2..., s. 796.

33 Zob. E. Trapp, *Die Viten des hl. Naum von Ochrid*, „Byzantinoslavica”, 35 (1974), s. 161-185, oraz: przekład polski: Konstantyn Kabasilas (?), *Żywot obszerny Świętego Nauma Ochrydzkiego*, przeł. M. Kokoszko, s. XX.

w 910 r. w zbudowanym dzięki donacji księcia monasterze nad Jeziorem Ochrydzkim\*, znanym dziś jako „Święty Naum”. Kanonizowani Klemens i Naum wraz ze Świętymi Braćmi stają się pierwszymi świętymi słowiańskiego panteonu prawosławnego, a ich twórczość literacka kładzie podwaliny pod literaturę starobułgarską.

W swoim *Żywocie Klemensa* Teofilakt opisuje jego bogatą działalność literacką. Utwory, które dotarły do naszych czasów jako autorstwa Klemensa, można zaliczyć do homiletyki i liturgicznej poezji śpiewanej<sup>34</sup>. Teksty te służą chrześcijańskiemu wychowaniu oraz liturgii i ukazują drogę systematycznego tworzenia tekstów przeznaczonych na uroczystości chrześcijańskiego kalendarza liturgicznego<sup>35</sup>.

Pytanie o twórczość literacką św. Klemensa zadał po raz pierwszy Vukol Undolskij, który utożsamiał ucznia Świętych Braci z autorem dwóch kazań w odpisach z przełomu XII i XIII w., nazwanym „Klemensem biskupem słowiańskim” i „biskupem Klemensem”. Do końca XIX w. odkryto sześć słów\* pouczających i dziewięć pochwalnych, których tytuły wspominają imię Klemensa i które nie mają greckich odpowiedników oraz ukazują charakterystyczne cechy językowe najwcześniejszego etapu rozwoju literatury starobułgarskiej<sup>36</sup>; kształtują też pojęcie o cechach charakterystycznych kazań Klemensa, pozwalających określić jego autorstwo – jak też autorstwo innych, niepodpisanych utworów. Istnieje około stu słów pochwalnych i pouczających, przeznaczonych na różne święta i dla różnych świętych, przypisywanych – na podstawie tegoż modelu – nauczycielowi z Ochrydy. Jednak autorstwo Klemensa zostało dowiedzione tylko w dwudziestu jeden przypadkach. Są między nimi pouczenia (np. *Pouczenie na święta*, *Pouczenie o przeczystych sakramentach*, *Pouczenie przed Eucharystią*, pouczenie ku pamięci apostoła lub męczennika i in.), kazania święteczne (np. *Słowo na Wielkanoc*, *Słowo pochwalne na Podwyższenie Świętego Krzyża* i in.), słowa pochwalne różnym świętym (np. *Słowo pochwalne Dymitrowi Soluńskiemu*, *Słowo pochwalne Janowi Chrzcielowi*, *Słowo pochwalne prorokowi Eliaszowi*, *Słowo pochwalne Konstantynowi-Cyrylowi* i in.)<sup>37</sup>.

Kilka ostatnich dziesięcioleci przynosi ważne odkrycia dotyczące twórczości hymnograficznej Klemensa Ochrydzkiego. Odczytanie jego imienia w akrostychach utworów hymnograficznych z IX-X w. czyni go – obok Konstantyna Presławskiego

34 K. Станчев, *Климент Охридски...*, s. 327.

35 М. Йовчева, *Климент Охридски*. [w:] *История на българската средновековна литература*, съст. А. Миленова, София 2008, s. 232-235.

36 М. Йовчева, *Климент Охридски...*, s. 328.

37 Климент Охридски, *Събрани съчинения*, т. I, ред. Б. Ангелов, К. Куев, Хр. Кодов, София 1970. Niektóre z tych utworów znane są z rękopisów cerkiewnosłowiańskich przechowywanych w Polsce (najstarsze pochodzą z XV w.), zob. *Rękopisy cerkiewnosłowiańskie w Polsce. Katalog*, oprac. A. Naumow, A. Kaszlej, E. Naumow, J. Stradomski, Kraków 2004, nr 296, 302, 308, 325, 592, 617, 742, 743, 745, 746, 747, 748, 1047. Zob. też A. Naumow, *Wiara i historia. Z dziejów literatury cerkiewnosłowiańskiej na ziemiach polsko-litewskich*, Kraków 1996, s. 57-59.

i Nauma Ochrydzkiego – jednym z twórców tego gatunku<sup>38</sup> w ramach oryginalnie słowiańskiej poezji liturgicznej. Niewątpliwie jego autorstwa utwory hymnograficzne stanowią cykl w sumie sześciu oficjów\*.

Jeśli akrostych w utworach liturgicznych określa – z dużym prawdopodobieństwem – autorstwo Klemensa w wyżej wymienionych przypadkach, to inaczej rzecz się ma z przypisywanymi mu utworami hagiograficznymi użytku liturgicznego. Jeszcze w końcu XIX w. sądzono, że św. Klemens jest autorem żywotów obszernych Cyryla i Metodego; nowsze badania tekstologiczne nie pozwalają podtrzymać tej tezy.

Z Klemensem wiąże się powstanie poszczególnych części różnych typów ksiąg liturgicznych – np. eucharystiów\* i szczególnie rytu spowiedzi, zawierającego komponenty nieobecne w praktyce bizantyńskiej, prawdopodobnie zapożyczone z zachodniego formularza pokutnego.

Źródła nie odnotowują twórczości literackiej Nauma Ochrydzkiego, ale odkryty w 1978 r. akrostych w *Kanonie Świętemu Andrzejowi* ukazuje go jako autora tego utworu<sup>39</sup>. Jego autorstwo domniemano też w stosunku do innego kanonu\* z podobnym akrostychem z oficjum na święto Przeniesienia relikwii Jana Złotoustego. Inny uczeń Cyryla i Metodego, św. Sawa, bywa wskazywany jako jeden z możliwych autorów oficjum św. Cyrylowi<sup>40</sup>.

Zabytki średniowieczne poświadczają imiona poszczególnych uczniów Cyryla i Metodego, w różnych konfiguracjach, nie tworząc z nich grupy.

Starobułgarskie oficjum św. Klemensowi Ochrydzkiemu powstało najpewniej wśród uczniów i następców Klemensa bezpośrednio po jego śmierci i jest znane z jednego tylko odpisu<sup>41</sup>. Znajduje się on pod datą 27 lipca, w Zaśnięcie Klemensa, wraz ze świętem zbudowanego przezeń monasteru pw. Świętego Pantelejmona. Istnieje też bizantyński cykl hymnograficzny, stworzony i uzupełniany przez następców Klemensa na tronie arcybiskupów Ochrydy od XI w. począwszy. Ta greckojęzyczna praktyka wprowadza też nową datę uroczystości, wspólną z dniem czci patrona Klemensa, papieża Klemensa

38 Г. Попов, *Химнографски произведения на Климент Охридски*, [w:] К. Станчев, Г. Попов, *Климент Охридски. Живот и творчество*, София 1988, s. 157-219. Zob. też: Г. Попов, *Акrostих в гимнографическом творчестве учеников Кирилла и Мефодия*, [w:] *La poesia liturgica slava antica*. XIII Congresso Internazionale degli Slavisti (Lubliana, 15-21 Agosto 2003). Blocco tematico No 14. Relazioni, a cura di K. Stantchev e M. Yovcheva, Roma – София 2003, s. 30-55. Zob. też M. Ювчева, *Оригинални произведения на старобългарската химнография (приложение)*, [w:] *История на българската средновековна литература...*, s. 121-125.

39 Ст. Кожухаров, *Хилядолетното българско слово. Новооткрити произведения на Наум Преславско-Охридски и Константин Преславски*, „АБВ”, бр. 21, 22 май 1979, s. 1-2.

40 Т. Кръстанов, *Неизвестен препис на Службата за св. Кирил Философ от XVI в. в празничен минея No 113 от сбирката на Църковноисторическия и архивен институт в София*, [w:] *Климент Охридски – живот и дело*, София 2000 [= *Кирило-Методиевски студии*, кн. 13], s. 200-208.

41 Одрис в рукописе nr 122 z Biblioteki Narodowej im. św. św. Cyryla i Metodego w Sofii z 1435 r., zob. E. Спространов, *Неизвестна служба на Климента, епископа словенски*, [w:] *Сборник в чест на професор А. Милетич по случай 25-годишната му книжовна дейност*, София 1912, s. 347-351.

Rzymskiego – 25 listopada<sup>42</sup>. Znane utwory liturgiczne poświęcone św. Naumowi (oficjum na jego święto kalendarzowe – 23 grudnia lub 20 lipca, *panichis\** i *paraklis\**) również związane są z grekojęzyczną tradycją arcybiskupstwa ochrydzkiego. Przypuszcza się, że istniało starobułgarskie oficjum Świętemu, powstałe po jego słowiańskim żywocie\* i wykorzystane podczas tworzenia greckich tekstów liturgicznych<sup>43</sup>.

Od XVI w. począwszy konsekwentnie przejawia się spójny obraz Nauczycieli Słowian i ich Uczniów.

Znane są dwa zabytki liturgiczne z XVIII w., bazujące na średniowiecznej grekojęzycznej tradycji Cyrylo-Metodejskiej, napisane na wspólne święto Cyryla i Metodego i ich uczniów: Klemensa, Nauma, Gorazda, Angelarego i Sawy. Pierwsze z tych oficjów (na 27 listopada), drukowane prawdopodobnie w Wenecji w 1720 r., rozpoczyna się sticherami do Świętych Siedmiu Mężów, w których są nazwani patronami Belogrodu (Beratu), głosicielami i pasterzami w Dalmacji\*, Mezji\* i Bułgarii, oświecicielami całej Bułgarii, Lichnidy\*, zachodniej Grecji. Oczywista jest próba powiązania Siedmiu Świętych z Epirem i pośrednio z Albanią, ale przede wszystkim podkreśla się ich działalność jako apostołów w Bułgarii. Jeśli chodzi o konkretną treść historyczną, to jest ona całkiem nikła i w zasadzie dotyczy działalności każdego ze świętych: oczyszczają oni lud Bułgarii przez chrzest Boży, tworzą pismo dla języka Bułgarów i zestawiają dla nich księgi itp.<sup>44</sup> Głównym źródłem kompilowanego oficjum – oprócz *Żywotu Klemensa* Teofilakta – jest oficjum Klemensowi oraz oficjum Naumowi Ochrydzkiemu: tam kanon Bogurodzicy autorstwa cesarza Teodora II Laskarysa\* ukazuje te same różnice w porównaniu z jego zwyczajowymi wariantami, które widać w pierwszym oficjum Siedmiu Świętym. Kanon Laskarysa przeplata się z kanonem o źle zachowanym akrostychu z imionami Angelarego i Gorazda i z jeszcze innym kanonem, w którym widać ślady pierwotnego akrostychu. Podstawą ostatniego kanonu jest kanon św. Klemensowi Dymitra Chomatiana, adaptowany poprzez nieznaczące – i niezręczne poprawki, jak np. zmiana liczby pojedynczej na mnogą. Tekst hagiograficzny podpisany jest imieniem św. Sawy, ale właściwie chodzi tu o *Żywot krótki Klemensa Ochrydzkiego* pióra Dymitra Chomatiana.

W 1742 r. w dużym centrum gospodarczym południowoschodniej Albanii – w mieście Moschopolu\* pojawia się drugie oficjum Siedmiu Świętym Mężom na 17 lipca, wydane przez mnicha Grzegorza – nauczyciela w słynnej greckiej szkole w Moschopolu, przy której istniała drukarnia nazwana imieniem św. Nauma. Drukowano w niej redagowane przez Grzegorza rozmaite oficja świętym czczonym w tym regionie. Oficjum Siedmiu Świętym Mężom jest jednak utworem jego autorstwa, powstałym najpewniej

42 Zob. M. Ёювчева, *Служби за Наум Охридски*, [w:] *Кирило-Методиевска енциклопедия*. Т. 3, София 2003, s. 671-675.

43 Св. Николова, *За един непознат препис от службата на св. Наум Охридски*, [w:] *Хиляда и осемдесет години от смъртта на св. Наум Охридски*, София 1993, s. 31-57.

44 E. Trapp, *Die Sieben Slavenapostel in der liturgischen Dichtung*, „Analecta Bollandiana”, 100 (1982), s. 469-483.

w związku z przeniesieniem uroczystości z 26 listopada na 17 lipca. Ułożone przez Grzegorza dwa kanony zaopatrzone są w akrostychy potwierdzające jego autorstwo. Jako źródła Grzegorz wykorzystał *Żywot Klemensa* Teofilakta, kanon św. Naumowi Konstantyna Kabasilasa, kanon św. Klemensowi Dymitra Chomatiana oraz pierwsze weneckie oficjum Siedmiu Świętym Mężom. W porównaniu z nim oficjum moschopolskie nie wnosi nic nowego zarówno w planie treści, jak i struktury, posiada jednak nieporównywalnie większe zalety stylu i języka. Z publikacji Viktora Grigoroviča od ponad stu lat cytuje się wskazane tam w związku z *Legendą ochrydzką* drugie wydanie moschopolskiego oficjum Siedmiu Świętym z 1746 r. Dziś uważa się za pewne, że rosyjski uczony pracował właściwie z pierwszym, niedatowanym oficjum Świętym Siedmiu, a drugie wydanie moschopolskie jest fantomem powstałym w wyniku pomyłki lub błędu<sup>45</sup>.

Nie będąc pierwszorzędnymi źródłami Cyrylo-Metodejskimi, oba oficja Siedmiu Świętym Mężom są ważnym świadectwem trwałości kultu Cyryla i Metodego oraz ich Uczniów w prawosławnych centrach na ziemiach dzisiejszej Albanii i, choć stanowią owoc lokalnych tendencji patriotycznych, są jednym z ostatnich świadectw wielowiekowych dążeń do niezależności arcybiskupstwa ochrydzkiego, które utraciło samodzielność w 1767 r.

\* \* \*

## Dimo Češmedžiev

Jak wiadomo, Siedmiu Świętych Mężów jest w istocie ośmiu – albo tyle przynajmniej imion jest znanych: oprócz Cyryla i Metodego ich Uczniowie: Klemens, Naum, Gorazd, Angelary, Laurenty i Sawa. Nie jest jasne, czy każdy z nich cieszył się odrębnym kultem w dobie średniowiecza. Poza Cyrylem i Methodym dysponujemy świadectwami czci oddawanej tylko Klemensowi i Naumowi. Nic nie wiadomo o kulcie Gorazda<sup>46</sup> i Laurentego<sup>47</sup>, jak również Sawy i Angelarego<sup>48</sup>. Prócz

45 M. D. Peußfuss, *Eine unbekannte Edition der „Legenda Achridensis“*, [w:] *Die Slavischen Sprachen*, 1 (1982), s. 60.

46 Д. Чешмеджиев, *Моштите на св. Горазд в Белград албански (Берат)*, [w:] „България, земя на блажени”. *In memoriam professoris Iordani Andreevi* (Международна конференция в памет на проф. дин Йордан Андреев), Велико Търново 2009, s. 252-265.

47 Д. Чешмеджиев, *Св. Лаврентий – една хипотеза*, [w:] *Средновековна Европа и Балканите* (в памет на Б. Примов и Г. Първев), Велико Търново 2005, s. 69-77; Д. Чешмеджиев, *Св. Лаврентий и Сан Лоренцо*, [w:] *Проблеми на Кирило-Методиевото дело и на българската култура през IX-X век* [= *Кирило-Методиевски студии*, кн. 17], София 2007, s. 832-837.

48 Ф. В. Мареш, „Седумте светители” во старословенската и грчката книжевност, [w:] *Климент Охридски и улогата на Охридската книжевна школа во развитокот на словенската просвета*, Скопје 1989, s. 106.



tego wyżej wymieniona grupa posiada – jako całość – wspólny, niezwykle interesujący kult<sup>49</sup>.

Ze względu na charakter materiału źródłowego, warto podzielić go na dwie części. Najpierw zostaną omówione wszystkie źródła zawierające imiona przynajmniej dwóch spośród Uczniów Cyryla i Metodego, z pominięciem danych dotyczących samych Świętych Braci, współtworzących grupę – ze względu na ich liczebność oraz istniejące już ich omówienia<sup>50</sup>. Następnie zostaną zaprezentowane źródła zawierające świadectwa dotyczące Siedmiu Mężów jako grupy i stanowiące główny obiekt niniejszych rozważań. Kultы poszczególnych Świętych rozpatrywane są tu oddzielnie. Taka klasyfikacja źródeł jest ważna, gdyż niedokonywanie jej staje się główną przyczyną powstawania wątpliwych tez o wczesnym pojawieniu się tego kultu. Jest to zasadnicza różnica w stosunku do zaproponowanego przez F.V. Mareša oglądu ważniejszych źródeł (również tu uwzględnionego<sup>51</sup>). Nie uwzględniono tu natomiast podziału na źródła słowiańskie i greckie, co w tym przypadku jest kwestią czysto formalną i nieuzasadnioną<sup>52</sup>.

## I. Źródła

### a) Źródła, które wspominają imiona Uczniów Cyryla i Metodego

1. *Żywot obszerny Metodego*, IX w.<sup>53</sup>;
2. *Pierwszy słowiański (bułgarski) żywot Świętego Nauma Ochrydzkiego*, pocz. X w.<sup>54</sup>;
3. *Żywot obszerny Świętego Klemensa Ochrydzkiego Teofilakta Ochrydzkiego (Bułgarskiego)*, koniec XI – pocz. XII w.<sup>55</sup>;

49 Д. Чешмеджиев, *Бележки върху култа на св. Седмочисленици в средновековна България*, [w:] ПЪТЪТ ДО СТОПЪТ. Сборник в памет на Стефан Кожухаров, ред. А. Миласнова, Е. Тончева, С. Бърлиева, София 2003, s. 425-444.

50 Б. Мирчева, С. Бърлиева, *Предварителен списък на Кирило-Методиевските извори* [Кирило-Методиевски студии, кн. 4], София 1987, s. 486-515; Д. Чешмеджиев, *Кирил и Методий в българската историческа памет през средните векове*, София 2001.

51 Ф. В. Мареш, „Седумте светители”..., s. 101-109.

52 Zob. przegląd w: E. Tapp, *Die Sieben Slavenapostel in der litugischen Dichtung*, „Analecta Bollandiana”, t. 100, 1982, s. 469 i nast.

53 Zob. przypisy B. St. Angelova i Ch. Kodova w: Климент Охридски, *Собрани съчинения*, т. 3, София 1973, s. 160-164; Б. Н. Флоря, *Рукописная традиция памятников Кирилло-Методиевского цикла (итоги и задачи изучения)*, [w:] *Жития Кирилла и Мефодия*, факсимильное издание, Москва-София 1986, s. 33.

54 И. Иванов, *Български старини из Македония*, София 1931, ss. 305, 308; И. Дуйчев, *Пространното гръцко житие и служба на Наум Охридски*, [w:] *Проучвания върху средновековната българска история и култура*, София 1981, s. 177.

55 Н. А. Туницкий, *Св. Климент, епископ словенский. Его жизнь и просветительная деятельность*, Сергисев Посад 1913, s. 61; И. Дуйчев, *Климент Охридски и неговото дело в научната книжнина (критико-библиографски преглед)*, [w:] *Проучвания...*, s. 280-281; А. Милев, *Гръцките*

4. spis arcybiskupów bułgarskich (*Katalog Du Cange'a*), XII w.<sup>56</sup>;
5. Synodykon\* Cerkwi Bułgarskiej (*Synodykon cara Borila*), 1211 r.<sup>57</sup>;
6. *Żywoć krótki Konstantyna-Cyryła (Zaśnięćie Cyryła)*, 1235 r.<sup>58</sup>
7. grecki *Żywoć obszerny Świętego Nauma Ochrydzkiego*, XIII w.<sup>59</sup>;
8. *Żywoć krótki Świętego Klemensa Ochrydzkiego* Dymitra Chomatiana, między 1216 a 1234 r.<sup>60</sup>;
9. greckie *oficjum* Klemensowi Ochrydzkiemu Dymitra Chomatiana, pocz. XIII w.<sup>61</sup>;
10. *Kanon Świętemu Klemensowi Ochrydzkiemu* Konstantyna Kabasilasa, 1355-1360 r.<sup>62</sup>;
11. *Kanon Świętemu Naumowi* Konstantyna Kabasilasa, 1355-1360 r.<sup>63</sup>;
12. odpis traktatu *O piśmie* Mnicha Chabra, XVI w., tzw. poczajowski<sup>64</sup>;

*жития на Климент Охридски*, София 1966, s. 11; К. Станчев, Г. Попов, *Климент Охридски, живот и творчество*, София 1988, s. 11; К. Нихоритис, *Атонската книжовна традиция в разпространението на Кирило-Методиевските извори* [*Кирило-Методиевски студии*, кн. 7], София 1990, s. 112-115; Б. Н. Флоря, А.А. Турилов, С.А. Иванов, *Судьбы Кирило-Методиевской традиции после Кирилла и Мефодия*, Санкт-Петербург 2000, s. 28 i nast. (tam dalsza literatura).

56 И. Иванов, *Български старини из Македония...*, s. 564; пор. В. Тъпкова-Займова, *Дюканжов списък*, „Palaeobulgarica”, 2000, кн. 3, s. 26 i nast.

57 М. Г. Попруженко, *Синодик царя Борила*, София 1928 [*Български старини VIII*], s. 77; Д. Чешмеджиев, *За някой аспекти на култа към Кирил и Методий през Второто българско царство (извън Атонско-Търновската реформа)*, „Исторически преглед”, 1993, кн. 6, s. 90-91; Д. Чешмеджиев, *Кирил и Методий в българската историческа памет...*, s. 92; пор. posłowie I. Božilova w: *Държава и Църква през XIII в.*, София 1999, s. 123.

58 Д. Чешмеджиев, *За някои аспекти...*, s. 93-94 (tam starsza literatura).

59 И. Дуйчев, *Пространното гръцко житие...*, s. 191; E. Tapp, *Die Viten des hl. Naum von Ochrid*, „Byzantinoslavica”, t. 35, 1974, f. 2, s. 161-167; С. Бърлиева, *Пространното гръцко житие на Наум Охридски (увод, превод, бележки)*, „Старобългарска литература”, кн. 20, 1987, s. 130; Г. Подскалки, *Бележки върху структурата и тълкуването на Първото гръцко житие на Наум (ВНГ 1316 z)*, [w:] *Хиляда и осемдесет години от смъртта на св. Наум Охридски*, София 1993, s. 11.

60 И. Иванов, *Български старини из Македония...*, s. 314-315; И. Дуйчев, *Краткото Климентово житие от Димитър Хоматиан*, [w:] *Проучвания върху средновековната българска история и култура*, София 1981, s. 164; Б.Н. Флоря, А.А. Турилов, С.А. Иванов, *Судьбы Кирило-Методиевской традиции...*, s. 69.

61 Н.Л. Туницкий, *Св. Климент, епископ словенский...*, s. 98-99; Г. Баласчев, *Климент епископ словенский и службата му по стар славянски превод*, София 1898, s. LXX i nast.; А. Теодоров-Балан, *Св. Климент Охридски в книжвения помен и в научното дирене*, София 1919, s. 46-51; И. Снегаров, *История на Охридската архиепископия*, т. 1. *От основаването и до завладяване на Балканския полуостров от турците*, София 1924, s. 278; И. Снегаров, *Неиздадени преписи от гръцки служби на св. Климент Охридски*, „Годишник на Духовната академия”, т. 5 (31) за 1955-56, София 1956, s. 221 i nast.; К. Нихоритис, *Атонската книжовна традиция...*, s. 140 i nast. (там dalsza literatura).

62 И. Снегаров, *История*, т. 1, s. 280-281; И. Снегаров, *Неиздадени преписи...*, s. 221.

63 И. Снегаров, *История...*, т. 1, s. 280-282; И. Снегаров, *Неиздадени преписи...*, s. 221.

64 Н.Л. Туницкий, *Св. Климент, епископ словенский...*, s. 103; К. Куев, *Черноризец Храбър*, София 1967, s. 217-221; Г. Михала, *Разпространение на писмените паметници, посветени на живота и делото на Константин-Кирил и Методий в Румъния*, [w:] *Константин-Кирил Философ*, София 1971, s. 135; А. Джамбелука-Коссова, *Черноризец Храбър. „О писменехъ”*, София 1980, s. 58 – stwierdza bezpośrednią zależność tego odpisu od odpisu Laurentego z 1348 r.

13. *Drugi bułgarski żywot Świętego Nauma*, XVI w.<sup>65</sup>;

14. Trzeci żywot prologowy Konstantyna-Cyryła Filozofa, wg rkpsu z XVII w.<sup>66</sup>.

## b) Źródła, w których Siedmiu Świętych Mężów wspomina się jako grupę

1. *Opowieść o przekładzie Pisma Świętego z Monasteru Chilendarskiego\**, XVI w.<sup>67</sup>;

2. przedstawiający Siedmiu Świętych fresk z cerkwi pw. Bogurodzicy w monasterze Slimniczskim (Sliwniszkim)\* pod Prespą, 1612 r.<sup>68</sup>;

3. *oficjum* Siedmiu Świętym Grzegorza Konstantinidisa, wydane w Moschopolu, 1741 r.<sup>69</sup>.

## II. Daty wspomnień liturgicznych

Do tej pory poświędzono dwie daty wspomnienia liturgicznego tej grupy Świętych. Starsza z nich to 17 lipca – data, pod którą zamieszczono *oficjum* Świętym w wydaniu moschopskim<sup>70</sup>. Zazwyczaj ulega ona poprawieniu na 27 lipca – dzięki

65 Й. Иванов, *Български старини из Македонија*, s. 311; К. Иванова, *Второ житие на Наум Охридски*, [w:] *Стара българска литература*, т. 4. Житиписни творби, съст. и ред. Кл. Иванова, София 1986, s. 527; К. Иванова, *Жития на Наум Охридски*, [w:] *Старобългарска литература. Енциклопедичен речник*, съст. и ред. Д. Петканова, София 1995, s. 172-173.

66 *Maгна Moraviae Fontes Historici* (Opera Universitatis Purkyniae Brunensis. Facultas philosophica, т. 118), т. 2, 1967, s. 312-313.

67 Б.Ст. Ангелов, *Из старата българска, руска и сръбска литература*, кн. 2, София 1967, s. 207; Д. Богдановић, *Каталог ћирилских рукописа манастира Хилендара*, Београд 1978, s. 183-184, пг 481.

68 Г. Трайчев, *Преспа*, София 1923, s. 88; Г. Трайчев, *Манастирите в Македонија*, София 1933, s. 50 (датсја од 1614 г.); П. Н. Милоков, *Християнския древности Западной Македонији*, „Известия Русского археологического института в Константинополе”, т. 4, 1899, s. 97-103; Ц. Грозданов, *Најстарата претстава на Седмочислениците*, „Културен живот”, 1978, кн. 7-8, s. 32; Ц. Грозданов, *Портрети на светителите од Македонија од IX-XVII в.*, Скопје 1983, s. 115; П. Миљковиќ-Пепек, *Историските и иконографските проблеми на непрочуената црква св. Богородица од Слимничкиот манастир крај Преспанското езеро*, „Годинен зборник”. Филозофски факултет на Универзитетот-Скопје, кн. 5-6 (31-32), 1979-1980, ss. 181, 185; В. Поповска-Коробар, *Към атрибуцијата на живописиста в Слимничкия манастир и нейните паралели в някои църкви в България*, „Проблеми на изкуството”, 1997, кн. 2, s. 3.

69 И. Снегаров, *История на Охридската архиепископия-патриаршија*, т. 2. *От падането и под турците до нейното унищожение (1394-1767)*, София 1932, ss. 348-349, 354-357; И. Добрев, *Мосхополски издания*, [w:] *Старобългарска литература. Енциклопедичен речник*,... s. 278-279; por. E. Trapp, *Die Sieben Slavenapostel*,... s. 476; M.D. Peufuss, *Die Druckerei von Moschopolis 1731-1769. Buchdruck und Heiligenverehrung im Erzbistum Achrida* [Wiener Archiv für Geschichte des Slawentums und Osteuropas, b. XIII], Wien 1996, s. 61.

70 М. Дринов, *Как са почитали старите българи паметта на словенските първоучители и техните ученици*, [w:] *Избрани съчинения*, под ред. на И. Дуйчев, София 1971, s. 237; И. Снегаров,



przypuszczeniu, iż czczono ich w dzień wspomnienia św. Klemensa<sup>71</sup>. Nie wiadomo, kiedy tę datę ustanowiono. Antim Aleksyoudi twierdzi, że wspomnienie Siedmiu Świętych Mężów przypada 26 listopada<sup>72</sup>.

### III. Kanonizacja i rozwój kultu

Zagadnienie kultu Siedmiu Świętych Mężów jest nauce znane od bardzo dawna. Obok problemu składu tej grupy podstawową kwestią podejmowaną przez większość badaczy jest początek ich kultu. Siedmiu Świętych Mężów znał Paisjusz Chilendarski\*, który jako grupę umieścił ich wśród świętych bułgarskich, podkreślając, iż greccy zoografowie przedstawiali ich na ikonach razem<sup>73</sup>. Siedmiu Świętych nie jest też obcych wczesnej sławistyce w osobach Pavla J. Šafařika i Viktora Grigoroviča, uważających, że ich kult jest archaiczny<sup>74</sup>. Ogromny udział w studiach nad tą kwestią ma jej pierwszy badacz bułgarski – Marin Drinov. Jego zdaniem obchody dnia Siedmiu Świętych nie mogły być aż tak dawne, jak sądzą Šafařik i Grigorovič. Drinov przyjmuje, iż święto to zostało ustanowione po soborze tyrnowskim w 1211 r.; dopuszcza nawet, że mogło się to stać pod koniec XIII w.<sup>75</sup> Pod wpływem Drinova początek kultu Siedmiu Świętych w XIII w. umieszczają Ljubomir Miletic<sup>76</sup>, Aleksandyr Teodorov-Balan<sup>77</sup>, Dymityr Usta-Genčov<sup>78</sup>, a w nowszych czasach Dymityr Kalev<sup>79</sup>.

*Българският първоучител...*, s. 325; B. Koneski, *Sedmočislenici*, „Slovo”, t. 25-26, 1976, s. 187; E. Trapp, *Die Sieben Slavenapostel...*, s. 481.

71 Д. Калев, *Св. Горазд, славянски просветител*, София 1970, s. 24; Д. Маринов, *Светите Седмочисленици и тяхната черковно-книжовна деятелност*, „Религиозни разкази”, 1897, кн. 7-8, s. 481, twierdzi, że wspomnienie ich przypadło 26 czerwca.

72 А. Δ. Αλεξουδη, Σύνομος Ιστορική της Ιερας μητροπολεως Βελεγραδων και υπο την πνευματικην αυτης διδαιοδοσιαν υπαγομενης χωρας νυν πρωτον συνταχθεισα και ιδιους αναλωμασι τυποις εκδοθεισα, εν Κυρκυρα 1868, s. 112-113; por. П. Асенова, *Един изчезнал (може би) български ръкопис от Берат*, „Македонски преглед”, 1996, кн. 2, s. 92.

73 Паисий Хилендарски, *История Славянобългарска. Първи Софрониев препис от 1765 г.*, София 1972 (фототипно изд.), s. од. аі; ср. Б. Ст. Ангелов, *Рилска преправка на История славянобългарска*, София 1966, s. 124.

74 P.J. Šafařik, *Rozkvět slovanské literatury v Bulharsku*, [w:] *Sebrane spisy*, dil. III, V Praze 1865, s. 172-179.

75 М. Дринов, *Новый церковно-словенский памятник с упоминанием о славянских первоучителях*, [w:] *Избрани съчинения...*, т. 2, София 1971, s. 213 i nast.; М. Дринов, *По въпроса за св. Седмочисленици. Съчинения*, т. 2, София 1911, s. 255-256; М. Дринов, *Как са почитали...*, s. 237.

76 Л. Милетич, *Към фреските на манастира „Св. Наум”*, „Македонски преглед”, 1925, кн. 3, s. 31.

77 А. Теодоров-Балан, *Климент Охридски в книжевния помен и научното дирене*, София 1919, s. 40, por. s. 59, ргзур. 25.

78 Д. Уста-Генčov, *Св. Климент и св. Седмочисленици в домашната ни иконография*, „Македонски преглед”, 1927, кн. 1, s. 77.

79 Д. Калев, *Св. Св. Седмочисленици, славянски просветители*, София 1953, s. 46; Д. Калев, *Богослужбена прослава на светите Седмочисленици*, Духовна култура, 1983, кн. 7, s. 2.

Pomimo logicznego założenia Drinova, również z późniejszego okresu znane są opinie o wczesnym zaistnieniu kultu Siedmiu Świątych (Ivan Ogienko<sup>80</sup>, Božidar Rajkov<sup>81</sup> i in.<sup>82</sup>).

Ostatnio w nauce dominować zaczyna w tej kwestii opinia o późnej dacie. Początek jej daje Ivan Snegarov<sup>83</sup>. Aleksandyr Milev również przyjmuje późne powstanie kultu Siedmiu Świątych<sup>84</sup>. Dla rozstrzygnięcia kwestii Cvetan Grozdanov wykorzystuje fresk z monasteru Slimniczkiego z 1612 r., ukazując, iż ikonografia grupy uformowała się wcześniej – w wiekach XV i XVI<sup>85</sup>. Nie brak i stwierdzeń, że pojęcie grupy ukształtowało się nawet w początkach XIX w.<sup>86</sup> F.V. Mareš zebrał wszystkie źródła odnoszące się do tego kultu<sup>87</sup> i doszedł do wniosku, że określenie ‘Świątych Siedmiu Mężów’ (cs. Сѣдмоучненницы) pojawia się po raz pierwszy w XVI w. – w chilendarskiej *Opowieści o przekładzie Pisma Świętego*<sup>88</sup>.

Petar Ch. Ilievski odnawia tezę o wcześniejszym pojawieniu się wspólnego kultu – na bazie żywotu autorstwa Teofilakta, a może i starszego słowiańskiego żywotu, będącego jego źródłem<sup>89</sup>. Antonija Zaradija zwraca uwagę na fragment *ŽM* mówiący o pobycie w Rzymie pięciu uczniów Metodego – trzech kapłanów i dwóch anagnostów, co ma oznaczać początek czci oddawanej tej grupie<sup>90</sup>.

80 I. Ogienko, *История церковнославянской мови*, т. 2, Варшава 1928, s. 330.

81 Д. Райков, *Българите и България в старата руска книжнина*, София 1983, s. 324-325.

82 Т. Събев, *Житията и службите на Св. Климент Охридски като исторически извор*, „Годишник на Духовна академия”, т. 16/42, 1966-67, София 1967, s. 176; К. Станчев, *Образите на св. Кирил и Методий във византийската и гръцката литература (XI-XIX в.)*, [w:] *1100 год. от блажената кончина на св. Методий*, т. 2, София 1989, s. 155; Е. Гергова, *Агиографските произведения за Наум – литературни източници и текстови взаимоотношения*, [w:] *Кирило-Методиевски студии*, кн. 8, 1991, s. 170.

83 И. Снегаров, *Българският първоучител*..., s. 325.

84 А. Милев, *Светите Седмочисленици*..., s. 7-8. Wg B. Koneskiego (B. Koneski, *Sedmocislenici*, „Slovo” 25-26/1976, s. 185) kult pojawił się jeszcze później. Ponieważ w starsłowiańskich źródłach nigdzie nie ma mowy o Świątych Siedmiu Mężach, termin ten jest nowy. Po raz pierwszy spotyka się go zdaniem B. Koneskiego – na fresku w monasterze św. Nauma w 1806 r. Dlatego – jak również ze względu na *oficjum* moschopolskie – Świątych Siedmiu Mężów kanonizowano nie wcześniej niż w XVIII w.

85 Ц. Грозданов, *Найстарата претстава на Седмочислениците*..., s. 32-34; Ц. Грозданов, *Портрети на светителите од Македонија*..., s. 113.

86 М. Ђоровић-Љубинковић, *Одраз култа Тирила и Методија у балканској средњевековној уметности*, [w:] *Кирил Солунски*, т. 1, Скопје 1970, s. 123 i nast.

87 Ф.В. Мареш, „Седумте светители”..., s. 102.

88 Ф.В. Мареш, „Седумте светители”..., ss. 102, 107; por. M.D. Peufuss, *Die Druckerei von Moschopolis*..., s. 130.

89 П.Хр. Илиевски, *Терминот ѓптрѣрѣмос и состав на групата „свети словенски седмочисленици”*, „Прилози МАНУ. Одделение за лингвистика и литературна наука”, 1993, т. 18/2, s. 27.

90 А. Zaradija, *Sedat ucenika sv. Klementa Rimskog i Sedmocislenici*, [w:] *Климент Охридски и улогата на Охридската книжевна школа во развитокот на словянската просвета*, Скопје 1989, s. 261.

Podsumowując – po pierwsze: najstarszym źródłem, w którym mówi się o „Siedmiu Świętych Mężach” jako uformowanej grupie, jest *Opowieść o przekładzie Pisma Świętego* z Chilendaru, datowana na XVI w. We wszystkich wcześniejszych tekstach zawierających ich imiona nie stanowią oni grupy. Odnosi się to również do podstawowych źródeł – *Żywotu obszernego Klemensa Ochrydzkiego* Teofilakta oraz Synodykonu cara Boriła. Przywołany już fakt, iż w *Żywocie obszernym Klemensa* dwukrotnie wspomniano najważniejszych uczniów Cyryla i Metodego, ale w różnym składzie – najpierw z Sawą, później z Laurentym – przekonuje, że Teofilakt nie miał pojęcia o istnieniu takiej grupy. Koncepcja, jakoby Sawa i Laurenty byli tą samą osobą, jest sztuczna, nieprzekonująca i najwyraźniej wymyślona w celu próby interpretacji źródeł w duchu jakiegoś założenia<sup>91</sup>. To samo odnosi się do Synodykonu, gdzie nie widać uformowanej grupy Siedmiu Świętych, niezależnie od przyczyn, dla których pominięto Angelarego, a uczniów Braci Sołuńskich pozostało czterech<sup>92</sup>.

Fakt, iż grupa nie była sformowana w połowie XIV w., potwierdzają bardzo wyraźnie kanony św. Klemensowi i św. Naumowi pióra Konstantyna Kabasilasa, w których wspomina się uczniów Cyryla i Metodego, ale nie „Siedmiu Mężów”, a „Bożą Czwórkę”, i gdzie w ogóle wykorzystuje się liczbę cztery w pochwalę Świętych.

Wniosek, iż kult Siedmiu Świętych Mężów jako grupy pochodzi z czasów późniejszych, nasuwa się sam. Pytanie – z jakiego okresu? Najwyraźniej na bazie nowo odkrytych czy niewykorzystanych dotąd źródeł nie można już stwierdzić, że z XVIII w., kiedy to powstało *oficjum* moschopolskie. Jednocześnie pozostaje kwestia literackich inspiracji fresku przedstawiających Siedmiu Świętych z 1612 r. Istnieją poprzedzające go utwory, mogące być takim źródłem – *Opowieść... z Chilendaru* czy odpis *O piśmie* Mnicha Chrabra (tzw. poczajowski). Ich wadą jest jednak to, że prezentują różne składy grupy – o ile na fresku siódmym świętym jest Sawa, w *Opowieści... to Laurenty*, a w odpisie poczajowskim – w ogóle nie wspominającym ich jako grupy, a jedynie wliczającym imiona – wymieniono ich obu i tam Siedmiu Świętych Mężów jest ośmiu. Zapewne przed powstaniem fresku istniały i inne zabytki literackie (z Góry Athos?), zawierające ich imiona<sup>93</sup>. Obserwacja ta świadczy z drugiej strony o tym, że formowanie się grupy zaszło w XVI w. – skoro w tym czasie przypisywano jej rozmaity skład. Można tu dodać i uwagę Grozdanova o rozmaitych tradycjach przedstawień ikonograficznych Siedmiu Świętych – pierwszej, czysto ochrydzkiej, i drugiej – prawdopodobnie athoskiej<sup>94</sup>.

91 Ф.В. Мареш, „Седумте светители”..., s. 106. Możliwym wyjaśnieniem zamiany imion jest to, że wyraża ona po prostu rzeczywistość – Laurenty pojawił się między uczniami później, kiedy Sawy już wśród nich nie było, por. К. Нихоритис, *Неизвестни преписи от службата и от Пространното житие на Климент Охридски* [= *Кирило-Методиевски студии*, кн. 3], София 1986, s. 68; Д. Чешмеджиев, *Св. Лаврентий – една хипотеза...*, s. 69-77; Д. Чешмеджиев, *Св. Лаврентий и Сан Лоренцо...*, s. 832-837.

92 Д. Чешмеджиев, *Кирил и Методий в българската историческа памет...*, s. 92.

93 Ц. Грозданов, *Портрети на светителите од Македонија...*, s. 117.

94 Тамże, s. 118.

Co dotyczy kwestii, dlaczego grupa ta uformowała się właśnie z siedmiu osób, nie ma wątpliwości: bezdyskusyjna jest rola symbolicznego znaczenia liczby siedem. Inaczej nie można wyjaśnić, dlaczego – skoro znanych jest historycznie sześciu uczniów Cyryla i Metodego – grupa liczy właśnie siedem osób. U podstaw tego symbolicznego znaczenia leży bez wątpienia idea „Sofii – Mądrości Bożej”, klarowna idea ładu kościelnego (oikonomii), dobrze poświadczona w cyklu Cyrylo-Methodijskim<sup>95</sup>. Najwyraźniej ów sens symboliczny, przyjęty w całym cyklu Cyrylo-Methodijskim, został wprowadzony w proces tworzenia grupy Siedmiu Świętych Mężów przez jakiegoś uczonego kleryka w XVI w., tym bardziej, że właśnie wtedy i w wieku następnym zainteresowanie Cyrylem i Metodą oraz ich uczniami w sposób wyraźny wzrasta<sup>96</sup>.

przeł. Małgorzata Skowronek

95 Д. Чешмеджиев, „София-Премъдрост Божия” в Кирило-Методиевския агиографски цикъл, „Palaeobulgarica”, 1999, кн. 1, s. 67-80; D. Česmedžiev, „Sofia-Wisdom of God” in the Cyril and Method’s Hagiographic Cycle, „Bulgarian Historical Review”, 2000, vol. 1-2, s. 20-34.

96 Б.Ст. Ангелов, *Славянски извори за Кирил и Методий*, „Известия на Държавната библиотека <В. Коларов> за 1956”, София 1958; Д. Чешмеджиев, *Кирил и Методий в българската историческа памет*..., s. 97.

Elka Bakalova

## Siedmiu Świętych Mężów w sztukach pięknych

Ogromne zasługi położone dla chrześcijaństwa przez Apostołów Słowian – św. św. Cyryla i Metodego oraz ich Uczniów stały się przyczyną szerokiego rozprzestrzenienia ich kultu, który potwierdzają również sztuki piękne. Pojawienie się, kształtowanie oraz rozprzestrzenianie się ich wizerunków w ikonografii zostało szczegółowo omówione w literaturze naukowej – od pionierskiej pracy Asena Vasilieva, przez książki: Atanasa Bożkova o bułgarskim malarstwie historycznym i wizerunkach Cyryla i Metodego w Bułgarii i Europie oraz Vasila Pandurskiego i Svetlina Bosilkova o Cyrylu i Metodym w Rzymie, aż po głębokie i wyczerpujące studia członka Macedońskiej Akademii Nauk Cvetana Grozdanova<sup>1</sup>. Analizowano również przedstawienia Apostołów Słowian w kościele San Clemente (pw. św. Klemensa) w Rzymie<sup>2</sup>. W oparciu o dotychczasowe badania dokonamy tu przeglądu historii powstania i rozpowszechnienia obrazu wizualnego, „portretu” Nauczycieli Słowian i ich Uczniów jako pewnej fazy rozwoju ich kultu. Jednocześnie spróbujemy określić specyficzne aspekty ich kultu wynikłe z ikonograficznej interpretacji obrazu sakralizowanego<sup>3</sup>.

Pojawienie się przedstawień Apostołów Słowian wyznacza ostatnią fazę kształtowania się ich kultu – zgodnie z zasadami bizantyńskiego systemu modelującego. Dedykowane świętemu teksty hagiograficzne i liturgiczne (żywot i *oficjum*) często poprzedzają powstanie wizerunku. Najpierw pojawia się żywot – jako swoista narracja, ujawniająca dowody świętości honorowanej postaci. Powstanie żywotu krótkiego na potrzeby rytuału liturgicznego jest niemal jednoczesne z samym aktem kanonizacji świętego. Następnie powstaje oficjum, które wysławia jego chwałę, „jako etap zamykający, wieńczący zatwierdzenie i artystyczne opracowanie kultu świętego poprzez wychwalanie liturgiczne”<sup>4</sup>. Równocześnie powstaje konieczność wykształcenia obrazu wizualnego, ponieważ obraz słowny i ikoniczny są tak samo niezbędne i ważne dla systemu wartości

1 A. Василев, *Образи на Кирил и Методий в България*, София 1970; В. Пандурски, С. Босилков, *Кирил и Методий в Рим*, София 1970; А. Божков, *Българската историческа живопис*, т. I, София 1972; А. Божков, *Изображенията на Кирил и Методий през вековете*, София 1987; Цв. Грозданов, *Портрети на светителите од Македонија од IX-XVIII век*, Скопје 1983.

2 L. Boyle, *Saint Clement*, Rome 1963.

3 Szczegółowo o tym problemie zob.: E. Bakalova, *Животна интерпретация на сакрализирания образ в средновековното изкуство*, „Paleobulgaria / Старобългаристика”, VIII, 1, 1994, s. 96-107.

4 Ст. Кожухаров, *Търновската книжовна школа и развитието на химничната поезия в старата българска литература*, [w:] *Търновска книжовна школа*, т. I, София 1974, s. 251.

kultury prawosławnej. W rezultacie powstaje przedstawienie typizujące świętego, które poprzez cechy fizjonomiczne, a przede wszystkim przez szaty i atrybuty odnosi go do kategorii męczenników, hierarchów, mnichów, pustelników itd.

Taki obraz pojawia się najpierw w wytworach sztuki (przedmiotach kultu), związanych z upamiętnieniem miejsca śmierci, odnalezieniem lub zachowaniem relikwii świętego. Niekiedy ikoniczny obraz świętego pojawia się nawet przed powstaniem żywotu, np. na ikonie stawianej przy jego grobie. W *Żywocie obszernym Konstantino – Cyryla* (dalej: *ŻK*) czytamy: „I tak z trumną włożyli go do grobu po prawej stronie ołtarza w kościele św. Klemensa. I tam zaczęły się dzieła liczne cuda [...] Rzymianie, n a m a l o w a w s z y o b r a z n a d g r o b e m j e g o [podkreślenie moje – E.B.], zaczęli świecić światła dzień i noc, chwając Boga, że tak rozśławia tych, którzy Go wielbią”<sup>5</sup>. Ikona ta nie zachowała się do naszych czasów, ale cytowany fragment *ŻK* można rozpatrywać jako najstarsze świadectwo istnienia podobnego obrazu. Znane są też inne przykłady kształtowania się kultów świętych narodowych czy lokalnych, tj. tych, których czci się w poszczególnych regionach świata prawosławnego, arcybiskupstwach czy kulturach narodowych, co potwierdza istnienie podobnej praktyki. Zachowała się np. dużych rozmiarów ikona, ustawiona niegdyś na grobie serbskiego króla, św. Stefana Deczańskiego\*, w głównej cerkwi monasteru Deczani\* (dziś w Kosowie), na której przedstawiono zarówno oblicze Świętego, jak i sceny z jego życia, których podstawą literacką jest tekst Grzegorza Camblaka\*<sup>6</sup>.

Jednak rozpowszechnianie wizerunków świętego w ikonografii cerkiewnej (poza tym jednokrotnym aktem ukształtowania jego kultu) nie jest wcale konieczne. Jeszcze rzadziej pojawia się następujące po nim rozwinięcie wizualnego cyklu na podstawie jego żywotu. Usankcjonowanie się kultu świętego poprzez cykl wyobrażeń ilustrujących jego dzieje i cuda to jeszcze późniejsza – przy tym fakultatywna – faza rozwoju kultu. Innymi słowy, nie każdy święty dostępuje zaszczytu bycia sportretowanym wielokrotnie. Jak często, gdzie i kiedy zostanie przedstawiony – zależy nie tylko od stopnia jego popularności, lecz i od konkretnych uwarunkowań ideowo-politycznych<sup>7</sup>.

Przypadek przedstawień św. św. Cyryla i Metodego należy właśnie do tych ostatnich. W inny bowiem sposób nie moglibyśmy wyjaśnić paradoksalnego – na pierwszy rzut oka – faktu, iż misja Apostołów Słowian rozpoczyna się jako akt polityczny, wyrażający interesy państwa i Kościoła bizantyńskiego, a ich dzieło nie zyskuje w Bizancjum wysokiej oceny, niezbędnej dla zaliczenia ich w poczet świętych. Bizantyńskie piśmiennictwo cerkiewne w języku greckim nie wspomina ich imion (poza kilkoma arcybiskupami ochrydzkimi, ze względu na słowiańskie źródła oraz tradycję tzw. szkoły ochrydzkiej św. Klemensa. Greckie synaksaria\* nie zamieszczają wspomnienia

5 *Żywot Konstantino XVIII*.26.

6 В. Ђурић, *Икона светог краља Стефана Дечанског*, Београд 1985.

7 Szczegółowo o tej kwestii zob.: Е. Бакалова, *Житиенписно повествование и изобразителна интерпретација*, „Старобългарска литература” 25-26, София 1991, s. 173-187.



św. św. Cyryla i Metodego, w związku z czym repertoria tematyczne zografów bizantyńskich nie przewidują ich przedstawień (w hermenejach\* ich imiona obecne są dopiero w epoce postbizantyńskiej)<sup>8</sup>.

Jedynie wizerunki Cyryla i Metodego w oryginalnej produkcji bizantyńskiej – jeśli przyjąć mało przekonującą interpretację niektórych badaczy – pojawiają się w słynnym Menologium\* cesarza bizantyńskiego Bazylego II\* (Vat. gr. 1613). Stanowiąca ilustrację wspomnienia św. Klemensa papieża rzymskiego miniatura przedstawia scenę odnalezienia jego relikwii w Chersonesie, co uważa się za zasługę Braci Sołuńskich. Podczas gdy szereg badaczy (zainteresowanych głównie przedstawieniami Cyryla i Metodego) najczęściej bez cienia wątpliwości przyjmuje, że grupie obecnych podczas odnalezienia relikwii na morskim brzegu przewodzą Cyryl i Metody, tj., że w tych figurach należy poszukiwać ich cech charakterystycznych<sup>9</sup>, inni (przede wszystkim zajmujący się zdobnictwem rękopisów bizantyńskich, a szczególnie menologium watykańskim) odrzucają tę identyfikację<sup>10</sup>. Ale nawet jeśli przyjąć, że miniatura ta przedstawia Nauczycieli Słowian podczas jednej z misji, miejsce, w którym ją zamieszczono (a oddzielno ich wspomnienia brak), jedynie potwierdza fakt, że ich kult (o ile w ogóle w Bizancjum istniał!) oraz cześć oddawana im w Rzymie są ściśle związane – czy mówiąc dokładniej – podporządkowane kultowi papieża Klemensa. Fragmentarycznie zachowane najstarsze przedstawienia w bazylice pw. św. Klemensa w Rzymie (datowane na koniec IX i na koniec XI w.) są kolejnym tego potwierdzeniem. W istocie lepiej zachowaną sceną jest *Przyjęcie relikwii Świętego Klemensa papieża rzymskiego w Rzymie*, na której, zdaniem większości badaczy, Cyryl i Metody prezentują papieżowi Hadrianowi II (867-872) relikwie Świętego<sup>11</sup>. Również później, w XVIII w., spotyka się przedstawienia Cyryla i Metodego powstałe w związku z ich zasługami dla kultu św. papieża Klemensa. W ten sposób sportretował ich Pietro Rasina w tejże bazylice, a Giovanni Odazzi przedstawił ich na dużym fresku *Cyryl i Metody przenoszą relikwie Świętego Klemensa papieża rzymskiego do Rzymu*. W 1885 r. także w Rzymie obchodzono tysiąclecie śmierci Metodego i w związku z tym w bazylice utworzono kaplicę poświęconą Nauczycielom Słowian. Na zamówienie papieża Leona XIII Salvatore Nobili namalował w absydzie kaplicy kompozycję, na której Leon XIII przedstawia obu Braci Chrystusowi. Ten sam artysta stworzył również sceny *Święci Cyryl i Metody bronią słowiańskiego pisma przed papieżem Hadrianem II* i *Pogrzeb Świętego Cyryla w bazylice San Clemente*.

8 M. Ђоровић-Љубинковић, *Одраз култа Ђурила и Методија у балканској средњовековној уметности*. [w:] *Симпозиум 1100-годишнина од смрти на Кирил Солунски*, Скопје 1970, s. 123-130. Por. Ch. Walter, *Art and Ritual of the Byzantine Church*, London 1982, s. 107-108.

9 I. Dujčev, *Une miniature méconnue avec les images de Cyrille et Methode*, „Byzantion” 36, 1966, s. 51-73.

10 Ch. Walter, *Saint Clément in the Chersonese and the Iconography of his Miracle*, „Archeion Pontou” 35, 1979, s. 255-260; S. Dufrenne, *Les Saints Cyrille et Methode dans l'Iconographie orientale*. [w:] *Christianity among the Slavs and the Heritage of Sts Cyril and Methodius*, Rome 1988, s. 187.

11 Więcej o przedstawieniach Cyryla i Metodego w Rzymie zob. w: L. Boyle, *Saint Clement...* Zob. też: А.т. Божков, *Изображенията на Кирил и Методий...*, s. 24-67.

W 1912-1913 r. w Kaplicy Słowiańskiej (Capella slava) też bazyliki Biaggio Biagetti namalował portret Cyryla w tradycyjnym stylu przedstawiającym piszących Ewangelistów oraz sceny *Święty Cyryl głosi wiarę chrześcijańską* oraz *Święci Cyryl i Metody przed papieżem Hadrianem II*<sup>12</sup>.

Na Morawach i w Panonii\* – głównych ziemiach prowadzonej z powodzeniem misji braci Cyryla i Metodego – bezpośrednio po 885 r. i wygnaniu ich uczniów w ogóle nie było warunków sprzyjających rozwojowi ich kultu oraz powstawaniu przedstawień ikonicznych. Na obszarze tym kult Apostołów Słowian rozwija się o wiele później i w innych okolicznościach historycznych. Prawdą jest, że ze względu na swoją rangę i rozpowszechnienie, kontynuację tradycji, ze względu na związek z wielkimi ruchami ideowymi i narodowowyzwoleńczymi, ich kult na tych ziemiach może konkurować jedynie z czcią oddawaną im w Bułgarii. Ale najstarsze ich przedstawienia – popiersia w katedrze pw. św. Wita w Pradze, wykonane przez znanego architekta i rzeźbiarza Petra Parleža, datowane są dopiero na XIV w.<sup>13</sup> Z okresu XV-XVII w., wg danych A. Vasilieva, zachowało się kilka grawiur, na których Cyryl i Metody (niekiedy jako katolicy biskupi) przedstawieni są na tle panoramy Welehradu, a na jednej zostali określani jako „Święci Cyryl i Metody, apostołowie Chazarów, Bułgarów, Słowian, Dalmatyńczyków, Morawian, Czechów i innych, biskupi welehradzcy”<sup>14</sup>. W XVIII w. rzeźby przedstawiające Świętych Braci – zaprojektowane przez praskiego mistrza Jana Kastnera i wykonane przez wiedeńskiego rzeźbiarza Williama Frühaufa – ozdabiają fasadę katedry pw. św. św. Piotra i Pawła w Brnie. W tej samej katedrze znajduje się ołtarz, poświęcony specjalnie Nauczycielom Słowian, w centrum którego ustawiono ich portret-rzeźbę; wykonał ją słynny morawski rzeźbiarz Ondřej Schweigel<sup>15</sup>. Wspomnieć należy tu malowidła ściennie w kaplicy pw. św. św. Cyryla i Metodego w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Welehradzie, wykonane przez Ignaca Raaba w 1770 r.<sup>16</sup>

Od tej pory, wraz z rozwojem (samo)świadomości historycznej, można obserwować szczególnie szeroki i niejednorodny zwrot tradycji Cyrylo-Metodejskich na terytorium dzisiejszych Czech i Słowacji. W licznych miejscowościach wznoszono kościoły i kaplice poświęcone św. św. Cyrylowi i Metodemu, w związku z czym pojawiały się rozmaite sceny i obrazy działalności Nauczycieli Słowian. Warto podkreślić, że wiele uwagi poświęca się wizualizacji legendy o misji św. Metodego jako artysty i znaczeniu dla chrystianizacji Bułgarów stworzonej przezeń kompozycji *Sąd Ostateczny*. W 1835 r.

12 Аг. Божков, *Изображенията на Кирил и Методий...*, s. 24-67.

13 Тамże, s. 84

14 А. Василев, *Образи на Кирил и Методий в чуждото и нашето изобразително изкуство*, [w:] *1100 години славянска писменост*, София 1963, s. 407.

15 L. Hořký, *Průvodce katedrálou sv. Petra a Pavla*, Brno 1977, s. 4-8.

16 В. Новотни, *Чешская живопись XIX и XX веков. Чехословацкое изобразительное искусство XIX и XX веков*, Прага 1953.



Alexander Ehrenreich przedstawił na grawiurze obu braci jako łacińskich biskupów, przy czym Metody trzyma płytę z wyobrażeniem Sądu Ostatecznego<sup>17</sup>. Nieco później, w 1846 r., Emanuel Max stworzył dla praskiego kościoła pw. Marii Panny pod Tynem dwufigurową kompozycję rzeźbiarską, w której znów Metody dzierży płytę z przedstawieniem Sądu Ostatecznego, i której postument przedstawia relief *Święci Cyryl i Metody chrzczą Słowian*<sup>18</sup>. W 1863 r. w Pradze uroczyste poświęcono kościół pw. św. św. Cyryla i Metodego w dzielnicy Karlin, bez wątplenia w związku ze zbliżającym się tysiącleciem początku misji morawskiej. Został on ozdobiony licznymi dziełami rzeźbiarskimi i malarskimi, przedstawiającymi Apostołów Słowian i ich zasługi; wśród nich najśłynniejszym są freski Petera Maixnera z 1872 r.: *Przybycie Cyryla i Metodego na Morawy, Święty Metody udziela chrztu Borzywojowi, Śmierć Świętego Cyryla w Rzymie, Śmierć Świętego Metodego*<sup>19</sup> oraz późniejsze rzeźby B. Kafki. W związku z tysiącleciem misji morawskiej pojawiają się nowe litografie; na uroczystość w Welehradzie przygotowano dla założycieli Maticy Słowiańskiej dyplom z wizerunkami Nauczycieli Słowian. Z tej samej okazji wydano kolorową litografię Josefa Trenkvalda. Powstała też ciekawa kompozycja malarska Emila Laufera (1837-1909) *Bułgarski książę Borys postanawia przyjąć wiarę chrześcijańską pod wpływem namalowanego przez Metodego „Sądu Ostatecznego”*, nawiązująca do wariantu legendy w opracowaniu Josefa Dobrovskiego<sup>20</sup>. W 1870 r. w kaplicy św. Jana Chrzciciela w katedrze pw. św. Wita w Pradze umieszczono marmurowe figury św. św. Cyryla i Metodego wykonane przez Vaclava Levego i Josefa Myslbeka. Na przełomie XIX i XX w. pojawiają się przedstawienia Świętych Braci w innych świątyniach czeskich i słowackich, spośród których najciekawszą i najbardziej monumentalną jest praca Františka Ženiška *Święty Metody przed śmiercią kończy pracę nad przekładem Pisma Świętego na język słowiański* (1900 r.; Muzeum Narodowe w Pradze)<sup>21</sup>. W 1928 r. decyzją Ministerstwa Oświaty na Moście Karola, jednym z najpiękniejszych mostów Europy, zainstalowano kompozycję *Cyryl i Metody nauczają Słowian morawskich* autorstwa słynnego rzeźbiarza Karela Dvořaka. Ukoronowanie tego szeregu znaczących dzieł sztuki, związanych z kultem św. św. Cyryla i Metodego, stanowi twórczość wielkiego artysty Alfonsa Muchy (1860-1939), jednego z najwybitniejszych przedstawicieli secesji europejskiej. Święci Bracia występują w cyklu monumentalnych płócien, tworzących tzw. Epopeję słowiańską, przedstawiającą historię i ich samych, i narodów słowiańskich w ogóle. Poświęcony Metodemu obraz nosi tytuł *Wprowadzenie liturgii słowiańskiej* (1912 r.) i przedstawia powrót

17 *Apostoli slovenov. Sbornik studii*, Bratislava 1963.

18 Ат. Божков, *Изображенията на Кирил и Методий...*, s. 112, il. 53-54.

19 J. Šamal, *Chrám sv. Cyrila a Metodije v Karlinie*, Praha 1944. Por. M. Volavková-Slaviková, *Život a dílo Petra Maixnera*, Praha 1934.

20 Ат. Божков, *Изображенията на Кирил и Методий...*, s. 118.

21 В. Новотни, *Чешская живопись XIX и XX веков...*, s. 21. Por. Ат. Божков, *Изображенията на Кирил и Методий...*, s. 124-126.

Metodego z Rzymu do księcia Świętopelka z decyzją o użyciu języka słowiańskiego w liturgii odprawianej na Morawach. Od 1963 r. cykl ten jest ekspozycyjny w zamku Moravský Krumlov w Czechach. Poza tym obrazem Mucha stworzył wielką kompozycję *Car Symeon między uczniami i następcami Cyryla i Metodego* (1919-1923 r.) oraz przedstawiające Nauczycieli Słowian witraże przeznaczone dla praskiej katedry pw. św. Wita<sup>22</sup>.

Ślady kultu Świętych Braci w XIX- i XX-wiecznym malarstwie środkowoeuropejskim nie ograniczają się do Czech. W połowie XIX w. w Galicji i w Poznańskim rozpowszechniano drukowane obrazki przedstawiające Świętych Braci, które (zwłaszcza w Wielkopolsce) zyskiwały dodatkowy wymiar patriotyczny, stając się swoistym wyrazem poczucia słowiańskości przeciwko postępującej germanizacji.

W 1885 r., w związku z uroczystościami tysiąclecia śmierci Metodego, celebrowanymi niezwykle uroczystością w Welehradzie na Morawach, Jan Matejko namalował obraz przedstawiający Cyryla i Metodego w szatach liturgicznych, stojących nad obalonym idolem pogańskim. Obraz został poświęcony przez papieża Leona XIII w czerwcu 1885 r., a potem przeniesiony przez polską delegację do Welehradu, gdzie znajduje się do dziś, jako „znak wspólności ludów słowiańskich w Kościele katolickim”. Szkic do obrazu (z tego samego roku) przechowywany jest w Muzeum Narodowym w Poznaniu<sup>23</sup>. Zainteresowanie Matejki działalnością Braci Sołuńskich na Morawach może wiązać się też z czeskim pochodzeniem ojca artysty, Alojzego.

Ale w istocie najwcześniej pamięć św. św. Cyryla i Metodego zaczyna być celebrowana w Presławiu i Ochrydzie – tam, gdzie pracują ich bezpośredni następcy, tam, gdzie powstają najwcześniejsze utwory hymnograficzne i hagiograficzne ku ich czci. Najstarsze ich wizerunki, zachowane do naszych czasów, pochodzą z Ochrydy.

Najwcześniejsze zachowane przedstawienie św. Cyryla znajduje się na południowej ścianie diakonikonu w cerkwi pw. św. Sofii\* w Ochrydzie; datowane jest na czasy arcybiskupa Leona (ok. 1037-1056)<sup>24</sup>; Cyryl jest nazwany ΔΙΔΑΣΚΑΛΟΣ ΤΩΝ – ‘nauczyciel’, najpewniej ‘Słowian’ czy ‘Bułgarów’ (napis fragmentaryczny, brak przydawki – zob. niżej)<sup>25</sup>. Obok znajduje się najstarsze zachowane przedstawienie jego ucznia i następcy, św. Klemensa, a zapewne i św. Metodego<sup>26</sup>. Freski w tej świątyni zawierają unikalną w sztuce prawosławnej obszerną galerię portretów patriarchów konstantynopolitańskich, aleksandryjskich, antiocheńskich i jerozolimskich, papieży rzymskich i biskupów Azji Mniejszej, których następcami są w istocie Nauczyciele

22 Ат. Божков, *Изображенията на Кирил и Методий...*, s. 140-146. Por. J. Maliva, *Muchova Slovan-ská epopej*, Vpno 1968.

23 Ат. Божков, *Изображенията на Кирил и Методий...*, ss. 78, 80.

24 Цв. Грозданов, *Портрети на светителите од Македонија...*, s. 24-27.

25 Tu należy zaznaczyć, że na obrazie Metodego w cerkwi pw. Świętego Jerzego w monasterze Zograf na Górze Athos jest on nazwany ‘учителъ славенскій’ [‘nauczyciel słowiański’], zob. Ат. Божков, *Българска историческа живопис...*, s. 221, il. 118.

26 Ат. Божков, *Българска историческа живопис...*, s. 221.



Jan Matejko, Cyryl i Metody, 1885, kościół w Welehradzie, fot. Internet.

Słowian. W przedstawieniach tych wyraża się idea kanonicznej sukcesji dziedzictwa arcybiskupstwa ochrydzkiego względem wielkich tradycji wschodniego chrześcijaństwa, a stąd – jego prawo do autokefalii<sup>27</sup>. Przedstawienia Nauczycieli Słowian włączono tu w tym samym celu, przy czym osobowość św. Klemensa, którego działalność jest związana głównie z Ochrydą i którego relikwie tam się znajdują, ma szczególne znaczenie dla wzrostu prestiżu arcybiskupstwa ochrydzkiego. Nieprzypadkowo w poświęconym mu *oficjum* mówi się: „Wierne miasto Ochryda posiada relikwiarz twoich szczątków niczym promieniejący dysk słoneczny, po trzykroć błogosławiony!”<sup>28</sup>. Można nawet powiedzieć, że wizerunek św. Klemensa w cerkwi św. Sofii jest swoistym „wizualnym uzupełnieniem” twórczości arcybiskupa Teofilakta Ochrydzkiego poświęconej wyśławieniu postaci i dzieła Świętego.

Już we freskach Świętej Sofii określone są specyficzne cechy charakterystyczne ikonografii św. Cyryla i św. Metodego, a ich odzież i atrybuty pozwalają zaliczyć ich do wielkiej grupy świętych arcykapłanów, ludzi pióra i liturgistów (niezależnie od braku pewności, czy Cyryl był biskupem, czy nie). Utwory literackie, z których zografowie czerpią elementy charakterystyki obrazów, epitetów i porównań-metafor, odnoszą się do duchowego i moralnego obrazu świętych, a nie do ich „fizycznego” portretu.

27 С. Радојичић, *Прилози за историју најстаријег охридског сликарства*, „Зборник византолошког Института”, 82, 1964, s. 366-372. O identyfikacji szeregu przedstawień zob. П. Минковик-Пепек, *Материали за средновековната уметност. Фреските во светилиштето на црквата св. Софија во Охрид*, „Зборник на Археолошкиот музеј во Скопје”, I. Скопје 1956, s. 37-70.

28 К. Нихоритис, *Атонската книжовна традиција в разпространението на Кирило-Методиевите извори* [= *Кирило-Методиевски студии*, кн.7], София 1990, ss. 219, 245.

Oblicze Świętego jest w istocie jego portretem „typologicznym”, ponieważ włącza przede wszystkim cechy tych świętych, którzy, podobnie jak on, dokonali duchowego czynu. Jako wzorce najczęściej wykorzystuje się postaci świętych imienników, z którymi „nowych” świętych można zestawić ze względu na charakter ich działalności albo inne cechy. Św. Cyryl został zestawiony ze św. Cyrylem Aleksandryjskim. Tak np. w tekście oficjum w Minei Dragana został on określony jako „*други Кирилъ*” [‘drugi Cyryl’]<sup>29</sup>, w związku z czym cechy charakterystyczne jego ikonografii zostają przejęte z wizerunku św. Cyryla Aleksandryjskiego. Ciekawe potwierdzenie tej prawidłowości odkrywamy w stosunkowo niedawno zidentyfikowanych portretach na południowej ścianie diakonikonu cerkwi pw. Świętego Jerzego w Kurbinowie (1191 r.)<sup>30</sup>, usytuowanej w odległości kilku kilometrów od Jeziora Prespanskiego\* (Republika Macedonia). Przedstawiono na nich św. Cyryla wraz ze św. Cyrylem Aleksandryjskim, którego imię przyjmuje jako mnich, z którego szatą i atrybutami jest przedstawiony, a św. Klemensa – wraz ze św. Klemensem Rzymskim. Warto podkreślić, iż w towarzyszących wizerunkom greckich podpisach do imion Nauczycieli Słowian dodano określenie „*διδάσκαλος (τῶν) Βουλγάρων*” [‘nauczyciel Bułgarów’].

Kolejny moment historyczny, w którym szczególnie zaakcentowano kult Nauczycieli Słowian, został określony przez konieczność argumentacji samodzielności arcybiskupstwa ochrydzkiego w XIII w., kiedy to Dymitr Chomatian i Konstantyn Kabasilas podejmują i rozwijają dzieło Teofilakta. Rozpowszechnienie i odnowienie kultu poprzez nowe teksty liturgiczne zawsze postępuje równocześnie z rozprzestrzenianiem się obrazu w sztuce sakralnej. Właśnie w XIII w. powstały najwybitniejsze i chyba najbardziej godne uwagi portrety św. Klemensa Ochrydzkiego – drewniana statua, freski w ochrydzkich świątyniach pw. św. Jana\* na Kaneo i Bogurodzicy Periblepty\* (dziś pw. św. Klemensa, po przeniesieniu tam jego relikwii), w cerkwi pw. św. Mikołaja we wsi Manastir, na szeregu ikon itd.<sup>31</sup> Obrazy te nie wychodzą poza ramy ikonograficznych cech i typologii, ale są całkiem różne pod względem wyrazu emocjonalnego i podkreślenia różnych aspektów duchowego oblicza każdego świętego. Najsilniej „zindywidualizowany” został wizerunek św. Klemensa, stworzony przez sołuńskich zografów Michała Astrapę\* i Eutychiusza\* w cerkwi pw. Bogurodzicy Periblepty z 1293 r. Wręcz poraża monumentalnym ekspresjonizmem i siłą plastyczną z jej intensywnym, wyraznym kolorytem. Niczym według tekstu hymnów: „niezachwiany filar prawosławia,

29 Й. Иванов, *Български старини из Македонија*, София 1970, s. 297.

30 P. Miljković-Pepok, *Quatre saints non identifiés de Kurbinovo (1191) et hypothèse sur quelques exemples antérieures et analogues en Macédoine*, „Byzantion”, t. LXII (1992), s. 389-401; Цв. Грозданов, Л. Хадерман, *Мислвиш. Курбиново*, Скопје 1992, s. 33-35. Zob. też: Цв. Грозданов, *Односот меѓу портретите на Климент Охридски и Климент Римски во живописот от првата половина на XIV век*, [w:] *Кирил Солунски I*, Скопје 1969, s. 99-109; D. Češmedžiev, *La contamination entre Constantin-Cyrille le Philosophe et Cyrille d’Alexandrie et sa répercussion dans l’art balkanique médiévale*, „Etudes Balkaniques”, 1, 1989, s. 45-60.

31 Цв. Грозданов, *Портрети на светителите...*, s. 48-55.





Święty Klemens i Konstantyn Kabasilas, fresk z cerkwi pw. św. Bogurodzicy Periblepty, Ochryda, 1295 r.,  
fot. E. Bakalova.

wieżę nie do obalenia podarował Chrystus Kościołowi w twojej osobie... rozbijasz maszyny obłąnnicze wrogów i walczysz niezłomnie za swoją owczarnię”, „hierarcha Chrystusowy, arcykapłan Kościoła”<sup>32</sup>.

Kult Nauma Ochrydzkiego i szczególnie wyrażające go ikony, freski i grawiury, datują się od XIII w. i związane są również z Ochrydą i terytorium arcybiskupstwa ochrydzkiego. Fakt, iż arcybiskup ochrydzki Konstantyn Kabasilas pisze dedykowane Świętemu *oficjum* (a najpewniej i żywot), świadczy o celowym zaakcentowaniu tego kultu, który wówczas – co potwierdza i najstarszy żywot – pozostaje w cieniu kultu św. Klemensa. Zachowane do naszych czasów najwcześniejsze przedstawienia św. Nauma znajdują się na kilku ikonach z XIV w. Jego obraz jest całkiem inny. I nie tylko dlatego, że Święty przedstawiany jest w stroju mniszym (a nie arcykapłańskim), o gęstych ciemnych włosach i ciemnej rudawej brodzie. Charakterystyka przedstawienia ikonicznego wskazuje zupełnie inne (niż właściwe św. Klemensowi) cechy typologiczne. Nie jest on przedstawiany tak uroczyście jak św. Klemens, a raczej surowo, jakby zapatrzonej w siebie i rozświetlony wewnętrznym światłem. Także jego działalność, jak wiemy, nie jest związana z tak znacznymi i reprezentacyjnymi wystąpieniami w polityce kościelnej, a jest raczej, na sposób mniszy, „zamknięta” i odosobniona. W żywocie i *oficjum* Świętemu wskazuje się przede wszystkim mniszą godność i doskonałość moralną oraz jego dzieło „ascety, pasterza i nauczyciela”, oświeciciela „ziemi mezyjskiej”<sup>33</sup>. Ostatnie odkrycia Stefana Kożucharova pokazały, że św. Naum był też utalentowanym twórcą poezji hymnicznej<sup>34</sup>. Wyjątkowo wyrazisty jest jego obraz na dwustronnej ikonie procesyjnej z Ochrydy, na odwrotnej stronie której widnieje św. Klemens. Powściągliwa, chłodna rama kolorystyczna z przewagą szaro-zielonkawego tonu mniszej koszuli i kukulionu, kunsztowne modelowanie form zdradzają rękę wielkiego mistrza, związanego z pracownią znanego ochrydzkiego zografa z XIV w. Joana Teoriana<sup>35</sup>. Pochodzące z tego samego okresu i przedstawiające Świętego Nauma freski odnajdziemy w cerkwi pw. Bogurodzicy Zaumskiej, w wewnętrznej galerii cerkwi pw. Świętej Sofii (której freski powstały w XIV w. za czasów arcybiskupa Grzegorza), w cerkwiach pw. Małych Świętych Uzdrawicieli, Świętego Klemensa Mniejszego w Ochrydzie, w cerkwi-pieczarze pw. Bogurodzicy Pesztańskiej i w innych miejscach<sup>36</sup>.

Do tego momentu była mowa o formowaniu się i krzepnięciu pewnej tradycji ikonograficznej na terytorium arcybiskupstwa ochrydzkiego. Adaptuje się ona również

32 Cyt. za: Dymitr Chomatian, *Nabożeństwo ku czci Świętego Klemensa*, ss. 158, 164.

33 П. Лавров, *Жития св. Наума и служба ему*, [w:] „Известия Отделения русского языка и словесности Императорской академии наук”, т. 12, Санкт-Петербург 1907, № 4, s. 11. O literackim obrazie św. Nauma zob.: В. Горский, *Наум как святой*, [w:] *Хиляда и осемдесет години от смъртта на св. Наум Охридски*, София 1993, s. 27-30.

34 Ст. Коужаров, *Песенното творчество на старобългарския книжовник Наум Охридски*, „Литературна мисъл”, 12, 1984, s. 3-19.

35 Цв. Грозданов, *Портрети на светителите...*, s. 105-107.

36 Тамże, s. 29.

w sztuce Drugiego Carstwa Bułgarskiego, kiedy zaakcentowanie kultu św. św. Cyryla i Metodego zostaje ponownie wykorzystane do konstrukcji idei kontynuacji, ale tym razem – państwowej i kościelnej, a nawet językowej tradycji bułgarskiej. Jako świadectwo popularności tego kultu można przypomnieć zachowane w XIII-wiecznych rękopisach bułgarskich odpisy oficjów św. św. Cyrylowi i Metodemu, jak również pewne utwory ich autorstwa (jak *Kanon Świętemu Dymitrowi Soluńskiemu* Metodego), włączenie ich wspomnień liturgicznych do Synodykonu cara Borisła, do Minei\* Dragana i do innych minei<sup>37</sup>. St. Kożucharov celowo podkreśla powiązanie kultu św. św. Cyryla i Metodego z kultami innych bułgarskich świętych z X w., jak car Piotr\* i św. Iwan Rylski\*, aby uwydatnić „duchową jedność między Presławiem a Tyrnowem”<sup>38</sup>. Z epoki Drugiego Carstwa dotrwały do naszych czasów dwa przedstawienia św. Cyryla, ukazanego w szatach św. Cyryla Aleksandryjskiego. Jedno z nich znajduje się w cerkwi pw. Świętego Piotra we wsi Berende (region Godecz w Bułgarii); Święty, wyobrazony na wschodniej ścianie, bezpośrednio w absydzie ołtarza, określony jest jako „сти кириль философ” [‘Święty Cyryl Filozof’]<sup>39</sup>. Zgodnie z typem przedstawienia twarzy oraz szat, a zwłaszcza nakrycia głowy, Święty odpowiada raczej wizerunkowi teologa i egzegety z V w., św. Cyryla Aleksandryjskiego, często umieszczanego we właściwej ołtarzowi kompozycji *Pokton Ofierze*, ale nigdy nienazywanego „Filozofem”. Bardzo prawdopodobne, że autorzy fresków w Berende, przedstawiając tego arcykapłana – przy tym poza absydą, a nie w *Poktonie Ofierze*, przedstawili właśnie Nauczyciela Słowian, a nie teologa z Aleksandrii. Inny wizerunek św. Cyryla zachował się w konsze absydy ołtarza cerkwi pw. św. Mikołaja we wsi Staničenje (region Pirotu w Serbii), której freski wykonano w 1331-1332 r., za panowania cara bułgarskiego Iwana Aleksandra\* (1331-1371) oraz Belaura\*, władcy Widynia (którego imię poświadczane jest w nadpisie fundatorskim)<sup>40</sup>. Tu Święty przedstawiony jest również w szatach św. Cyryla Aleksandryjskiego i określony przydomkiem „Filozof”. Niżej, pomiędzy arcykapłanami na kompozycji *Pokton Ofierze*, widnieje jeszcze jeden św. Cyryl o podobnych cechach ikonograficznych, ale bez określenia „Filozof”. Najwyraźniej są tu przedstawieni obaj – św. Cyryl Aleksandryjski oraz Konstantyn-Cyryl

37 St. Кожухаров, *Българската литература през XIII век*, [w:] *Българската литература и книжнина през XIII век. Агиография, химография, историко-летописни съчинения, белетристика, апокрифи из сборниците на XIII век, писма, грамоти, приписки, надписи*, под ред. на Ив. Божилов, Ст. Кожухаров, София 1987, s. 28-30.

38 St. Кожухаров, *Българската литература през XIII век*..., s. 29.

39 E. Bakalova, *Стенописите в църквата при с. Беренде*, София 1976, s. 26-29. Zob. też D. Češmeđiev, *La contamination*....

40 С. Габелић, *Прилог познавања живописа цркве Св. Николе код Станичене*, „Зограф” 18, Београд 1987, s. 22-36; Ст. Смядовски, *Надписите към стенописите от църквата Св. Никола край с. Станичене, Нишко (1331/1332)*, „Palaeobulgarica” XVIII, 3 (1994), s. 37-42. Zob. też Б. Цветковић, *Ктиторски портрети*, [w:] М. Поповић, С. Габелић, Б. Цветковић, Б. Поповић, *Црква Светог Николе у Станичену*, Београд 2005, s. 79-84.



Filozof, Nauczyciel Słowian<sup>41</sup>. Zresztą, tak nazywany jest Cyryl również w późniejszych zabytkach, np. w ołtarzu cerkwi pw. Bogurodzicy w monasterze Slimniczkim pod Prespą (Macedonia) (1606-1607) i w cerkwi pw. św. Teodora w Dobyrsko (gmina Rozlog, Bułgaria) (1612)<sup>42</sup>.

W XVI-XVII w. portrety św. św. Cyryla i Metodego spotyka się w cerkwiach diecezjalnych patriarchatu w Peci\* (ipeckiego). Rzadko spotykaną cechą charakterystyczną ikonografii św. Cyryla – i obecną na freskach w cerkwi pw. Świętych Apostołów w Peci (1565 r.) są, oprócz przydomka „Filozof”, szaty mnicha. Na ikonie z monasteru Moracza\* (Serbia) (ok. 1640 r.) jest on natomiast przedstawiony razem z serbskimi świętymi, Symeonem i Sawą<sup>43</sup>.

Od XVII w. począwszy rozpoczyna się nowy etap kultu Nauczycieli Słowian oraz ich uczniów, św. św. Klemensa i Nauma. Ich wizerunki coraz częściej pojawiają się w sztuce, włączane do coraz to szerszego systemu relacji, idei i znaczeń. Stają się niezbędne dla kształtowania się poczucia tożsamości narodowej, dla formowania się samoświadomości historycznej. Innymi słowy, coraz ściślej wiążą się z wielkimi ruchami ideowymi i narodowowyzwoleńczymi.

Właśnie w tym okresie kształtuje się ostatecznie ikonografia Świętych Siedmiu Mężów. Jak wiadomo, Uczniowie Cyryla i Metodego po raz pierwszy jako grupa wspomniani są w Synodykonie cara Borila (brak tam tylko Angelarego). W greckich oficjach św. Klemensowi często wspomina się Uczniów jako jego „współpracowników”, ale nie zachowały się poświęcone im odrębne teksty liturgiczne wcześniejsze niż słynne wydanie moschopskie z 1742 r., zamieszczające oficjum Świętym Siedmiu Mężom pod datą 27 lipca (dzień wspomnienia św. Klemensa)<sup>44</sup>. Od tego czasu rozpoczyna się bardziej systemowe przedstawianie ich jako grupy.

Najstarsze znane dziś przedstawienie Świętych Siedmiu na fresku, wyobrażonych frontalnie w całej postaci, jeden obok drugiego, pochodzi z 1612 r., z przedśionka głównej cerkwi pw. Bogurodzicy w monasterze Slimniczkim – na wschodnim brzegu Jeziora Prespanskiego. W centrum kompozycji znajduje się Cyryl (w arcybiskupstwie ochrydzkim tradycyjnie przedstawiany w szatach biskupa), obok – Metode i Klemens. Także Gorazd nosi szaty biskupie, a pozostali – mnisze. W pierwszej połowie XVIII w. zachodzą zmiany w układzie kompozycji, która – zdaniem Cv. Grozdanova – pod wpływem zachodnim staje się „centryczna”. Nowy wariant ikonograficzny spotyka się w pochodzącym z 1735 r. przedstawieniu z cerkwi pw. św. Mikołaja w miejscowości Drača, niedaleko Kragujevca (Serbia): pośrodku znajduje się Metode (frontalnie;

41 С. Габелић, *Прилог познавања живописа цркве Св. Николе код Станичења...* Zob. też: М. Поповић, С. Габелић, Б. Цветковић, Б. Поповић, *Црква Светог Николе у Станичењу...*, s. 146-148.

42 Цв. Грозданов, *Свети Константин-Кирил и свети Методи во византиското сликарство од балканските земји.* [w:] Цв. Грозданов, *Живописот на Охридската Архиепископија*, Скопје 2007, s. 305.

43 Цв. Грозданов, *Свети Константин-Кирил и свети Методи...*, s. 304.

44 А. Милев, *Грцките житија на Климент Охридски*, София 1966, s. 11-12.

jako główna postać misji morawskiej i jako depozytariusz tytułu arcybiskupa) z modelem świątyni w ręce, a pozostali – półodwróceniu ku niemu<sup>45</sup>. Ten wariant ikonograficzny rozpowszechnia się w regionie Korczy (Korçë) i Moschopola (Moscopole, Albania), do czego przyczynili się zografowie Konstantyn i Atanazy, którzy przenieśli się z regionu Ochrydy do Korczy. Są oni twórcami najstarszej przedstawiającej ten typ kompozycji Siedmiu Świętych – fresków cerkwi w monasterze Ardenica (1744 r.)<sup>46</sup>. Podobną, nieco późniejszą kompozycję spotkać można w kilku cerkwiach w Vithkuq (Albania)<sup>47</sup>. Ten sam schemat ikonograficzny występuje w najsłynniejszym „portrecie zbiorowym” Siedmiu Świętych z początków XIX w. w narteksie głównej cerkwi monasteru św. Nauma nad Jeziorem Ochrydzkim. Przedstawiono ich tam wspólnie również w scenie oplakiwania Nauma, znajdującej się nad jego grobem i wykonanej na zamówienie igumena archimandryty Stefana (rodem z Płowdiwu)<sup>48</sup>.

Nowy impuls dla popularyzacji Nauczycieli Słowian i ich Uczniów daje twórczość wybitnego XVIII-wiecznego artysty-plastyka, pisarza i grawera Christofora Žefarovića\*. Zamieszcza ich wizerunki pomiędzy przedstawieniami południowosłowiańskich władców, działaczy kościelnych i świętych w swojej *Stematografii*, powstałej na zamówienie serbskiego arcybiskupa Arseniusza IV\* i wydanej w Wiedniu w 1741 r.<sup>49</sup> Tak jak w IX w. arcybiskup ochrydzki Leon poprzez obrazy prawosławnych hierarchów, w tym Cyryla, Metodego i Klemensa, ukazuje dziedzictwo tradycji swego arcybiskupstwa, tak i Arseniusz IV – siedem stuleci później – poprzez galerię portretów swych wielkich poprzedników usiłuje usankcjonować swoją pozycję dziedzica serbskich tradycji średniowiecznych. W ten sposób obrazy Braci Sołuńskich i ich Uczniów stają się niezbędne dla konstruowania serbskiej samoświadomości narodowej. Oczywiście historyczno-kulturowe znaczenie portretów ze *Stematografii*, przedstawiających wysokiej jakości wzorcowe „barokowo-bizantyńskiej symbiozy stylów” (Dejan Medaković)<sup>50</sup>, przekracza ich przeznaczenie „ilustracji politycznych aspiracji metropolii karlowackiej, jej najpełniejszego i najtreściwszego podręcznika ideologicznego”<sup>51</sup>. Wizerunki te uzyskują taką popularność na Bałkanach, że w wielu przypadkach, podobnie jak i inne

45 Цв. Грозданов, *Свети Константин-Кирил и свети Методиј*..., s. 115-119.

46 Тамże, s. 310-311.

47 Цв. Грозданов, *Свети Константин-Кирил и свети Методиј*..., s. 311. Por. M.D. Peyfuss, *Die Druckerei von Moschopolis. 1731-1769*, Wien-Köln 1989, s. 175.

48 Цв. Грозданов, *Живописот на гробниот параклис на свети Наум Охридски*, [w:] *Наум Охридски*, Охрид 1985, s. 85-98; Цв. Грозданов, *Словенските учители во живописот на Пречиста Кичевска и развитокот на композицијата на Седмочислениците во втората половина на XIX век*, [w:] Цв. Грозданов, *Студии за Охридскиот живопис*, Скопје 1990, s. 194.

49 Д. Давидов, *Српска графика XVIII века*, Нови Сад 1978, s. 133-135.

50 Д. Медаковић, *Генеа барокво-византијске стилне симбиозе у српској уметности XVIII века*, [w:] Д. Медаковић, *Барок код Срба*, Београд 1988, s. 61.

51 Д. Медаковић, *Идеје историзма у српској графичи XVIII века*, [w:] Д. Медаковић, *Барок код Срба*..., s. 87.

grawiury Žefarovicia, służą za wzorce licznym zografom<sup>52</sup>. W *Stematografii* Žefarovicia Klemens przedstawiony jest oddzielnie, ale razem z arcybiskupem ochrydzkim Teofilaktem, nazwanym „Teofilaktem Bułgarskim”, podobnie jak na freskach kaplicy pw. św. Sawy w monasterze Chilendar. Graficzny portret św. Klemensa został przedstawiony w wydany drukiem w 1784 r. w monasterze pw. św. Jana Chrzciciela pod Berem (dziś Verija w Grecji) oficjum św. Klemensowi<sup>53</sup>.

Na specjalną uwagę spośród pozostałych prac Christofora Žefarovicia zasługuje grawiura przedstawiająca św. Nauma, widok jego monasteru oraz 15 scen ilustrujących przede wszystkim jego cuda oraz wizerunek św. Mariny. Wykonał ją – jako miedzioryt – Thomas Mesner w 1743 r. w Wiedniu na zamówienie Michaila Gotiniego z Miskolca przy współudziale wielbego Konstantyna, archimandryty monasteru św. Nauma<sup>54</sup>. W istocie jest to pierwszy wizualny cykl hagiograficzny świętego (z grupy Siedmiu) i świadczy o jeszcze bardziej szczegółowym opracowaniu jego kultu. Z pewnością cykl ten kształtuje się również w Ochrydzie – głównym centrum kultu Świętego. Świadczą o tym także trzy wcześniejsze sceny, umieszczone u dołu wizerunku Świętego w ikonie przedstawiającej św. św. Klemensa i Nauma, wykonanej w 1711 r. dla ikonostasu w cerkwi monasteru św. Nauma<sup>55</sup> – jak również inne dane. Pochodzący z tych ziem Christofor Žefarović najwyraźniej dobrze poznawał miejscową tradycję – i jedynie ją uzupełnił. W każdym razie powstanie i rozprzestrzenienie się ikonograficznego przedstawienia scen z żywotu św. Nauma z pewnością odzwierciedla nowy, wtórny rozkwit jego kultu w regionie Ochrydy i Moschopola w XVIII w. Przypomnijmy, iż właśnie wtedy grecka drukarnia w Moschopolu dwukrotnie (w 1740 i 1742 r.) wydaje żywot obszerny i *oficjum* Świętemu wraz z żywotami, oficjami i kanonami Klemensowi i Naumowi oraz Siedmiu Świętym Mężom, Janowi Włodzimierzowi\*, Nikodemowi Elbasanskiemu\* i innym świętym<sup>56</sup>, czczonym przez prawosławną słowiańską, rumuńską, grecką i albańską ludność tego niegdyś kwitnącego miasta handlowego.

Właśnie w tym okresie cześć oddawana św. Naumowi oraz pozostałym Świętym z grupy Siedmiu przekracza wymiar regionalny. Wraz z wędrówką przesiedleńców z diecezji ochrydzkiej kult Siedmiu osiąga ziemie północnowęgierskie. I z tym odnowieniem i szczególnie szerokim rozprzestrzenieniem się kultu św. Nauma związane jest powstanie grawiury Žefarovicia. Co więcej, służy ona jako wzorzec dla ikon

52 Д. Давидов, *Српска графика XVIII века...*, s. 261-262; Д. Давидов, *Культ св. Наума у Будимској епархији*, „Balkanica”, 11, Belgrade 1980, s. 85-105; D. Davidov, *Serbische Kupferschitte des 18. Jahrhunderts*, Novi Sad 1983, nr 7.

53 Цв. Грозданов, *За графичките представи на Климент Охридски во XVIII век и неговиот култ во Бер (Верия)*, [w:] Цв. Грозданов, *Живописот на охридската архиепископија*, Скопје 2007, s. 405-412.

54 Д. Давидов, *Српска графика...*, s. 261-262; Д. Давидов, *Культ св. Наума...*, s. 85-105. Por. D. Papastratos, *Paper Icons. Greek Orthodox Religious Engravings 1665-1899*, Athens 1990, vol. II, s. 269-271.

55 Цв. Грозданов, *Портрети на светителите...*, s. 207.

56 M.D. Pcyfuss, *Die Druckerei von Moschopolis...*

z lat siedemdziesiątych XVIII w. w cerkwiach prawosławnych diecezji budimskiej (pesztańskiej)<sup>57</sup>.

Grawiura Żefarowicia związana jest z niezmienną tradycją ikonograficzną, istotną dla wszystkich poznanych dotychczas przedstawień scen z życia i cudów Świętego Nauma i obecną zarówno we freskach ze wspomnianej już kaplicy grobowej Świętego Nauma i obecnie zarówno we freskach ze wspomnianej już kaplicy grobowej Świętego Nauma w monasterze jego imienia<sup>58</sup>, jak i we wszystkich znanych ikonach ze scenami z żywotu, z których większość reprodukuje środkami ikonografii tak motywy z grawiury, jak i ich schemat kompozycyjny<sup>59</sup>. Tak jest np. w przypadku przedstawiającej żywot i cuda św. Nauma ikony z cerkwi pw. św. Mikołaja Gerakonii w Ochrydzie, „napisanej w duchu najlepszych tradycji sztuki ochrydzko-moschopolskiej XVIII w.”<sup>60</sup>. Podobna ikona z XIX w., przeniesiona z regionu Ochrydy, znajduje się w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Sofii; eksponowana jest w Oddziale Sztuki Starobułgarskiej Państwowej Galerii Sztuki w Sofii<sup>61</sup>.

Szukając podstaw literackich tego cyklu wizualnego, można odnaleźć pewien ciekawy aspekt kultu św. Nauma, właściwy tylko jemu. Okazuje się, że ani jednego z ilustrowanych motywów (za wyjątkiem obowiązkowych dla wszystkich cykli hagiograficznych epizodu, przedstawiającego śmierć – Zaśnięcie) nie można odnaleźć w kanonicznych hagiograficznych i hymnograficznych utworach jemu poświęconych<sup>62</sup>. Ze scen „hagiograficznych” jasno wynika, że św. Naum jest współpracownikiem św. Klementa, że przebywał na Morawach, w Rzymie, Bułgarii itd., że był człowiekiem pióra, nauczycielem. Przedstawiane są głównie cuda dokonane za jego życia lub po śmierci. Spośród nich zawsze obecny jest cud z niedźwiedziem, którego św. Naum zaprzęga do jarzma w miejsce zjedzonego przezeń wołu, oraz uleczenie chorych psychicznie. Najwięcej jednak jest scen przedstawiających kary, które Święty nakłada na rozmaitych przestępców, najczęściej złodziei. Wszystkie te motywy zaczerpnięto z legend folklorystycznych, rozprzestrzeniających się wokół monasteru pw. św. Nauma, najpewniej

57 Д. Давидов, *Култ св. Наума...*, s. 98. Zob. też Д. Давидов, *Споменици Будимске епархије*, Београд 1990, s. 165-177.

58 Цв. Грозданов, *Живописот на гробниот параклис...*

59 Д. Давидов, *Култ св. Наума...*, s. 102-105; Цв. Грозданов, *Портрети на светителите...*, s. 241-244; Цв. Грозданов, *Влијанието на Христофор Жефарович врз творештвото на македонските мајстори од XIX век*, [w:] *Западно-европски барок и византијски свет. Зборник радова са научног скупа* [= САНУ, књ. 18], Београд 1991, s. 217-223.

60 Цв. Грозданов, *Влијанието на Христофор Жефарович...*, s. 192-194.

61 Тамże, s. 191-192. Od 1964 r. ikona została czasowo wypożyczona Galerii Państwowej w Sofii i po raz pierwszy została zaprezentowana podczas wystawy *Образи Цырыла і Методого oraz Святых Седмиу Мѣждѣвъ в булгарских штукach пиѣкных* (*Образите на св. Кирил и Методий и св. Седмочисленици в българското изобразително изкуство*), otwartej w maju 1993 r. w Narodowym Muzeum Historycznym w Sofii. Zob. E. Bakalova, *Една неизвестна житийна икона на св. Наум Охридски от Софийския археологически музей*, [w:] „Проблемни на изкуството”, 4, 1993, s. 12-20.

62 E. Bakalova, *Една неизвестна житийна икона... passim*.

od XVII w. począwszy<sup>63</sup>. Porusza fakt, iż podania te są żywe do dziś i mogą zostać zapisane, jak i to, że stale powstają nowe legendy o cudach św. Nauma<sup>64</sup>. W ten sposób zabytki sztuk plastycznych – przede wszystkim ikony i grawiury – świadczą o sile ustnej tradycji ludowej, o nadawaniu nowego sensu i wzbogacaniu kultu św. Nauma o motywy apokryficzne i folklorystyczne. Stanowią one rzadki, a dla Siedmiu Świętych wręcz unikalny wariant maksymalnej folkloryzacji kultu w określonym regionie, co niewątpliwie przyczyniło się i do jego żywotności.

W XVIII w. przedstawienia Siedmiu Świętych Mężów – ujmowanych razem bądź oddzielnie – pojawiają się nie tylko w północnej Grecji i niektórych monasterach Świętej Góry Athos (np. na 1783 r. datowany jest obraz św. Nauma z monasteru Kseropotamou\*)<sup>65</sup>, ale i na terytorium dzisiejszej Albanii. Gorazd i Angelary stają się patronami południowo-zachodniego miasta Belograd (Berat), gdzie w cerkwi metropolitalnej pw. Zaśnięcia Bogurodzicy do dziś przechowuje się ich relikwie. Dwie słynne ikony (z lat 1812-1813 i 1873) z ikonostasu tejże cerkwi stanowią wariant kompozycji *Siedmiu Świętych Mężów*: w części dolnej ukazano *Zaśnięcie Świętego Gorazda i Świętego Angelarego* (obaj noszą mniszę szaty i leżą obok siebie na tle miasta), a w górnej – pozostałych Pięciu w całej postaci<sup>66</sup>. Według Th. Popy<sup>67</sup> i Dimitra Kaleva<sup>68</sup> przedstawienia Siedmiu Świętych Mężów spotyka się w niemal wszystkich cerkwiach regionu Muzakii\*, Vlone i Beratu, choć większość z nich pozostaje do dziś nieopublikowana. Ostatnio Ralica Ruseva ogłosiła drukiem kilka interesujących fresków Nauczycieli Słowian z Albanii<sup>69</sup>. Przedstawienia św. Nauma są najliczniejsze i znajdują się na freskach następujących cerkwi: pw. św. Archaniołów Michała i Gabriela w Vithkuq (1628-1728), pw. św. Mikołaja w Moschopolu (1750), pw. św. św. Archaniołów Michała i Gabriela w Moschopolu (1720-1725), pw. św. Atanazego

63 X. Поленаковић, *О македонској народној књижевности*, [w:] *Македонска књижевност*, Београд 1961, s. 98; Ц. Романска, *Климент и Наум в народните преданија*, [w:] *Хилјада и сто години славянска писменост 863-1963*. Сборник в чест на Кирил и Методиј, Софија 1963, s. 377-382; В. Стојчевска-Антиќ, *Климент и Наум Охридски во народната традиција*, Скопје 1982; Н. Целаќоски, *Преданијата и старите печати на манастирот „Св. Наум“*, [w:] *Лихнид. Зборник на трудови*, Охрид 1983, s. 13-25; Т. Вражиновски, *Македонски историјски преданија*, Скопје 1992, s. 65-101.

64 С. Ристески, *Легенди и преданија за св. Наум*, Скопје 1992.

65 S. Kissas, *Representations of Greek and Slav Saints from Central and Western Balkans from the ninth to the eighteenth century*, „Сyriilomethodianum”, 4, s. 249-255. Zob. też С. Кисас, *Бакпорези XVIII века као сведочанство грчко-српских културних веза*, [w:] *Српска графика XVIII века. Зборник радова*, Београд 1986, s. 108.

66 S. Kissas, *Representations of Greek and Slavic Saints...*, s. 250

67 Th. Popy, *Glavenicé mediévale et Balsh actuel*, „Studia Albanica”, 2, 1964, s. 124-126

68 Д. Калев, *Св. Горазд, славянски просветител*, Софија 1970, s. 23-42.

69 R. Lozanova, *Images of Slavic Saints in Moschopolis and Vithkuqi (Albania)*, „Годишник на Софийския университет <Св. Кимент Охридски>”. Център за славяно-византийски проучвания „Иван Дуичев”, т. 92(11), 2002, s. 177-188.



w Moschopolu (1745), pw. św. św. Kosmasa i Damiana w Vithkuq (1750)<sup>70</sup>, pw. Bogurodzicy w Vithkuq (XVIII w.). Św. Klemens przedstawiony jest w cerkwiach: pw. św. św. Archaniołów Michała i Gabriela w Moschopolu (1720-1725), pw. św. św. Kosmasa i Damiana w Vithkuq (1750) i pw. św. św. Piotra i Pawła w Vithkuq (1764), a wizerunek św. Metodego znajduje się tylko w cerkwi pw. św. św. Archaniołów Michała i Gabriela w Moschopolu (1720-1725)<sup>71</sup>. Na szczególną uwagę zasługują przedstawienia Siedmiu Świętych z cerkwi monasteru Ardenica (1744, zob. też wyżej), gdzie wraz z nimi wyobrażono św. Jana Kukuzela, oraz z cerkwi pw. św. św. Piotra i Pawła w Vithkuq (1764) i cerkwi pw. św. Jerzego w Ljubovsku<sup>72</sup>.

Od II poł. XVIII w. począwszy, od czasów Paisjusza Chilendarskiego, autora *Historii słowianobułgarskiej* aż do wyzwolenia Bułgarii spod panowania osmańskiego, obrazy św. św. Cyryla i Metodego i ich Uczniów należą do najpopularniejszych przedstawień bułgarskiej sztuki sakralnej. Można powiedzieć, że nie ma w tym czasie bułgarskiej cerkwi bez fresku czy ikony Apostołów Słowian czy któregoś z ich Uczniów. Zdaniem Nadeždy Danovej „w procesie formowania się tożsamości narodowej szczególną rolę odgrywa narracja narodowa, która ma legitymować społeczność w oczach jej samej – i przed innymi”<sup>73</sup>. Właśnie św. św. Cyryl i Metody stają się kluczowymi figurami „mitologii narodowej”<sup>74</sup>, symbolem sławnej przeszłości bułgarskiego państwa i Kościoła, utwierdzeniem samoświadomości historycznej Bułgarów. Przez nich uwydatnia się przede wszystkim kontynuacja bułgarskich tradycji kościelnych. Świadczy o tym przede wszystkim kontekst wizualny, w którym umieszcza się ich obrazy. Najczęściej włącza się je do bogatej galerii bułgarskich patriarchów, carów, męczenników, wśród których znajdują się zazwyczaj: patriarchowie Tyrnowa Joachim\*, Teodozjusz\* i Eutyminusz\* (niekiedy też Teofilakt, nazywany „Tyrnowskim”<sup>75</sup>), car Borys-Michał, Tryweliusz Teoktyst\*, Dawid car Bułgarów (popularni dzięki historii Paisjusza Chilendarskiego),

70 R. Lozanova, *Images of Slavic Saints...*, ss. 185, 339-342.

71 R. Lozanova, *Images of Slavic Saints...*, ss. 185-186, 343-346. Por. M. Peyfuss, *Die Druckerei von Moschopolis...*, s. 171-172.

72 R. Lozanova, *Images of Slavic Saints...*, ss. 186, 346-348. Por. C. Grozdanov, *Saint Constantin-Cyrille et Saint Methode dans la peinture Byzantine des pays Balkaniques*, [w:] *Thessaloniki Magna Moravia*, Thessaloniki 1999, s. 329-332; C. Grozdanov, *La composition des septes slaves dans la peinture de l'Archeveché d'Ochrid*, [w:] *Климент Охридски – живот и дело* [= Кирило-Методиевски студии, кн. 13], София 2000, s. 21-41.

73 Н. Данова, *Проблемът за националната идентичност в учебникарската книжнина, публицистика и историография през XVIII-XIX век*, [w:] *Балканските идентичности в българската култура*, т. 4, София 2003, s. 13.

74 Н. Аретов, *Национална митология и национална литература. Сюжети, изграждащи българската национална идентичност в словесността от XVIII и XIX век*, София 2006, s. 117-118.

75 А. Василев, *Български светци в изобразителното изкуство*, София 1987, ss. 38-68, 136-138, 144-162, 167-170 (i w innych miejscach). Zob. też Цв. Грозданов, *За портретите на Теофилакт Охридски*, [w:] Ц. Грозданов, *Студии за Охридскиот живопис...*, s. 177-181.



Święci Cyryl i Metody, fresk z cerkwi Beljovskiej, Samokov, 1869 r., fot. E. Bakalova.

oraz męczennicy: św. Jerzy Nowy [Sofijski]\*, św. Mikołaj Nowy [Sofijski]\*, św. Dymitr Basarbowski\*, św. Hilarion Meglenski\*, św. Onufry Gabrowski\* i in.<sup>76</sup>

W okresie tym powstaje szereg grawiur, zyskujących szerokie rozpowszechnienie. Tak jest np. w przypadku grawiury odbitej w *Elementarzu bułgarskim* wydanym w Moskwie w 1844 r. Św. św. Cyryl i Metody przedstawieni są na niej w szatach mniszych, połowicznie zwrócenii ku sobie i trzymają zwój z alfabetem. Pod grawiurą, zatytułowaną *Bułgarscy uczeni w piśmie* (bułg. *Български книжници*), umieszczono fragment traktatu Mnicha Chrabra\* *O piśmie*<sup>77</sup>. Nieco później, w 1848 r., Zachari Zograf\* wykorzystuje ten model dla fresku w głównej cerkwi monasteru Trojanskiego\* w Bułgarii<sup>78</sup>. W 1857 r. w Stambule wydano *Żywot i historię Świętych Ojców naszych Cyryla i Metodego, bułgarskich oświecicieli* (*Житие и история святых отец наших Кирила и Методия, болгарских просветителей*) biskupa Polikarpa, przełożonego Cerkwi bułgarskiej w stolicy Imperium Osmańskiego – również z grawiurą (portretem). W tym samym roku założono tam bułgarską szkołę im. św. św. Cyryla i Metodego, dla której wyprodukowano pieczęć z wizerunkiem obu Braci. Wydana w Stambu-

76 А. Василев, *Български светци...*, ss. 167-170, 174-176, 200-202.

77 И. Гергова, *Графични модели във възрожденската иконография на славянските просветители*, „Проблеми на изкуството”, 4, 1993, s. 4.

78 И. Гергова, *Графични модели...*, s. 4.



le grawiura posłużyła za wzór litografii, opublikowanej w 1858 r. w Belgradzie przez Hadżiego Najdena Ivanova Tatarpazardżičanina, bułgarskiego wydawcę i dystrybutora książek. Ta właśnie grawiura zyskała szerokie rozpowszechnienie w Bułgarii i służyła za wzór wielu bułgarskich ikon od II poł. XIX w.<sup>79</sup> Grawiury i obrazy św. św. Cyryla i Metodego z podpisami w języku greckim i bułgarskim drukowano w monasterach Góry Athos; są to m.in. miedzioryt z 1867 r., wykonany przez grawera Daniela w monasterze Simonos Petras\*, i pochodzące z innych ośrodków, jak grawiura wykonana przez mnicha Dionizego w 1890 r.<sup>80</sup>

Uroczystość św. św. Cyryla i Metodego – 11 maja – została też formalnie ustanowiona w Rosji, ale nieco później, w 1862-1863 r., kiedy obchodzono tysiąclecie ich dzieła. W związku z tym opublikowano grawiurę *Oświeciciele Słowian*, wydaną w 1863 r. w typografii I. Markova i wykorzystywaną jako wzór wydanej w Wiedniu w 1864 r. litografii bułgarskiego wydawcy Christo G. Danova. Wprowadzono do niej jednak pewne zmiany, kładące specyficzny akcent na kulcie Świętych i kopiowane później w rozmaitych wytworach sztuk plastycznych. Tu św. św. Cyryl i Metody określani są jako „БЪЛГАРСКИ ПРОСВЕТИТЕЛИ” [‘oświeciciele bułgarscy’]; między ich postaciami znajduje się napis „ЕЪ ПРЪСЛАВЪ ІХ ВЪКЪ”, poza tym włączono do niej dwa medaliony, przedstawiające ich nauczających lud bułgarski i udzielających chrztu carowi Borysowi. Litografia ta również staje się wzorcem dla pisarzy ikon w Bułgarii, a nawet w Rumunii, wydawanych przez Asena Vasilieva, Atanasa Bożkova i Svetlina Bosilkova, a na terytorium Macedonii przez Kostę Balabanova<sup>81</sup>. Wreszcie, w latach sześćdziesiątych XIX w., litograf Ignatij K. Cvetkov wydaje w Stambule litografię zatytułowaną *Chrzest dworu prestawskiego i nauczanie narodu bułgarskiego*<sup>82</sup>.

Podobne akcenty w kulcie św. św. Cyryla i Metodego stawia ich ikonograficzny cykl hagiograficzny, który pojawia się w sztuce bułgarskiej dopiero w II połowie XIX w.: najpierw dwie sceny w litografii Christo G. Danova i niemal jednocześnie – cztery sceny na ikonie Atanasa Kyrklijskiego (też z 1864 r.). Przypomnijmy, iż *Słowianobułgarska historia* Paisjusza Chilendarskiego daje początek podstawowej tendencji, stawiającej Bułgarów w skoordynowanym systemie Biblii i poszukuje związków z wielkimi społecznościami cywilizacji chrześcijańskiej<sup>83</sup> – i dlatego Cyryl i Metody początkowo postrzegani są jako „chrzciciele”, a dopiero później jako „oświeciciele”. Według Nikolaja

79 Szczegółowo grawiury te omawia I. Gergova w: И. Гергова, *Графични модели...*, s. 5-11.

80 D. Papastratos, *Paper Icons...*, vol. II, ss. 30, 113, 323-324.

81 Ат. Божков, *Изображенията на Кирил и Методий...*, s. 176; Ас. Василиев, *Образи на Кирил и Методий в чуждото и нашето изобразително изкуство*, [w:] *1100 години славянска писменост*, София 1953, ss. 448, 453-454; Св. Босиakov, *Гравюри от XVIII и XIX век с образи на първоучителите. Иконографски наблюдения*, [w:] *1100 години от блажената кончина на св. Методи*, т. II, София 1953, s. 170. Рог. К. Балабанов, *Словенските просветители Кирил и Методий во делата на македонските иконописци од XIX век*, [w:] Кирил Солунски. I, Скопје 1970, ss. 46-49, 53-54.

82 И. Гергова, *Графични модели...*, s. 9.

83 Н. Аретов, *Национална митологија и национална литература...*, s. 70.

Aretova „mityczny sens chrztu (inicjacji) jest oczywisty i jednoznaczny, rzeczą specyficzną jest tu powiązanie go z powstaniem słowiańskiego pisma, co nadaje wydarzeniu sens wyczynu bohatera kulturowego”<sup>84</sup>. W związku z tym najważniejsze epizody, które od tej pory obowiązkowo są wizualizowane, to: chrzest księcia Borysa i nauczanie Bułgarów przez Cyryla i Metodego (na ikonie Conio Simeonova z 1866 r. z cerkwi pw. św. Michała Archanioła w Trjawnie, powtarzającej kompozycję grawiury, scena ta nazwana jest „ПРОПОВѢДЬ КЪМЪ БЪЛГ. НАРОДЪ” [kazanie dla narodu bułgarskiego]’<sup>85</sup>. W 1864 r. w cerkwi monasteru Arapowskiego pw. św. Niedzieli (nieдалеко Пловдиву) zografowie Aleksy Atanasov i Georgi Dančov napisali dziesięć scen z „żywotu” Nauczycieli Słowian. W sześciu z nich przedstawiono najważniejsze momenty działalności Braci wśród Bułgarów, oddzielnie ukazując samo „powstanie” alfabetu słowiańskiego. Następują sceny: *Ustanowienie Cyryla kapłanem, Ustanowienie Metodego zarządcą klasztoru, Święty Cyryl naucza lud, Chrzest Borysa, Święty Metody naucza lud*. Wedle tradycji cykle te włączają również sceny ich śmierci: *Pochówek Cyryla i Zaśnięcie Metodego*. Poza tym nad źródłem monasterskim powtórnie przedstawiono *Stworzenie alfabetu słowiańskiego przez Cyryla i Metodego*, a także *Chrzest dworu prestawskiego*<sup>86</sup>.

Inny ciekawy cykl, do tej pory unikalny, powstał w cerkwi pw. św. Dymitra we wsi Tešovo (region Goce Delčev w Bułgarii) w 1885 r. – znajduje się w baptysterium, w zachodniej części świątyni. Włącza następujące sceny: *Przeciwstawienie się cara Borysa poganom, Ukoronowanie Symeona i Ukaranie Włodzimierza*, jak również: *Święty Metody naucza Słowian i Chrzest księcia Borysa*. Badacz tego cyklu ustala, że tekst innego utworu historycznego, rozpowszechnionego w Bułgarii w tym okresie – *Krótkiej historii słowiańskiego narodu bułgarskiego (История во кратце о болгарском народе словенском)* jeroschimnicha Spirydona – jest „wykorzystywanym przez zografów źródłem historycznym”<sup>87</sup>. Wśród fresków cerkwi pw. św. Mikołaja we wsi Czerwen breg (region Dupnicy w Bułgarii), wykonanych w 1882 r. przez zografów cerkwi pw. św. Dymitra w Teszowie, ze wspomnianego wyżej cyklu pięciu scen zachował się jedynie *Chrzest księcia Borysa* – o tej samej ikonografii i schemacie kompozycyjnym<sup>88</sup>.

84 Tamże, s. 118.

85 Ат. Божков, *Българската историческа живопис...*, s. 232-235; Ат. Божков, *Изображенията на Кирил и Методий...*, s. 174-186.

86 Ат. Божков, *Българската историческа живопис...*, s. 243-245. Рог. А. Василиев, *Араповският манастир*, София 1973; Е. Бакалова, *Араповският манастир*, [w:] Л. Прашков, Е. Бакалова, Ст. Бояджиев, *Манастирите в България*, София 1992, s. 279-281.

87 В. Димитров, *История и национална идентичност в стенописи от късното българско възрождане*, [w:] *Университетски четения и изследвания по българска история. IV международен семинар Смолян 11-13 май 2006 г.*, София 2008, s. 133-144, szczególnie s. 140.

88 В. Димитров, *Стенописите в храма „Св. Никола” в Червен брег*, [w:] *Докторантски четения 2007. Департамент „История на културата”*, София 2008, s. 112-113.

Temat ochrzczenia cara Borysa przez Metodego interpretowany był przez XIX-wiecznych czeskich artystów, m.in. Petra Maixnera i Emila Laufera<sup>89</sup>. Tu warto zaznaczyć, że legenda o chrzcie cara Borysa pod wpływem przedstawienia Sądu Ostatecznego autorstwa Metodego, często identyfikowanego z bratem Cyryla, była wśród narodów słowiańskich rozpowszechniona, w związku z czym podlegała wizualizacji w niektórych portretowych przedstawieniach Świętych (zob. wyżej dane o obrazie E. Laufera *Bułgarski książę Borys postanawia przyjąć wiarę chrześcijańską pod wpływem namalowanego przez Metodego „Sądu Ostatecznego”*)<sup>90</sup>.

W połowie XIX w. w ikonografii Siedmiu Świętych jako grupy następują istotne zmiany. Zdaniem Cv. Grozdanova<sup>91</sup> są one rezultatem kontaktów mistrzów z Debyru z tradycjami ochrydzkimi, związanymi z obchodami w 1863 r. tysiąclecia misji morawskiej, i specjalnie akcentują rolę Braci Sołuńskich jako twórców alfabetu słowiańskiego. Zmiany widać w twórczości słynnego Dičo Zografa. Według dotychczasowych ustaleń wykonuje on w Skopje w 1861 r. pierwszą ikonę obu Nauczycieli, trzymających zwój z alfabetem słowiańskim<sup>92</sup>. Ta formuła ikonograficzna powtarza się w kompozycji Siedmiu Świętych Mężów. Interesujące jest przedstawienie w cerkwi pw. Przczystej Bogurodzicy Kiczewskiej (Macedonia), której freski wykonał Dičo Zograf\* i jego syn Avram między 1848 i 1880 r. Kompozycja jest rozmieszczona horyzontalnie: w centrum przedstawiono święty tron, za nim stoi Klemens, podpisany jako „patriarcha ochrydzki”, po obu jego stronach stoją Cyryl i Metody, dzierżący zwój z literami alfabetu słowiańskiego. Pozostali Święci stoją po prawej i lewej, w dwóch grupach. Do Siedmiu Świętych włączono św. Erazma (Razmo). Tradycja literacka nie daje podstaw dla powiązania go z Siedmioma, kult jego jest jednak znany w diecezji ochrydzkiej i zgodnie z tradycją jego wizerunek pojawia się wraz z wizerunkiem Klemensa (np. w cerkwi pw. św. Jana na Kaneo w Ochrydzie, XIII w.), a także z obrazami Teofilakta Ochrydzkiego i Konstantyna Kabasilasa (na Górze Athos). W końcu XIX w. w ikonografii w Macedonii Zachodniej zaobserwować można swoiste poszerzenie grupy Świętych Siedmiu poprzez włączenie do niej św. Jana Włodzimierza. Istnieją dość kuriozalne przypadki, jak np. w cerkwi we wsi Draslaica (region Strugi w Macedonii), gdzie zamiast Sawy i Angelarego znajdują się św. Razmo i św. Jan Włodzimierz, przy zachowaniu tytułu *Siedmiu Świętych Mężów*<sup>93</sup>.

89 Ат. Божков, *Изображенията на Кирил и Методий...*, s. 118-119.

90 Тамże.

91 Цв. Грозданов, *Влијанието на Христофор Жефарович...*, s. 191-198.

92 М.Ф. Јовановић, *Православна саборна црква Света Богородица у Скопљу. Споменница Српско-православног саборног храма свете Богородице у Скопљу 1835-1935*, Скопље 1935, s. 397-398. Рог. М. Јовановић, *Икона св. Наума из Народног музеја у Београду*, „Рад Војвођанских музеја”, 8, 1959, s. 397. Zob. też Цв. Грозданов, *Непознати и малку познати портрети на словенските учители во уметноста на XIX век*, [w:] Цв. Грозданов, *Студии за Охридскиот живопис...*, s. 181-190.

93 Цв. Грозданов, *Јован Владимир и представите на Седмочислениците во македонската уметност од XVIII-XIX век*, [w:] Цв. Грозданов, *Студии за Охридскиот живопис*, Скопје 1990, s. 171-177.

Istotna cecha późnych wizerunków Siedmiu Świętych – przedstawienie Cyryła i Metodego ze zwojem z alfabetem słowiańskim w centrum kompozycji stanowi najbardziej charakterystyczny wariant ikonograficzny ikon Pierwszych Nauczycieli. Podobną kompozycję wykorzystują ikony z monasteru Zograf\* na Górze Athos, np. ikona Simeona Molerova z II poł. XIX w.<sup>94</sup>

W XIX w. rozpowszechnia się na Bałkanach litografia Siedmiu Świętych Mężów wydana w 1869 r. w typografii A. Morozova w Moskwie – w dwóch wariantach: dwu- i wielobarwnym. Przedstawia ona siedmiu słowiańskich nauczycieli w półpostaci, w następującym porządku i z następującymi określeniami: ‘Święty Gorazd’; ‘Święty Naum Cudotwórca Ochrydzki’; ‘Święty Cyryl Sołuński’; ‘Święty Klemens, patriarcha ochrydzki’; ‘Święty Metody Sołuński’; ‘Święty Sawa Ochrydzki’; ‘Święty wielbny Angelary Germański’<sup>95</sup>. Umieszczenie w centrum kompozycji św. Klemensa wiąże się z walką przeciw fanariotom i wysiłkami na rzecz restytucji arcybiskupstwa ochrydzkiego<sup>96</sup>. Litografię tę (której kilka egzemplarzy znajduje się w Bibliotece Narodowej im. św. św. Cyryla i Metodego w Sofii) sprzedawano niegdyś w mieście Samokow pielgrzymom do Monasteru Rylskiego\*, w Prespie\* i w innych miejscach. Wykorzystywano ją także jako wzór ikon Siedmiu Świętych Mężów, przede wszystkim po powstaniu egzarchatu bułgarskiego (1870). D. Usta-Genčov opublikował dwie ikony tego typu – pochodzącą z Warny, pisaną przez zografa Aleksandra z Jamboł, i z cerkwi pw. św. Jerzego w Trjawnie (Bułgaria)<sup>97</sup>. Podobna ikona znajduje się dziś w zbiorach Świętego Synodu Bułgarskiej Cerkwi Prawosławnej. Najślabiej wpływom modeli graficznych podlegają artyści samokowscy, tworzący własne koncepcje tego tematu i realizujący je tak przekonująco, że stają się wzorami dla innych. Tak jest np. w przypadku ikony *Siedmiu Świętych Mężów* Ivana Dospevskiego z 1870 r. (dziś w Muzeum Historycznym w Samokowie) – Świętych przedstawiono żywo gestykulujących przy stole, na którym leży zwitek z alfabetem oraz książki.

Po Wyzwoleniu Bułgarii spod władzy tureckiej kult św. św. Cyryla i Metodego i ich Uczniów ponownie zyskuje nowy kontekst historyczny; poszukuje się przede wszystkim jego wartości kulturalno-historycznej. Sztuka sakralna staje się malarstwem historycznym. Pojawia się szereg patetyczno-moralizatorskich kompozycji historycznych: *Książę Borys przyjmuje Uczniów Cyryla i Metodego* Dimitra Gjudżenova, *Książę Borys rozmawia z Klemensem, Naumem i Angelarym* Georgiego Bogdanova, *Klemens naucza lud Ilii Petrova* i in.<sup>98</sup> W dialogu z przeszłością niektórzy artyści „oczyszczają” wydarzenia i postaci

94 Ат. Божков, *Изображенията на Кирил и Методий...*, il. 156.

95 Д. Уста-Генчов, *Свети Климент и св. Седмочисленици в домашната ни иконография*, „Македонски преглед” 1, София 1927, s. 99, il. 7, 8.

96 Цв. Грозданов, *За литографијата на Седмочислениците во Преспа*, [w:] *Студии за Охридскиот...*, s. 200.

97 Д. Уста-Генчов, *Св. Климент и св. Седмочисленици в домашната ни иконография*, „Македонски преглед” 3, 1927, s. 99, il. 8.

98 А. Божков, *Българската историческа живопис...*, s. 286-288; Ат. Божков, *Изображенията на Кирил и Методий...*, s. 232-236.





Święci Cyryl i Metody, fresk z cerkwi pw. św. Atanazego, Beliowo (Bułgaria), 1872 r., fot. V. Dimitrov.

historyczne z rekwizytów sakralnych, aby odkryć cechy ludzkie i wartości moralne. Nie święty, lecz człowiek, jego godność i czyn stają się obiektem indywidualnej relacji, duchowego doświadczenia, opartego o tradycję bez wiernego jej naśladowania.

W początkach XX w. budownictwo nowo wyzwolonej Bułgarii daje impuls dla portretowania Siedmiu Świętych Mężów. W 1903 r. artysta malarz Stefan Ivanov maluje ich dla sofijskiej cerkwi pw. Siedmiu Świętych Mężów. Bazuje on na zasadach akademickiego realizmu, ale we frontalnemu ujęciu postaci oraz w przedstawieniu ich jako grupy widać stary schemat ikonograficzny. Do tego kręgu utworów odnoszą się freski i ikony z cerkwi pw. św. św. Cyryla i Metodego w monasterze Zograf. W świątyni pw. św. Aleksandra Newskiego w Sofii umieszczono przedstawiającą Siedmiu Świętych Mężów mozaikę projektu wyżej wspomnianego St. Ivanova. Po I wojnie światowej (1914-1918) w warunkach rozczarowania i załamania, ale i rosnącego zainteresowania średniowiecznymi tradycjami bułgarskimi, nadal rozwija się malarstwo historyczne. Około 1934 r. G. Żeljazkov pisze ikonę *Siedmiu Świętych Mężów* dla sofijskiej cerkwi pod ich wezwaniem. Dzieła te – od mozaiki Ivanova począwszy do reliefu rzeźbiarza Ivana Lazarova *Świętych Siedmiu Mężów* w drzewie i brązie (1943 r.) – usiłują wskazać ideały moralne i ujawniające się w chwilach wyjątkowego napięcia aspekty bułgarskiego charakteru narodowego.

Po II wojnie światowej (1939-1945) temat Nauczycieli Słowian i ich Uczniów znów zainspirował twórców bułgarskich. Ważnym etapem wzbogacania go okazała się wielka wystawa zorganizowana w 1985 r. w związku z 1100-leciem śmierci Metodego. Liczne warianty przedstawień Siedmiu Świętych Mężów (portrety indywidualne i grupowe, kompozycje rodzajowe) zaprezentowali: Aleksandyr Poplilov, Penčo Kulekov, Zamfir Jončev, Svetlin Rusev, Dimityr Kirov, G. Trifonov, Toma Vyrbanov, D. Lalev, G. Spiridonov, Dobri Dobrev, Kiazim Isinov, Dimityr Bojkov, Ivan Varčev, Vladimir Ginovski i in. Efektowne prace współczesnych artystów oraz nieznanne grawiury i wybór ikon pokazano na wystawie pt. *Obrazy św. św. Cyryla i Metodego oraz Siedmiu Świętych Mężów w sztuce bułgarskiej*<sup>99</sup>, zorganizowanej w Państwowym Muzeum Historycznym w 1993 r. z okazji 1100-lecia ogłoszenia Presławia stolicą Bułgarii. Ta tradycja jest żywa do dziś – i trwać będzie.

przeł. Małgorzata Skowronek

99 Ат. Божков, И. Гергова, Е. Генова, *Образите на св. Св. Кирил и Методий и на св. Седмочисленици в българското изобразително изкуство. Каталог*, София 1993.

Georgi Minczew

## Pamięć o Siedmiu Świątych Mężach w legendach ludowych i podaniach

**1.0.** Historia kultu św. św. Cyryla i Metodego jest w literaturze paleoslawistycznej zbadana stosunkowo dobrze<sup>1</sup>. Koncentrując się głównie na średniowiecznej tradycji literackiej i ikonografii, większość autorów opiera swe studia właśnie na niej, jedynej możliwej strategii metodologicznej, ponieważ do doby przedodrodzeniowej inne teksty kulturowe (artystyczne, publicystyczne, folklorystyczne) pozostawały nieznane. Analiza kultu od połowy XVIII w. znacznie się komplikuje, jako że wówczas dyskurs narodowy włącza Braci Soluńskich do obszernej narracji o starożytności kultury bułgarskiej. Dopiero w nowszych czasach pewne aspekty celebracji dnia Pierwszych Nauczycieli Słowian rozpatruje się w szerszym kontekście kulturowo-etnologicznym<sup>2</sup>.

Podobny jest stan badań nad czcią oddawaną Siedmiu Świątym Mężom. Choć w studiach nad początkiem i rozpowszechnianiem się kultu pięciu uczniów Równych Apostołów Braci Soluńskich twierdzi się zazwyczaj, że jest on ściśle związany ze świętami ich nauczycieli, nieliczne są prace wykraczające poza sferę tradycyjnych

1 Spośród starszych studiów zob. np.: М. Дринов, *Как са почитали старите българи паметта на словенските първоучители и техните ученици*, [w:] М. Дринов, *Съчинения*, т. 2. София 1911, s. 252-255; Б. Ангелов, *Кирил и Методий в славянските печатни книги от XV до XVII в.*, [w:] *Кирило-Методиевски страници*, София 1984, s. 273-275. W cz. 2 tomu materiałów z konferencji poświęconej jubileuszowi 1100 lat śmierci św. Metodego również znajduje się kilka artykułów o pamięci historycznej Pierwszych Nauczycieli, zob.: *Международен симпозиум 1100 години от блажената кончина на св. Методий*, т. 2. София 1989. W 2001 r. ukazała się monografia: Д. Чешмеджиев, *Кирил и Методий в българската историческа памет през средните векове*, София 2001 (zob. szczególnie trzy pierwsze rozdziały, s. 12-109), poważna próba analizy powstania i rozwoju kultu Pierwszych Nauczycieli Słowian w średniowiecznej Bułgarii. Zob. też: Св. Николова, *Делото на Кирил и Методий и развитието на българската средновековна литература*, София 2002. Przegląd problematyki związanej z kultem Braci Soluńskich w: О. Пърличева, *Кирило-Методиевските традиции в България – историческа ретроспекция и перспектива*, „Palaeobulgarica” 32/2008, № 2, s. 95-102, oraz w: П. Колева, *Празникът на Кирил и Методий*, [w:] *Кирило-Методиевска енциклопедия*, т. 3, ред. Л. Грашева, Е. Дограмаджиева, Кл. Иванова, Ст. Кожухаров, Св. Николова, А. Стойкова, София 2003, s. 269-277.

2 Zob. Ил. Тодоров, *Делото на Кирил и Методий и Българското Възраждане*, [w:] *Кирило-Методиевски страници*, София 1983, s. 286-292; Г. Симеонова, *Денят на Кирил и Методий*, София 1994. Od 2009 r. zespół Instytutu Folkloru Bułgarskiej Akademii Nauk pod kierownictwem dr Ekateriny Anastasowej pracuje nad międzynarodowym projektem pt. Święto św. św. Cyryla i Metodego – od narodowej do europejskiej przestrzeni duchowej.



poszukiwań paleoslawistycznych<sup>3</sup>. Szczególnie czczeni są św. Klemens i św. Naum, których twórczość i pamięć historyczna są stosunkowo dobrze zbadane, głównie na podstawie średniowiecznych bułgarskich i greckich zabytków literackich i ikonografii<sup>4</sup>. Epoka bułgarskiego Odrodzenia również obfituje w teksty sławiące dzieło Siedmiu Świętych Mężów. Przyczyny zwiększenia się tego zainteresowania są dwie. Po pierwsze, od połowy XVIII w. i szczególnie po zniesieniu autokefalii arcybiskupstwa ochrydzkiego w 1767 r. w regionie tym nasilają się nastroje antygreckie i pojawiają się teksty sławiące dzieło słowiańskich świętych. „Wykształceni klerycy z Ochrydy, Korczy i Moschopola zaczęli pisać i wydawać oficja i żywoty Świętych Siedmiu Mężów i innych lokalnych męczenników chrześcijańskich w celu zintensyfikowania wśród ludu ich kultu, a przez to i przywiązania go do Patriarchatu Ochrydzkiego, silnie zastraszonego wówczas przez fanariotów”<sup>5</sup>. Ciekawym rezultatem tej patriotycznej działalności są dokonane przez ochrydżanina Jonče Snegarova, ojca wybitnego bułgarskiego historyka Kościoła Ivana Snegarova, kompilacje/przekłady z greckiego na dialekt ochrydzki. Drugą przyczyną jest ściśle związana z obchodami dnia św. św. Cyryla i Metodego, czczonych jako tych, co ochrztili Bułgarię i stworzyli pismo słowiańskie. Pamięć ich masowo celebrowano w Macedonii, o czym świadczy np. działalność i niektóre pisma nauczyciela, poety i pierwszego tłumacza eposu Homera z greki na bułgarski Grigora Pyrlicheva\*: przepisywanie żywotów św. Klemensa autorstwa Teofilakta i Dymitra Chomatiana oraz jego przemówienie, wygłoszone podczas obchodów dnia Świętego w Ochrydzie<sup>6</sup>.

**1.1.** Świadectwa o Siedmiu Świętych Mężach, rozproszone w zabytkach piśmiennictwa, ikonografii i architektury sakralnej, można uzupełniać danymi czerpanymi z legend ludowych i podań. Zapisywane od II poł. XIX w. w regionie Jeziora Ochrydzkiego, dają cenne informacje o narodowym wymiarze czci Świętych; charakterystyczne dla większości bałkańskich kultów napięcie między „uniwersalno-chrześcijańskim” i „lokalnym” rozstrzyga się (w tym wypadku definitywnie) na korzyść tego drugiego członu dychotomii. W zestawieniu z tekstami literackimi i ikonografią Siedmiu Świętych Mężów narracje folklorystyczne ukazują nową perspektywę badań. Do tych relikwów chrześcijaństwa ludowego należy jednak podchodzić ostrożnie, ponieważ

3 Zob. A. Грашева, *Седмочисленици*, [w:] *Кирило-Методиевска енциклопедия*, т. 3..., София 2003, s. 576-580; E. Бакалова, *Седмочислениците в изобразителното изкуство*, [w:] *Кирило-Методиевска Енциклопедия*, т. 3..., s. 580-585 (w obu hasłach bardzo bogata bibliografia).

4 Zob. np. przedmowę do wydania: Свети Климент Охридски, *Слова и служби* (посвещава се на 120-годишнината от основаването на Софийския университет „Св. Климент Охридски”), съст. П.А. Петков, И.В. Христова-Шомова, А.-М.К. Тотоманова, София 2008, gdzie na s. 44-46 przedstawiono „Kult św. Klemensa” na bazie bułgarskich i greckich tekstów średniowiecznych, bez przywoływania materiału ilustrującego kult Świętego w różniejszym okresie.

5 Ив. Снегаров, *Жития на светии, писани на охридско наречие с гръцко писмо*, „Македонски орегалс” кн. 5-6, 1925, s. 24.

6 Гр. Пърличев, *Слово за Климента, държано в Охрид*, [w:] Гр. Пърличев, *Избрани произведения*, София 1980, s. 235-237.

chodzi tu o szczególną pamięć historyczną – folklorystyczną, która konstruuje lokalną historię sakralną zgodnie z mechanizmami kultury tradycyjnej. Krytyczny powinien być stosunek również do niektórych legend i podań, zebranych i ogłoszonych w Republice Macedonii w II poł. XX w. – znajdując się pod silnym wpływem tekstów reprezentujących kulturę wysoką, często stanowią streszczenia utworów literackich i nie posiadają szczególnej wartości materiału źródłowego.

2. Źródła i studia nad kultem lokalnym Siedmiu Świątych Mężów w regionie Ochrydy<sup>7</sup>.

2.1. Legendy folklorystyczne i podania. Najstarsze zapisy podań i legend o Ochrydzie (wraz z regionem) oraz o św. Klemensie i św. Naumie pochodzą z XIX w. Publikowano je w tomach braci Dimitra i Konstantina Miladinowów<sup>8</sup>, Kuzmana Šapkareva<sup>9</sup>, w periodyku „Сборник за народни умотворения и фолклор” („SbNU”) według zapisów Marka Cepenкова<sup>10</sup>, w sarajewskim piśmie „Босанска вила”<sup>11</sup>; w swoich zapiskach z podróży z lat 80-tych XIX w. Branislav Nušić ogłasza legendę o budowie monasterów św. św. Nauma i Klemensa<sup>12</sup>. W latach 20-tych XX w. inną legendę, o św. Naumie i niedźwiedziu, wydaje A. Mason<sup>13</sup>. Legendy i podania, zwłaszcza o powstaniu monasteru św. Nauma i uzdrawiającej mocy Świątego, zebrane i zapisane przez biskupa Nikolaja Velimirovicia, opublikowano w 1925 r.<sup>14</sup> Jak wspomniano wyżej, od lat 70-tych XX w. w Republice Macedonii pojawiają się wydania zawierające legendy ludowe i podania o Siedmiu Świątych Mężach, św. Klemensie i św. Naumie<sup>15</sup>.

7 Nie uwzględniono zabytków hagiograficznych i hymnograficznych poświęconych Świątym Siedmiu Mężom, ponieważ ten tekst, choć wykorzystuje fragmenty greckich i słowiańskich tekstów biograficznych, nie dotyczy powstania i rozwoju oficjalnego kultu św. św. Cyryla i Metodego i ich Uczniów. Przy porównaniu folklorystycznego i cerkiewnego wymiaru kultu wykorzystano następujące wydania zabytków średniowiecznych: Й. Иванов, *Български старини из Македонија*, фот. изд., София 1970; А. Милев, *Грџките житија на Климент Охридски*, увод, текст, превод и објаснителни бележки, София 1966; Cyrillomethodianum. X Thessaloniki, 1986; С. Бърлиева, *Пространното грџко житие на Наум Охридски. Увод, превод и бележки*, „Старобългарска литература” 20/1987, s. 129-144.

8 *Български народни песни* собрани от Братя Миладиновици Димитрия и Константина и издани от Константина. Загреб 1861 (IV фот. изд.), София 1961, 526-527.

9 К. Шапкарев, *Сборник от български народни умотворения*, т. 1, София 1973, s. 271.

10 Wydane ostatnio w: М. Цепенков, *Фолклорно наследство*, т. 4. Легенди и предания. София 2006, s. 341-343.

11 Legendę zapisał duchowny, К. Kovaczević; wydana w: „Босанска вила”, бр. 6, Сарајево, 16 март 1887 г. Сут за: В. Стојчевска-Антиќ, *Климент и Наум Охридски во народната традиција*, Скопје 1982, s. 26-28.

12 Б. Нушић, *Крај обала охридског езера*, Београд 1894, s. 104-105. Ту цитат з легенды за: В. Стојчевска-Антиќ, *Климент и Наум Охридски во народната традиција*, Скопје 1982, s. 49-50. Ten sam tekst w: В. Стојчевска-Антиќ, *Св. Наум Охридски*, Скопје 1997, s. 112.

13 А. Mason, *Contes slaves de la Macedoine Sud-occidentale*, Paris 1923.

14 Еп. Николай (Велимировић), *Патерик манастира Св. Наума*, Скопје 1925.

15 Н.Целаоски, *Учителот Климент*, [w:] *Културен живот*, кн. 1-2, Скопје 1974; В. Стојчевска-Антиќ, *Климент и Наум Охридски во народната традиција*, Скопје 1982; Т. Саздов, *Светите Климент и Наум Охридски, како и нивните учители Кирил и Методиј во македонските народни легенди и преданија*, [w:] *Светите Климент и Наум и придонесот на Охридскиот духовен центар за*



Cerkiew główna klasztoru pw. św. Nauma nad Jeziorem Ochrydzkim, fot. M. Skowronek.

**2.2. Ikonografia.** Ikonografia Siedmiu Świętych Mężów z monasterów i cerkwi w Ochrydzie i jej regionie została dobrze przedstawiona w dwóch publikacjach Cveta-na Grozdanowwa<sup>16</sup>. Materiał ikonograficzny dotyczący interesującego nas tematu został też opublikowany i skomentowany w studiach Ivana Goševa<sup>17</sup> i Nauma Celakoskiego<sup>18</sup>. Szczególne zainteresowanie aspektami ikonograficznymi kultu Siedmiu Świętych Mężów przejawia w swoich pracach Elka Bakalova<sup>19</sup>; przed kilkoma laty opublikowała interesującą XIX-wieczną ikonę św. Nauma z cyklem cudów, przechowywaną w zbiorach Krypty katedry św. Aleksandra Newskiego w Sofii<sup>20</sup>. Na uwagę zasługują też prowadzone przez Ivankę Gergovą obserwacje odrodzeniowej ikonografii Świętych<sup>21</sup>. Dla relacji

*словенската просвета и култура*. Прилози од научен собир одржан на 13-15 септември 1993, s. 305-310; Н. Целаоски, Свети Наум чудотворец. Прилеп, 1997; В. Стојчевска-Антиќ, *Св. Наум Охридски*, Скопје 1997; Т. Вражиновски, *Македонска народна библија. Библиски мотиви во народната традиција*, Скопје 2006.

16 Ц. Грозданов, *Охридското јидно сликарство од XIV в.*, Охрид 1980; *Портрети на светителите од Македонија од IX-XVIII в.*, Скопје 1983.

17 Ив. Гошев, *Старите печати на манастира Св. Наум в Македонија*, [w:] „Известия на Българското историческо дружество” т. XV-XVIII [= Сборник в памет на проф. Петър Ников], София 1940.

18 Н. Целаоски, *Преданија и старите печати на манастирот Свети Наум* [= Лихниа, Зборник трудови, Т. 5], Охрид 1983.

19 Е. Бакалова, *Живописна интерпретација на сакрализирания образ в средновековното изкуство (Св. Кирил и Методиј и техните ученици)*, „Palaeobulgarica” 18 (1994), кн. 1, s. 96-107.

20 Е. Бакалова, *Една неизвестна житийна икона на св. Наум Охридски от Софийския археологически музей*, „Проблеми на изкуството” 26, кн. 4, 1993, s. 2-12.

21 И. Гергова, *Графични модели във възрожденската иконографија на славянските просветители*, „Проблеми на изкуството” 26, кн. 4, 1993, s. 1-8.

текстів фольклорystycznych i ikonografii szczególne znaczenie posiada konkluzja Haralampije Polenakovicia, który twierdzi, iż we freskach z kaplicy grobowej św. Nauma w cerkwi tegoż monasteru, powstałych w końcu XVIII w., widać wpływ malarstwa sakralnego na opowiadanie ludowe<sup>22</sup>.

**2.3.** Studia nad narracjami folklorystycznymi. W Bułgarii nie powstało wiele badań nad folklorystycznymi projekcjami kultu. W latach 60-tych XX w. Cvetana Romanska studiowała zapisane w XIX w. w regionie Ochrydy podania i legendy, koncentrując uwagę na ich lokalnych cechach charakterystycznych oraz na związku między ustnymi narracjami a zabytkami literackimi, np. w legendzie o dzikich drzewach, udomowionych przez św. Klemensa<sup>23</sup>. W nowszych czasach oryginalną próbę analizy (moim zdaniem nieco nadinterpretowaną) legendy o św. Naumie i niedźwiedziu podejmuje Todor Mollov w artykule *Миторитуалният произход на една легенда за Св. Наум Охридски*<sup>24</sup>.

Równocześnie z edycją narracji folklorystycznych poświęconych Siedmiu Świętym Mężom, od lat 70-tych XX w. pojawiają się w Republice Macedonii badania nad legendami ludowymi i podaniami o nich, szczególnie o św. św. Klemensie i Naumie. Wykorzystując znacznie bogatszy, nieznany uczonym bułgarskim korpus tekstów, etnologowie macedońscy, wśród których należy wspomnieć N. Celakoskiego, Verę Stojećevską-Antić, Tome Szdova i Tanasa Vražinovskiego, ogłaszają szereg artykułów i monografii, przedstawiając nowe interpretacje wymiarów kultu lokalnego. W niektórych z nich, np. w dwóch z publikacji T. Szdova<sup>25</sup>, wnioski nie różnią się znacznie od konstatacji ze studium C. Romanskiej: prześledzono związki między zabytkami literackimi (*Żywot obszerny Świętego Klemensa Ochrydzkiego* Teofilakta) i legendami ludowymi o ochrydzkim cudotwórcy; zaakcentowano historyzację i lokalizację jako podstawowe parametry kultu świętych w Ochrydzie i regionie. Dużo uwagi poświęcono narracjom opisującym uzdrowicielską moc św. św. Klemensa i Nauma, zwłaszcza w pracach T. Vražinovskiego<sup>26</sup>; nie omieszkało zaakcentować i ludowej wiary w to, że św. Klemens jest obrońcą Ochrydy<sup>27</sup>.

22 X. Polenakovič, *О македонској народној књижевности*, [w:] *Македонска књижевност*, Скопје 1961, s. 98.

23 Цв. Романска, *Климент и Наум в народните предания*, [w:] *Сборник в чест на Кирил и Методиј*, Софја 1963, s. 377-383.

24 Т. Моллов, *Миторитуалният произход на една легенда за Св. Наум Охридски*, [w:] *Светци и фолклор* [Годишник на Асоциация „Онгъл“, Т. 1. Год. I, 1998], Софја 2000, s. 75-78.

25 Т. Саздов, *Народните преданија и легенди за Климент Охридски*, [w:] *Климент Охридски и улогата на Охридската книжевна школа во развитокот на словенската просвета*. Материали од научен собир одржан во Охрид од 25 до 27 септември 1986 г. Скопје 1989, s. 151 i nast.; Т. Саздов, *Светите Климент и Наум Охридски*..., s. 305.

26 Zob.: Т. Вражиновски, *Народна традиција – религија – култура*, Скопје 1999, s. 66-71; Т. Вражиновски, *Македонска народна библија*..., s. 340-343; Т. Вражиновски, *Свети и световни ликови во македонската народна традиција*, [w:] *Реферати на македонските слависти за XIV-от Меѓународен славистички конгрес во Охрид 10-16 септември 2008*, Скопје 2008, s. 327-344.

27 Нр. w: Т. Вражиновски, *Македонска народна библија*..., s. 347-349.

W szeregu artykułów i wykładów T. Vražinovski próbuje uporządkować legendy i podania w pięciu grupach tematycznych: 1. podania biograficzne; 2. św. Klemens i św. Naum – uzdrowiciele i cudotwórcy; 3. św. Klemens i św. Naum – nauczyciele; 4. św. Klemens i św. Naum – obrońcy Ochrydy oraz jej cerkwi i monasterów; 5. miejsca związane ze św. Klemensem i św. Naumem. Warto też zwrócić uwagę na te badania T. Vražinovskiego, w których autor poszukuje paraleli między narracjami folklorystycznymi i tekstami biblijnymi<sup>28</sup>. Wydaje mi się, że istniejący dziś korpus legend i podań folklorystycznych (z zastrzeżeniem, że do niektórych zapisów należałoby odnosić się wyjątkowo ostrożnie ze względu na wątpliwą ich „ludowość”) pozwala na dokonanie uzupełnień i uściślenia wymiaru kultu ochrydzkich nauczycieli w kierunku archaiczności pewnych jego elementów, jego historyzacji i lokalizacji oraz sprecyzowania klasyfikacji motywów.

### 3. Legendy ludowe i podania – próba analizy.

**3.1.** Najstarsze zapisy z XIX – pocz. XX w. Na uwagę zasługuje, że dominują wśród nich podania lokalne i legendy o: Jeziorze Ochrydzkim, ludowej etymologii słowa ‘Ochryda’, źródłach Jeziora Ochrydzkiego. Wspomina się w nich jedynie św. Klemensa i/lub św. Nauma. Tak np. w legendzie o Jeziorze Ochrydzkim ze zbioru Braci Miladinovów:

[...] Mówią, że klucze do jeziora znajdują się pod wzniesieniem, na którym Święty Naum pobudował klasztor. Wierzy się, że Święty jest strażnikiem kluczy, które, jeśli ich użyć, mogą zatopić równinę Ochrydy i Strugi. Mówią też, że to jezioro jest połączone z Jeziorem Prespanskim, o którym wierzą, iż wpływa pod górą Galiczicą do Ochrydzkiego; i że, jeśli by odciąć to połączenie, Jezioro Prespanskie zaleje okolice.

Mówią wreszcie, że głębokości tego jeziora zmierzyć nie można, że nikt nie może tego dokonać. Kiedyś pewna kobieta, nie zważając na te słowa, zabrała do łódki sznur, przywiązała na [jego] końcu kawałek żelaza i wypłynęła na środek jeziora, by je zmierzyć. Wtedy powstały fale tak wysokie, że niemal ją zatopiły. Niewiasta gorąco pomodliła się do Świętego Nauma, by jej wybaczył, i obiecała wznieść monaster w tym miejscu, w którym dobije do brzegu. I naprawdę – tam, gdzie znalazła ocalenie, zbudowała klasztor – „Święty Zaum”, czyli uczyniony „dla rozumu”<sup>29</sup>.

Podania te są wyraźnie archaiczne i związane z lokalnymi wierzeniami, gdzie dwóch Świętych chroni Ochrydę i okolice (św. Naum jest właścicielem i zarządcą kluczy do źródeł pod monasterem). U podstaw narracji o kobiecie, która chciała zmierzyć głębokość jeziora, oraz w ludowej etymologii nazwy miejscowości ‘Zaum’, gdzie według podania zbudowano pierwszy klasztor św. Nauma (warianty motywów zapisywali później N. Celakoski, V. Stojčevska-Antić, T. Sazdov), można również odnaleźć

28 T. Vražinovski, *Македонска народна библија...*, s. 335-368.

29 Zob. *Jezioro Ochrydzkie*, nr 2 w części *Legendy i memoraty z okolic Ochrydy*. Wariant w: M. Цепенков, *Фолклорно наследство...*, s. 341-342.



stare wierzenia z elementami ludowej etymologii. Do kultu św. Klemensa jako obrońcy Ochrydy można włączyć podanie o „ślądzie Klemensa” pozostawionym przez Świętego lub jego wierzchowca na kamieniu<sup>30</sup>, choć ten archaiczny motyw, spotykany też m.in. w podaniach o Królewiczu Marku, związany z funkcją Świętego jako patrona miasta, szybko uległ „historyzacji” w okresie niewoli tureckiej<sup>31</sup>.

Liczne legendy i podania w regionie Ochrydy kryją ślady mitologemów związanych z uzdrowicielską mocą Klemensa. W opublikowanym w latach 80-tych XIX w. przez K. Kovačevicia tekście Święty nazwany jest Aklemiuszem<sup>32</sup>. Być może ‘Aklemiusz’ (bułg. Аклемий) to zniekształcona forma imienia ‘Asklepios’ (bułg. Асклепий). Właściwie cała narracja, mimo iż nosi ślady „literackiego” opracowania i gatunkowo bliska jest raczej bajce, zawiera elementy archaicznych wierzeń: anioł przeklina Klemensa, który zgrzeszył przed odprawieniem liturgii, ale również Święty przeklina anioła i „zamyka” go w kamieniu. Kilka stuleci błąka się po świecie jako żebrak i wraca do rodzimej wsi, gdzie go nie poznają; sąsiedzi wierzą, że kiedyś znajdowała się tam cerkiew zbudowana z „anielskich kości” itd. Motyw „zamknięcia w kamieniu” siły bezcielesnej nie jest obcy folklorowi, skąd został zapożyczony przez literaturę kanoniczną. W pewnym dość rzadko przepisywanym w epoce Średniowiecza cudzie św. Jerzego jest mowa o tym, że po zabiciu smoka i ochrzczeniu cesarskiej rodziny i całego miasta Święty rusza w dalszą drogę i spotyka diabła przedstawiającego się jako anioł. Jerzy rozpoznaje go jednak i zamyka w kamieniu<sup>33</sup>. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że również wśród tekstów legend o św. Naumie spotyka się narrację, w której „zamyka” on diabła w kamieniu<sup>34</sup>.

W folklorze bułgarskim znany jest też motyw „budowy cerkwi z kości”, spotykany w pieśniach obrzędowych; Bóg lub anioł/święci wnoszą świątynie z ludzkich kości<sup>35</sup>.

Wiarę w uzdrowicielską moc św. św. Klemensa i Nauma potwierdzają memoraty zapisywane później, w XX w. Wiele spośród późniejszych zapisów folklorystycznych

30 *Български народни песни...*, s. 527.

31 Zob. np. legendę o carze Samuelem i św. Klemensie: „Pod twierdzą ochrydzką car Samuel toczył ciężkie boje z tureckim wojskiem. Przelano wiele krwi. Samuel straciłby całe wojsko, gdyby wówczas, dosiadając białego konia, nie pojawił się przed wrotami twierdzy Święty Klemens i nakazał zaprzestać walki – poczym powrócił do swojej cerkwi. Po ogromnej sile konia, po podkowach pozostały na bruku głębokie ślady, a iskry tryskały niczym błyskawice. Widząc to, wojska zlekły się, zaprzestały walk i się rozjechały. Starycy opowiadali, że pod Górnymi Wrotami, na bruku, pozostały ślady podków konia Świętego Klemensa”, cyt. za: B. Стојчевска-Антиќ, *Климент и Наум Охридски во народната традиција*, Скопје 1982, s. 39. Wariant legendy zapisał też N. Celakoski.

32 B. Стојчевска-Антиќ, *Климент и Наум Охридски...*, s. 26-28.

33 Analiza motywu w: G. Minczew, *Święta księga – ikona – obrzęd. Teksty kanoniczne i pseudokanoniczne a ich funkcjonowanie w struce sakralnej i folklorze prawosławnych Słowian na Bałkanach*, Łódź 2003, s. 142-145, gdzie wykorzystuję słowiański tekst cudu z diabłem z Kodeksu Dragola, południowosłowiańskiego zabytku z XIII w. w porównaniu z cudem w języku greckim za: J. Aufhauser, *Das Drachenwundern des heiligen Georg in der griechischen und lateinischen Überlieferung*, Bd. I, Leipzig 1911, s. 69-71.

34 H. Целакоски, *Свети Наум Охридски Чудотворец*, Прилеп 1997, s. 150, nr 140.

35 Zob. A. Kollataj, *Święci wznoszący obiekty sakralne w wybranych bułgarskich tekstach folklorystycznych*, [w:] *Święci i świętość u korzeni tworzenia się kultury narodów słowiańskich*, red. W. Stępiński-Minczewa, Z.J. Kijas. [= Biblioteka Ekumenii i Dialogu № 13], Kraków 2000, s. 229-236.



opisuje obu Świętych jako uzdrowiciele: św. Klemens uzdrowia głównie choroby skóry (ale i odczynia uroki), a św. Naum – choroby ducha<sup>36</sup>. Cudownym uzdrowieniom zaszły za życia Świętych lub *post mortem* szereg studiów poświęca T. Vražinovski, klasyfikując takie legendy w oddzielnej grupie – „Święci Klemens i Naum Ochrydscy – uzdrowiciele i cudotwórcy”<sup>37</sup>.

Legenda o św. Naumie, który zaprzągnął niedźwiedzia do jarzma w miejsce zjedzonego przezeń wołu jest jednym z najczęściej cytowanych i analizowanych tekstów ludowych o tym Świętym.

Pewien chrześcijanin pracował w majątku [monasteru] Świętego Nauma. Pewnego razu wybrał się wozem, zaprzęgniętym w dwa woły, do lasu – nazbierać drew. Wtem z lasu wyszedł niedźwiedź i zjadł jednego wołu. Wtedy człowiek pobiegł do Świętego Nauma i opowiedział mu, co się wydarzyło i pytał, jak ma sobie z jednym wołem u wozu poradzić. Święty Naum pięknie mu odpowiedział:

– Wracaj do wozu, zamiast wołu znajdziesz wprzęgniętego niedźwiedzia.

Tak Święty Naum zaprzągnął do wozu niedźwiedzia i nakazał mu przez trzy lata, dopóki inny wół nie dorosnie, ciągnąć wóz. [...] <sup>38</sup>.

Przegląd motywu oraz badań w macedońskiej literaturze naukowej zestawia N. Celakoski<sup>39</sup>, zwracając szczególną uwagę na fakt, iż w swoich publikacjach jako pierwszy Milko Matičetov wskazuje związek tekstu z indoeuropejską tradycją ludową (w Katalogu motywów bajkowych Aarne-Thompsona nr 10)<sup>40</sup>. Katalog Juliana Krzyżanowskiego wymienia pod właściwą pozycją motyw o wprzęgnięciu do jarzma zwierzęcia (niedźwiedź, wilk), które zjadło wołu, konia lub inne zwierzę domowe; motyw rozpowszechniony na Bałkanach i wśród słowiańskich narodów Europy Środkowej<sup>41</sup>. Paralele z innymi tekstami legendarnymi, w których święci-założyciele monasterów oswiają niedźwiedzia i nawet go ujeżdżają, jak w przypadku legendy o św. Gabrielu Lesnowskim\* i niedźwiedziu<sup>42</sup>, pokazują, że te narracje pozostają w związku

36 Zob. np. tzw. pomenik monasteru św. Nauma, przepisany w 1936 r., gdzie wymieniono ok. 150 przypadków cudownych uzdrowień. Wydanie tekstu w: H. Целаковски, *Св. Наум...*, s. 161-186.

37 Zob. pr. T. Вражиновски, *Народна традиција...*, s. 66.

38 Legendę zapisała w 1974 r. V. Стојчевска-Антиќ w monasterze Świętego Nauma, informator T. Markoski ur. w 1932 r. Zob. *Свети Наум и недźвиедź* (II), nr 24 w części Legendy ludowe i memoraty z okolic Ochrydy. Warianty w: A. Mazon, *Contes...*, s. 222; B. Стојчевска-Антиќ, *Св. Наум Охридски*, Скопје 1997, s. 118 (św. Naum orze wilkiem).

39 H. Целаковски, *Свети Наум Охридски чудотворец*, Прилеп 1997, s. 209-213.

40 M. Матичетов, *Приказната за Наумовата мечка (AT 10)*, „Македонски фолклор”, № 15-16, Скопје 1975, s. 129-144.

41 J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. 2. Warszawa 1962-1963, № 1910, *Niedźwiedź w uprzęży*.

42 T. Вражиновски, *Народна митологија...*, T. 2, № 413, s. 303-304. Zob. *Żywot świętego Gawraila Lesnowskiego, tzw. ludowy*, przeł. M. Skowronek, [w:] *Ziemsy aniołowie – niebiańscy ludzie. Anachoreci w bułgarskiej literaturze i kulturze*, wybór i wstęp G. Minczew, Białystok 2002, s. 69-74.

z obchodami święta znanego w tradycyjnym kalendarzu agrarnym jako Niedźwiedzi dzień (bułg. 'Мечкиден', 30 listopada)<sup>43</sup>. Naprawdę w kulturze tradycyjnej święto św. Andrzeja związane jest z czcią oddawaną niedźwiedziowi; Dimityr Marinov zapisał legendę, według której św. Andrzej był pustelnikiem i kiedy w Wielkim Poście miał się udać do miasta i przyjąć komunię, wsiadł na niedźwiedzia i ujeżdżał go dwoma smokami. Materiał ten wykorzystany został w analizie motywu w studium T. Mollova<sup>44</sup>; zgadzam się z jego konstatacją, iż istnieje związek między św. Naumem a imieniem jego patrona – starotestamentowym prorokiem Naumem; zgadzam się też z porównaniem epizodów zawierających motyw „święty ujeżdża niedźwiedzia” z legendami poświęconymi obu Świętym. Nie mogę jednak przyjąć hipotez o wpływie kultu św. Andrzeja na kult św. Nauma Ochrydzkiego i szczególnie o związku święta Nauma i jego klasztoru z astronomiczną specyfiką kalendarza Prabułgarów.

Najwyraźniej w przypadku legend o św. Andrzeju, Naumie, Gabrielu Lesnowskim i niedźwiedziu mamy do czynienia z chrześcijańskim wariantem powszechnego dawnego mitologemu, a nie z wpływem nieodległych dat w kalendarzu agrarnym i liturgicznym.

Legenda *Jak Święty Naum otrzymał ziemię na założenie monasteru* jest wariantem motywu „ziemia zmierzona skórą wołu”<sup>45</sup>.

[Święty Naum wyleczył ze świerzbu córkę miejscowego feudała. Nie chciał za to innego wynagrodzenia, niż ziemię, którą pokryje skóra wołu. Ojciec się zgodził.] Święty Naum był jednak bardzo rozumny. Wziął nóż. Razem z dziewczyną wycięli ze skóry cienutki pasek, jak sznur. Ze skóry powstał długi sznur. Święty Naum ułożył go w okrąg, objął nim dużą powierzchnię – stoją dziś na niej mury klasztoru. [...]”<sup>46</sup>.

Również w tym przypadku chodzi o motyw znany w całym europejskim areale kulturowym. Ziemię, na której założono Kartaginę, również otrzymano w sposób podobny do przebiegłości, dzięki której św. Naum dostał od bogatego feudała na potrzeby monasteru: według Wergiliusza Dydoną poprosiła króla Libii Jarbasa o ziemię wielkości wolej skóry; pocięła skórę na wąskie paski i otrzymanym w ten sposób rzemieniem otoczyła przestrzeń, na której zbudowała miasto.

Do najstarszej warstwy kultu św. św. Klemensa i Nauma można odnieść teksty legendarne, w których obecne są relikty kultu bliźniaczego. Ponieważ jednak ważniejsze

43 Д. Маринов, *Избрани произведения в 5 тома*, т. I (2). Религиозни народни обичаи, София 2003, s. 403-404.

44 Т. Моллов, *Миторитуалният произход на една легенда ...*

45 Л. Даскалова-Перковска, Д. Добрева, Й. Коцева, Е. Мицева, *Български фолклорни приказки. Каталог*, София 1993, nr 2440 w rozdziale „Bajki niesklasyfikowane” („Некласифицирани приказки”) z wariantami z regionu Sofii, Lerin i Weles.

46 Legenda znana jest w wielu wariantach i zazwyczaj łączy motyw „ziemi mierzonej skórą wołu” z wierzeniami o uzdrowicielskiej mocy relikwii św. Nauma. Tu zob. *Święty Naum lecząc, zyskał ziemię*, nr 26 w części Legendy ludowe i memoraty z okolic Ochrydy.

są w nich cechy charakterystyczne świętych jako bohaterów kulturowych, będzie o nich mowa w kolejnym podrozdziale.

**3.2. Święci Klemens i Naum jako bohaterowie kulturowi.** Święty Erazm, włączony do „ludowej” grupy Siedmiu Świętych Mężów. Teksty folklorystyczne bardzo często wiążą imiona tradycyjnie czczonych w regionie Ochrydy św. Klemensa i św. Nauma ze św. Erazmem, którego można niekiedy odnaleźć na ikonach razem z pozostałymi Nauczycielami Słowian. Tak Siedmiu Świętych Mężów staje się Ośmioma, a nawet Dziewięcioma Świętymi mężami, jak na współczesnej (z końca XX w.) ikonie ze skalnej cerkwi pw. św. Erazma (XII w.) nad Jeziorem Ochrydzkim, na drodze między Ochrydą a Strugą. Źródłem popularności św. Erazma jest znów siła tradycji lokalnej: ten wczesnochrześcijański biskup Formii i męczennik za wiarę z czasów Dioklecjana i Maksymiana, którego święto wypada w kalendarzu liturgicznym 4. maja, miał – według tradycji kościelnej<sup>47</sup> i zgodnie z miejscowymi wierzeniami – w pewnym okresie swego życia, w drodze z Azji Mniejszej do Kampanii, nauczać ludność zamieszkałą nad Jeziorem Ochrydzkim, nazywanym w starożytności Lichnidą.

W jednej z legend, zapisanej przez B. Nušicia w XIX w., której warianty wydali później N. Celakoski i V. Stojčevska-Antić, Klemens i Naum przedstawieni są jako bracia – budowniczy monasterów:

Święty Naum i Święty Klemens, głosząc wiarę Chrystusową – każdy po innej stronie jeziora – postanowili jednocześnie zbudować świątynie; w ten sposób w tym samym czasie poczęto wznosić cerkiew Świętego Klemensa w Ochrydzie i monaster Świętego Nauma. Murarze z obu brzegów [jeziora], na których budowano świątynie, przeciągnęli nad jeziorem sznur i tym sznurem przekazywali sobie potrzebne narzędzia. Porozumieli się przy tym, żeby się dowiedzieć, czyja cerkiew wcześniej zostanie ukończona, tak: kiedy zadrży sznur, należy zaprzestać pracy, aby zobaczyć, ile zbudowano. Cerkiew Świętego Klemensa była już prawie gotowa, tylko kopułę postawić, gdy na sznurze siadły czarne gawrony i sznur się zatrzęsł; murarze pomyśleli, że to dany znak i zaprzestali pracy. Dlatego Turkom łatwo było tę świątynię poturczyć, dodali tylko minaret, bo kopuły nie było. A u Świętego Nauma pracowali nadal, i kiedy skończyli, czekali na znak – ale znaku nie było. Następnego dnia na sznurze przysiadły białe gołębie i sznur się zatrzęsł, ale Święty Naum był gotów od poprzedniego dnia<sup>48</sup>.

W tekście widać wyraźnie ślady kultu bliźniaczego. Ciekawy jest komentarz dotyczący niedokończonej cerkwi św. Klemensa. Z całą pewnością jest „bratem-antagonistą”; czarne gawrony, które przysiadły na sznurze (w opozycji do białych gołębi Nauma) wskazują na chtoniczne elementy kultu. I skoro patron Ochrydy i regionu nie może być „zły”, w późniejszym czasie negatywne cechy „złego” bliźniaka przeniesiono na „obcego”, na Turków. Nieukończenie świątyni, oznaka nieukończonej pracy demurga-budowniczego, staje się przyczyną, dla której cerkiew zostanie przekształcona

47 Архиеп. Сергей (Спасский), *Полный месяцеслов Востока*, Т. III. Москва 1997, s. 163.

48 Zob. *Święty Naum i Święty Klemens jednocześnie wznoszą swoje świątynie*, nr 11 w części Legendy ludowe i memoraty z okolic Ochrydy.

w meczet – to wspomnienie takiego właśnie przekształcenia cerkwi pw. św. Pantelejmona po zajęciu Ochrydy przez Turków.

Święty Erazm najczęściej wspominany jest razem z „braćmi Klemensem i Naumem” jako budowniczy obiektów sakralnych lub jako uzdrowiciel. Np.:

Po śmierci Świętego Cyryla i Świętego Metodego Święty Razmo, Święty Naum i Święty Klemens udali się do pewnego króla, który pięknie ich powitał i ugościł, bo widział, że to dobrzy ludzie. A kiedy odpoczęli, pytał, dokąd się udadzą. Święty Klemens powiedział, że wyruszą do jego rodzinnego miejsca, wsi Zagorczeni, za monasterem Świętego Nauma. Dotarłszy tam, Święci głosili Ewangelię i budowali świątynię<sup>49</sup>.

Trzech najpopularniejszych w regionie Ochrydy świętych jest w istocie bohaterami kulturowymi, którzy z chaosu pogaństwa tworzą harmonię chrześcijaństwa. Św. Klemens naucza ochrydczan, którzy dotąd mieszkali w chatach krytych strzechą, budować solidne domy<sup>50</sup>. Św. Naum poskramia żywioły – dzierży klucze i nadzoruje źródła Jeziora Ochrydzkiego, które, w przeciwnym razie, zalałyby całą równinę. Ale najważniejszym aspektem działalności trojga Świętych jest budowanie cerkwi i monasterów. Święci-demiurgowie obudowują przestrzeń obiektami sakralnymi, stanowiącymi granicę między „udomowionym/oswojonym”, tj. cywilizowanym, chrześcijańskim i „dzikim”, czyli pogańskim. Ciekawe jest porównanie trojga Świętych ochrydzkich z czterema świętymi z Bułgarii południowo-zachodniej: św. Iwanem Rylskim, św. Joachimem Osogowskim\*, św. Prochosem Pszyńskim\* i św. Gabrielem Lesnowskim\*, którzy w legendach ludowych są braćmi, żyjącymi za czasów cara Symeona\* lub w epoce dominacji bizantyńskiej. Poświęcają się oni Bogu, opuszczają rodzime strony i wyruszają w cztery strony świata, gdzie wznoszą monastery i głoszą naukę chrześcijańską. Jedną z takich legend zapisał Ivan Fekeldźiev w Perniku; znajduje się ona, jego zdaniem, „poza ogólną kompozycją legendarną”<sup>51</sup>. Wątpię, czy tak właśnie jest, skoro w latach 80-tych XX w. T. Vrażynovski zapisał – po drugiej stronie Gór Osogowskich – jeszcze cztery narracje o podobnej fabule, które, tak jak legenda ogłoszona przez I. Fekeldźieva, związane są z opowiadaniem funkcjonującymi w środowisku monastycznym<sup>52</sup>. W tym przypadku obserwujemy raczej ten sam fenomen: antyczni bohaterowie kulturowi, stawiający granicę między chaosem i harmonią, między tym, co kulturowe i pozakulturowe, przenoszą się w czasie historycznym, oswajają przyrodę i ludzi przykładem własnym oraz siłą nauki chrześcijańskiej.

49 Zob. *Święty Razmo, Święty Naum i Święty Klemens*, nr 8 w części Legendy ludowe i memoraty z okolic Ochrydy.

50 Jak w legendzie, zapisanej przez N. Celakoskiego i V. Stojczewską-Antić: „Kiedy Święty Klemens przybył do Ochrydy, zobaczył, że ludzie nie mieszkają w domach, ale w szałasach pokrytych słomą i podpartych belkami. Wtedy nauczył ich murować solidne domy z kamienia. Najpierw Święty Klemens zbudował swoją cerkiew, a później wszyscy zaczęli wznosić kamienne domy”.

51 И. Фекелдџиев, *Народни легенди за Иван Рилски*, София 1979, s. 66-67.

52 *Народна митологија на македонците*, т. II, Скопје 1998, s. 306-309.

Niektóre badania macedońskich etnologów podejmują próbę odnalezienia związku między kultem św. św. Klemensa i Nauma i hipertekstem biblijnym. Tak jak Jezus czynił cuda, nauczał i uzdrawiał, tak postępowali i nasi Święci<sup>53</sup>. Do podobnych porównań należy jednak odnieść się z pewną dozą krytycyzmu, ponieważ każdy święty (męczennik, nauczyciel, asceta) naśladuje któryś z aspektów działalności Chrystusa między ludźmi i w tym sensie działalność dwóch Świętych w Ochrydzie i regionie nie różni się od cudów innych świętych panteonu chrześcijańskiego, naśladujących Chrystusa. Istnieje jednak memorat o św. Naumie, odsyłający do tekstu ewangelicznego:

Zobaczył go pewien pastuszek, którego ja sama widziałam na własne oczy [...]. Sadziliśmy wtedy kukurydzę, pszenicę i całymi nocami zbieraliśmy. Gdy zbieraliśmy, kobiety chodziły do pracy po pięć – sześć – dziesięć; zbierając, zawołały:

– Baby, przypatrzcie się, przypatrzcie. Z tamtej strony idzie płonący snop!

A to od [monasteru] Świętego Nauma szedł snop. Patrzymy i my, dzieci, wytrzeszczamy oczy – naprawdę płonący snop idzie po jeziorze. Idzie, idzie w stronę monasteru w Strudze – nie mogę dokładnie powiedzieć, byłam dzieckiem, bardzo mała [byłam]. Starzy ludzie wyobrażali sobie, że Święty Naum szedł po jeziorze do monasteru. Tak opowiadały kobiety. Mówiły:

– Patrście, patrście, złoty Święty Naum idzie do [cerkwi] Przechyste<sup>54</sup>.

Święty chodzi po wodzie jak Chrystus. Ale również w tym przypadku należy uważać z porównaniami. Fabuła najwyraźniej znajduje się pod wpływem Biblii, ale wątpliwe, czy cud nad Jeziosem Genezaret (Mt 14,25; Mk 6,48; J 6,19) legł u osnowy *ludowego cudu*, w którym św. Naum chodzi po wodzie, ale jako *ognisty snop*, spieszący odwiedzić „swojego brata” Klemensa po drugiej stronie Jeziora Ochrydzkiego (relikwie św. Klemensa przechowywano w cerkwi Bogurodzicy Periblepty).

Wyobrażenie o archaicznym kulcie Klemensa, Nauma i Erazma byłoby niepełne, gdyby do analizowanych dotąd narracji nie dodać legend, świadczących o jego lokalnym wymiarze. Klemens jest kapłanem w małej wsi (w okolicy) i to w czasach św. Mikołaja (z Miry), który również jest „tutejszy”, jak wynika z cytowanej już legendy o Klemensie i zamkniętym w kamieniu aniele.

W innej – Klemens również przychodzi na świat w okolicach Ochrydy, jego rodzinna wieś znajduje się za monasterem św. Nauma<sup>55</sup>.

**3.3. Siedmiu Świętych Mężów w zabytkach literackich i ikonografii. Folkloryzacja kultury oficjalnej czy oficjalne usankcjonowanie tekstów folklorystycznych?**

O ile archaiczność poprzedniej grupy legend, podań i memoratów jest oczywista, to w tekstach analizowanych niżej można warunkowo wyodrębnić kilka poziomów:

a) zdaniem większości badaczy kultu są to motywy znajdujące się pod wpływem średniowiecznych zabytków literackich, jak np. szerzenie wiary chrześcijańskiej

53 Zob. np. T. Вражиновски, *Македонска народна Библија...*, ss. 343-346, 356.

54 Legendę zapisał T. Vražinovski we wsi Radožda (okręg Strugi) w 1995 r., informator – B. Bakračoska, ur. w 1937 r. Zob. *Święty Naum chodzi po wodzie*, nr 25 w części Legendy ludowe i memoraty z okolic Ochrydy.

55 Н. Целакоски, *Свети Наум Охридски чудотворец...*, № 17, s. 43. Tekst zob. wyżej.



i cywilizacji w regionie Ochrydy oraz lecznicza moc Siedmiu Świętych Mężów *prima et post mortem* (dwa stałe strukturotwórcze elementy greckich i słowiańskich żywotów św. Klemensa i św. Nauma);

b) wpływ greckich zabytków liturgicznych i ikonografii, szczególnie od połowy XVIII w., kiedy w pobliskim Moschopolu w Albanii wydaje się drukiem teksty poświęcone Siedmiu Świętym Mężom, a w ikonografii baroku pojawiają się ich wizerunki wykonane techniką grawiury na miedzi;

c) „historyczne” podania o obrońcy Ochrydy Klemensie i cykl „św. Klemens i Grigor Pyrlichev\*”, odzwierciedlający czasy walki o autokefaliczny Kościół bułgarski w Macedonii (II poł. XIX w.);

d) związaną z epoką bułgarskiego Odrodzenia warstwę kulturową, kiedy to, wskutek obchodów 11 maja jako święta szkolnego, św. św. Cyryl i Metody i poświęcone im teksty cerkiewne stają się znani, a słowiańscy Równi Apostołom „wchodzą” do grupy czczonych od wieków w regionie Ochrydy św. Klemensa, św. Nauma i św. Erazma. Cechą właściwą tej grupie tekstów folklorystycznych jest to, że nawet jeśli wspomina się w nich o „siedmiu świętych”, tak czy inaczej wymienia się czterech lub pięciu: Cyryla, Metodego, Klemensa, Nauma (Erazma)<sup>56</sup>;

e) wpływ tekstów religijnych na narracje folklorystyczne od I poł. XX w.: „Pomeniku” (spis cudów i uzdrowień) monasteru św. Nauma”; pateryku władzyki N. Velimirovicia, literatury monastycznej. Np. pomenik wraz ze świadectwami o cudownych uzdrowieniach w monasterze św. Nauma został spisany w 1936 r. przez sekretarza Sądu Cerkiewnego w Bitoli, księdza Gavriło Adamoviča.

Niektórzy badacze kultu św. św. Klemensa i Nauma poszukują w legendach reminiscencji greckich i słowiańskich tekstów literackich lub ikonograficznych w starszych świątyniach Ochrydy i w monasterze św. Nauma. Tak w cytowanym wyżej studium C. Romana przypuszcza, że w podaniu o św. Klemensie i hodowanych przezeń drzewach owocowych, zapisanym przez K. Šapkareva w XIX w., widać wpływ *Żywotu obszernego Klemensa* Teofilakta Ochrydzkiego, gdzie w paragrafie 68 mówi się, że:

Ponieważ zaś cały kraj Bułgarów był porośnięty dzikimi drzewami i nie miał pod dostatkiem uprawnych owoców, podarował i to dobrodziejstwo, że sprowadził z kraju Greków wszelkiego rodzaju drzewa uprawne i przez szczepienia udomowił te dzikie...

W niektórych narracjach, zapisanych później, również odnaleźć można fragmenty odwołujące się do greckiego *Żywotu obszernego*. Tak np. legenda o dobrym starcu, który codziennie chodził wśród ludzi i nauczał dzieci, pozwala niektórym badaczom poszukiwać wpływu literatury kanonicznej na tekst folklorystyczny<sup>57</sup>.

56 „Przed wieloma wiekami żył pewien potężny władca. Do jego państwa przybyło głośić Bożą wiarę siedmiu świętych, wśród których najlepiej znani to: Święty Cyryl, Święty Metody, Święty Klemens i Święty Naum [...]”, zob. Н. Целакоски, *Свети Наум Охридски Чудотворец...*, nr 29, s. 59.

57 Legendę zapisał N. Celakoski. Cyt. za: Т. Вражиновски, *Македонска народна Библија...*, s. 336.

W końcu tzw. „drugiego” słowiańskiego żywotu św. Nauma wspomina się, że szczególnie skutecznie uzdrawiał – głównie „chorych duchem”<sup>58</sup>. Ten krótki epizod daje podstawy przypuszczeniom, że i tu mamy do czynienia z relacją „tekst literacki – narracja folklorystyczna”.

Bez wątpienia przeplatanie się tekstu pisanego z opowieścią ustną pogłębiło się w latach 40-tych XVIII w., kiedy w Moschopolu (dzisiejsza Albania Południowa) wydano drukiem kilka greckich żywotów i oficjów, poświęconych Siedmiu Świętym Mężom, Klemensowi i Naumowi. Związki między Moschopolem a regionem Ochrydy były dosyć ścisłe: w 1744 r. monaster św. Nauma przejął zarząd nad drukarnią, która otrzymała też jego imię<sup>59</sup>.

Jeszcze ciekawiej wyglądają relacje między ikonografią Siedmiu Świętych Mężów a legendami ludowymi i podaniami, szczególnie w epoce Odrodzenia (pocz. XIX w.). W 1800 r. ukończono w kaplicy cerkwi monasteru, w której znajduje się grób Świętego Nauma, cykl fresków przedstawiający jego cuda. W dziewięciu scenach odnaleźć można ślady narracji ludowych, np. legendę o zaprzęgniętym w jarzmo niedźwiedziu, ukaranie złodzieja klasztornego majątku, uzdrowienie carskiej córki ze świerzbu, uwolnienie opętanych itd. Zarówno te freski, jak i niektóre ikony przedstawiające cuda Świętego z XVIII-XIX w. pozwoliły H. Polenakovicovi podejrzewać, że przedstawione w kaplicy cuda stanowią późną folkloryzację tekstów ikonograficznych<sup>60</sup>.

Wydaje mi się, że relacja „tekst pisany – ustny” jest znacznie bardziej złożona. Zapisywane w XIX-XX w. narracje folklorystyczne nie są „czystymi tekstami”, obecne są w nich archaiczne mitologemy, które w naturalny sposób przekształcają się w opowieść późniejszą, „kanonizowaną” czy „historyzowaną”. Św. Klemens przesadza drzewa i uczy dzieci ochrydczan, ale naucza też, jak budować „ładne domy z kamienia”, tzn. jest archaicznym bohaterem kulturowym i obrońcą miejscowej ludności. Innymi słowy: elementy dawnych wierzeń, wspólne dla ochrydzkich legend i legend innych europejskich systemów mitologicznych wskazują, że lokalny wymiar kultu trojga spośród Siedmiu Świętych Mężów: Klemensa, Nauma i Erazma nie jest wtórny, a pierwotny względem chrześcijańskiego tekstu kulturowego: nie opowiadanie biblijne, proza hagiograficzna, hymnografia i ikonografia wpływają na kult, a pisarze – jak Teofilakt Ochrydzki, Dymitr Chomatian, anonimowi autorzy dwóch słowiańskich żywotów Nauma wykorzystują legendy ludowe i podania, niektóre z nich (ale nie wszystkie) już schryścianizowane, i przekształcają je w elementy „wysokiej” opowieści religijnej. Tak właśnie jest z podaniami o Klemensie jako patronie Ochrydy i jej regionu i Naumie – jako strażniku źródeł pod monasterem. Stanowią one może późną „historyzację” archaicznych mitologemów, gdzie demiurg/strażnik/gospodarz w konkretnym momencie historycznym staje się sojusznikiem cara Samuela w bitwie z Turkami (!) albo

58 Ы. Иванов, *Български старини из Македонија*, Фототип. изд., София 1970, s. 313.

59 И. Снегаров, *История на Охридската архиепископия*, Т. II. 2 изд., София 1995, s. 347-349.

60 Х. Поленакович, *О македонској народној књижевности...*, s. 98.

pomaga Grigorowi Pyrliczewowi wydostać się z tureckiego więzienia, gdzie zamknięto go w wyniku donosu greckiego władzy<sup>61</sup>.

W tym miejscu należało by skorygować też opinię H. Polenakowicia, iż cuda z fresków przedstawiających św. Nauma w jego kaplicy grobowej są późną folkloryzacją tekstów ikonograficznych. Jeśli legendy powstawały w wyniku oglądania fresków, to skąd w takim razie zografowie wiedzieli o legendach nieobecnych w zabytkach literackich i hermenejach? Raczej więc zografowie znali przekazywane drogą ustną legendy i podania, przeniesione później na ściany kaplicy. Archaiczność motywu „Naum zaprzęga niedźwiedzia do jarzma” (pierwsza scena cyklu ikonograficznego w kaplicy) świadczy na korzyść podobnego przypuszczenia. Trzecia scena cyklu, uleczenie dwóch opętanych, także jest ilustracją archaicznych, uzdrowicielskich wymiarów kultu. Naum stoi wyprostowany i błogosławi dwóch leżących mężczyzn, przykutych do ziemi pod drewnianą kratą (ogrodzeniem?). O tej scenie z cyklu ikonograficznego wspomina memorat o mocy Świętego Nauma, kolejne świadectwo nieprzerwanych wzajemnych relacji rozmaitych tekstów kulturowych:

Słyszałem kiedyś legendę o tym, jak Święty Naum uzdrawia chorych. Szczególnie skutecznie leczył chorych z urojenia. Widać to na fresku w monasterze, w kaplicy, w której znajduje się grób Świętego Nauma. Widać tam dwóch chorych psychicznie ludzi leżących na ziemi. Naum przymocował im belki do nóg i związał ich, żeby byli cisi i posłuszni<sup>62</sup>.

Narracje folklorystyczne rzadko wspominają wszystkich Siedmiu Świętych Mężów, razem ze św. św. Cyrylem i Metodym. Właściwie oficjalny kult Braci Sołuńskich i ich Uczniów również kształtował się powoli, przez wieki: podobnie jak legendy, zabytki kanoniczne wspominają w XIV w. np. „czterech świętych”<sup>63</sup>. I dopiero w XVII – na początku XVIII w., poprzez rozpowszechnienie się wydań moschopolskich i stabilizowanie się kanonu ikonograficznego przedstawień grupy, Cyryl i Metody „wchodzą” również do tradycji ustnej. Nie bez znaczenia jest fakt, że Bracia stają się ikoną bułgarskiego Odrodzenia, w latach 50-tych i 60-tych XIX w.; ale ich wspomnienie jest celebrowane jako „święto szkolne” w miejscowościach: Skopje, Veles, Kukuś, Kriva Palanka, Ochryda<sup>64</sup>, gdzie o rozpowszechnianiu się kultu Cyryla, Metodego i Klemensa szczególnie starał się Grigor Pyrliczew. Opowiadania ludowe jednak pozostają wierne

61 „Święty Klemens chodził po ziemi, kiedy żył Grigor Pyrliczew. Pyrliczew był wtedy zamknięty w pilepskim więzieniu. Dowiedziawszy się o tym, Święty Klemens udał się do Prilepu, uwolnił Pyrliczewa i polecił mu dalej zajmować się swoimi sprawami, i powiedział, że będzie go chronił przed wszelkim niepowodzeniem”, *Święty Klemens ratuje Grigora Pyrliczewa*, nr 22 w części Legendy ludowe i memoraty z okolic Ochrydy.

62 Memorat zapisano w 1974 r. w klasztorze św. Nauma, zob. *Święty Naum uzdrawia*, nr 27 w części Legendy ludowe i memoraty z okolic Ochrydy.

63 И. Желев, *Животописни сведения за свети Кирил и Методий и учениците им от гръцките служби за тях*, [w:] *Международен симпозиум 1100 години от блажената кончина на св. Методий*, София 1989, s. 204-207; А. Грашева, *Седмочисленици...*, s. 578.

64 П. Колева, *Празникът...*, s. 273.

kultowi lokalnemu; nawet gdy włączają Apostołów Słowian, na pierwszy plan wysuwają „swojego”, „ochrydczanina”: Klemens pertraktuje z carskim sługą w więzieniu, gdzie został zamknięty wraz z Cyrylem i Metodym, po czym zdejmuje z carskiej córki uroki:

Kiedyś, przed wieloma wiekami, żył pewien bardzo potężny król. Głosząc Bożą wiarę, przybył do jego królestwa Siedmiu Świętych Mężów, wśród których najslawniejsi to: Święty Cyryl, Święty Metody, Święty Klemens i Święty Naum. Będąc innej wiary, król uwięził Siedmiu Świętych, twierdząc, że oszukują lud. Potem udał się na daleką wojnę, pozostawiając w pałacu żonę i córkę. Królewska córka była najpiękniejszą panną w państwie i chyba z tej wielkiej urody, po wyjeździe ojca, dotknięta urokiem ciężko się rozchorowała. Jej matka szukała leku wszędzie, lecz na próżno.

Więzienie, w którym zamknięto Siedmiu Świętych, znajdowało się blisko pałacu, i szybko dowiedzieli się oni o chorobie królowny. Kiedy pewnego dnia królewski sługa przyniósł im pożywienie, Klemens powiedział mu:

– Możemy wyleczyć królownę.

Dowiedziawszy się o tym, królowa natychmiast ich uwolniła. Wtedy Klemens udał się na miejsce zwane Gabawci, zacerpnął źródlanej wody i przyniósł ją królownie. Wyzdrowiała po wypiciu kilku kropli. A gdy król dowiedział się o dobrodziejstwie, które wyświadczyli mu Święci Mężowie, hojnie ich wynagrodził, uwierzył w Bożą moc i pozwolił szerzyć wiarę chrześcijańską na swoich ziemiach<sup>65</sup>.

Cyryl i Metody schodzą niejako na drugi plan – ich imiona wspomina się, ale tylko w kontekście uzdrowicielskiej i kulturotwórczej działalności trzech świętych „ochrydzkich”.

Wraz ze stopniowym wyciszaniem się bułgarskiego Odrodzenia w regionie Ochrydy po wojnie rosyjsko-tureckiej i wyzwoleniu Bułgarii, zaczyna się wyciszać kult „ogólnobułgarskich” Cyryla i Metodego; ponownie aktualizują się niektóre, zwłaszcza uzdrowicielskie aspekty kultu „ochrydzkich” Klemensa i Nauma. Od początku XX w. począwszy narracje są coraz to bardziej „literacko” opracowane, widać wpływ drukowanej literatury religijnej właściwej epoce. W 1982 r. V. Stojčevska-Antić opublikowała memorat, w którym mowa jest o celebracji uroczystości św. Św. Cyryla i Metodego w monasterze św. Nauma pod Ochrydą:

W uroczystość Świętych Cyryla i Metodego było nas w klasztorze Świętego Nauma sporo kobiet. Była wśród nas popadia, żona popa Stefana. Przybyli skopjanie, weszli do monasteru, do grobu Świętego Nauma. Weszliśmy i my. Wszyscy usłyszeliśmy bicie serca Świętego, usłyszałyśmy i my.

Wyszliśmy na dziedziniec, rozmawiałam z popadią. Mówi mi:

– Najmocniej serce Nauma bije w dzień Świętych Cyryla i Metodego, kiedy są wszyscy razem: Święty Klemens, Święty Naum, i Święci Cyryl z Metodym<sup>66</sup>.

65 Zob. *Z Cyrylem i Metodym*, nr 6 w części Legendy ludowe i memoraty z okolic Ochrydy. W wariantach tej legendy ze św. św. Klemensem i Naumem zamiast św. św. Cyryla i Metodego pojawia się św. Erazm.

66 Zob. *W dzień Świętych Cyryla i Metodego*, nr 5 w części Legendy ludowe i memoraty z okolic Ochrydy.

Memorat zapisano w 1974 r. w Ochrydzie (informatör – B. Popstefanova, 93 lata). Oznacza to, że opisana przez informatorkę uroczystość miała miejsce gdzieś w końcu XIX w., i fakt, że do monasteru św. Nauma udają się pielgrzymi z dalekiego Skopja, jest sugestywny. Jeśli wciąż jeszcze pamięć o Apostołach Słowian jest tam obecna, to wiąże się ona z kultem Nauma.

Dziś w Republice Macedonii nie ma ani jednego klasztoru pod wezwaniem Świętych Braci ani też ani jednej cerkwi, której patronami by byli. Dane pochodzą z oficjalnej strony Macedońskiej Cerkwi Prawosławnej [[www.mpc.org.mk](http://www.mpc.org.mk)], gdzie wyliczono wszystkie monastera i większość cerkwi, według diecezji. Ponieważ strona nie daje wyczerpującej informacji o cerkwiach (nie wszystkie diecezje przedstawiają pełen wykaz świętyń), obraz ten może ulec zmianie, ale nie nazbyt istotnie.

4. Poddane krótkiej analizie legendy ludowe i podania poświęcone Siedmiu Świętym Mężom pozwalają na skorygowanie wcześniejszych interpretacji tych cykli:

– elementy wierzeń archaicznych, przedchrześcijańskich niosą kultury lokalnych, „ochrydzkich” – Klemensa i Nauma oraz Erazma;

– lokalizacja kultu jest widoczna w najstarszych zapisanych narracjach (św. Klemens przychodzi na świat we wsi za monasterem św. Nauma; stamtąd pochodzi i św. Mikołaj). „Historyzacja” kultu jest widocznie procesem późniejszym: uczestniczą w nim wspomnienia niewoli tureckiej, wybitnych ochrydzcian; procesem, który dotyczy również podniesienia poziomu wykształcenia w epoce Odrodzenia;

– wpływ kultury wysokiej zauważalny jest w okresie późniejszym, od XVIII w. począwszy, kiedy w bliskim Ochrydy Moschopolu ukazują się druki zawierające teksty cerkiewne, sławiące dzieło wszystkich Siedmiu Świętych Mężów. Proces ten pogłębia się w końcu XVIII i w XIX w., kiedy święto Cyryla i Metodego przestaje mieć charakter wyłącznie liturgiczny, a staje się świętem szkolnym, wpisując się ideologiczną opowieść Odrodzenia. Jednak nie na długo – w Macedonii pamięć Świętych Braci przestaje być u schyłku XIX w. przyjmowana jako święto oświaty i wówczas starsze, bardziej żywotne kultury Klemensa, Nauma (do pewnego stopnia Erazma) zastępują kult Pierwszych Nauczycieli, którzy żyją w tradycji ewentualnie jako towarzysze ochrydzkiej „trójki”.

Uważna lektura narracji folklorystycznych w zestawieniu z innymi tekstami kulturowymi z różnych epok pozwala na uzyskanie innej perspektywy w studiach nad kultem Siedmiu Świętych Mężów.





# HAGIOGRAFIA



## Anonim, *Pierwszy słowiański żywot Świętego Nauma*

Tekst najstarszego żywotu św. Nauma powstał w I poł. X w. Za jego autora uważa się nieznanego bliżej ucznia obu Świętych – Klemensa i Nauma, związanego ze szkołą piśmienniczą w Ochrydzie. Jest to żywot tzw. krótki, bliski gatunkowi odczytywanemu podczas nabożeństwa w dzień wspomnienia liturgicznego Świętego (23 grudnia). Przypuszcza się, że żywot ten jest rodzajem uzupełnienia niezachowanego słowiańskiego żywotu św. Klemensa, o czym miałby świadczyć jego początek oraz to, że postaci św. Nauma poświęca stosunkowo niewiele miejsca.



Grób św. Nauma z freskiem przedstawiającym jego Zaśnięcie w klasztorze pw. św. Nauma, fot. M. Skowronek.

Jedyny znany odpis utworu został odkryty przez Jordana Ivanova w 1906 r. w bibliotece monasteru Zografskiego, w XV-wiecznym prologu przepisany w wsi Piskopie w regionie Debaru, i wydawany był kilkunastokrotnie, po raz pierwszy przez swojego odkrywcę (Й. Иванов, *Български старини из Македонија*, София 1908, s. 51-55).

Przekład polski na podstawie wydania: Й. Иванов, *Български старини из Македонија*, фот. изд., София 1970, s. 305-311.

Bibliografia (wybór):

Škoviera A., *Svätý Naum Ochridský*, „Konštantinove listy” 2/2009, s. 58-65.

Trapp E., *Die Viten des hl. Naum von Ochrid*, „Byzantinoslavica” XXXV, 1974, vol. 2, s. 161-182.

Гергова Е., *Агиографските произведения за Наум – литературни източници и текстови взаимоотношения* [= *Кирило-Методиевски студии*, кн. 8], 1991, s. 165-177.

Иванова К., *Жития на Наум Охридски*, [w:] *Кирило-Методиевска енциклопедия*, т. 1, ред. П. Динев, Л. Грашева, Св. Николова, София 1985, s. 698-704.



## *Miesiąca grudnia, [dnia] dwudziestego trzeciego wspomnienie wielebnego ojca naszego Nauma*

Bracia, oby nie pozostał w zapomnieniu prezbiter Naum – brat błogosławionego Klemensa, jego przyjaciel i współmęczennik, z którym przecierpiał liczne niedole i krzywdy [doznane] od heretyków.

Kiedy Klemensa ustanowiono biskupem, prawowierny car Symeon wysłał Nauma, by mu towarzyszył i nauczał – w jego miejsce. [Naum] czynił swe dzieła, i będąc miłym Bogu, czystość zachował od dzieciństwa do śmierci. I u źródeł Białego Jeziora<sup>1</sup> pobożował ten monaster [oraz] świątynię Świętych Archaniołów, gdzie nauczając, spędził siedem lat. Porzuciwszy zaś nauczanie, odszedł do klasztoru i żył [tam] lat dziesięć. W godzinie śmierci swojej złożył śluby wieczyste<sup>2</sup> i zmarł w pokoju Pańskim miesiąca grudnia dnia dwudziestego trzeciego. I niech oto będzie wiadomym, że zmarł prezbiter Naum sześć lat przed biskupem Klemensem.

I niech jeszcze wiadomym będzie wszystkim oddającym mu cześć również to, co napisaliśmy uprzednio: że oto heretycy jednych męczyli wielce, a innych – prezbiterów i diakonów – sprzedali Żydom za pieniądze. Żydzi pojęli ich i wywieźli do Wenecji; i kiedy ich sprzedawali, za Bożą przyczyną przybył z Miasta Konstantyna wysłannik cesarski w cesarskich sprawach. I dowiedziawszy się o nich, pierwszych wysłannik cesarski wykupił, drugich zaś zabrał i powiódł do Miasta Konstantyna, i opowiedział o nich cesarzowi Bazylemu<sup>3</sup>. Ten, potwierdziwszy ich kapłaństwo, przywrócił uprzednio przez nich piastowaną godność prezbiterów i diakonów, i dał [im] utrzymanie. Żaden [z nich] w niewoli nie umarł, lecz [jedni], pod opieką cesarzy, w Mieście Konstantyna, inni zaś – udawszy się do Ziemi Bułgarskiej – otoczeni szacunkiem.

A Ziemię Morawską, jak przepowiedział był święty arcybiskup Metody, za bezprawne poczynania, i za herezję, i za wygnanie prawowiernych ojców, i za cierpienia, których od heretyków doznali, którym ufali byli, wkrótce sprawiedliwość Boża dotknęła. Po niewielu bowiem latach nadeszli Madziarowie<sup>4</sup>, naród peoński<sup>5</sup>, i zajęli [tę] ziemię i opustoszyli ją; a ci, których Madziarowie nie zniewolili, do Bułgarii zbiegli. I pozostała Ziemia [Morawska] opustoszała we władaniu Madziarów.

1 Jezioro Ochrydzkie\*.

2 Dosł. „przyjął wielką schimę”. Wielka schima (gr. μεγάλη σχήμα dosł. 'wielki obraz'; cs. велика схима albo великнй ангельскнй образъ) – trzeci, najwyższy stopień stanu zakonnego (por. przyp. 43 do *Żywotu obszernego Klemensa Ochrydzkiego* Teofilakta arcybiskupa Ochrydy).

3 Bazyli I Macedończyk\*.

4 Plemiona koczowniczych Madziarów zajęły Panonię\* w pierwszym dziesięcioleciu X w., doprowadzając do upadku Państwa Wielkomorawskiego\*.

5 Tj. panoński.

Ja zaś nieszczęsny, bracia, z żalości wielkiej i przez pamięć o naszych błogosławionych ojcach, zapragnąłem odnaleźć życie ich w całości opisane [i ludzi, co] od narodzin poznawaliby ich życie aż do śmierci – i nie znalazłem. Sam zaś wiem niewiele, [tyle,] co opowiedzieli mi sami błogosławieni ojcowie. I niepokoiłem się, pisząc, i śmiałości mi brakowało, i chciałem odkryć więcej, niż jest napisane. I jeśli ktoś znajdzie coś napisanego przez innych, niech nas, ubogich i prostych, nie potępia, wiedząc, że ojcowie uczynili wiele więcej niż to, i liczne znaki ukazali. Ale oto tyle nam opowiedzieli, a rzeczy pozostałe skryli w skromności swojej.

Przymusiłem się tedy [do pisania] – a raczej władyka Marko mnie namówił, który owego błogosławionego Klemensa był uczniem, były biskup w biskupstwie dewolskim, czwarty biskup ludu słowiańskiego w Dewole\*. Mieliśmy bowiem nadzieję przez owych błogosławionych ojców modlitwy i łaskę otrzymać, i łaskę Bożą, i odpuszczenie grzechów od miłosiernego Boga naszego, który rzekł: *Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma*<sup>6</sup>. A boski Paweł Apostoł rzecze: wspomnijcie nauczycieli waszych, którzy głosili wam słowo Boże, i którzy w obliczu końca życia zachowali wiarę<sup>7</sup>. Tedy i my, bracia, upodobniamy się do tych błogosławionych dobrocią życia: dziewiczość i czystość całą zachowali i pozostali w prawej wierze Bożej, liczne niedole i udręki cierpiąc. Obyśmy i my z nimi wieczne dobra otrzymali przez Chrystusa Jezusa Pana naszego, któremu niech [będzie] chwała z Ojcem i Duchem Świętym teraz i zawsze i na wieki wieków, amen.

przeł. Małgorzata Skowronek

6 Mt 10, 41.

7 Por. Hbr 13, 7.

## Anonim, *Drugi słowiański żywot Świętego Nauma*

Tzw. drugi żywot św. Nauma znany jest z jednego tylko, XVI-wiecznego odpisu ze zbiorów Serbskiej Biblioteki Narodowej w Belgradzie, odnalezionego przez J. Konstantinova, i zniszczonego podczas II wojny w wyniku bombardowań Belgradu. Od 1885 r. *Drugi słowiański żywot Świętego Nauma* wydany został dziesięć razy. Badacze utworu wskazują na jego zależność od źródeł hagiograficznych w języku greckim, przede wszystkim *Żywotu obszernego Klemensa Ochrydzkiego* Teofilakta Ochrydzkiego. Na podstawie porównania *Drugiego słowiańskiego żywotu...* z *Żywotem...* Teofilakta i z greckim żywotem przypisywanym Konstantynowi Kabasilasowi szacuje się (E. Trapp), iż tekst powstał znacznie wcześniej, niż jego zachowany odpis.

Jest to również żywot krótki, prologowy; podkreśla współdziałanie carów Borysa i Symeona w dziele budowy świątyń chrześcijańskich w całym kraju oraz działalność Uczniów Świętych Braci w Bułgarii i poza jej granicami.

Przekładu polskiego dokonano na podstawie wydania: Й. Иванов, *Български старини из Македония*, фот. изд., София 1970, s. 311-313.

### Bibliografia (wybór):

- Škoviera A., *Svätý Naum Ochridský*, „Konštantinove listy” 2/2009, s. 58-65.  
 Иванова К., *Жития на Наум Охридски*, [w:] *Кирило-Методиевска енциклопедия*, т. 1, ред. П. Динеков, Л. Грашева, Св. Николова, София 1985, s. 698-704.  
 Гергова Е., *Агиографските произведения за Наум – литературни източници и текстови взаимоотношения* [= *Кирило-Методиевски студии*, кн. 8], 1991, s. 165-177.



Papież Hadrian II przyjmuje w Rzymie Świętych Cyryla i Metodego i ich Uczniów, fresk z bazyliki pw. św. Klemensa Rzymskiego, Rzym, IX-X w., fot. Internet.

*Miesiąca grudnia [dnia] dwudziestego trzeciego  
wspomnienie wielebnego i Boga niosącego ojca  
naszego Nauma, wielkiego cudotwórcy, z Libanu  
Dewolskiego blisko miasta Ochrydy*

Ów wielebny i wielki ojciec Naum pochodził z Mezji. I z wychowania czcigodnych rodziców jego przypadło mu dobre pochodzenie i bogactwo – lecz niczym plewy mu to było. I przystawszy do Równych Apostołom Konstantyna Filozofa i brata jego Metodego, przebywał i nauczał lud Mezji i Dalmacji, i szedł z nimi wszędzie aż do starego Rzymu.

A tam błogosławiony papież Hadrian [II], za objawieniem Bożym, pod [murami] miasta z całą rzeszą duchownych i jego władzami powitał ich z wielką czcią. Bóg zaś uczynił cuda i uzdrowienia liczne i chwałę na swoich świętych zesłał. Tak [Hadrian] Boską Liturgię odśpiewał, a Konstantyna Filozofa w mnichy postrzygł, Cyrylem nazwał i wyświęcił na kapłana; Metodego zaś ustanowił arcybiskupem Moraw i całej Panonii. A po ukończeniu Liturgii wszystkie księgi przełożone z greckiego języka na bułgarski zgromadzonym pokazał, bowiem same księgi otwały się i pokazywały. I rzekł papież: „Niech Bóg będzie błogosławiony! Księgi te są prawdziwą ofiarą, chlebem życia miłym Bogu”. Wtedy też Klemensa i Nauma wraz z innymi na kapłanów i diakonów wyświęcił i nakazał odprawić nabożeństwo wieczorne i poranne według ksiąg bułgarskich w wielkiej świątyni Piotra i Pawła Apostołów – i tak się stało. Tak tedy i Liturgia została przez wszystkich wspólnie odprawiona i wszyscy wychwalili Boga, czyniącego takie cuda.

A po niedługim czasie oddał ducha w Rzymie Boga niosący Cyryl, w miesiącu lutego czternastym dniu. I położono godne pochwały ciało jego w świątyni Świętego Klemensa Rzymskiego, ucznia świętego apostoła Piotra. Bóg zaś ukazał cuda i znaki przez Świętego Cyryla również po jego śmierci, i wychwalił prawdziwie miłego sobie. Metody zaś, przerwawszy żałobę po bracie swoim rodzonym Cyrylu i otrzymawszy od błogosławionego papieża Hadriana zgodę, ze wszystkimi uczniami ruszył do Panonii, do miasta Morawy, gdzie odziedziczył tron arcybiskupi i osiedliwszy się tam, nauczał.

Po śmierci zaś Metodego nastał na arcybiskupstwie pewien czarownik imieniem Wiglisko<sup>8</sup>, przepelniony herezją Macedoniusza\* i Apolinarego\*, i zniweczył całą naukę Metodego, a uczniów jego wymęczywszy, w ciemnicy związanych osadził. Święci zaś pomodlili się do Boga i wstrząs ogromny nastąpił po dwakroć i trzykroć, i ludzie z domów powybiegali. Otwały się wrota więzienia, a łańcuchy na rękach i nogach



[więźniów] skruszyły się. Cudowi temu wszyscy się dziwili, a Świętych nazywali wielkimi [ludźmi]; lecz pnaumatomachowie\*, jak niegdyś Żydzi Chrystusowi, przypisali [ich cuda] mocy Belzebuba, i daleko z tej ziemi przemocą niemalą ich wygnali<sup>9</sup>.

Ci zaś, proch z nóg strzasnąwszy, jak [stoi] w Piśmie<sup>10</sup>, przybyli na ziemię naddunajskie. I tam modlitwami wskrzesili zmarłego jedynaka pewnego wielmoży, a domostwo jego oraz inne w tej wsi ochrzcili. Uczczeni wielce przez wszystkich, podążają ku wielkiej rzece Dunaj i tam, dzięki modlitwom i cudowi Bożemu, trzy drzewa łykiem wiążą i przywoławszy imię Trójcy Świętej, przepływają na drugi brzeg i osiagają Belgrad. Tu, uszanowani przez księcia Radysława<sup>11</sup>, obdarzają [lud] błogosławieństwem i radością. Potem rozpraszają się – jedni po Mezji, a drudzy po Dalmacji i Dacji\*. A Słowo Boże szerzyło się po wszech krainach.

Naum zaś i Klemens przybyli do Ziemi Iliryjskiej i Ochrydzkiej i do Libanu Dewolskiego, do miasta na brzegu Jeziora Ochrydzkiego w międzyrzeczu. Wielki klasztor Naum wznosi i świątynię arcystratega Michała Archaniola i wszystkich sił niebiańskich, za bogactwo i z polecenia bogobojnego cara bułgarskiego Michała Borysa i syna jego, cara Symeona\*, w roku 6413<sup>12</sup>. Tam, wszystko miłe Bogu poczyniwszy, w głębokiej starości odchodzi błogosławiony Naum i duszę w ręce Boże składa miesiąca grudnia dnia dwudziestego trzeciego. Jego zacne ciało arcykapłan Chrystusowy Klemens Ochrydzki świątobliwymi dłońmi [w całun] spowił i złożył do grobu w prawej nawie świątyni.

Bóg zaś wysłał [Nauma] wielkimi cudami, wszelakie niemoce i boleści lecząc i [złe] duchy wypędzając.

przeł. Małgorzata Skowronek

9 Por. Mt 12, 24.

10 Por. Mt 10, 14; Mk 6, 11; Łk 9, 5.

11 W późniejszych tekstach zamiast imienia własnego występuje tytuł 'boritakan' czyli zarządca miasta, namiestnik.

12 Wg bizantyńskiej rachuby czasu od stworzenia świata, tj. 905.

## Teofilakt arcybiskup Ochrydy, *Żywot obszerny Świętego Klemensa Ochrydzkiego (Legenda bułgarska)*

*Żywot obszerny Klemensa Ochrydzkiego*, tzw. *Legenda bułgarska*, jest jednym z najważniejszych źródeł wiedzy o życiu i działalności św. św. Cyryla i Metodego, św. Klemensa oraz innych Uczniów Świętych Braci. Został napisany u schyłku XI w. przez Teofilakta, autora m.in. komentarzy do ksiąg Starego i Nowego Testamentu, słów pochwalnych i utworów dydaktycznych, arcybiskupa Ochrydy w latach 1088/1089-1126. Tekst, odnaleziony w połowie XIX w. przez Viktora Grigoroviča, znany jest z dziewięciu odpisów. Był kilkakrotnie wydawany, po raz pierwszy w 1847 r. przez Franja Miklosicha.

Język utworu jest niezwykle bogaty i kunsztowny. Przypuszcza się, że jako źródło informacji Teofilakt wykorzystał niezachowany wczesny słowiański żywot św. Klemensa, *Pierwszy słowiański żywot Świętego Nauma* oraz legendy z terenu diecezji ochrydzkiej.

Przekładu polskiego dokonano na podstawie wydania: А. Милев, *Гръцките жития на Климент Охридски*, София 1966, s. 76-174.

### Bibliografia (wybór):

- Иванов С.А., *Пространное житие Климента Охридского и его автор*, [w:] Флоря Б.Н., А.А. Турилов, С.А. Иванов, *Судьбы Кирилло-Методиевской традиции после Кирилла и Мефодия*, Санкт-Петербург 2000, s. 28-65.
- Илиев И., *Пространно житие на Климент Охридски*, [w:] *Кирило-Методиевска енциклопедия*, т. 3, ред. Л. Грашева, Е. Дограмаджиева, Кл. Иванова, Ст. Кожухаров, Св. Николова, А. Стойкова, София 2003, s. 383-387.
- Станчев К., Г. Попов, *Климент Охридски. Живот и творчество*, София 1988.
- Събев Т., *Житията и службите на св. Климент Охридски като исторически извор*, „Годишник на Духовната академия” т. 16 (42), 1967, s. 132-161.

*Żywot i dokonania, i wyznanie i opisanie niektórych cudów jednego z naszych świętych ojców, Klemensa, biskupa Bułgarów, spisane przez świątobliwego i przestawnego arcybiskupa Justyniany Pierwszej\* i całej Bułgarii, pana Teofilakta, magistra retorów praktykującego w Konstantynopolu*

**I.1.** *Pójdźcie, synowie, słuchajcie mnie*<sup>13</sup>, *wszyscy, którzy się Boga boicie, chodźcie i słuchajcie, opowiem wam*<sup>14</sup>, *aby to poznało przyszłe pokolenie, synowie, co się narodził*<sup>15</sup>, *a lud, który zostanie stworzony, niech wychwala Pana*<sup>16</sup>! Tak rzekł Dawid, a my dzisiaj z nim; trzeba bowiem zawsze i wszystkim opowiadać o wielkości Boga, i nie tylko dlatego, że *mądrość Boga jest niewypowiedziana*<sup>17</sup>, jak wierzymy – ile bądź bowiem obwieścimy i ogłosimy, nieprzeliczone pozostaną [rzeczy] pominięte – ale również dlatego, że rozgłaszanie wspaniałości cudownych [dzieł] Boga bywa pobudką dla tych, którzy są obojętniejsi na działanie dobra i jakby drzemali.

**2.** Wielu bowiem sądzi, że naszych czasów nic tak nie odróżnia od dawnych, jak to, że czasy wcześniejsze błyszczały cudami i ozdobione były żywotami mężów, którzy żyli w ciałach prawie bezcieleśnie, w naszym zaś pokoleniu nie otrzymaliśmy nic takiego od Boga – dlatego też stali się żałośnie odrętwiali wobec zacnego życia, którego jakoby nie przyjmuje obecnie natura. A ta ich opinia jest zła i bardzo błędna. Prawo natury bowiem jest to samo i nie zmieniło się, i *zostawił sobie Pan* również w naszych czasach bardzo wielu mężów, *których kolana nie ugięły się*<sup>18</sup> przed żadnym z tych, co pełzają w dole<sup>19</sup>;

**13** Ps 34 (33), 12. Cytaty biblijne na ogół za Biblią Tysiąclecia (BT). Teofilakt często lekko trawestuje fragmenty biblijne, żeby dostosować je do składni własnego tekstu (lub cytuje z pamięci z lekkimi zniekształceniami), stąd wiele cytatów w wersji polskiej również tylko opiera się na BT, nie przytaczając jej dosłownie – w takich sytuacjach tekst BT starano się przekształcić podobnie, jak autor przekształca grecki tekst Pisma. Poza tym Teofilakt cytuje Stary Testament według Septuaginty, wobec czego niektóre fragmenty starotestamentowe w BT są nieadekwatne do tekstu Teofilakta. W takich przypadkach przekład polski opiera się na podstawie Septuaginty (z zaznaczeniem, że to przekład własny) (przyp. tłum.).

**14** Ps 66 (65), 16.

**15** Ps 78 (77), 6.

**16** Ps 102 (101), 19

**17** Ps 146 (147), 5.

**18** 1 Kr1 19, 18.

**19** Tj. przed żadnym z ludzi.

[mężów,] którzy błyszczeli światłem swego życia za chwałę Ojca Niebieskiego, *jako źródło światła w świecie, trzymający się mocno Słowa Życia*<sup>20</sup>.

3. Ponieważ więc również kraj Bułgarów oświecili w tych ostatnich czasach błogosławieni ojcowie i nauczyciele, błyszczący naukami i cudami i życiem i słowem, którzy niewątpliwie stoją po prawicy Boga – bardzo bym chciał oddać na piśmie całe ich życie, ale przekracza to możliwości słowa – przytaczając tylko trochę, zaświadczyć o miłości do ludzi i o łasce Boga, który z nami jest i będzie *przez wszystkie dni, aż do skończenia świata*<sup>21</sup>, jak [głosi] obietnica, i pokażę wszystkim ludziom, że nie natura nasza się odmieniła, ale zniekształciła się chęci.

II.4. Chcecie zapewne dowiedzieć się, kim [są] ci ojcowie? Metody, który stał się chlubą prowincji Panonii, gdy został arcybiskupem Moraw, i Cyryl, wielki w filozofii obcej<sup>22</sup>, a jeszcze większy w naszej, rzeczywisty znawca natury bytów, zwłaszcza zaś jednego Bytu, przez który wszystko *nie z rzeczy widzialnych*<sup>23</sup> wzięło [swoje] istnienie; oni bowiem przez czystość życia przyjęli w siebie Boga, i przez jego lęk chętni byli począć w łonie i zrodzić ducha zbawczego<sup>24</sup>, i uzyskali moc nauczania słowem, przekazywanym w języku greckim, i łańcuch takiej mądrości przyciągnął wielu.

5. Ponieważ zaś ród Słowian czy też Bułgarów nie mógł zrozumieć pism ułożonych w języku greckim, święci uznali to za wielkie nieszczęście i żalem niepocieszonym przejmował ich fakt, że *lampa* pism nie rozpościera swego światła *w ciemnym miejscu*<sup>25</sup> Bułgarów; martwili się, boleli nad tym, nie mieli ochoty do życia.

6. Cóż więc czynią? Zwracają się do Pocieszyciela, którego pierwszym darem był dar języków i pomoc w wymowie. I proszą go o tę łaskę, żeby wynaleźć litery przystosowane do szorstkości języka Bułgarów, i żeby zdołali przełożyć święte Pisma na mowę tego narodu. Oddawszy się surowemu postowi i wytrwałej modlitwie i umartwieniu ciała i duszy i skrusze i pokorze, uzyskali, czego pragnęli; powiada bowiem [Pismo]: *Pan jest blisko wszystkich wzywających go szczerze*<sup>26</sup> i *wezwiiesz pomocy, a On rzeknie: Oto jestem!*<sup>27</sup>, *czy jestem Bogiem z bliska, a z daleka nie jestem Bogiem?*<sup>28</sup>.

7. Znaleźli zatem i oni łaskę ducha, *pewną jak poranek*<sup>29</sup>, i *światło* poznania *wzeszło dla prawych*<sup>30</sup>, i przysłała do nich radość i przegnała wcześniejszy ich smutek. Dostąpiwszy przeto tego wyproszonego daru wynajdują litery słowiańskie, i przekładają

20 Flp 2, 15-16.

21 Mt 28, 22.

22 Tj. niechrześcijańskiej.

23 Hbr 11, 3.

24 Por. Iz 26, 18.

25 2 P 1, 19.

26 Ps 145 (144), 18.

27 Iz 58, 9.

28 Jr 23, 23.

29 Oz 6, 3.

30 Ps 97 (96), 11/Ps 112 (111), 4.

natchnione od Boga pisma z języka greckiego na bułgarski, i starają się przekazać dalej Boskie nauki co bystrzejszym z uczniów; i niemało [uczniów] piło z tego źródła nauk, spośród których wyróżniający się i wiodący to Gorazd i Klemens i Naum i Angelary i Sawa.

**III.8.** Ponieważ wiedzieli, że Paweł głosił Ewangelię apostołom<sup>31</sup>, bieżą i oni do Rzymu, aby pokazać ówczesnemu błogosławionemu papieżowi dzieło przekładu Pism, zwrócił się bowiem do nich. I nie na darmo tam pospieszyli.

**9.** Hadrian<sup>32</sup> zaś, który wówczas jaśniał na tronie apostołskim, usłyszawszy o ich przybyciu, bardzo się ucieszył radością wielką; zaskoczony bowiem [słyszonym] z daleka grzmotem sławy Świętych, chciał ujrzeć też błysk łaski, jaką w sobie mieli, odczuwając wobec mężów Bożych to, co wobec Boga Mojżesz, który pragnął zarówno, żeby objawiło mu się wytęsknione *oblicze*, jak i żeby *poznać* Boskie *zamiary*<sup>33</sup>; i nie mógł powstrzymać się, ale, zabrawszy ze sobą wszystkich kapłanów z obecnymi biskupami, wyszedł na spotkanie Świętych, a przed nim wedle zwyczaju niesiono znak krzyża, a przez światło świec wyrażał blask radości i, rzec można, światłość podejmowanych gości, którym Pan wysławiany pośród świętych udzielił chwały i łaskawie pozwolił dokonać wielu cudów podczas [tego] wejścia. Gdy zaś to dzieło ukazało się papieżowi i gdy obejrzał przekład Pism w języku [słowiańskim], zrodzony prawdziwie z duchowej łaski apostołskiej duszy, sam nie wiedział, jak się ma cieszyć; błogosławił tych mężów, nazywał wszelkimi imionami: ojcami, dziećmi umiłowanymi, radością swoją, wieńcem wiary, *koroną* chwały i *piękna*<sup>34</sup> Kościoła. Z nimi zaś co uczynił? Wziąwszy przetłumaczone księgi zaniósł je do świętego ołtarza, poświęcając je Bogu jakby dar ofiarny<sup>35</sup> i pokazując, że *takimi ofiarami, owocem warg, raduje się Bóg*<sup>36</sup>, i że przyjmuje takie plony jak *wdzięczną woń*<sup>37</sup>; jeśli bowiem podobne cieszy się podobnym, to cóż przyjemniejsze jest dla Słowa niż słowo, które pozbywa się niezrozumiałości<sup>38</sup>. I ogłosił ich w kościele mężami apostołskimi, jako tych, którzy podjęli walkę równą Pawłowej i postarali się przynieść Bogu *ofiary z narodów*<sup>39</sup> doskonałą i świętą.

**10.** Potem [tym] spośród towarzyszących Świętym Mężom, którzy według świadectwa nauczycieli mieli dostateczną wprawę w piśmie słowiańskim i odznaczali się statecznością żywota, nadał godność – jednym prezbiterów, innym diakonów, niektórym zaś subdiakonów, a samego wielkiego Metodego, choć bardzo się przed tym

31 Por. Ga 2, 2.

32 Papież Hadrian II.

33 Wj 33, 23 i 33, 13.

34 Por. Mdr 5, 16.

35 Księgi słowiańskie zostały poświęcone w bazylice Santa Maria Maggiore (wg *ŻK*) lub w bazylice Świętego Piotra (wg *ŻM*).

36 Hbr 13, 15-16.

37 Flp 4, 18.

38 W oryginale skomplikowana figura etymologiczno-aliteracyjna, nie zachowana w przekładzie (przyp. tłum.).

39 Rz 15, 16.

bronił i wymawiał, wyświęcił na biskupa Moraw w Panonii, uznawszy za niesłuszne, by pozbawiony tytułu był ten, kto zasłużył na rzecz samą, a może i [uznawszy], że niesprawiedliwe byłoby, gdyby tytuł przypadł w udziale komuś zupełnie niezwiązanemu z samą rzeczą, a komuś, kto jest biskupem w dziełach i w godności, pozwolono by kryć się z tym przed ludźmi świeckimi, i będąc lampą, stałby pod łóżkiem<sup>40</sup> w miejscu niewidocznym; więc arcykapłan Rzymu jednak uczcił Metodego godnością biskupią, a raczej [uczcił] biskupstwo jego osobą.

11. Cyryla zaś, który był prawdziwym filozofem, wielki arcykapłan zaprasza do najświętszego przybytku<sup>41</sup>, aby tam odprawił liturgię; w tej prawdziwej Arce Przymierza, i aby wziął udział w misteriach bardziej duchowych i świętszych, i przyjął komunie z nowego kielicha. O ile bowiem do tego czasu dane mu było pozostać w ciele, żeby dokonał wynalazku liter i nauki pism, [to] po wypełnieniu tej służby zgodnie z Bożą wolą został zabrany przez Boga, który go *nauczył mądrości*<sup>42</sup>; przewidzawszy zaś swój koniec, złożył śluby zakonne<sup>43</sup>, których od dawna pragnął, ale nie przyjmował przez skromność, jako znacznie przekraczające jego siły; przeżywszy w nich dziesięć dni, dodając światłość do światłości przeniósł się do nieba<sup>44</sup>, gdzie [jest] Chrystus, opuściwszy tę *dolinę płaczu*<sup>45</sup>, obozowisko mroku, *katużę błota*<sup>46</sup> – tutejsze życie; i ducha oddał Bogu duchów, a ciało, które przed naturalną śmiercią doświadczyło dobrowolnego umartwienia, uczczone hymnami przez świątobliwego papieża i całe duchowieństwo, złożono w świątyni Klemensa – tego Klemensa, który był uczniem owego największego z apostołów, Piotra, i który mądrości Chrystusowej poddał mądrość grecką, niczym sługę pani; i oto gości filozofa Filozof, Wielki Nauczyciel przyjmuje głosiciela słowa, Przewodnik Narodów bierze do domu tego, który oświecił narody światłem poznania.

12. A i Bóg zaznacza i poświęca chwałę, jaka oczekuje Cyryla w niebiosach, i czyni [rzeczy] widzialne zwiastunami niewidzialnych: bo i opętani przystąpiwszy do [jego] grobu doznawali uleczenia, i wiele innych chorób łaska Ducha Świętego przegoniła niby bicz, skoro tylko bowiem ktoś przychodził do grobu albo wzywał imienia tego ojca, co przynosił Boga, znajdował w wierze sposób wyzwolenia od nieszczęścia. Dlatego Cyryl stał się wielki na ustach Rzymian, a jeszcze większy w duszach;

40 Por. Łk 8, 16 (Mt 5, 15; Mk 4, 21).

41 Tj. ołtarza.

42 Ps 94 (93), 10.

43 W tekście greckim τῶν μοναχῶν σχῆμα, czyli 'śluby zakonne'. Wg niektórych badaczy Cyryl przed śmiercią złożył śluby wieczyste, czyli przyjął tzw. wielką schimę – τὸ μέγα ἀγγελικόν σχῆμα (por. przyp. 2 do *Pierwszego słowiańskiego żywotu Świętego Nauma*).

44 Konstantyn-Cyryl umiera 14 lutego 869 r. i zostaje uroczystie pochowany w rzymskiej bazylice pw. św. Klemensa. Miejsce pochówku wybrano nieprzypadkowo: wg *ŻK* Święci Bracia przywiezli do Rzymu odnalezione w Chersonie podczas misji chazarskiej relikwie św. papieża Klemensa (zob. *ŻK*, rozdz. VIII i XVII).

45 Por. Ps 94 (93), 7.

46 Ps 40 (39), 3.



tak więc cuda były podstawą jego sławy, ta z kolei – większej jego chwały, a chwała Świętego – potwierdzeniem chwały Bożej.

**IV.13.** Metody jednak – mimo że i świętobliwy papież, i Bóg oddał w ten sposób cześć Cyrylowi – utraciłszy towarzysza trudów i wędrówek, brata prawdziwego pod każdym względem, i w ciele, i w Panu, smucił się wielce w sercu, cierpiąc jak to człowiek, i gnębiła go tęsknota; a z drugiej strony dla siebie prosił nie o mniej – choć też nie o więcej – żeby mieć Cyryla za pomocnika w dziele nauczania, z nadzieją, że o ile on [tj. Cyryl] poza ciałem jest bliżej Boga, o tyle skuteczniejsze będzie jego orędownictwo.

**14.** Skoro zaś pora przysła Metodemu ruszyć w drogę do Panonii i należało wreszcie przyjrzeć się biskupstwu tego kraju, [wówczas] oblawszy łzami mogiłę brata i wielokrotnie przywoławszy umiłowane imię Cyryla, i oplakawszy [swoją] samotność na tym świecie, wezwawszy też pomocnej dłoni świętych orędowników, wyruszył w drogę wraz z uczniami. Skoro zaś dotarł do Moraw, był najprawdziwszym biskupem: w jakich kolorach Paweł odmalował obraz biskupa<sup>47</sup>, [takie Metody] ukazywał swoją osobą, błyszcząc ponad wszystkich nauczaniem, nie zakopał bowiem talentu<sup>48</sup>, i nie uczynił sobie zasadą zasady zbytku zamykając w ten sposób łaskę daru duchowego<sup>49</sup>, ale wszystkim popołu udzielał dobra, dając im również wschód słońca Słowa<sup>50</sup>, i nie przestając rozdawać *miar ziarna* Ewangelii<sup>51</sup>. Jakże bowiem ktoś, kto był tak bardzo oddany słowu nauczania nawet przed święceniami biskupimi, gdy nie groziły mu konsekwencje, miałby – skoro powierzono mu zadanie i zaufano, i ostrzeżono, że *biada* apostołowi *gdyby nie głosił Ewangelii*<sup>52</sup> – nie trzymać się nauczania i nie trwać przy nim wiernie, i nie zajmować się cały dzień słowami Boga, które stały się dla niego *śłodsze od miodu płynącego z plastra*<sup>53</sup>?

**15.** Oczywiście nie zaniedbywał też codziennego doradzania ówczesnemu władcy Moraw Rościślawowi\* i kształtował jego duszę według przykazań Bożych, ale również rządzącego całą Panonią, który nazywał się Kocel\*, kształcił i kierował, aby *drżał z bojaźni przed Panem*<sup>54</sup>, i w ten sposób odwoził [go] od wszelkiego zła, jakby powstrzymując i odciągając uzdą. Poza tym również władcę Bułgarów Borysa, który żył za czasów cesarza Romejów<sup>55</sup> Michała, wielki Metody już wcześniej uczynił dzieckiem<sup>56</sup> i przywiązał do siebie w [jego własnym] ojczystym przepięknym języku, a również wtedy [tj. po objęciu biskupstwa] nieprzerwanie obdarzał dobrodziejstwami słowa.

47 1Tm 3, 2-7; por. Tt 1, 6-9.

48 Por. Mt 25, 18.

49 Por. Tt 1, 1-9.

50 Por. Mt 5, 45.

51 Por. Łk 12, 42.

52 1Kor 9, 16.

53 Ps 19 (18), 11, Ps 119 (118), 103.

54 Ps 119 (118), 120.

55 'Nowym Rzymem' nazywali Bizantyńczycy Konstantynopol, a siebie samych 'Romejami', tj. Rzymianami.

56 Tj. swoim dzieckiem duchowym (przyp. tłum.).



Siedmiu Świętych Mężów, mozaika nad wejściem do cerkwi pw. Siedmiu Świętych Mężów w Sofii, 2002 r., fot. G. Minczew

**16.** Ów Borys miał zaś w ogóle umysł bystry i podatny na dobro, i za jego czasów naród Bułgarów zaczął stawać się godny chrztu świętego i chrystianizować się; wtedy też ci Święci – mówię o Cyrylu i Metodym – ujrzawszy, że jest mnóstwo wierzących i że wielu staje się dziećmi Bożymi z *wody i ducha*<sup>57</sup> i że potrzebują pokarmu duchowego, wynaleźli litery, jak już powiedzieliśmy, i dokonali przekładu Pism na bułgarski, aby nowo narodzone dzieci Boże miały też pod dostatkiem Bożego pokarmu, i aby osiągały rozwój duchowy *na miarę wielkości Chrystusa*<sup>58</sup>; i w ten sposób naród bułgarski, wyswobodzony z błędu scytyjskiego<sup>59</sup>, poznał drogę prawdziwą i pewną – Chrystusa<sup>60</sup>; i choć późno – około jedenastej lub dwunastej [godziny] – to jednak wszedł do Bożej winnicy z łaski Tego, który go wezwał<sup>61</sup>; a wezwanie tego ludu nastąpiło w roku sześć tysięcy trzysta siedemdziesiątym siódmym od stworzenia świata<sup>62</sup>.

**V.17.** Nie przestawał więc wielki Metody ciągle i wszelkimi sposobami kształtować umysłów książąt: to prowadząc [ich] ku zacnemu życiu, to przedstawiając

57 J 3, 5.

58 Kol 2, 19, Ef 4, 13.

59 Tj. z pogaństwa.

60 Por. J 14, 6.

61 Mt 20, 6, Ga 1, 15.

62 Wg bizantyńskiej rachuby czasu, tj. 869; to najprawdopodobniej błąd – w innych rękopisach chrzest Bułgarii datowany jest na 862 lub 866 r. W nowszych badaniach przyjmuje się rok 864-865.

nieprzeznaczoną naukę Kościoła, jak monetę królewską i niefałszowaną, i odciskając [ją] w ich duszach wolną od zdrady i nietkniętą; byli bowiem, byli i wówczas tacy, którzy ją fałszowali i przesuwali granice, jakie ojcowie nasi wyznaczili Kościołowi Bożemu, i wielu krzywdziło dusze zepsuciem sprowadzanym od Franków, upierając się, że Syn narodził się z Ojca, a Duch pochodzi od Syna<sup>63</sup>. Przeciwwstawiając się im, Święty przytaczał [myśli] to ze słów Pana, to z głosów Ojców, i *wszelką ich wyniosłość przeciwną poznaniu Boga* i wielu *poddał w posłuszeństwo Chrystusowi*<sup>64</sup> zawróciwszy ich z drogi błędnej na prawdziwą i nienaganną i z *niegodnych uczynił szlachetnymi*<sup>65</sup>, *stając się przez to jakby ustami Boga*<sup>66</sup>; dlatego wśród wiernych codziennie *wzrastało i szerzyło się słowo Boże*, jak usłyszeliśmy od Łukasza, który mówił to o nauczaniu apostołów<sup>67</sup>, [lub] jeśli chcesz, jak powiedziano dawniej: *dom Dawida*<sup>68</sup> *stawał się mocniejszy, natomiast dom Saula* upadał i co dzień *był coraz słabszy*<sup>69</sup>.

18. A zgromadzenie heretyków, pokonywane siłą i prawdą słowa, robiło, co tylko mogło, zapewne z poduszczenia swojego ojca, który *od początku był zabójcą*<sup>70</sup> i który chlubi się złymi uczynkami, gnębiąc Świętego tysięcznymi krzywdami i pokusami; bowiem uczynili oddanym swojemu wyznaniu również Świętopelka\*, który władał Morawami po Rościslawie – barbarzyńcę i człeka nie pojmującego, co dobre – podszedłszy go oszustwem. Dlaczegoż miał on, niewolnik niewieścich rozkoszy, nurzający się w błocku nieczystych stosunków, nie oddać swego umysłu raczej tym, którzy otwierali mu bramę do [tych] doznań, niż Metodemu, który głosił, że wszelka rozkosz jest gorzka i zębna dla duszy? Właśnie to bowiem wynalazł dla przyciągnięcia liczniejszych uczniów ów Eunomiusz\*, który zapoczątkował herezję eunomian, to też wymyślił głupi naród Franków: że – mówię – grzeszącym wybacza się wszystko, i to bezboleśnie i bez trudu, za samo przyłączenie się do ich nauki, i że zezwala się [im] na nieczyste życie za przybranie fałszywego wyznania, jak gdyby dawali sobie nawzajem – jeden gnój, drugi błoto; doprawdy, godni są zysków z takiego handlu, w którym i towar [jest] nieczysty, i zapłata odrażająca.

19. Świętopelk, zepsuty przez nich, bo pozwalali mu na wszystko, zwracał niewielką uwagę na słowa Metodego, przeciwnie, odnosił się doń jak do wroga; powiedziano bowiem: *w grzeszniku pobożność budzi odrazę*<sup>71</sup>; mimo to jakże łagodnie nie przemawiał, jak straszliwie nie groził władcy wielki [mąż]? Z jednej strony, wyprowadzał słusność

63 Filioque\*.

64 2 Kor 10, 5.

65 Przekład mój – znaczenie tego fragmentu w BT jest inne; Teofilakt parafrazuje tu Septuagintę, której tekst można rozumieć w przyjęty przezeń sposób (przyp. tłum.).

66 Jr 15, 19.

67 Dz 6, 7.

68 BT 'Dawid', Sept. 'dom Dawida' (przyp. tłum.).

69 2 Sm 3, 1.

70 J 8, 44.

71 Syr 1, 25.

[swojej] nauki z Pism świętych, i nakazywał rozważać je, bo dają życie i stanowią źródło zbawienia; a i Pan nauczał, że w badaniu pism zawarte jest życie<sup>72</sup>, i Izajasz poleca nam czerpać wodę nie z błota herezji, ale *ze źródeł zbawienia*<sup>73</sup>. Z drugiej strony, straszyl go, że – jeśliby przystał do heretyków – zniszczy i sam siebie, i wszystkich swoich poddanych, stając się dla wrogów łatwym do zaatakowania i pokonania, bezbożność bowiem, jeśli nawet na krótko rozkwita, z czasem jednak sama upada, aby pobożni nie nauczyli się złego; i mówił, że to przydarzy się również władcy po jego [tj. Metodego] śmierci. Tak się i stało, wedle przepowiedni Świętego.

20. Dopóki bowiem Metody pozostawał pośród żywych, ani władca nie dawał poznać złości swego serca, ale trzymał bazyliuszka wśród *jaj zmijowych*<sup>74</sup> ukrytego i karmionego, ani jego charakter nie rozpuścił swojego bicia, ale trzymał napięty łuk i miecz ostrzył, nie wypuścił jednak jeszcze strzały w serce wroga ani ręka jego nie dosięgła rany<sup>75</sup>; skoro zaś Święty odszedł i zjawilo się wszelkie zło, które nie skrywało już [swej] szpetoty za zasłonami i maską, ale dokonało bezwstydu na kształt nierządnic i wznieciło prześladowanie prawowiernych, wtedy właśnie i Bóg nie zapomniał o karze dla księcia. Ale o tym później.

IV.21. A wówczas Metody przepowiedział księciu własną śmierć, która miała nastąpić po trzech dniach, czyniąc tę przepowiednię, jak sądzę, potwierdzeniem [swoich] licznych rad; jeśli bowiem spełnienie się przepowiedni czyniłoby go prorokiem, który otrzymał przez Ducha przewidywanie przyszłości, to oczywiste, że nauka, jaką wyznawał, [jest] uduchowiona i natchniona przez Boga.

22. I zebrawszy uczniów bierze przykład z Pawła, albo raczej z mojego Jezusa, i prosi ich, i na odchodnym pokrzepia słowami, ukazując wszystkim dobre dziedzictwo, godne trudów, jakie poniósł, aby zdobyć sobie tak wielki skarb. Chcecie się może dowiedzieć, co to za dziedzictwo? Słowa Boże *cenniejsze niż złoto i drogocenne kamienie*<sup>76</sup> i *mądrość, którą lepiej posiadać niż skarby złota i srebra*<sup>77</sup>. „Znacie bowiem – mówił – umiłowani moi, moc heretyków w złym, i [wiecie], jak [oni] fałszując słowo Boże starają się na wszelkie sposoby poić bliźnich mętnym przekręcaniem [słowa Bożego], przybierając sobie i posługując się dwoma sposobami: perswazją i surowością – pierwszym wobec naiwniejszych, drugim wobec bojaźliwszych. Ale mam nadzieję, że wasze dusze pod jednym i drugim względem mają się dobrze i pragnę, żebyście nie dali się porwać *pozornym dowodzeniem*<sup>78</sup> ani *zgarnąć w niewolę przez wierutne oszustwo*<sup>79</sup>; położyliście

72 Por. J 5, 39.

73 Iz 12, 3.

74 Iz 59, 5.

75 Por. Ps 38(37), 2; 88(87), 7; wersy wg Septuaginty, w BT odpowiednio wersy 3 i 8 (przyp. tłum.).

76 Ps 19 (18), 11; wg Septuaginty; BT 'cenniejsze niż złoto, niż złoto najczystsze' (przyp. tłum.).

77 Prz 3, 14 (wg Septuaginty); BT 'lepiej posiadać niż srebro, ją raczej nabyć niż złoto' (przyp. tłum.).

78 Kol 2, 4.

79 Kol 2, 8.

bowiem fundament *na opoce* apostołskiej wiary i nauczania, a *Kościół zbudowanego* na niej *bramy piekielne nie przemogą*<sup>80</sup>, bo *godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę*<sup>81</sup>, i nie zachwieją się twierdze waszych serc od niczego straszego, bo nauczyliście się [tego]: nie lękajcie się z góry dnia ani *tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą*<sup>82</sup>. Przeciwnie więc – umacniajcie innych, by strzegli powierzonego depozytu, który dostaliśmy w swoim czasie od apostołów i od Ojców, a którego zażądają od nas w dniu odpłaty. Oto przepowiedziałem wam i przez przepowiednię uczyniłem [was] odpowiedzialnymi za grzech: *gdybym nie przyszedł* – mówi bowiem [Chrystus] – *i nie mówił do nich, nie miałoby grzechu*<sup>83</sup>; *niewinny jestem krwi waszej, bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam*<sup>84</sup>, ale czuwałem na miejscu strażnika, jak u Ezechiela<sup>85</sup>. *Baczenie pilnie, jak będziecie postępować: nie jak niemądrzy, ale jak mądrzy*<sup>86</sup> i z wszelką czujnością strzeżcie serc swoich własnych i [serc] braci; bowiem *chodzić będziecie wśród sideł i po krawędzi murów miasta się przechadzać*<sup>87</sup> i *po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada*<sup>88</sup> aby oszukańczo pociągnąć lud za sobą: oprzyjcie się im, stali w wierze, jak teraz przeze mnie zaleca wam Paweł. A Bóg i Ojciec, który jest nad wszystkim, i zrodzony zeń bez cierpienia przed wiekami Syn, i Duch Święty pochodzący od Ojca *doprowadzi was do całej prawdy*<sup>89</sup> i przedstawi [was] jako nieskazitelnych, *abym mógł być dumny w dniu Chrystusa*<sup>90</sup>.

23. Powiedziawszy to i jeszcze więcej, oddał ducha aniołom, którzy go byli chronili i strzegli na wszystkich drogach<sup>91</sup>, aby go [i teraz] prowadzili, chwalebnie odbywszy dwudziesty i czwarty rok arcykapłaństwa, wypracowawszy z wielkim trudem i udęczeniem<sup>92</sup> zbawienie nie tylko własne, ale i innych – nie dbał bowiem tylko o siebie, ale i o wielu, aby zostali zbawieni, i w nocy i w dzień żył tylko tym, co było pożyteczne dla innych; [o czym] świadczy też wielka liczba prezbiterów i diakonów i subdiakonów, których, umierając, zostawił diecezji swojego kościoła dwustu; wyobraźmy sobie, jakie mnóstwo było świeckich, skoro tylu [było] tylko duchownych. Wśród nich pierwsze miejsce zajmował Gorazd, którego już wcześniej opinia zaliczała do najbliższych

80 Mt 16, 18.

81 Hbr 10, 23.

82 Mt 10, 28.

83 J 15, 22.

84 Dz 20, 26-27.

85 Ez 3, 17; 33.

86 Ef 5, 15.

87 Syr 9, 13.

88 Dz 20, 29.

89 J 16, 13.

90 Flp 2, 16.

91 Por. Ps 91 (90), 11.

92 Por. 2 Kor 11, 27.



uczniów Metodego, i który przez samego Świętego, pod koniec jego życia, został ogłoszony arcybiskupem Moraw.

**VII.24.** Zuchwały motloch heretyków nie mógł jednak znieść, że ma Metodego, żywego nawet po śmierci, za swego przeciwnika, ale rzekł: „*Dalej więc! Udręczmy Gorazda i zróbmy nań zasadzkę, bo życie jego niepodobne do naszego i drogi jego odmienne, i wypomina nam występki*<sup>93</sup> i jeśli pozwoli mu się żyć, to jak gdyby odżył nam Metody”. I zdejmują go z urzędu arcybiskupa, a niejakiego Wichinga, pijanego czystym [winem] herezji<sup>94</sup> i zdolnego do upojenia innych – którego Metody właśnie dlatego oddał, wraz z całą zgrają współszaleńców, Szatanowi anatemy – tego (o, na trudy i zmagania Metodego, o, na Trójcę niepodzielną w swoich właściwościach) wprowadzają na tron, a raczej przez niego poniżają tron, tak, że o ile dzięki Metodemu był sławny i znaczniejszy od wielu [innych], o tyle przez Wichinga pochylał się w otchłań niesławny.

**VIII.25.** Ale on bezprawnie zawładnął biskupstwem, które do niego nie należało, *sam sobie wzięwszy tę godność*<sup>95</sup> i *dokonawszy zawłaszczenia*<sup>96</sup> i na siłę zepchnąwszy *tego, który był powołany przez Boga*<sup>97</sup> łokciem ramienia *występnego*<sup>98</sup>; herezja zaś podnosi głowę i puszy się przeciw prawowiernej gromadzie uczniów Metodego; i oto hałaśliwie podnosząc się na wiernych mówi: „Dlaczego jeszcze skłaniacie się przychylnie ku słowom Metodego, zabalsamowanym i martwym, a nie popieracie żyjącego arcybiskupa i nie wyznajecie, że z Ojca narodził się Syn, a od Syna pochodzi Duch?”

**26.** Oni zaś odrzekli przez Gorazda i Klemensa: „Metody jeszcze żyje, w każdym razie tego nauczyliśmy się od Pana, który raz mówi, że *kto w Niego wierzy, to choćby umarł, żyć będzie*<sup>99</sup>, a gdzie indziej naucza, że *Bóg zwraca się do Abrahama, Izaaka i Jakuba jak do żywych, a nie umarłych*<sup>100</sup>; w czymże więc grzeszymy, jeśli za nauczyciela mamy żyjącego w Panu, który duchowo jest przy nas i z nami rozmawia i dodaje nam sił? A że jeszcze i teraz nie znaleźliśmy poświadczenia tej waszej nowej wiary przez jakiegokolwiek pismo ani jej sformułowania przez świętych Ojców, wahamy się poddać siebie samych klątwie, bo Paweł wyraźnie woła: *gdyby wam ktoś głosił ewangelię różną od tej, którą otrzymaliście, niech będzie przeklęty*<sup>101</sup>; my zaś wierzymy, że Duchem jest duch Syna, ponieważ jest duchem *życia i prawdy*<sup>102</sup> – którymi jest i Syn – i umysł

93 Zgrabna kompilacja Mdr 2, 6. 10. 12. 15. BT Mdr 2, 12: 'wypomina przekraczanie zasad karności' (przyp. tłum.).

94 Dosłownie 'niemieszanym', pitym przez barbarzyńców (przyp. tłum.).

95 Hbr 5, 4.

96 Flp 2, 6; BT 'skorzystał ze sposobności' – ale Teofilakt używa tego wyrażenia w innym nieco kontekście niż Paweł i przekład BT staje się nieadekwatny (przyp. tłum.).

97 Hbr 5, 4.

98 Ps 10, 15 (=9, 36).

99 J 11, 25.

100 Mt 22, 32; Mk 12, 26-27.

101 Ga 1, 9.

102 J 14, 6.



Chrystusa, a że on [tj. Duch] pochodzi od Syna, [tego] się nie nauczyliśmy ani się nie nauczymy, i nie *wyprzemy się wiary* i nie będziemy *gorsi od niewierzących*<sup>103</sup> – nie, na uświęcenie łaski Ducha Świętego – ale wierzymy, że Duch pochodzi od Ojca i że Ojciec Syna jest jego [tj. Ducha] przyczyną i dawcą; a że należy też do Syna i przez Niego jest rozdzielany tym, którzy są tego godni. Bo co innego „pochodzi”, a co innego „jest udzielany”: to pierwsze ukazuje istotę Ducha – jak bowiem Syn jest z Ojca przez zrodzenie, tak Duch przez pochodzenie; „bycie udzielanym” zaś nie objaśnia istoty, ale wskazuje na ubogacanie i przekazywanie.

27. A żebyśmy – o ile się da – wyjaśnili tę naukę jakimś przykładem, wyobraźże sobie, że pewien król wydobywa ogromne bogactwo ze swoich skarbnic, i że jego własny syn przejmuje je i rozdaje tym, którzy się mu spodobali: królem jest Ojciec, bogactwem, jak widać z tej przypowieści, Duch wydobyty z tajemnych skarbnic Ojca, synem króla [jest] Syn Ojca, do którego należy Duch i który go rozdziela. Widzicie, że Duch, jak my wiemy, nie pochodzi od Syna, ale jest przez Syna rozdzielany. A jeśli niepokoi cię, że Syn *tchnął* na apostołów i *powiedział* „*Weźmijcie Ducha Świętego*”<sup>104</sup>, to potraktowałeś Ewangelie powierzchownie; dał bowiem apostołom jeden z darów Ducha – [dar] odpuszczania grzechów, co wyjaśnia dalej; Izajasz też lubił nazywać duchami działania Ducha, ale [Chrystus] nie dał wówczas uczniom samego Ducha, co widać również stąd: jeśli wtedy dał Ducha, to albo zbyt cenne [było] Jego zstąpienie w dniu Pięćdziesiątnicy, albo, jeśli nie zbyt cenne, [było zstąpieniem] innego ducha – w takim razie jakiego? Kościół przecież, jak się zdaje, czci jednego Ducha. A jeśli były dwa, który z nich nie jest święty? Bo jeśli święty jest ten, którego Pan dał przez tchnienie – jego samego, a nie pojedynczy dar duchowy, to okazuje się, że nie jest święty ten, który zstąpił w Pięćdziesiątnicę. Ale niech *na wasze głowy obróci się*<sup>105</sup> bluźnierstwo, wy czyniąc sobie dwa źródła – Ojca [jako źródło] Syna i Syna [jako źródło] Ducha, szalejecie już jakimś innym, manichejskim\* szaleństwem.

28. Dla nas zaś jeden [jest] Bóg i jedno źródło wszystkiego, co Niego pochodzi – Ojciec: dla Syna ojciec, a dla Ducha jego dawca; tak samo jak jedno słońce jest źródłem i promienia, i blasku i ciepła. Blask i ciepło są współobecne z promieniem, jak Duch z Synem, i blask należy do promienia, jak Duch do Syna. Oba jednak [pochodzą] z jednego źródła – słońca; i jak w przykładzie blask i ciepło dawane są cielesnemu światu za pośrednictwem promienia, tak za pośrednictwem Syna rozdzielany jest duchowemu światu Duch Święty zawsze i wszędzie. Jeśli więc, jak manichejczycy [pokazali] Ewangelię według Tomasza<sup>106</sup>, tak i wy macie do pokazania jakąś inną [Ewangelię],

103 1 Tm 5, 8.

104 J 20, 22.

105 Ps 7, 17.

106 *Ewangelia Tomasza* – zachowany w języku koptyjskim zbiór ponad stu logiów Chrystusa, szczególnie popularny wśród różnych odłamów sekt gnostyckich. Zob. *Ewangelia Tomasza*, przeł. W. Myszor, A. Dembska, [w:] *Apokryfy Nowego Testamentu*. T. 1, Ewangelie apokryficzne, cz. 1. *Fragmety. Narodzenie i dzieciństwo Maryi i Jezusa*, pod red. M. Starowiejskiego, Kraków 2003, s. 180-202.

która wprowadza taką właśnie naukę o Duchu, to udowodnijcie, że jest ona uznana za kanoniczną, a umilkniemy, a nawet uznamy was za dobrodziejów. Jeśli zaś raj Kościoła nawadniany jest przez cztery strumienie wypływające z jednego źródła<sup>107</sup>, to, jak sądzę, macie pojęcie, że są to Mateusz, Marek, Łukasz i Jan. A kto wprowadza piątą Ewangelię, [jest] po trzykroć przeklęty. Jan zaś ukazuje nam Syna, jak mówi: *Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi*<sup>108</sup>. Przestańcie przygotowywać miecz sprzeciwu na siebie samych, przestańcie walczyć z Synem Boga, z wielkim Ewangelistą, z którego, przez którego i dla którego [jest] cała Ewangelia, i wygłaszać dogmaty o Duchu bez Ducha, a raczej z wypowiedzi ducha wprost przeciwnego”.

**IX.29.** Na to buntownicy Wichinga nie wytrzymali, *zatkali sobie uszy*, jak ci, którzy ongiś kamienowali Szczepana<sup>109</sup>, dzielnego świadka Słowa – o tyle tylko słusznie czyniąc, że nie byli godni tego słuchać; i starali się czynić zgłęb i ogólny zamęt, i o mało co, a podnieśliby rękę na prawowiernych, czyniąc rękę sprzymierzeńcem pokonanego języka. W końcu zerwali się i pobiegli do swego ostatniego schronienia, paskudnego Świętopelka i oczerniali prawowiernych, że dążą do przewrotu i że mogą wystąpić przeciwko jego władzy, skoro nie zgodzili się z władcą co do nauki. Przeciwnieństwo w nauce jest bowiem również wrogością w walce. On zaś, przywoławszy [uczniów] Metodęgo, rzecze: „Dlaczego zachodzi między wami ten rozłam, i [dlaczego] codziennie ścieracie się nawzajem jak wrogowie? Czyż nie jesteście wszyscy braćmi? Czy nie ze wspólnoty chrześcijan? Dlaczego nie zgadzacie się ze sobą i nie dążycie do jedności?”

**30.** Ci zaś, posługując się jako swoimi ustami Gorazdem i Klemensem (oni bowiem przewodniczyli dyspucie), rzekli: „Powinniśmy, o książę, długo o tym mówić, bo zagraża nam niebezpieczeństwo nie w sprawach małych ani drobnych, ale w sprawie dogmatu kościelnego o błogosławionej Trójcy i [w sprawie] duszy – a to jest nam najbliższe ze wszystkiego. Ponieważ jednak twoja niezajomość Pism nie pozwala ci słuchać przemów dłuższych i bardziej wnikliwych, mamy na twoje pytanie prostą odpowiedź, że rozłam nasz stąd, iż Pan również przyszedł *przynieść miecz i oddzielić*<sup>110</sup> lepsze od gorszego, i słyszymy, że Dawid *nienawidzi tych, którzy nienawidzą Pana, wielce zaś ceni przyjaciół*<sup>111</sup> Boga; a my nigdy nie moglibyśmy uznać za chrześcijan tych, którzy nie przyjmują Ewangelii. Tam bowiem jeden z Trójcy, Syn Boży, powiedział: *Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi*<sup>112</sup>, a oni twierdzą, że Duch pochodzi od Syna; a przecież gdyby tak było, cóż powstrzymało Pana, by powiedział: „Duch Prawdy, który ode Mnie pochodzi”? To jedno; po drugie, drugi sobór konstantynopolitański

107 Por. Rdz 2. 10.

108 J 15. 26.

109 Dz 7. 57-58.

110 Mt 10. 34-35. BT w węższym znaczeniu ‘poróżnić’, ale autor tutaj nagina tekst Ewangelii do swoich potrzeb retorycznych, więc wskazane jest ogólniejsze tłumaczenie tego słowa (przyj. tłum.).

111 Por. Ps 139 (138), 21. 17.

112 J 15. 26. Warto tu podkreślić, że książę odmawia Credo bez słowa ‘filioque’.

biskupów zebranych z całego świata wypowiedział się o Duchu Świętym, skoro z Jego powodu zgromadził się w sprawie potępienia pneumatomachy Macedoniusza; i sobór ułożył wyznanie wiary nie wywracające tego, które ogłosił sobór w Nicei, ale co tamten pominął – jako że wówczas nie poruszono jeszcze kwestii dotyczących Ducha – to ten [sobór] uzupełnił i uratował, jak córka niedopatrzenie matki; zobaczmy więc, czy w tym wyznaniu wiary (które, przejęte z greckich ksiąg, również ty, władco, codziennie wypowiadasz w kościele) wyznajemy wiarę w Ducha pochodzącego od Syna, czy od Ojca. Jakże więc mamy się zgodzić z tymi, których opinie są przeciwne Ewangelii i nauczaniu Ojców sformułowanemu z pomocą Ducha, z *wywoływaczami duchów i fałszywymi wróżbitami*<sup>113</sup>? *Cóż ma wspólnego światło z ciemnością?* – rzecze święty Apostoł<sup>114</sup>. Jeśli więc odmienią poglądy i staną po stronie Ewangelii i Ojców, podbiegniemy do nich jak bracia, przygarniemy ich i obejmiemy. Jeśli zaś, znowu wyrzucając ze swoich umysłów jedynego naszego nauczyciela – Chrystusa – błędzą i *nikczemnieją w swoich myślach*<sup>115</sup>, to my bynajmniej nie pozwolimy, by tacy nauczyciele uczyli nas dogmatu o Trójcy”. To [rzekł] tłum prawowiernych, za których przemawiali Gorazd i Klemens.

**X.31.** Książę zaś ledwo co zrozumiał odrobinę z tego, co powiedziano, albowiem był w ogóle całkiem tępy, jeśli chodzi o pojmowanie spraw Bożych, będąc – z jednej strony – wychowany raczej po barbarzyńsku i, oględnie mówiąc, dość nieuczony, z drugiej zaś strony, jak już wspomniano, mając umysł wyniszczony nieczystą rozkoszą. Jak miał wniknąć w wywody o Trójcy człowiek zupełnie pozbawiony świętego daru mądrości, *bez którego nikt nie zobaczy Pana*<sup>116</sup>?

**32.** A naprowadzony przez heretyków – bo był im całkowicie oddany – dał prawowiernym taką odpowiedź: „Mam świadomość, że się na tym nie znam, i jestem prostakiem w sprawach dogmatów; czy nie jestem niekształcony? Przecie na chrześcijaństwo jestem nawrócony i będę; ale takich wątpliwości, jakie nam przedstawiacie, jam niezdolny rozstrzygnąć rozumem ani odróżnić prawowiernego od fałszywego nauczyciela. Przeto rozsądzę was jak chrześcijanin. W każdym razie i w sprawie tego dogmatu orzekam tak, jak zwykle orzekać i w innych sprawach: kto by pierwszy przyszedł i przysiągł, że wierzy słusznie i prawowiernie, ten, wedle mego osądu, w niczym nie grzeszy przeciw dokładnej wierze, i temu oddam Kościół i po sprawiedliwości dodam zwierzchnictwo Kościoła”.

**XI.33.** Wówczas Frankowie, z wielką chęcią gotowi przysięgać, nie czekając na koniec orzeczenia księcia, przysięgli i potwierdzili swoją fałszywą naukę, nadając nierozumnemu sądowi właściwy koniec. Przy takich sędziach herezja została uwięczona [zwycięstwem] przeciw prawdziwej wierze i otrzymała wszelką władzę, by przesładować

113 Iz 8, 19.

114 2 Kor 6, 14.

115 Rz 1, 21.

116 Hbr 12, 14.

i grabić prawdziwe służby Chrystusa i strażników wiary. „Jeśli by bowiem – rzecz – okazało się, że ktoś nie wierzy według wyznania Franków, zostanie im oddany, żeby potraktowali go, jak tylko zechcą”.

**34.** Jakież słowo mogłoby wypowiedzieć to wszystko, co działała wówczas złość, uzyskawszy władzę? Po prostu pożar w lesie, rozprzestrzeniany powiewem: ci zmuszali [tamtych], by przystali na fałszywą naukę, tamci obstawali przy wierze ojców; ci byli gotowi wszystko uczynić, tamci wszystko znieść; jednych nieludzko dręczono, drugim grabiono domy, dołączając do bezbożności chciwość, innych – i to starców, takich, którzy przekroczyli Dawidowe granice wieku<sup>117</sup> – włóczono nagich przez ciernie. Którzy zaś spośród prezbiterów i diakonów byli młodszy, tych sprzedawali Żydom – sami godni Judaszowego losu i stryczka, bo jak tamten Chrystusa, tak ci Chrystusowe służby, a raczej *przyjaciół*, jak On sam powiedział<sup>118</sup>, a nawet, śmiałym rzec, pomazańców<sup>119</sup>, wydali tym, co zawsze *się buntują*<sup>120</sup>. I wcale nie było ich mało, ale liczba ich sięgała dwustu, jak już powiedzieliśmy, służących w ołtarzu<sup>121</sup>.

**XII.35.** Ci zaś, którzy mieli godność nauczycieli – jak ów Gorazd, o którym już wielokrotnie wspominaliśmy, którego, pochodzącego z Moraw i bardzo biegłego w obu językach, słowiańskim i greckim, dobroć Metodego umieściła na tronie [biskupim], a złość heretyków pozbawiła tron jego pięknej obecności; i prezbiter Klemens, mąż wielce wykształcony, i Laurenty<sup>122</sup>, i Naum, i Angelary – ich zatem, i jeszcze więcej innych sławnych, skutych żelazem trzymano w więzieniu, gdzie odmówiono im wszelkiej pociechy, bo ani krewni, ani znajomi wcale nie mieli odwagi do nich przyjść; ale Pan, *pocieszyciel pokornych*<sup>123</sup>, który *leczy złamanych na duchu*<sup>124</sup>, który raduje duszę przez pociechy równoważące rozliczne niepokoje<sup>125</sup>, pocieszył Świętych, *zesławszy im pomoc ze świętymi*<sup>126</sup>.

**36.** A oni nawet obciążeni żelazem łańcucha nie zaniedbywali modlitwy, ale odśpiewawszy pieśni trzeciej godziny, zaśpiewali potem stichery\* chwalebne, którymi modlimy się, by odnowił nas najświętszy Duch, który został zesłany na apostołów w trzeciej godzinie, a *Bóg popatrzył na ziemię i sprawił, że zadrżała*<sup>127</sup> i *powstało silne*

117 Tj, 70-80 lat.

118 J 15, 14-15.

119 Pomazaniec to po grecku *χριστός* (w odniesieniu do Jezusa stosowane w formie 'Chrystus'), grecki tekst brzmi zatem wiele dobitniej: „sprzedali Chrystusowe służby [...] a nawet, śmiałym rzec, chrystusów” (przypr. tłum.).

120 Hbr 3, 8; Ez 2, 3.

121 Tj, prezbiterów.

122 O identyfikacji Laurentego zob. S. Barlieva, D. Češmedžiev, *Uczniowie Apostołów Słowian. Siedmiu Świętych Mężów w greckiej i słowiańskiej tradycji literackiej*.

123 2 Kor 7, 6.

124 Ps 147 (146), 3.

125 Wg Ps 94 (93), 19.

126 Por. Ps 20 (19), 3.

127 Por. Ps 103 (103), 32. Przekład AM.

trzęsienie ziemi<sup>128</sup>, jak niegdyś, gdy Paweł modlił się w więzieniu, i [rozległ się] z nieba szum<sup>129</sup> i opadły kajdany<sup>130</sup>, i dawni więźniowie [stali się] swobodni, związani nierozdzielnie tylko miłością do Chrystusa.

37. Albowiem Bóg *wstrząsnął i rozdarł ziemię*<sup>131</sup>. I wstrząsu doznali również mieszkańcy okolic owego miasta, i zaniepokoiło ich to wydarzenie, tak, że dziwowali się i nie mogli pojąć, cóż by oznaczał boski znak. Gdy zaś zbliżyli się do więzienia i ujrzeli, co się stało ze Świętymi, i że łańcuchy opadły i byli całkiem wolni i, jak mówi Dawid, *usłyszeli Bożą radość*<sup>132</sup>, przybiegłszy jak najprędzej do władcy rzekli mu: „Cóż to? Jakże długo będziemy walczyć z mocą Boga? Jak długo nie będziemy spoglądać na światło prawdy? Przecież mamy oczy, ale nie widzimy, mamy uszy, ale nie słyszymy”<sup>133</sup>, jak bożki u Dawida, albo, jeśli chcesz, jak ci u Izajasza, na których *spuszczono sen twardy*<sup>134</sup>. Czy nie będziemy się współradować z zaistniałego cudu? Czy nie zawstydzi nas Boski znak? Czy nie staniemy się raczej my więźniami szacunku [okazanego] tym, którzy zostali uwolnieni z więzów?”

38. Ale język heretyków próbuje od nowa oczerniać cud, tak jak język faryzeuszy [oczerniał cuda], których wówczas dokonywał Pan, i mówią: „to oczywiste czary i sztuczki magów” – innymi słowy mieszając Belzebuba do niezwykłego wydarzenia, choć sami [byli] przepelnieni jego działaniem<sup>135</sup>. Potem – bo nie można było dopuścić, by nierozumny książę zdążył się zorientować – znowu czekały Świętych okowy, cięższe od poprzednich, i męki w więzieniu, bardziej bezlitosne niż wcześniej. Minęły trzy dni, i znowu, gdy święci odprawiali modlitwy trzeciej godziny, stało się to samo, co poprzednio: trzęsienie ziemi i dźwięk z nieba i opadnięcie kajdan, i znowu wrogość Boga, nie ujawniwszy księciu nic z tego, co się wydarzyło, poddali Świętych tym samym udrękom, które, gdyby prawda mogła rozstrzygać, należały się im samym.

39. Ale Boga znieważano też z innej strony: z jednej [bowiem] sprawa krzywdy, a z drugiej nauka o spokoju ducha. Bo kiedy minęło dziesięć dni, po raz trzeci *nawiedziło* bojowników *Słońce Wschodzące z wysoka*<sup>136</sup>, a bezduszni heretycy znowu okazali tę samą nieczułość – *nie dało się wyprostować tego, co krzywe, ani przeliczyć niedostatku*<sup>137</sup> ich pojęcia o znajomości dobra<sup>138</sup>. Dodali więc Świętym jeszcze więcej [ból] do

128 Dz 16, 26

129 Dz 2, 2.

130 Dz 16, 26.

131 Ps 60 (59), 4.

132 Ps 51 (50), 10.

133 Ps 115 (113), 5-6 (13-14). Numeracja BT i Septuaginty jest w tym miejscu bardzo różniąca (przyp. tłum.).

134 Iz 29, 10.

135 Por. Mt 12, 22-28.

136 Łk 1, 78.

137 Koh 1, 15.

138 Fragment Eklezjasty w tym kontekście trzeba było ująć w słowa nieco inne, niż w BT. „Pojęcie o znajomości” może się wydawać pleonazmem, ale to sformułowanie samego Teofilakta – a ponieważ generalnie jest on bardzo uważnym stylistą, zapewne napisał to celowo (przyp. tłum.).

bólu ran. Skoro bowiem otrzymali od księcia zezwolenie, by postępowali wedle swojego uznania, wyprowadzają [ich] z więzienia i męczą nieludzkim biciem, nie okazując litości – jak się mówi – ani dla siwizny, ani dla osłabienia, jakie na ciała Świętych sprowadziło długotrwałe udręczenie.

**XIII.40.** Książę, służący owym heretykom, wcale nie wiedział o niczym z tego, był bowiem akurat nieobecny; gdyby zaś był obecny, nie wyrządzono by czegoś takiego wyznawcom prawdy, chociaż bowiem po tysiącokroć<sup>139</sup> brał stronę Franków, i chociaż był półdziki i nieokrzesany, to wstyd by mu było wobec siły ducha Świętych Mężów, zwłaszcza, że Bóg trzykrotnie działał cud. A po owej nieludzkiej chłości, nie pozwalwszy Świętym nawet na przyjęcie pokarmu – bo nie pozwalali nikomu, żeby rzucił sługom Chrystusa, a raczej [samemu] Chrystusowi, choćby okruh chleba – oddali ich żołnierzom, żeby odprowadzili każdego gdzie indziej w okolice nad Dunajem, uchwalwszy wieczyste wygnanie z miasta dla tych obywateli<sup>140</sup> niebios.

**41.** Żołnierze, którzy przejęli świętych – barbarzyńcy, bo Niemcy – okrutni z natury, a poza tym otrzymawszy taki rozkaz, wyprowadzili ich z miasta i rozebrawszy wlekli nagich. I przez ten jeden [postępek] wyrządzili dwie [krzywdy]: nieobyczajność oraz mękę [płynącą] z lodowatego powietrza, które zawsze zalega w naddunajskich stronach. Ale na dodatek przykładali im miecze do szyi, jakby mając zamiar uderzyć, i włócznie do boków, jakby mieli pchnąć, żeby [Święci] nie umierali tylko raz, ale tylekroć, ilekroć spodziewali się śmierci – to również zlecili żołnierzom wrogowie. Skoro zaś oddalili się znacznie od miasta, strażnicy, zostawiwszy ich, skierowali się z powrotem do miasta.

**XIV.42.** A wyznawcy Chrystusa, którzy wiedzieli, że Pan nakazuje prześladowanym *uciekać* z tego miasta *do innego*<sup>141</sup>, zapragnęli [udać się do] Bułgarii, rozmyślali o Bułgarii i mieli nadzieję, że Bułgaria udzieli im wytechnienia. Niemniej jednak i do niej nie mieli nadziei dojść, gdyby nie ukrywali swojej drogi, dlatego też starali się umknąć przed czymkolwiek wzrokiem, obywając się bez żywności i odzieży, doznając wszelkich udręk; w związku z tym z powodu strachu zmuszeni byli się rozdzielić, rozproszyli się zatem w różne strony – Bogu na chwałę, by ogarnąć kręgiem Ewangelii więcej okolic.

**XV.43.** Klemens, zabrawszy ze sobą Nauma i Angelarego, podróżował drogą wiodącą w stronę Dunaju. Trafili do pewnej wioski, mając nadzieję, że będą tam mogli się zatroszczyć o ciała, które wiele wycierpiał y z braku pożywienia i okryć; spytali, kto [jest] w tej wiosce miłujący Boga i gościnnie i znany z przyzwoitego życia – a tym samym [jest] synem pokoju Chrystusowego; a gdy go znaleźli, przyjął ich w gościnę.

139 Grecki wyraz μυριάκις znaczy dosłownie 'dziesięć tysięcy razy', ale autor zastosował go – jak było w zwyczaj u – w swobodniejszym znaczeniu 'bardzo wiele razy' (przyj. tłum.).

140 Po grecku gra słów, nie służąca częściej ozdobie: 'miasto' to πόλις, a 'obywatel' πολίτης; zatem jakby: byli obywatelami niebios, a odebrano im obywatelstwo ziemskiego miasta (przyj. tłum.).

141 Mt 10, 23.



Miał on zaś syna, jedyne i pięknego, i w kwiecie wieku. Skoro tylko więc goście weszli do domu, syn pożegnał się z życiem – ów śliczny chłopiec, oczko w głowie ojca, kwitnąca latorośl rodu.

44. Jak sądzicie, co poczuł ten ojciec, czegoż w tak wielkiej żalobie po dziecku nie powiedział przybyszom, dotknięty ogromnym nieszczęściem? „Oto piękna zapłata za gościnność! Po to otworzyłem wam drzwi, żeby mój dom został na stałe zamknięty, pozabawiony dziedzica? Po to wyciągnąłem do was prawicę, żeby stracić jedyną swoją prawą rękę? O, gorzki to dzień, gdy przybyliście do wioski; o, mroczne to światło, które przywiodło was do mojego domu! Pewnie jesteście czarownikami i wrogami Boga Jedynego, a to jest dla mnie od Niego kara za to, że wpuściłem pod swój dach tych, których On nienawidzi. Bo przyjmowałem też do domu wielu innych, ofiarując Bogu dar ze swego majątku i postępując *w miarę możliwości*<sup>142</sup>, ale [wtedy] Pan pomnażał mi dobytek, który nie malał, ale się zwiększał, i w poniesionych kosztach znajdowałem zysk, i *hojnie siejąc, hojnie zbierałem pomnożony plon*<sup>143</sup>. A teraz... Ale, o, dziecko moje ukochane, najpiękniejsze i najmiłsze ze wszystkiego, co mam, droższe od własnego serca i bardziej upragnione od samego życia, zabiło cię przyjscie tych tu przeklętych! Czego dotkną, to zniszczą, zabójcze demony, które cieszą się ze śmierci dzieci. Ale nie umkniecie przed sprawiedliwością, choćbyście wszystko zaczarowali, bo wpadliście w ręce ojca, który przez was opłakuje syna, syna pięknego i jednorodzonego. Teraz zapłacicie za wszystko, coście popełnili”. I wołał, żeby ich związano i wtrącono do więzienia.

45. A oni sami też cierpieli nie mniej od tego ojca – bo cóż innego [mogły odczuwać] dusze współczujące i miłujące ludzi – a poza tym było im wstyd. Zaufawszy więc wierze, dla której, wedle słów Pana, *wszystko jest możliwe*, nawet *to, co niemożliwe*<sup>144</sup>, postanowili uciec się do modlitwy, i, łagodnie odsuwając płomień ojcowskiego uniesienia i zmiękczając zatwardziałość słusznego gniewu, rzekli: „O, mężu Boży, my nie jesteśmy czarownikami, ale sami jak najgorzej przeklinamy tych, którzy nimi są, czcimy zaś Boga prawdziwego, o którym słyszeliśmy i wierzymy, że jest straszny *dla bram piekielnych*<sup>145</sup>, który samym dotknięciem ręki powala śmierć, i samym głosem przywraca życie zmarłemu przed czterema dniami, którego już czuć<sup>146</sup>. Jeśli więc uważasz, że my jesteśmy winni śmierci twego dziecka, zaufaj nam, bo przekonani jesteśmy, że Pan przez nas podaruje mu życie”. A gdy pomodlili się za dziecko – o, jakiż nowy cud, jakże wiecznie jaśnieje łaska Twoja, Chryste Zbawicielu! – stęsknionemu ojcu pokazali syna żywego.

46. Co wtedy [zrobił] ojciec? Wołał: „Święci, słudzy Boga, zbawcy mojego domostwa!” i z radości nie panował nad sobą, ale krzyczał jakby w szaleństwie i ekstazie: „Wybaczcie mi, błogosławieni ojcowie, wybaczcie mi, pomyliłem się, nie poznałem

142 Syr 29, 20.

143 Wg 2 Kor 9, 6. 10.

144 Mk 9, 23, Łk 18, 27.

145 Wg Hi 38, 17.

146 Wg J 11, 38-44.

was, ponad wszelką przyzwoitość – ale oto przed wami stoi wszystko, co mam, stoję i ja sam, i będę waszym sługą. Korzystajcie z mojego dobytku, ze mną też postępujcie, jak chcecie, obym tylko mógł oglądać dziecko, które mi teraz [ponownie] zrodziliście!”

**XVI.47.** Oni zaś, zadowoleni z wiary tego mężczyzny, spieszyli w dalszą drogę i, ograniczywszy korzystanie z jego gościnności do zapasów podróжных, udali się w kierunku Dunaju, a ten, kogo zaszczycił ów cud, wyprawił ich w drogę z wielką czcią. Skoro zaś znaleźli się nad brzegiem Dunaju i ujrzeli rzekę olbrzymią i dlatego nie do przejścia, powiązali lipowym łykiem trzy kłody i strzeżeni mocą niebios przepawili się przez rzekę, i uszedłszy przed potopem herezji według Boskich zamysłów ocalili się na tych kłodach, i dotarłszy do Belgradu (jest to najznacniejsze z miast bliskich Dunaju) stanęli przed boritakanem<sup>147</sup>, który wtedy strzegł miasta, i, na jego pytanie, opowiedzieli mu wszystko o sobie. Ów zaś, skoro się o tym dowiedział, pojął, że są to mężowie wielcy i bliscy Bogu, i że trzeba tych gości odesłać do księcia Bułgarii Borysa (którego sam był namiestnikiem); wiedział bowiem, że Borys mile widzi takich mężów. Udzieliwszy im więc wytchnienia po długiej podróży, posłał ich księciu jako drogocenny dar, zgłosiwszy mu, że są właśnie tacy, jakich z utęsknieniem wyglądał.

**48.** Skoro zaś przybyli do Borysa, przyjęto ich z szacunkiem, jak godziło się [przyjąć mężów] pod każdym względem dostojnych i czcigodnych, i wypytywano o ich sprawy. Oni zaś opowiadali wszystko od początku do końca, niczego nie pominąwszy. A książę, gdy to usłyszał, złożył wielkie dzięki Bogu za to, że zesłał mu takie sługi Swoje jako dobroczyńców dla Bułgarii, że dał jako nauczycieli i budowniczych wiary nie kogoś przypadkowego, ale wyznawców i męczenników. Dał im szaty, jakie przystoją duchownym, powitał z wszelkimi honorami, a potem kazał dać im siedziby przeznaczone dla pierwszych spośród jego przyjaciół i zapewnił im pod dostatkiem wszystkich niezbędnych rzeczy, dobrze wiedząc, że nawet niewielka troska o potrzeby cielesne ogromnie pomniejsza czas i staranie poświęcone Bogu; i zawładnęło nim palące pragnienie, by codziennie z nimi rozmawiać, i uczyć się od nich dawnych dziejów i żywotów świętych, i w rozmowie z nimi rozważać fragmenty Pism.

**49.** Ale i wszyscy, którzy byli blisko niego, a wyróżniali się czy to znacząco, czy wielkością majątku, ci przychodzili do Świętych jak dzieci do domów nauczycieli, wypytywali o wszystko, co dotyczy zbawienia, i, czerpiąc z nich jak ze źródeł wiecznie płynących, sami pili i zanosili wodę źródlaną do domów; bardzo też nalegali na Świętych, aby – jeśli by ktoś mógł ich namówić – nawiedzili jego dom, bo uważali, że obecność nauczycieli uświęca, i że gdziekolwiek są oni trzej, razem duchem i ciałem, tam jest obecny i Pan<sup>148</sup>. Święci jednak, unikając tłumy i starając się zadowolić księcia, nie uznawali za stosowne gościć w domach wielu ludzi bez pozwolenia owego bogobojnego władcy.

147 Boritakan, bori tarkan – protobułgarski tytuł administracyjny namiestnika władcy w określonym regionie.

148 Por. Mt 18, 20.



Zaśnięcie Świętego Gorazda i Świętego Angelarego, patronów Beratu, ikona z ikonostasu cerkwi metropolitalnej pw. Zaśnięcia Bogurodzicy, Berat (Albania), 1812-1814, fot. T. Krystev.

**50.** Dlatego jeden z Bułgarów, imieniem Eschacz, posiadający godność wielmoży, przyszedł do księcia prosząc, by mógł ugościć pod swym dachem Świętego Klemensa wraz z błogosławionym Naumem; ten zgodził się chętnie, proszący bowiem był mu miły, i rzekł: „Przyjmij nauczycieli z wszelkimi honorami, dopóki nie urządzimy dla nich wszystkiego, co trzeba”.

**51.** A przez obecność Angelarego został uświęcony również dom Czesława, książę bowiem – na jego prośbę – jemu też łaskawie pozwolił przyjąć nauczyciela. Ale Czesław nie miał się długo cieszyć jego obecnością w tym życiu, bo Angelary, pomieszkawszy u niego jakiś czas, bez żalu oddał ducha na ręce świętych aniołów.

**52.** A Klemens i Naum mieszkali u Eschacza, darzeni wszelakimi honorami, sami zaś obdarowywali go jeszcze bardziej i zaszczytniej, ponieważ *siejąc dobra duchowe, uczestniczyli w żniwie jego dóbr doczesnych*<sup>149</sup>.

**XVII.53.** Potem – ponieważ ten, którego ta opowieść nazywa Borysem, a w rzeczywistości pomocnik Boży Michał, nie przestawał rozmyślać, jak by zapewnić świętym mężom całkowicie dogodnie warunki do dzieła Bożego – według pomysłu zesłanego mu przez Boga oddzielił Kutmiczewicę\* od Kotokia\*, postawił nad nią Dometasa, którego zwolnił z zarządu, a Dometasowi powierzył błogosławionego Klemensa – czy raczej Klemensowi Dometasa, albo, żeby powiedzieć najdokładniej, dał ich sobie nawzajem, jednego jako posłusznego we wszystkim, drugiego, by używał tamtego jako pomocnika do swych celów. Klemensa bowiem wysłano do Kutmiczewicy jako nauczyciela, i wszystkim mieszkańcom tej krainy wydano polecenie, aby przyjmowali Świętego ze czcią i dostarczali mu wszystkiego pod dostatkiem i z nawiązką, aby czcili go darami i [w ten sposób] jawnie ukazywali wszystkim skarb miłości znajdujący się w duszy.

**54.** Co bardziej zaskakujące, tenże Borys ofiarował po trzykroć błogosławionemu Klemensowi trzy domy w Dewole, więcej niż wygodne, należące do rodu komesów, a ponadto podarował mu posiadłości dla wypoczynku koło Ochrydy i Gławinicy.

**XVIII.55.** Takie więc i tak wielkie były [uczynki] księcia; i tak owa cudowna dusza, przelewając – o ile się dało – gorliwość dla Chrystusa na Chrystusowego sługę, stawiała innym przed oczami taki wzór zaszczytnej hojności.

**56.** Jakie zaś były [uczynki] Klemensa? Czy wbił się w pychę przez zaszczyty, uznał siebie za coś więcej, niż [rzeczywiście] był, i od tej pory żył wśród przyjemności, sądząc, że osiągnął już wszystko? Bynajmniej, ale, tak jakby jeszcze w niczym nie oddał zasług Chrystusowi, potraktował te zaszczyty jako początek walki o Słowo i gorliwości w głoszeniu nauki, i, żeby nie zadać kłamu nadziejom, jakie pokładał w nim książę, nie zaniedbywał żadnego starania. Rzeczywiście, przemierzając wszystkie kraje, o których wspomnieliśmy, wielkim głosem obwieszczał narodom Boże zbawienie, i rozmawiał ze wszystkimi o zbawiennych przykazaniach Bożych i o prawdach świętej wiary, i przekonywał, że nawet zacny żywot bez właściwych nauk jest w rzeczywistości martwy i zaśmierdły, i że nauki bez [odpowiedniego] żywota nie prowadzą do życia



[wiecznego] – jedno pokazywał na przykładzie ślepcy mającego nogi i ręce, drugie [na przykładzie człowieka] widzącego, ale pozbawionego rąk i nóg.

57. I miał w każdej parafii [ludzi] wybranych spośród reszty – wcale nie mała, bo liczba ich wynosiła trzy tysiące pięciuset – i z nimi przebywał więcej, i odślaniał im głębsze [znaczenia] Pism.

58. A nam, pokornym i niegodnym, przez [swoje] dobre serce pozwolił zbliżyć się do niego bardziej niż innym, i zawsze byliśmy z nim, towarzysząc mu we wszystkim, co robił, co mówił, czego uczył przez czyny i słowa; nigdy nie widzieliśmy go bezczynnego, ale [zawsze] albo uczył dzieci, i to różnych rzeczy: jedne zapoznawał z kształtami liter, innym wyjaśniał sens napisanych [słów], innym układał rękę do pisania; a nie tylko w dzień, ale i w nocy albo oddawał się modlitwie, albo uważnie czytał, albo pisał księgi, a bywało, że jednocześnie oddawał się dwu pracom: pisał i tłumaczył dzieciom coś z lekcji. Wiedział, że *lenistwo bowiem uczy wiele złego*<sup>150</sup> – jak powiedziała przez jednego ze swoich sług Mądrość, która uczy wszelkiego dobra.

59. Dlatego jego uczniowie stali się najlepsi ze wszystkich, tak pod względem żywota, jak wiedzy; na pewno bowiem dobrze ich zasiano, starannie podlewano, i dzięki Bogu wzrosli<sup>151</sup>; spośród nich wyświęcił lektorów i subdiakonów, i diakonów i prezbiterów. W każdym okręgu podlegało mu trzystu uczniów (nie licząc ich płatnych [sług]), którzy nic nie płacili księciu, ale byli na służbie Boga i zobowiązali się płacić Jemu, który oddaje jeszcze więcej. I nad tym pracował Klemens przez całe siedem lat.

XIX.60. Nadszedł już dla niego ósmy rok nauczania<sup>152</sup>, i ostatni [rok] życia dla służgi Bożego Michała Borysa, świętobliwego księcia Bułgarii; po nim władzę objął jego syn Włodzimierz, który zmarł w czwartym roku jej sprawowania, i wszystko odziedziczył brat jego Symeon, który jako pierwszy ogłoszony został carem Bułgarów<sup>153</sup>; spłodził go Michał *na swój obraz, podobnego sobie*<sup>154</sup>, zachowały się w nim nieskalane cechy [ojcowskiej] dobroci, był bowiem dla wszystkich szczery i zacny, a już najbardziej wobec tych, którzy wykazywali się przyzwoitymi obyczajami i żywotem zaprawdę chrześcijańskim. Przejawiał żarliwą wiarę i *pożerała go gorliwość o dom Boży*<sup>155</sup>; dopełnił zatem tego, czego nie zdążył wypełnić ojciec: wzmocnił naukę Bożą i w wybudowanych wszędzie świątyniach utwierdził niewzruszoną prawowierność, i otworzył przed prawem Bożym drogę szeroką i nieograniczoną.

XX.61. Ponieważ zaś wieść, która głosiła, że Klemens jest wielki, i czyniła go większym jeszcze od jego własnej sławy, i że zaiste *ścieżki [Pana] są w jego sercu*<sup>156</sup>,

150 Syr 33, 28.

151 Por. 1 Kor 3, 7.

152 W 893 r.

153 Błąd; po ustąpieniu z tronu w 889 r. Borys-Michał żył jako mnich (do 907 r.).

154 Rdz 1, 26.

155 Ps 69 (68), 10.

156 Ps 84 (83), 6.

dotarła w końcu i do cara Symeona i sprawiła, że umiłował cnotę nauczyciela, [to] car przywołał Świętego, odbył z nim rozmowę i uzyskał błogosławieństwo i za sprawą tego wyróżnienia – bo Błogosławionego nawet wrogowie uważali za znacznego i czcigodnego – zaczął wychwalać kraj Bułgarów i błogosławić swoje cesarstwo, ponieważ dostało od Boga tak wielkie dobro.

**62.** Potem zaś, poradziwszy się co pojętniejszych ze swego otoczenia – a wszyscy oni szanowali Klemensa jak ojca i wierzyli, że to tylko miłe jest Bogu, co jemu przysparza czci – ustanowił go biskupem Drembicy lub Weliki\*; i tak Klemens został pierwszym biskupem narodu bułgarskiego. A skoro powierzono mu obowiązki biskupa, uczynił tę wysoką godność podstawą dla wznoszenia się ku Bogu, i do poprzednich swych trudów dodał zwielokrotnione [nowe].

**XXI.63.** Rzecz Salomon: *kto pomnaża wiedzę – pomnaża cierpienie*<sup>157</sup>; a Symeon przymnożył Klemensowi cierpienia, przymnażając mu zaszczytu; bo zastał on lud tego okręgu w ogóle niezaznajomiony ze słowem Bożym i Pismami, i wcale niewychowany w tym, co jest ozdobą Kościoła, i co utrzymuje lud w duchu właściwego porządku i przyzwoitości – *nie używał zatem snu swoim oczom ani powiekom swoim spoczynku*<sup>158</sup>, ale swoją strawą i rozrywką uczynił starania o lud. I wciąż nauczał i wciąż rozporządzał, naprawiając niewiedzę, uładzając bezład, *stając się* wedle potrzeby każdego *wszystkim dla wszystkich*<sup>159</sup>; pouczał duchowieństwo co do porządku kościelnego, śpiewów i modlitw, żeby duchowni jego diecezji w niczym nie ustępowali nikomu ze sławnych [osób], ale żeby raczej przodowali we wszystkich rzeczach godnych pochwały; przekonania ludu utwierdzał na skale prawdziwej religii chrześcijańskiej i budował dla nich *fundament wiary*<sup>160</sup>; byli bowiem całkowicie nieuczeni i, mówiąc ogólnie, podobni zwierzętom.

**64.** Jakże więc? Karmił ich słowem – prawdziwym *chlebem, co krzepi ludzkie serce*<sup>161</sup>, a nie dbał, by karmić też cieleśnie tych, których znajdował w niedostatku takiego pożywienia? Ale przecież w ten sposób tylko w połowie naśladowałby swojego Jezusa? Wiedział wszak, że On, oprócz nauki, karmił niewdzięczników również chlebem – dlatego był i *ojcem dla sierot i dla wdów opiekunem*<sup>162</sup>, dbającym o nie na wszelkie sposoby; *podwoje stały otworem* dla wszystkich biedaków i *przybysz nigdy nie sypiał na dworze*<sup>163</sup>.

**XXII.65.** Wzorem żywota uczynił sobie zaś wielkiego Metodego, i starał się i modlił, by kierując się w jego ślady nie zboczyć z drogi; i, stawiając przed sobą dla własnego

157 Koh 1, 18.

158 Ps 132 (131), 4.

159 1 Kor 9, 22.

160 Kol 2, 5. Przekład BT „stalość wiary” nie wpisuje się dobrze we frazę Teofilakta (przyp. tłum.).

161 Ps 104 (103), 15.

162 Ps 68 (67), 6. Por. Ps 10, 14 (= 9, 35).

163 Hi 31, 32.



postępowania, niczym obraz biegłego w sztuce malarza, jego życie i uczynki, starannie malował siebie według niego; bowiem jak nikt inny znał jego żywot, bo towarzyszył mu od wczesnej młodości, i na własne oczy widział wszystkie [czyny] Nauczyciela.

66. Skoro zaś pojął, że lud był gruboskórny i niewprawiony do pojmowania Pism, i że wielu kapłanów Bułgarów nie bardzo sobie radziło z językiem greckim, i że ćwiczyli się w samym tylko czytaniu greckich liter, przez co postępowali całkiem bezrozumnie, na podobieństwo bydła, jako że w języku Bułgarów nie istniały słowa pochwalne – skoro więc to sobie uświadomił, obmyślił na to sposób, którym zniósł mur niewiedzy; poukładał bowiem na wszystkie święta mowy proste i jasne, nie zawierające niczego głębszego ani wydumanego, ale takie, żeby mogli je pojąć nawet najbardziej nierozumni wśród Bułgarów, i przez nie odżywił dusze najprostszych Bułgarów, dając im mleko, bo nie mogli przyswoić stałego pokarmu<sup>164</sup>, i stał się dla Bułgarów jak drugi Paweł dla drugich Koryntian; bowiem przez odprawianie uroczystości Chrystusowych i dla Chrystusa można nauczyć się misteriów. Również ku czci Przczystej Bogurodzicy, której pamięć, jak wiecie, wspomina się wiele razy do roku, Klemens gorliwie tworzył mowy pochwalne i opowieści o Jej cudach; nie pozostawił też bez pochwały Chrzcziciela, ale [z jego tekstów] zarówno nauczysz się o cudownych odnalezieniach jego głowy, jak będziesz zbudowany żywotami i wędrówkami proroków, i uskrzydłony trudami męczenników [dokonanymi] wobec Tego, który przyjął ich do siebie przez ich krew. Pragniesz opowieści o działalności świętych Ojców, zależy ci na sposobie życia bezcielesnym, pokornym i bezkrwawym? Znajdziesz i to sporządzone przez mądrego Klemensa w języku Bułgarów; bo podobno wszystko to przechowują wielbiciel [jego] trudu. Co jeszcze? Wzbogacił Kościół kanonami na podobieństwo psalmów, ułożonymi już to dla wielu spośród świętych, już to dla niepokalanej Matki Bożej, błagalnymi i dziękczynnymi. I po prostu przekazał nam Bułgarom wszystko, co dotyczy Kościoła, przez co uświetnia się pamięć o Bogu i o świętych, i koi się dusze.

XXIII.67. I złożył je w swoim klasztorze<sup>165</sup>, który zbudował w Ochrydzie jeszcze za życia błogosławionego Borysa, zanim w ogóle przyjął godność biskupa Wielki. Skoro zaś ujrzał, że ten książę opasał podległą sobie Bułgarię siedmioma świątyniami soborowymi<sup>166</sup> i jakby zapalił dla wiary lichtarz o siedmiu świecach, zapragnął samemu też zbudować w Ochrydzie własny klasztor; do niego zaś dodał jeszcze jeden kościół, który potem uczyniono siedzibą arcybiskupstwa (były zatem w Ochrydzie trzy kościoły: jeden sobór<sup>167</sup> i dwa świątobliwego Klemensa, wielkością znacznie ustępujące

164 Por. 1 Kor 3, 2.

165 Klasztor św. Pantelejmona\*.

166 Gr. καθολικός ναός nie oznacza tu 'świątyni katolickiej'; przymiotnik καθολικός występuje w swym szerszym znaczeniu 'ogólny, powszechny', chodzi zatem o 'świątynie powszechne, dla wszystkich', czyli soborowe – więc katedralne (przyp. tłum.). Świadczenia o pobudowanych przez Borysa siedmiu świątyniach soborowych – czyli najpewniej diecezjach – spotyka się w innych źródłach greckich (przyp. red.).

167 Katedra Świętej Sofii (Mądrości Bożej)\* (przyp. red.).



Baptysterium klasztoru pw. św. Pantelejmona, Ochryda, X w., fot. M. Skowronek.

soborowi, ale wspanialsze przez swą kolistą i okrągłą formę<sup>168</sup>), pragnął bowiem wszelkimi środkami wybić Bułgarom z głowy obojętność na sprawy Boże, przyciągnąć ich, zwabionych pięknem budowli i w ogóle oswoić ich serca, dzikie i samowolne, i zatwardziałe wobec wiedzy o Bogu. Nic dziwnego, że starał się zmienić myślenie [tych] ludzi, by stało się cywilizowane i ludzkie.

**68.** Ponieważ zaś cały kraj Bułgarów był porośnięty dzikimi drzewami i nie miał pod dostatkiem uprawnych owoców, podarował mu i to dobrodziejstwo, że sprowadził z kraju Greków wszelkiego rodzaju drzewa uprawne i przez szczepienia udomowił te dzikie, żeby, jak sądzę, i w ten sposób wychowywać ludzkie dusze, by przetwarzały soki zacności i przynosiły Bogu owoc – wypełnianie woli Bożej, które jest dla niego jedynym pokarmem<sup>169</sup>; był zatem całkowicie oddany dobru dusz, i dokładał starania, by wszelkimi sposobami poszerzać Kościół Pański, wcale nie zwracając uwagi na sprawy ciała, ani – jak Apostoł – nie ceniąc sobie życia<sup>170</sup>, ale troszcząc się o zbawienie bliźnich.

**XXIV. 69.** Skoro miał on [w sobie] taką miłość ku Bogu i kochał Ojca w niebiosach jak syn, czyż małe były dowody Jego wzajemnej miłości? Bynajmniej, Bóg wstawił go łaską czynienia cudów. W jaki sposób, możecie posłuchać teraz.

**70.** Klemens wracał z Weliki do Ochrydy, jednocześnie żeby dojrzeć miejscowych – czy są silni duchem, czy wspierają się na bojaźni Bożej jak na lasce – i żeby w spokoju

168 W literaturze naukowej istnieje spór o te świątynie, zniszczone w okresie panowania tureckiego; jedna z nich znajdowała się z pewnością w pobliżu murów twierdzy ochrydzkiej (przyj. red.).

169 Por. J 4, 34.

170 Por. Dz 20, 24.

pobyć z Bogiem w klasztorze, którego piękno miłował i źle się czuł, gdy musiał udać się gdzie indziej. Podczas podróży spostrzegł dwóch sparaliżowanych, z których jeden ponadto był pozbawiony najdroższego wszystkim światła<sup>171</sup>, i wzbudzili litość w [jego] współczującej duszy. O ile jednak gotowy był do litości, o tyleż skłonny do pokory; pewnie bardziej mu zależało na tym, by ukryć, że czyni cuda, niż sparaliżowanym na tym, by dostąpić uzdrowienia. Tak więc rozejrzawszy się dookoła i nie dostrzegłszy nikogo podniósł wzrok ku niebiosom i wznosił czyste ręce do modlitwy<sup>172</sup> i prosił o Bożą pomoc, [potem] owymi rękoma, za pomocą których się modlił, dotknął sparaliżowanych ciał, a dotyk ten przyniósł im jędrność i spoistość. I jeden z nich – jak u Izajasza – skakał jak jeleń<sup>173</sup>, chociaż do tej pory był nie tylko chromy, z kaleką jedną częścią ciała, ale całkiem nieruchomy, nie inaczej niż ziemia, na której leżał. A i dla ślepcy rychło pojawiło się uzdrowienie, i ujrawszy światło wielkim głosem uwielbiał Pana. Cud jednak nie miał pozostać całkiem ukryty przed ludzkimi oczami: został dostrzeżony przez jednego ze sług Świętego. Ów [tj. Klemens] ujrawszy go potem i domyśliwszy się, że był on niewidocznym widzem i obserwował ukryty w celi, rozgniewał się na niego, jak gdyby zrobił coś złego i pod groźbą nakazał mu, aby nikomu nie rozpowiadał o tym wydarzeniu, dopóki Klemens pozostaje na tym świecie.

**XXV.71.** Pochyłony już starością i wyniszczony trudami, [Klemens] postanowił zrezygnować z biskupstwa – nie jak uciekinier ani ten, kto porzuca szereg, w którym *Duch Święty* go ustanowił, aby kierował Kościołem Boga<sup>174</sup>, ale z ostrożności chwalebnej i natchnionej przez Boga. Obawiał się bowiem, żeby jego słabowitość *nie zburzyła dzieła Bożego*<sup>175</sup>. Przybył zatem do cara i rzekł: „Najczcigodniejszy carze, dopóki moje ciało wytrzymywało trudy i troski kościelne (które, jak jestem przekonany, cięższe są od państwowych), wydawało mi się ze wszech miar nagannym porzucić Kościół Boga, który On mi powierzył używając twojej władzy jako ręki. Nie jest to godne nawet najemnika; przystoi temu, kto *widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka*<sup>176</sup>. A jakie ja, nie widząc żadnego wilka, mam usprawiedliwienie, by porzucić Boże stado? Nie opuszczałem go więc aż do obecnej chwili; skoro zaś widzisz, jak przygniata mnie starość, i że natłok trudów pozbawił mnie całej siły, zadbaj o Kościół i postaw w domu Pańskim [kogoś] mającego tyleż siły cielesnej, co duchowej, i młodszego, żeby on przejął kościelne troski. Spełnij to moje ostatnie życzenie; daj mi tych parę dni na rozmowę ze sobą samym i z Bogiem. Dobry będzie do tego mój klasztor, pozwól mi w nim umrzeć. Co jeszcze wiąże mnie z tymi troskami? Im trzeba bardziej krępkiego ciała. A skoro za słaby jestem na kościelne troski, dlaczego mam przywłaszczać sobie

171 Tj. niewidomy (przyj. tłum.).

172 Por. 1 Tm 2, 8.

173 Por. Iz 35, 6.

174 Dz 20, 28.

175 Rz 14, 20.

176 J 10, 12.

tę godność? Paweł nazwał biskupstwo *zadaniem*<sup>177</sup> i dodał, że nie powinien się za nie zabierać człowiek nienawykły do pracy. Nie życz sobie patrzeć, jak ten Kościół, który pod moim imieniem rozkwitł ponad wiele [innych], później więdnie pod tymże [imieniem], ale, jak powiedziałem, podtrzymaj jego piękno z pomocą innych, w sile wieku; bo niemałe jest zagrożenie, że przez moją słabość sprawy będą się psuły”.

72. Car, porażony tą niespodziewaną nowiną – bo niemiłe a nieoczekiwane wieści są jak cios – rzecze: „Cóż to mówisz, ojcze? Jakże mógłbym znieść widok kogoś innego na tym tronie za twojego życia? Jakże miałbym pozbawić swoje carstwo twoich biskupich błogosławieństw? Twoje odejście z biskupiego tronu jest dla mnie złowieszczą wróżbą strącenia z tronu carskiego. Jeśli więc zasmuciłem w czymś twoją świątobliwość, zbłądziwszy bezwiednie (jako że nie uświadamiam sobie, żebym pobłądził), a ty, wstydzając się nas jak ojciec, nie chciałeś rozgłaszać mojego występkę względem ciebie, ale ukrywasz prawdziwą przyczynę pod pretekstem niemocy – to powiedz, proszę, jestem gotów ponieść odpowiedzialność, i jak dziecko uleczyć dolegliwość ojca; a jeśli nie masz mi nic do wypomnienia, dlaczego chcesz zasmucić tych, co ciebie niczym nie zasmucili? Nie możesz obwiniać ani duchownych, że są nieposłuszni i mają twarde karki, bo [ty sam] zrodziłeś ich wszystkich przez Ewangelię i uczyniłeś poddanymi sobie i Bogu, ani nas samych, że jakoby wykręcamy się od twoich poleceń, ani żadna inna z twoich spraw nie zasługuje na naganę. Dlaczego więc pozwalasz dzieciom opłakiwać twoje niewytłumaczalne odejście? Czy więc dasz się przekonać, ojcze, czy też nie, moja decyzja jest nieodwołalna: cokolwiek byś mówił, nie dam się przekonać, cokolwiek byś czynił, nie ugnę się; bo rezygnacja, jak sądzę, przystoi tylko niegodnym, ty zaś jesteś ponad wszelką godnością”.

XXVI.73. Na to starzec wprawdzie kłania się i, nie dodając do swojej mowy przed carem nic więcej o rezygnacji, powraca do klasztoru, ale znajduje, że najwyższy Król sprzyja jego zamiarowi: ledwo wrócił, złożyła go choroba. Wiedząc, że umrze, ofiarowuje Kościołowi Bułgarów dar pożegnalny: uzupełnia triodion, wtedy bowiem ukończył [część] śpiewaną od Nowej Niedzieli<sup>178</sup> do Pięćdziesiątnicy. Co bystrzejsi i stąd mogą się przekonać, jakim musiał być w zdrowiu cielesnym ten, kto nawet w chorobie pracował do wyczerpania. Ale zaiste był w nim *człowiek wewnętrzny*, który *odnawiał się* o tyle, o ile *niszczal [człowiek] zewnętrzny*<sup>179</sup>, i mógł powiedzieć za Pawłem: *ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny*<sup>180</sup>.

74. Cóż jeszcze? Rozporządza, i to według praw kanonicznych, swoimi księgami, które napisał, i pozostałym majątkiem swoim, a raczej [majątkiem] Boga, dla którego miał wszystko i który był jego jedynym bogactwem – *piękna perła* dla mądrego

177 Tm 3, 1.

178 Pierwsza niedziela po Wielkanocy; w Kościele Wschodnim tzw. Niedziela Tomasza (przyp. tłum.).

179 2 Kor 4, 16.

180 2 Kor 12, 10.

*kupca*<sup>181</sup>, który mało dba o skorupy. Podzieliwszy zatem wszystko na dwie części, pozostawił połowę biskupstwu, a drugą część klasztorowi, w ten sposób pokazawszy wyraźnie, że trzeba zarówno nabywać, jak i posługiwać się majątkiem – mając Boga na względzie; on zaś miał własność od wiernych książąt i carów, których nie należało zniechęcać odmową, zwłaszcza że wychowali się jako barbarzyńcy. Również Pan [to] okazał, gdy nie tylko nie odrzucił niewiasty, która przyniosła wonny olejek, ale pochwalił ją i umieścił w Ewangelii<sup>182</sup>. Niemożliwe, by ktoś rozporządził majątkiem w sposób bardziej chwalebny, niż wielki Klemens.

**XXVII.75.** Tak zatem spędził życie i taką był ozdobą dla tronu nadanego przez Boga; położywszy koniec wart początku i dach znakomicie dopasowany do fundamentu, odszedł do Pana. A jego święte ciało, czczone na równi z duszą, wystawiane świętymi hymnami i wielbione – mniej godnie, niż było tego warte, ale nie słabiej, niż pozwalały możliwości czcicieli – złożone zostało w klasztorze, w grobowcu, który on sam własnoręcznie zbudował po prawej stronie przedsionka<sup>183</sup>, w dniu dwudziestym siódmym lipca za czasów Symeona cara Bułgarów, w roku sześć tysięcy czterysta dwudziestym czwartym<sup>184</sup>.

**XXVIII. 76.** Umknął mi jednak niemały dowód na wspólnotę duchową Świętych: przed jego śmiercią bowiem niektórzy z jego uczniów widzieli w snach Cyryla i Metodego, jak zbliżają się do Błogosławionego i zapowiadają mu koniec żywota.

77. Chociaż jednak wydaje się, że on oddalił się od nas i opuścił ten żywot, to łaska nie zanikła, ale mogiła nauczyciela jeszcze i teraz wyświadcza dobrodziejstwa, lecząc każde cierpienie i każdą chorobę; poświadcza te słowa ów [człowiek], który miał uschnięte ręce i nogi, a przyszedł do świątyni podczas sprawowania Eucharystii i znalazł uzdrowienie. Ludzie nie wiedzieli, kim i skąd jest; gdy zaś dziękował za uleczenie i nieustannie o nim mówił i wznosił uzdrowione ręce, i przez swoje okrzyki stał się już dokuczliwy dla przebywających w świątyni, spytano go o przyczynę tych podziękowań, i opowiedział wszystko: że sam jest też z Ochrydy, i przez wiele lat cierpiał męki w tej chorobie, przeto, powodowany bezradnością nie mniej niż chorobą, postanowił odwiedzić grób Świętego, żeby Klemens, który ma wszelką moc w Chrystusie, dodał mu otuchy. Włokąc się na rękach i nogach dotarł zatem do grobowca Świętobliwego, potem znalazł się w ekstazie i ujrzał jakiegoś starca, który dotknął jego włosów i nakazał powstać, a przy jego słowach *powstał* w jego ciele *szum i trzask*, jak gdyby zderzających się kości<sup>185</sup>, i zdało się, że członki się łączą i nerwy wyciągają do ruchu; a potem, gdy wrócił do siebie, był zdrow, i nie miał już uschniętych rąk i nie miał uschniętych

181 Mt 13, 45.

182 Por. Mt 26, 6-13.

183 Relikwie św. Klemensa spoczywały w klasztorze św. Pantelejmona do pocz. XV w. Po zajęciu Ochrydy przez Turków przeniesiono je do cerkwi pw. Bogurodzicy Periblepty (przyp. red.).

184 Wg bizantyńskiej rachuby czasu, tj. 916 r. (przyp. red.).

185 Por. Ez 37, 7.



nóg ani żadnego fizycznego kalectwa. „A teraz wznoszę ręce ku temu, który mi je rozprostował, i stoję na własnych nogach”. To rzekł [człowiek], który był wcześniej pokurczony, a słowa wyznania wypływały mu z głębi serca, i obecni wołali wraz z nim i wielbili Błogosławionego w dziękczynnych mowach.

78. Ale po co mam wyliczać to i owo? Któż nie wie, ilu opętanych, ilu w inny sposób ukrzywdzonym dane zostało uwolnienie od dręczących nieszczęść, gdy albo przyszli do grobu [Klemensa], albo tylko wzywali [jego] imienia – jeśli tylko mieli w sobie wiarę, rzeczywistą skuteczną pomoc? Dlatego też nie da się opisać, jak wielką gorliwość dla czci Świętego okazują wszystkie pokolenia Bułgarów, korzystające z jego łaski, ofiarowując każdy wedle [swych] możliwości.

**XXIX.79.** O, błogosławiona i święta głowo, na której Duch założył sobie niewzruszoną siedzibę!

O, światło, które nie samym dniem rządysz ani samą nocą, ale oświecasz nas łaskami i w nocy, i we dnie, bowiem czy to wówczas, gdy walczymy z pokusami i jakby nocą jest dla nas mrok pokus, czy to gdy napawamy się spokojem i radujemy się jakby światłem – w jednym i w drugim czasie dostępujemy zaszczytu twoich łask.

O, tubo, w którą nam zadął Pocieszyciel!

O, *dobry pasterzu*, któryś *oddal* święte życie za nas – *owce swoje*<sup>186</sup>, i który przez wiele trudów zebrałeś stado dla Boga, który *pozwoleś nam leżeć na zielonych pastwiskach* – Pismach, które objaśniłeś swoim językiem, i dałeś *odpocząć nad wodami* chrztu świętego i *prowadziłeś po właściwych ścieżkach* – dziele cnoty<sup>187</sup>. Przez Ciebie bowiem cały kraj Bułgarów poznał Boga. Ty sam wypełniłeś kościoły hymnami i pieśniami, pouczeniami objaśniłeś święta, dzięki tobie pustelnicy dążą do ascezy przez żywoty Ojców, dzięki tobie kapłani uczą się żyć wedle kanonów.

O, ziemski aniele i człowieku niebiański<sup>188</sup>!

O, drzewo oliwne, które w niczym nie ustępujesz przepowiedzianemu przez proroka<sup>189</sup> – jeśliś nie przyniosło nawet więcej *synów obfitości*<sup>190</sup>!

O, przewodniku ślepców – którąkolwiek ślepotę i którekolwiek przewodnictwo brać by pod uwagę!

O, ty, któryś przygotował dla Pana *lud wybrany na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków*<sup>191</sup>, których [wzór] widzieli w tobie!

186 J 10, 11.

187 Ps 23 (22), 2-3.

188 Fragment troparionu z tzw. oficjum mnichowi (przyp. red.).

189 Por. Jr 11, 16; Oz 14, 7.

190 Za 4, 12, 14. BT „pomazańców”. U Zachariasza mowa o dwóch pomazańcach, synach drzewa oliwnego – owoc, jaki przyniósł św. Klemens, jest zatem znacznie obfitszy (przyp. tłum.).

191 Tt 2, 14.



80. Ale ty ciągle i nieustannie dogłądaj swego dziedzictwa, bo teraz możesz dokonać rzeczy liczniejszych i większych, niż dawniej, w ciele, i przegnaj podstępna herezję<sup>192</sup>, która zakradła się jak zaraza do twej trzody, gdy ty zasnąłeś w Chrystusie, która rozgania i gubi owce z pastwiska. Utwierdź je, święty i przezacny pasterzu! Ustrzeż nas, swoich wychowanków, byśmy nie doświadczyli barbarzyńskich napaści, i pilnuj zawsze, a zwłaszcza teraz, gdy smutek blisko, gdy *nie ma wspomóżyciela*<sup>193</sup>, gdy miecz scytyjski<sup>194</sup> napoił się bułgarską krwią, gdy ręce bezbożnych wyrzucają zwłoki twoich dzieci *na pastwę ptakom podniebnym*<sup>195</sup>. Skruszysz je [tj. ręce bezbożnych] prawicą Boga, któremu służyłeś, ofiarowując pokój swojemu ludowi, abyśmy urządzili ci święto w wielkim weselu, wysławiając poprzez ciebie Ojca i Syna i Ducha, jedyne Boga, któremu należy się wszelka chwała, cześć i uwielbienie, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

przeł. Anna Maciejewska

192 Być może Teofilakt ma na myśli rozpowszechniające się na terenie I Carstwa Bułgarskiego po śmierci św. Klemensa bogomilizm.

193 Ps 21, 12.

194 Wg niektórych badaczy chodzi o najazdy Węgrów na Bizancjum w X w.; wg innych o najazdy ruskiego księcia Światosława w 966 r., które przyczyniły się do upadku I Carstwa Bułgarskiego.

195 Ps 78, 2.

## Dymitr (Demetrios) Chomatian, *Żywot krótki Świętego Klemensa Ochrydzkiego* (Legenda ochrydzka)

*Żywot krótki Świętego Klemensa Ochrydzkiego* jest jednym z najważniejszych źródeł informacji o życiu i działalności Świętego. Autorstwo Dymitra Chomatiana zostało ustalone przez bułgarskiego badacza J. Ivanova. Dymitr Chomatian (ok. 1165 – po 1234), działacz kościelny, teolog i prawnik, arcybiskup Ochrydy od 1216 r., napisał go po grecku, ale postarał się o dokonanie jego słowiańskiego przekładu. Najstarszy zachowany odpis grecki pochodzi z XIII w., a najstarszy bułgarski – z XV w. Jak w większości przypadków, również tu główne źródło danych stanowi *Żywot obszerny Świętego Klemensa Ochrydzkiego* autorstwa Teofilakta, jednego z poprzedników Dymitra Chomatiana na tronie arcybiskupów Ochrydy. W planie ideologicznym *Żywot...* stanowi jedną z prób potwierdzenia znaczenia arcybiskupstwa w Ochrydzie jako centrum duchowości całej Bułgarii oraz ziem sąsiednich.

Przekładu dokonano na podstawie wydania: А. Милев, *Гръцките жития на Климент Охридски*, София 1966, s. 174-183.



Grób św. Klemensa w klasztorze pw. św. Pantelejmona, Ochryda, stan współczesny, fot. M. Skowronek.

Bibliografia (wybór):

- Георгиев Е., *Кратко житие на Климент Охридски*, [w:] *Кирило-Методиевска енциклопедия*, т. 2, ред. П. Динсков, Л. Грашева, Кл. Иванова, Ст. Кожухаров, Св. Николова, София 1995, s. 457-460.
- Милев А., *Димитър Хоматиан*, [w:] *Кирило-Методиевска енциклопедия*, т. 1, ред. П. Динсков, Л. Грашева, Св. Николова, София 1985, s. 584-585.
- Нихоритис К., *Атонската книжовна традиция в разпространението на Кирило-Методиевските извори* [= *Кирило-Методиевски студии*, кн. 7], София 1990.
- Станчев К., Г. Попов, *Климент Охридски. Живот и творчество*, София 1988.

## *Dwudziestego siódmego lipca wspomnienie ojca naszego, arcykaptana i cudotwórcy Klemensa, biskupa Bułgarii [z siedzibą] w Ochrydzie*

**I.** Ten nasz wielki ojciec i światło Bułgarii ród swój wywodził z europejskich Mezów<sup>196</sup>, których większość ludzi zna też jako Bułgarów, co dawniej wygnani zostali ręką i władzą Aleksandra<sup>197</sup> z Olimpu koło Brusy\* w stronę oceanu północnego i martwego morza<sup>198</sup>, a po upływie dłuższego czasu przepawili się w wielkiej sile przez Dunaj i wzięli w posiadanie wszystkie sąsiednie [ziemie]: Panonię i Dalmację, Trację\* i Ilirię\* i większość Macedonii\* i Tesalii\*.

**II.** Stąd więc ród swój wywodził błogosławiony mąż, a był, jak Samuel, wybrany dla Boga już od łona matki, i już od niemowlęctwa z radością przyjmował nabożne wychowanie: najpierw z boskim Naumem, Angelarym i Gorazdem wyuczył się starannie Pisma Świętego, które przy Bożej pomocy zostało przetłumaczone na miejscową mowę Bułgarów przez Cyryla, ojca prawdziwie mądrego w sprawach Boskich i równego apostołom, który na początku wraz z Metodym był wielkim nauczycielem pobożności i prawej wiary dla narodu Mezów. I, jak ziemia urodzajna i żyzna, przyjąwszy ewangeliczne ziarno prawdy, plon wydał obfity, sześćdziesięciokrotny i stokrotny, wedle Bożego słowa<sup>199</sup>, co uwidoczniło się w jego czynach.

**III.** Z ochotą bowiem podjąwszy życie w samotności i czystości, jakiegoż to wzorca cnoty nie doścignął? Jakiejże nie wymyślił sztuki umartwienia, spokojem ducha odpierając narzucany z zewnątrz zamęt, postem i innymi umartwieniami sprawiając, że wiedły zapędy do rozkoszy, nieustanną trzeźwością i modlitwą zmywając z duszy piętna porywów i fantazji? Szczególne cechy jego duszy to wszechogarniająca miłość i szczerą pokora.

**IV.** Tak więc, od kolebki nasiąkając prawem Bożym i wiernie podążając za ewangelicznym trybem życia, stał się wreszcie współpracownikiem przywódców i przewodnikiem ku nabożności dla całego narodu Mezów, wystawiony na te same, co ojcowie i nauczyciele, próby ze strony panującej wówczas władzy heretyków, jak wynika z jego żywotu obszernego<sup>200</sup>.

196 Mezowie, lud zasiedlający Mezję, w źródłach greckich często utożsamiany z Bułgarami.

197 Aleksander Macedoński (336-323 p.n.e.).

198 Najwyraźniej chodzi o Bałtyk (przyp. tłum.).

199 Por. Mt 13, 8, Mk 4, 20.

200 *Żywot obszerny Świętego Klemensa Ochrydzkiego* autorstwa Teofilakta. Mianem heretyków Dymitr określa hierarchię niemiecką na Morawach, która stała się przyczyną wygnania uczniów po śmierci św. Metodego.

V. Skoro zaś boski Cyryl przeniósł się do lepszego życia, a [jego] służba apostołska i zysk z powierzonego talentu<sup>201</sup> były znane Hadrianowi, ówczesnemu papieżowi odwiecznego Rzymu, i gdy Metody przez tegoż papieża został mianowany arcybiskupem Moraw i Bułgarii<sup>202</sup>, wtedy również Klemens wyniesiony został na tron biskupi i ustanowiony przez Metodego biskupem całej Ilirii i władającego tym krajem narodu bułgarskiego.

VI. Przebywał zaś najwięcej w pobliżu iliryskiego Lychnidos, które było metropolią dla okolicznych miast, [i] które teraz w języku Mezów nazywa się Ochrydą; i [w pobliżu] Kefalenii, którą w mowie Bułgarów przemianowano na Gławinicę\*, gdzie też pozostawił pamiątki po sobie.

VII. W tej Lychnidos czyli Ochrydzie, oprócz innych świątyń, pobudował również od samych podstaw świątynię klasztor pod wezwaniem wielkiego męczennika Pantelejmona\*, i tam też odbywał [swoją] ascetyczną drogę, będąc jeszcze pośród żywych, i niczym z zawieszanej wysoko lampy słał uczniom promienie nauki, a przesiedliwszy się do radości sprawiedliwych, pozostawił [tam] świątynię grób – skarb bezcenny dla [swojej] owczarni i nabytek wart całego świata, który codziennie wypędza wszelkie choroby, i przez który to święte miejsce stało się Boskim darem dla wszystkich, którzy się doń uciekają, jako powszechne i bezpłatne miejsce uzdrowień. Ale o tym później.

VIII. Pozostawił nam zatem takie pamiątki i święte księgi w Ochrydzie – dzieła własnego wzniosłego umysłu i własnej ręki, szanowane i czczone przez cały naród nie mniej od owych spisanych przez Boga tablic Mojżeszowych.

IX. W Kefalenii zaś można zobaczyć kamienne słupy, zachowane aż do obecnego czasu, na których wyryto napis upamiętniający przystąpienie narodu do Chrystusa i przyjęcie Go za swojego<sup>203</sup>.

X. Ponieważ zaś naród Bułgarów jeszcze nie całkiem został był oświecony przez chrzest, i odznaczał się barbarzyńską dzikością, [Klemens] swoimi natchnionymi przez Boga naukami wszystkim oświecił drogę do wiedzy o Bogu, i samowolę umysłów przekształcił w dobre obyczaje, wdrożywszy ich do żywota praworządnego i rozsądnego.

XI. A skoro odnowił w wodzie odrodzenia ich władcę Borysa, a po nim jego syna Michała<sup>204</sup>, który jako pierwszy przyjął tytuł cara Bułgarów, i skoro przekonał ich, by rządili jak przystoi chrześcijanom, to podporządkował sobie cały naród niczym

201 Por. Mt 25, 15-30.

202 Hadrian II mianował Metodego wyłącznie biskupem Moraw; Dymitr świadomie czyni z Metodego hierarchę bułgarskiego. Jest to prawdopodobnie echo legend o tym, że Cyryl i Metody ochrztili Bułgarów za czasów księcia Borysa.

203 Zwyczajem chanów i książąt bułgarskich było wznoszenie kamiennych steli upamiętniających ważne momenty ich panowania. Inskrypcja świadcząca o przyjęciu chrztu przez Bułgarów w 865-866 r. głosi: „Ochrzczył się z mocy Boga archont Bułgarii Borys, nazwany imieniem Michał razem z danym mu od Boga ludem w roku 6374”, cyt. za: *Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian. Seria grecka, z. 4. pisarze z VIII-XII wieku*, wyd. A. Brzóstkowska, W. Swoboda, Warszawa 1997, s. 10-11.

204 Błąd; Michał to chrzestne imię Borysa.

jednego męża, nie przemocą, ale prowadząc ich po dobrej woli na wąską i stromą drogę ku Chrystusowi. Prowadził zaś nie tylko czarem swoich mądrych słów i porad, ale i wieloma cudami, które Chrystus spełniał przez swego wiernego sługę. Ślepym bowiem i niemym dawał wzrok i wyraźną mowę, uzdrawiał opętanych, przez dotyk i modlitwę leczył gorączki i był zawsze gotów odegnąć każdą inną chorobę. Dlatego to [nawet] czyjeś dziecko modlitwą wskrzesił z martwych.

**XII.** Wspomniany zaś car Bułgarów Michał stał się na tyle posłuszny jego słowom, że współdziałał z nim w budowie świątyni i był gotów wypełnić każde polecenie. Przez to szczere zamiłowanie i oddanie dla Świętego poświęcał się również cnocie i stał się o wiele lepszy, niż był.

**XIII.** Gdy zaś, przez umiłowanie spokoju i kontemplacji wolnej od spraw ziemskich, miał [Klemens] zamiar zrezygnować z obowiązków biskupa (bo i starość wisiała mu już nad głową), Michał mu nie pozwolił, ale, błagając i zaklinając, jakoś zawstydził go i przekonał, by do końca swego życia prowadził ich jako pasterz. I tak też się stało. I w każdym stanie, nawet w starości i chorobie, zżerała go troska, by opiekować się owczarnią i prowadzić ją ku zbawieniu duszy.

**XIV.** Wymyślił również inną formę liter<sup>205</sup>, dla większej jasności niż te, które wynalazł mądry Cyryl. I za ich pomocą spisał wszelkie przez Boga natchnione pisma i mowy pochwalne, i żywoty męczenników i błogosławionych świętych i święte pieśni, i dokładnie wpoił je co zdolniejszym z młodzieńców, a tych spośród nich, którzy byli godni, wyniósł do godności kapłańskiej, i w ten sposób, przez własne starania, przemienił naród barbarzyński i nieokrzesany w naród święty, dokonawszy apostołskiego dzieła i przez to stając się godnym łaski apostołskiej.

**XV.** Gdy zaś nastał czas śmierci, wypowiedziawszy razem z napomnieniami i radami słowa pożegnalne i zalecenia, i pomodliwszy się za swą owczarnię, która – nie mogąc znieść braku i straty dobrego pasterza – pozostawała w nieutulonym żalu, z radością odszedł do Boga, którego pragnął.

**XVI.** Również teraz – wraz z apostołami jako głosiciel prawdy i równy apostołom, i wraz z męczennikami jako ten, kto wielokrotnie z powodu Słowa znosił więzienie i kary, i z hierarchami i błogosławionymi – wysławia pieśnią Pana, który przez cuda po uwolnieniu z więzów [doczesności] i przez codzienne uzdrowienia otacza go chwałą, zanoszą błagania do Pana za swoją owczarnię i za cały świat. Niech [Pan], wysłuchawszy ich, przez Swoje niezmiernie miłosierdzie będzie łaskawy w dniu rozrachunku i niech daruje zło, którym nierozumnie zgrzeszyliśmy za życia.

przeł. Anna Maciejewska

205 Liter słowiańskich, tj. cyrylicę. Przypisywanie Klemensowi wynalezienia cyrylicy prezentuje stan wiedzy uważany od dawna za nieaktualny. Jak wiadomo, Klemens był zwolennikiem wynalezionej przez Konstantyna-Cyryla gładogicy. Cyrylica najprawdopodobniej została utworzona przez innych uczniów Świętych Braci w Presławiu.



## Konstantyn Kabasilas (?), *Żywot obszerny Świętego Nauma Ochrydzkiego*

Żywot ten został odkryty w 1938 r. przez Ivana Dujčeva w rękopisie ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Atenach. Grecki tekst pochodzący z XIII lub XIV w. przypisywany jest zazwyczaj Konstantynowi Kabasilasowi, arcybiskupowi Ochrydy w latach 1259-1282.

Większość badaczy żywotu podkreśla nieoryginalność utworu, wskazując na jego bliskie relacje głównie z *Żywotem obszernym Klemensa Ochrydzkiego* Teofilakta arcybiskupa Ochrydy, jednocześnie doceniając jego walory literackie i znaczenie jako świadectwa istnienia kultu Siedmiu Świętych Mężów w Ochrydzie w dobie średniowiecza.

Po raz pierwszy *Żywot...* został wydany przez E. Trappa (E. Trapp, *Die Viten des hl. Naum von Ochrid*, „Byzantinoslavica”, XXXV (1974), s. 164-185). Edycja ta jest podstawą dwujęzycznego (z przekładem bułgarskim) wydania: С. Бърлиева, *Пространното гръцко житие на Наум Охридски. Увод, превод и бележки*, „Старобългарска литература” кн. 20/1987, s. 129-144, które z kolei jest podstawą niniejszego przekładu polskiego.

### Bibliografia (wybór):

- Dujčev I., *Un manuscrit grec inconnu avec l'Acoluthie et la Vie de St. Nahum d'Ochrid*, „Studia historicophilologica serdicensia” I, 1938, s. 121-124.
- Глумац Д., *Нешто о животу Наума Охридског*, „Зборник Филозофског факултета Универзитета у Београду” 10, 1968, 1, s. 129-138.
- Добрев Ив., *Константин Кавасила*, [w:] *Кирило-Методиевска енциклопедия*, т. 2, ред. П. Динев, Л. Грашева, Кл. Иванова Ст. Кожухаров, Св. Николова, София 1995, s. 387-388.



Święty Naum, dwustronna ikona procesyjna, Ochryda, ostatnia ćwierć XIV w., fot. E. Bakalova.

## *Szczegółowa opowieść o życiu i czynach Świętego ojca naszego Nauma*

Pobłogosław, ojcze.

Ów Daniel, słusznie zwany umiłowanym mężem<sup>206</sup>, modląc się na obczyźnie, uwięziony tam przez zazdrośników niczym w pułapce, zwróciwszy się ku ziemi, gdzie otrzymał w spadku przekazywaną przez pokolenia znajomość prawdy o Bogu, której nikt nie mógł go pozbawić, odwróciwszy się tyłem do swego więzienia i uchyliwszy okno<sup>207</sup>, bez wahania oddał należny pokłon Bogu przodków i swojej ojczyźnie, do której podążał w każdym zakątku Bożego królestwa.

Najpierw więc pomódlmy się i wypowiedzmy apostołskie „ofiarę żywą członki nasze stanowią”<sup>208</sup> i na wszelkie sposoby wyrażmy cześć słowami, jako że w ten sposób składamy Mu mistyczną, bezkrwawą ofiarę rozsiewającą woń wspaniałą, dzięki której do woli można w Panu się radować i otrzymać, jak to zwykle bywa, spełnienie prośb prowadzących do zbawienia. Nie ma bowiem niczego, co nie byłoby poddane władzy Boga, skoro *Pańska jest ziemia i wszystko, co ją napętnia*, jak śpiewała harfa Dawidowa<sup>209</sup>. Ale ponieważ dusza tak jest z natury ukształtowana, że skłania się ku temu, co jest jej bliższe, zwykle nie sprzeciwia się rozkazom Boga i nie przedkłada nad prawo Boskie żądź cielesnych, oddajemy z całej siły cześć stosowną do ich znaczenia świętym przybytkom, w których słusznie chętnie przebywamy, i czczonym w nich świętym. Niemożliwym jest powiedzieć, jak wielka jest [ta cześć], niezależnie od całego naszego wykształcenia; za przyczyną kary, której doświadczył On [Chrystus], poniżany przez rodzaj ludzki, pokierował nas, jakby biczem, że tak powiem, ku Temu [Ojcu], do którego wszyscy należymy dzięki porywowi serca. O świętościach tam się znajdujących pamiętamy i ze stosowną pobożnością oddajemy im w tych miejscach cześć należną.

Jest więc Naum jednym z nadzwyczajnie przez nas czczonych i podziwianych. Nie trzeba, żebyśmy opowiadali, jaka ziemia go wydała ani skąd przybył. Jest to bowiem z oczywistych powodów niepotrzebne. Do żadnej bowiem z ziemskich rzeczy nie przywiązywał znaczenia, nie miał też żadnego majątku ani posiadłości (w jaki sposób zresztą tak być by mogło). Czuł on pogardę dla tego, co doczesne i przemijające, i każdym drgnieniem serca walczył z tym wszystkim w obronie tego, co trwałe i niewzruszone. Dlatego też milcząco i bez żalu wzgardził posiadłościami, majątkiem, bogactwem,

206 Wg Dn 9, 23; Dn 10, 11, 19.

207 Tzn. 'okna Jerozolimy', por. Dn 6, 11.

208 Wg Rz 12, 1.

209 1 Kor 10, 26 (parafraza Ps 24 (23), 1).

zbytkiem, sławą, kwiatem młodości oraz przyjemnościami z tym wiekiem związanymi, by rozdać wszystko, co miał, potrzebującym.

Sam zaś, przedłożywszy ponad wszystko Chrystusa, Jego ubóstwo i życie wiodące do śmierci na krzyżu, za Nim podążył, skoro Ów rozkazał, aby ci, którzy cieszą się nadzieją na spełnienie się przez to Bożych obietnic, wzięli Jego jarzmo lekkie i zbawienne<sup>210</sup>, aby iść za Nim. Błogosławiony [Naum] zatem, pragnąc samemu w nich mieć udział, słusznie rozumował, że wszystkie sprawy życia doczesnego są niczym i poddając się woli Tego, o którym była mowa, a który wyciągnął do niego swą pomocną dłoń, powierzył samego siebie w ręce Cyryla i Metodego, ludzi, którzy oddali swoje dusze w imię Chrystusa, radując się, że mogą udowodnić swoją miłość do ziem Bułgarów oraz sąsiednich.

Zaiste nie zawiódł się na ich pomocy. Ten los, który wybrał, mianowicie śmierć za Chrystusa, znosił każdego dnia wraz ze swoimi nauczycielami, gdy jak niewolnik był raniony, bity, znieważany słowami, poniżany, wytrzymując niewyobrażalnie dotkliwe ciosy i znoje, których *świat nie był wart*<sup>211</sup>, jak mówi wielki Apostoł. Zamieniał jedno więzienie na drugie, znoził ucisk za uciskiem, chłostę za chłostą oraz wygnanie z jednego miasta do drugiego, z jednych obcych stron i krajów do innych miejsc i krain wyludnionych i bezimiennych oraz do tego stopnia zapomnianych, że nawet Pan na nie wtedy nie spoglądał z powodu ich niewiary. Głosząc wśród nich Pismo, zawsze śpieszył do tych, którzy na niego czekali, by świadczyć o cierpieniach Tego, który przy Poncjuszu Pilacie złożył świadectwo prawdziwej wiary<sup>212</sup>.

To czyniąc dla swych nauczycieli, nie spoczął, dopóki razem nie wykonali w Bułgarii wielkiego i pobożnego planu, który miał pokazać ich miłość do Boga. Zadanie to obejmowało w pierwszym rzędzie nauczenie się i doskonale opanowanie mowy tego ludu, a potem wymyślenie najodpowiedniejszych dla niej liter oraz jak najwierniejsze przetłumaczenie słów, za pomocą których mieli przybliżyć mieszkańcom tamtych ziem przekład Pisma Świętego z języka greckiego na bułgarski, a objaśniwszy je, za pomocą Nowego, jak i Starego Testamentu, pokazać im pograżonym w niewierze drogę do zbawienia, co rzeczywiście uczynili i co się stało.

Ponieważ zaś wszystko przenikająca i utrzymująca w całości mądrość Boża pomagała im, potwierdzając ich słowa oraz działała poprzez znaki przez nich czynione, zdołali osiągnąć rezultaty zarówno w jednym, jak i drugim. Wymyślili zatem litery odpowiednie dla języka Bułgarów, jak to wcześniej zaplanowali, a nadto księgi przygotowali Starej i Nowej Łaski, których liczba była równa tej, którą i my mamy<sup>213</sup>. Uważali też, że zanim zaprezentują cokolwiek z dokonanych przekładów wiernym Bułgarom, muszą wpiery przedstawić wyniki swych trudów Kościołowi powszechnemu. Tego

210 Por. Mt 11, 30.

211 Hbr 11, 38.

212 Wg 1 Tm 6, 13.

213 Tj. odpowiadającej ilości greckiego kanonu ksiąg staro- i nowotestamentowych.

świadomi, jako że nie była to dla nich nowość, i bez zbaczania z raz obranego szlaku, podążyli drogą, którą przyszli, ująwszy na pół spisane księgi. [Tak,] jak to się podobało Duchowi, który ich do tego popychał, podążali ku temu, który stał wtedy najwyżej w hierarchii na czele stolicy Rzymian i do arcykapłanów sprawujących swe funkcje za jego czasów, mających wtedy zwierzchność nad wielką liczbą ludów świata zamieszkałego i panujących nad miejscami z dawna uświęconymi przez tradycję Ojców.

Hadrian Wielki naówczas jaśniał na słonecznym tronie. Sławę jego wielką opisują księgi historyczne, i to zarówno świeckie, jak i kościelne, które niekiedy wyżej stawiają innych, dawniej jaśniejących na czele Kościoła. On wtedy tam sprawował swoją funkcję. Hadrian, dowiedziawszy się o tym, co zrobili – nie ukryło się bowiem przed owymi wielkimi ludźmi dzieło ich wspaniałe i godne, by o nim słyszeć, tak jak przecież nie może słońce skryć się pod korcem<sup>214</sup> – zwołał do siebie zgromadzenie najwyższych kapłanów, aby wspólnie wyjść daleko tym Bożym ludziom na spotkanie. Napotkawszy ich zaś, na oczach wszystkich objąwszy i uściskawszy, z jednej strony nie powiedział wszystkiego, co wtedy wypadło, lecz z drugiej strony też nie użył słów jedynie pięknych, ale nic nieznaczących, co ludzie tej miary mają w zwyczaju czynić. Cyryl, a z nim i Metody, mężowie do nieba zdążający, byli wtedy przewodnikami takiego jego postępowania. Ten zaś [Naum] przez nas dzisiaj wychwalany, jak głosi opowieść, wraz z trzema innymi towarzyszami krążyli wokół nich jak młode, szlachetne w swym wyglądzie jelonki zwykle czynią będąc obok swoich matek. Mając zaś za towarzysza w swej misji swoją młodość i miłość do Boga bardzo gorącą, szybko wyprzedził towarzyszy, służąc Nauczycielom za pomocnika w sprawach, którymi oni wyłącznie się zajmowali w teorii i praktyce, to znaczy w Bożych przykazaniach i naukach, pierwszy jako prawdziwe natchnienie, drugi jako najwierniejsza podpora.

Co do tego można dodać? Wjechali do wspaniałego Miasta godnie przyjęci, ci, którym raczej serce niż miejsce pozwalało rozgorzeć w duchu. Pan zaś, który wynosi do chwały tych, co Go wychwalają<sup>215</sup>, uczynił przez swoje sługi cuda wielkie i niezwykłe. Ślepcy nagle odzyskiwali wzrok, chromi podskakiwali jak łanie, sparaliżowani odzyskiwali władzę w członkach, głusi i niemi przemawiali i słyszeli, ci, którzy opanowani byli przez duchy nieczyste, odchodzili bez uszczerbku. Mówiąc krótko, wszyscy, którzy cierpieli na różnorodne choroby, wyleczeni z nich zostali tylko dzięki wierze w Boga i łasce otrzymanej dzięki wstawiennictwu Świętych. Zatem to Bóg, który wszystkim dawał dowody swej wszechmocy i w którego wszyscy uwierzyli dzięki znakom, ogłosił nowo przybyłych za natchnionych, a ich czyny za wolę Bożą.

Poznali zatem wszyscy z tych i innych jeszcze objawień, a przede wszystkim z powodu wyższości hierarchicznej (tych, którzy je czynili) nad pozostałymi kapłanami, że [ich] dzieła mają miejsce za przyczyną zesłanego na nich Bożego natchnienia. Życzliwie zatem i nabożnie ustosunkowali się do owych mężów i szanowali ich czyny,

214 Por. Mk 4, 21.

215 Por. 1 Sm 2, 30.



ponieważ uważali, że to, co zostało przez nich zdziałane, miało charakter apostołski i że było skutkiem zamysłu Pana, i zaiste zgodne z tradycją przodków. Porównawszy zatem przekład bułgarski z przetłumaczonym tekstem greckim Świętego Pisma i zanalizowawszy każdą świętą literę zarówno Nowego, jak i Starego Testamentu, podziwiali – przez Boga natchnionych Ojców – to miłe Bogu i bogobojne dzieło za dokładność translacji i zgodność z prawdą. Docenili też ich wysiłek i zawyrokowali, że przekład posiada moc sprawczą, wiarę i pewność – dlatego powinien być udostępniony zarówno młodemu<sup>216</sup> narodowi bułgarskiemu, by z niego mógł się uczyć, jak i następnym pokoleniom, by i one były w stanie wynieść z niego prawdziwe poznanie pobożności.

Gdy zaś ich odprowadzali z wielkim szacunkiem, poprzedzali ich jeszcze większym i liczniejszym pochodem, niż przy ich przybyciu. Całe miasto się wyludniło idąc za nimi. Ludzie sądzili, że cześć oddawana tym mężom jest pokłonem sprawiedliwemu Bogu. I ponownie został Pan przez nich uwielbiony – za przyczyną cudów i znaków, które uczynił, wspomagając swoich Świętych, cierpiących za Niego i prowadzących liczny lud do pewnego poznania Jego słów. I jak jeden mąż rzucili się przed nich wszyscy, którzy gnębieni byli jakąś dolegliwością lub chorobą. Potem całkowicie od nich uwolnieni wracali do swoich domów i miast, z których chorzy wyszli albo też zostali wyniesieni; zdrowy, wzmocniony, wyzwolony od swoich cierpień i przywrócony do dawnego stanu wracał każdy po tym, jak stanął przed oczami Świętych. Odprowadzający Świętych z żalem rozstawali się z nimi. Ludzie oddalali się od nich płacząc, z obliczami i postawą wyrażającą smutek. Jeden drugiego ścisnął w ramionach, jakby poprzez wymianę pocałunków oraz dotyków dawali sobie nawzajem część ich świętości i modlili się, żeby – dzięki wsparciu i pomocy Boga – móc ujrzeć szczęśliwy wynik tych trudów i dzieł Bogu miłych, na których zależało jednym i drugim, i do których jedni i drudzy dołożyli starań; ale [podczas gdy] żegnający wracali do domów, przed [Świętymi] pozostawała długa droga.

Czy w toku opowiadania nie umknęły mi pewne sprawy, które godne są wspomnienia? Pełen boskości i wielki Cyryl, przewodnik w dziele godnym naśladowania i zbawiennym oraz kapłan, w tym czasie, gdy miał miejsce sąd nad rezultatem miłych Bogu trudów jego i jego natchnionych przez Najwyższego towarzyszy, o czym powiedziane było powyżej, od długiego czasu przebywając już w Rzymie, zakończył swój żywot w wieku dojrzałym, po życiu długim, obfitym, poświęconym dla Boga i spędzonym na naukach Jego<sup>217</sup>. Odchodził z nadziejami do oczekującego jego przyjścia Chrystusa. Miasto Romulusa zyskało jego ciało i przechowuje je, chroniąc aż do dzisiejszego dnia, niczym wielkie i niewyczerpane bogactwo; i nie można opowiedzieć słowami, jak wielką, przez Boga przygotowaną pomoc niesie ono duszom i ciałom, nieustannie oddalając wszelką chorobę i słabość, kładąc kres panowania demonów oraz odpędzając wszelkie zło dzięki wielkiej sile wiary.

216 Tj. nowo ochrzczonego.

217 Konstantyn-Cyryl zmarł w Rzymie 14 lutego 869 r. w wieku 42 lat.



Boski Cyryl tak żył, tak wielkie trudy podjął, takiego ich końca doświadczył i tak został wychwalony przez Chrystusa, do którego chwały sam się przyczynił swoimi zwycięstwami i osiągnięciami. Szlachetny zaś Metody źle bardzo zniósł rozstanie z Cyrylem, jakby był to cios rozcinający [ciało] na dwie połowy. Dołożył owo cierpienie do swoich nieustających i ciągłych trudów, nie mniejszych, o ile nie większych od Cyrylowych. Wraz z wiernymi uczniami, wśród których przesławny Naum, dziś stosownie do swej godności przez nas sławiony, nie znajdował się na ostatnim miejscu, postanowił łądem podążyć do kraju Bułgarów – morzem udał się do Ilirii, poczym przemierzywszy ziemię licznych ludów, mając za towarzyszy swego trudu wyświęconych [w Rzymie], dotarł do plemienia Alamanów<sup>218</sup>. Ów lud barbarzyński jest bardzo dumny i skory do gniewu; są czerwoni na twarzy, a ich dzikie oczy wyrzucają płomienie. Srogością i nieumiarkowaniem odznaczają się do tego stopnia, że napadają na siebie nawzajem z byle jakiego powodu i zabijają mieczami. Cierpią oni na straszną chorobę duchową, potworną obrazę Ducha Świętego<sup>219</sup>, a są i tacy, którzy wyznają heretyckie szaleństwo obłąkanego Apolinarego\*. Spotkawszy się i [obcując] z nimi, Święci Mężowie z całych sił walczyli i gorliwie wojowali, z Duchem i w imię Ducha, i wielu pochwycili w sieć prawosławnej wiary. Po tym jednak, jak zostali związani i wpięrowo okrutnie wychłostani, znieważeni, poddani trudnym do zniesienia przez ciało mękom i niemożliwym do wytrzymania torturom, które zadawano im bez miłosierdzia, i narażeni na wszelkie zło, kaci Najwyższego, czyli wspomniane wyżej plemię, wtrącili [Świętych] do nadzwyczaj przykrej ciemnicy.

Ale co się stało? Święci owi zaintonowali hymny nawet związani (słowa Bożego bowiem skrzępować nie można, jak powiedział wielki Apostoł<sup>220</sup>), a gdy uczcili Boga hymnem na trzecią godzinę i zaśpiewali jednocześnie głosem oraz sercem „Panie, który świętego Ducha Twego w trzeciej godzinie”<sup>221</sup> i potem ową pieśń dwa razy w odpowiedniej godzinie powtórzyli, *nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi*<sup>222</sup>, tak że jedne mury i domy zatrzęsły się, a inne zawałyły, zaś tyrani zatrwożyli się w sercach o swoje dusze. Opadły też natychmiast z nóg i rąk Świętych Mężów kajdany oraz więzy, a bramy więzienia otwarły się. Uwięzieni mogli wyjść niepowstrzymywani przez nikogo, a opuściwszy to miejsce odeszli ciesząc się, jak niegdyś ich poprzednicy głoszący Chrystusa, apostołowie Boży, gdy Słowo Boże było głoszone od niedawna<sup>223</sup>. Doznali bowiem zaszczytu znoszenia poniżenia w obronie Ducha Świętego, tak jak owi cierpieli to samo z powodu imienia Pańskiego.

218 Tj. Niemców.

219 „Choroba duszy” odnosi się do Filioque.

220 Por. 2 Tm 2, 9.

221 Troparion trzeciej godziny, nawiązujący do Dziejów Apostolskich i zejścia Ducha Świętego na apostołów, zob. Dz 2, 1-15.

222 Mt 28, 2.

223 Dz 16, 25 n.

Nie zwlekając, z ledwością omijając coraz to nowe przeszkody, prowadzeni przez łaskę Bożą, po licznych wstrząsach z trudem dotarli do ludnych ziem Bułgarów, tak jak o to prosili Boga i jak pragnęli. Zaiste, zgodnie z ich modlitwami, a zatem po Bożemu i wspaniale, przyjął ich ówczesny władca Bułgarów (na imię miał Michał, a przydomek nosił Borys), o którego pobożnym i miłym Bogu życiu opowiadają księgi i krążą opowieści przekazywane przez przodków aż po dziś dzień. Mówią one, jeśli pominę to, co jest mniej ważne, o ogromnym szacunku żywionym przez niego do Świętych Mężów stosownie do ich godności; o [jego] miłości, uległości i kornej postawie, niczym syna wobec ojca i niewolnika wobec pana, życzliwości oraz o zapewnieniu dostępu do całości swego władztwa, do każdej prowincji i części swego kraju, do jakiej tylko zechcieli. Porozysłał ich więc – jak sami o to prosili – jako nauczycieli i Bożego słowa, i pisma w swoim języku, stworzonego i udoskonalonego przez [Świętych], i, jak już powiedziałem, przyjętego przez Kościół powszechny. Zarządził też, żeby ci, którzy zamieszkują tereny poddane jego władzy, podporządkowali się poleceniom i woli Świętych Mężów w nie mniejszym stopniu, niż to robią w stosunku do jego własnych nakazów w kwestii budowy świątyń przeznaczonych do pobożnego gromadzenia się.

Każdy [ze Świętych Mężów] otrzymał i przejął w apostołskie władanie inną część, by głosić tam Słowo. Wielki zaś Klemens przybrał sobie Nauma, przedmiot moich studiów i obiekt starań, z powodu jego podobnej do swojej gorliwości w słowach i obyczajach. Oświecał on wielkim blaskiem poznania Boga Dację, Mezję, Panonię i [ziemię] Trybalów<sup>224</sup> aż do Ilirii i po Morawy (gdzie Klemens został wybrany biskupem)<sup>225</sup>. Naukę prawowierną i państwo Boże głosił żywym słowem i poprzez znaki Boskich liter odpowiednie do przekazania treści nauk. Rozpowszechniał je wszędzie w ziemiach Bułgarów. Miał przy sobie Świętego Nauma, prowadząc go jako jeszcze jednego towarzysza w walce o rzeczy wieczne i współpracownika, jak wielki Paweł zawsze wychwalanego Tymoteusza albo też drugiego Tytusa i Sylasa. Gdy z powodu starości, mąk, wielkich wysiłków i wyniszczających trudów Klemens wyczerpał już zupełnie całą siłę ciała – chociaż dzięki Bożemu wsparciu i duchowi do ostatniego tchnienia zachował młodzieńczość – Naum błogosławiony był dla niego tym, czym niegdyś Aaron dla Mojżesza cierpiącego na trudności w wymowie. Przybywał wszędzie tam, gdzie dotarło brzmienie słowa Bożego, przygotowując lud do przyjęcia woli Bożej. I gdy Klemens najczęściej przebywał w Ochrydzie, sam spędzał czas w miejscowości Dewoł, znajdującej się po drugiej stronie Jeziora, oświecając ją promieniami przemądrej nauki. W ten sposób wybawiał mieszkańców tych regionów od długiego błędzenia, które było udziałem ich ojców, i od wszelkiej nieprawdy diabelskiej, pokazując w zamian drogi prowadzące wprost do życia prawdziwie wiecznego i niezającego końca.

224 Tj. Serbów.

225 Autor tekstu myli więc Świętego Klemensa ze Świętym Metodym.

Po licznych tak wielkich, że aż trudnych do opisania podróżach i wysiłkach, które powyżej słowa moje odmalowały jak na *niejasnym* i cienistym obrazie<sup>226</sup>, po apostołskich oraz męczeńskich zmaganiach i zwycięstwach bezkrwawych, także i Naum powrócił, jak to było nieuchronne, aby stanąć przed Sędzią mającym go przyjąć i wymierzyć mu zapłatę stosowną do jego [tj. Nauma] wolnej woli i charakteru, nagrodę za wielkie zwycięstwa, i by dołączyć do ojców swoich. Wielce błogosławiony Klemens już od dłuższego czasu spał był w Ochrydzie snem bezgrzesznych<sup>227</sup>. Dziś korab ten [tj. Naum] pełen bardzo cennych towarów, zgromadzony skarb nieustających radości, oddala się od nas; i obecnie Boska jego dusza, jako towarzysz i stronnik świętych i nauczycieli, przewodników i wyznawców, tańczy dokoła tronu Chrystusa sprawiedliwego Sędziego. Pełna prawdziwego wesela intonuje pieśń i prowadzi dusze tych, którzy dzięki niemu [tj. Naumowi] uwierzyli, niczym wspaniałą dar i radującą duszę słodycz – tak wspaniale i godne tak wielkiej pochwały, że śpiewem wypełniają niebiańskie korowody. Prochy swoje Święty pozostawił dla nas i następnych pokoleń jako skarb niewyczerpany uzdrowień tym, którzy przybywają do świętego jego grobu z sercem wolnym od zwątpienia. Jest on strażnikiem zdrowia, prześladowcą chorób, pocieszeniem zatroskanych, przestrogą rozbawionych, nauką dla młodzieży, wsparciem starości, ochroną dla dzieci, odzieżą dla nagich, wędzidłem dla cieszących się powodzeniem, pokrzepieniem zrozpaczonych i stałością radosnych; dla sierot, wdów, nagich żebraków i niedomagających jest uzdrowieniem, schronieniem, przezornością i troską; ojcom i mężom jest ciepłem oraz wsparciem, a błakającym się – gościnnością. Tym, którzy przebywają w więzieniach i na wygnaniu, na których spadły straszne nieszczęścia, poniżenie i krzywdy, zamachy, najazdy i napady, staje się on wyzwoleniem na zawsze w przypadkach wrogich na nich ataków sił widzialnych i niewidzialnych, mścicielem – i silnym, nigdy niepokonanym obrońcą oraz wybawcą, który potrafi szybko przyjść z pomocą, wieżę niemożliwą do zburzenia i ochroną najpewniejszą.

Dzięki tak licznym i tak wielkim zmianom i odmianom, spowodowanym zarówno przez przyczyny wewnętrzne, jak i zewnętrzne, a zdarzające się niespodziewanie w naszej nędznej i – z powodu jej nieuporządkowania – nękaney utrapieniami egzystencji, wiemy z całą pewnością, że i my doświadczyliśmy wspaniałych cudów tego Świętego. Gdy próbowaliśmy – o ile to możliwe, jak najsumienniejsz – przedstawić jego życie, pomagał nam i wspierał, dając człowiekowi umiejętność opisanie wiedzy i mądrości Boga<sup>228</sup>. Nie opuścił nas, gdy mijał nasz marny żywot odmierzany przeciwnościami losu w obcej, a nie własnej ziemi. Wiele razy i na różne sposoby pocieszał i podnosił nas na duchu, zmniejszając ilość gnębiących nas nieszczęść i czyniąc to, co nas zasmuca, łatwiejszym do zniesienia, podtrzymując nas, kiedy tego wymagała konieczność,

226 Por. 1 Kor 13, 12.

227 Błąd chronologii: Naum umiera w 910 r., Klemens w 916 r. (por. *Trzeci słowiański żywot Świętego Nauma*).

228 Por. 2 Krn 1, 10-12.

gdy nie mieliśmy nawet cienia nadziei (mówię o ufności w pomoc ze strony ludzi). Pojawiał się w naszych snach, gdy zobojętnienie spadało ciężarem na nasze serca. Sam nieodczuwający strachu, przynosił słowa otuchy. Również za dnia objawiał się nam wyraźnie – w czynach, będąc niezmiennym i najprawdziwszym wyrazem owych szczęśliwych snów, nie sam, a zwykle mając obok siebie stanowiącego sprawiedliwość Klemensa, który zachęcał go do pomocy nam, i który słuchającego go z uwagą dojrzałego męża pouczał niczym młodzieńca.

O bracia, dzieci i ojcowie, takich to wielkich strażników, pomocników, sprzymierzeńców, obrońców, opiekunów i współpracowników, którzy wstawiają się za nami w nieustających i niekończących się modlitwach, Pan zawsze skory do pomocy dał nam i pokoleniom, które przyjdą po nas. Niech On, miłujący dobro, będzie dla nas łaskawy w budzącym grozę dniu zapłaty, za to, co zrobiliśmy za życia. Niech nie wydłuża czasu, który pozostaje nam do spotkania z Jego świętymi i nie oddala momentu, gdy staniemy koło Niego. Niech nauczy nas cieszyć się z doznanych nieszczęść, codziennie uwalniając nas i wybawiając od oczekującej [nas] kary, oraz dając udział w dobrach wiecznych równy jego miłosierdziu dla nas.

O Ojczy, mający jako swe natchnienie do osiągnięcia łaski Bożej imiennika wśród proroków<sup>229</sup>, o serca mojego przedmiocie starań i ozdobo, o wytchnienie w moich troskach spowodowanych przez cierpienia i trudy, o wzmocnienie w mojej słabości, o lekarzu licznych chorób mego ciała i duszy, o pocieszenie moje natychmiastowe i pokrzepienie, o ty, który uskrzydłasz moje wysiłki prowadzące do zbawienia, o wędzidło nałożone moim skłonnościom do grzechu, zachęto do dobrych czynów, o przebudzenie z lekkomyślności, o wysłuchujący niezwłocznie moich próśb o pomoc! To słowo, które dla wychwalenia i ukazania twojego Bogu poświęconego życia, te hymny, które ułożyliśmy, przyjmij jako miłą ofiarę i kadzidło przed obliczem Pana, którego On nie odrzuca dzięki twemu wstawiennictwu. Odpląc nam za nie bogactwem współczucia, które będzie nam zachętą do doskonałej naprawy życia, do osiągnięcia zbawienia duszy. [Niech dzieło to przyczyni się] do zmniejszenia ciężaru moich grzechów i niech będzie pochwałą, która może być życzliwie przyjęta przed nieprzekupnym i budzącym grozę tronem Pańskim<sup>230</sup> w celu uzyskania odkupienia zupełnego i wyzwolenia niosącego spokój od tego, co zostało mi dane. Niech udzieli mi przestrogi i pomocy w oswojeniu się od tego, co przez nieróbstwo, lekkomyślność, życie niedbałe i leniwe, rozpasanie i zbytek uśmierca wszystko, co nie przeciwdziała złu, a więc od pokus i chorób ukrytych oraz widocznych. Cofnij kolce, którymi policzkuje nas *wysłannik szatana*<sup>231</sup> (jeśli można by w tym miejscu użyć odpowiedniego słowa apostołskiego), wpędzającego nas w nieszczęścia poprzez utwierdzenie w nas ciernia grzechu – widzisz bowiem, że gniecie nas i niemiłosiernie rani – i wielkodusznie pokrzep, abyśmy

229 Tj. Nahuma, jednego z proroków tzw. mniejszych (VII w. p.n.e.).

230 Prawdopodobnie w sensie „oltarzem Pańskim”.

231 Wg 2 Kor 12, 7-12.

nie byli pozbawieni zapłaty, na którą mamy nadzieję przez wytrwałość. Jeśli jednak nawet wystąpiliśmy przeciw tobie, niech danym nam zostanie powrót do trzody, którą otrzymaliśmy, a pozyskawszy uratowaliśmy z trudem i znojem, żeby stadko to pobożne przeprowadzić łagodnie przez pośrednictwo nasze miłe tobie i prośby błagalne oraz dzięki twemu życzliwemu i silnemu wsparciu.

Z tych właśnie powodów w przechowującej twe przeświète prochy świątyni Bożej słusznie ci należnymi wieloma hymnami cię uczymy, jak to należy czynić, i otrzymamy moc dzięki tobie. Chrystusowi, Panu naszemu, który dał ci chwałę, i prawdziwemu Bogu złożymy ofiarę czci i wywyższenia przesławnej oraz nieprzewyższonej jego władzy, ponieważ Go umiłowalesz stosownie do Jego godności i należyj Mu nadzwyczajnie wielkiej czci. Jeśli jest jakaś droga wytyczona przez Jego wszystkie Boskie przykazania, na końcu której jest poprawa, i istnieje Jego wieczne królestwo, Jemu należy się cześć, którą oddają Mu wszyscy, nad którymi panuje, i Jemu wyśpiewywane są hymny, intonowane wraz z niebiańskimi i kosmicznymi potęgami, Jemu wraz z Ojcem, który nie ma początku, oraz przeświętym i życiodajnym Duchem na wieki wieków. Amen.

Księga ta została spisana ręką moją, Georgiosa Domestikosa. Módlcie się do Pana i mnie nie przeklinajcie. Jeśli dostrzeżecie błędy, poprawcie je. Żaden bowiem pisarz nie jest w stanie oddać całej prawdy i nie popełnić pomyłki, chyba tylko jeden Bóg. Nie zamierzałem przecież pisać rzeczy pokrętnych; spisałem to, co czułem w duszy, a umacniała mnie bojaźń Boża. Niech będzie zmiłowanie nad tym, który tę księgę posiada. Niech koniec tej pracy przyniesie chwałę Bogu, amen.

W miesiącu maju roku 1646.

przeł. Maciej Kokoszko

## Anonim, *Trzeci słowiański żywot Świętego Nauma*

*Trzeci słowiański żywot Świętego Nauma* jest w istocie cerkiewnosłowiańską kompilacją kilku utworów, podstawą której jest krótki żywot grecki wydany w Moschopolu. Jej powstanie datuje się na XVII-XVIII w.

Utwór ma charakter polemiczny; na uwagę zasługuje krytyka chrześcijan zachodnich skoncentrowana wobec problemu Filioque.

*Trzeci słowiański żywot Świętego Nauma* wydawany był trzykrotnie. Źródłem niniejszego przekładu jest wydanie: П.А. Лавров, *Жития св. Наума Охридского и служба ему*, „Известия Отделения Русского Языка и Словесности Императорской Академии Наук” 1907, т. 12, кн. 4, с. 23-26 (1-51).

### Bibliografia (wybór):

Škoviera A., *Tretí slovanský život Nauma Ochridského a dátum vyhnania Metodových učeníkov*, „Slavica Slovaca”, ročník 42, 2007, číslo 2, s. 111-123.

Иванова К., *Жития на Наум Охридски*, [w:] *Кирило-Методиевска енциклопедия*, т. 1, ред. П. Динеков, Л. Грашева, Св. Николова, София 1985, с. 698-704.



Święty Naum, ikona, Ochryda, II poł. XVI w., fot. E. Bakalova.



*Miesiąca grudnia w dzień dwudziesty trzeci  
obchodzimy wspomnienie wielbnego ojca naszego  
Nauma, cudotwórcy ochrydzkiego*

Ów wielbny i wielce świętobliwy ojciec nasz Naum żył w czasach Świętych Cyryla i Metodego, którzy wówczas obchodzili wszystkie Ziemie Bułgarskie, usiłując nawrócić zbłądzone ludy pogańskie na wiarę prawosławną. Ów wielbny Naum był tych Bożych mężów i nauczycieli prawdziwym następcą, z całej bowiem duszy był im oddany. I razem wędrowali po wszystkich krajach i miastach, znosili liczne trudy i nie do wytrzymania boleści, poniżani i uciskani, bici, ranieni, zamykani w więzieniu, i daleko wygnani przez wrogów Chrystusa i wiary prawosławnej. Ale wszystko to wycierpieli Święci z radością. Aby licznych przywieść do wiary Chrystusowej i do zrozumienia Pisma Świętego, i by oświecić ich prawdziwym światłem, przełożyli Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu z języka helleńskiego na prosty język bułgarski i, wynalazłszy litery dla języka słowiańskiego, tymi nowo wynalezionymi literami spisali Boże księgi w języku słowiańskim.

I nie wcześniej jęli głosić owo przez Boga natchnione dzieło wśród narodów słowiańskich, aż błogosławiony Cyryl i Metody, Naum i Klemens i ci, którzy z nimi [byli] najświętsi i Równi Apostołom mężowie, uradzili między sobą przedstawić [je] Kościołowi Powszechnemu, by uzyskało odeń umocnienie i zatwierdzenie. Wziąwszy swoje nowo przełożone księgi bułgarskie, kierowani przez Ducha Bożego, przybyli do starego Rzymu<sup>232</sup>. Arcykapłanem był wówczas Hadrian Wielki. Usłyszawszy o ich przybyciu, wyszedł ich powitać na sporą odległość z całym zgromadzeniem kapłanów i uhonorował ich wspaniale, jak się należy świętym. Gdy wkroczyli do miasta, wielkie i przedziwne [cuda] ukazał Pan przez miłych sobie, sławiąc swych świętych Jego sławiących. I oto pojawiły się cuda i znaki: wielu ślepych przejrzało, paralitycy prostowali się, głusi słyszeli i niemi odzyskiwali mowę, a chromi chodzili; inni zaś pozbywali się nieczystych duchów i wyswobodzali się od rozlicznych niemocy<sup>233</sup>.

Z tych znaków i cudów oraz innych objawień poznawszy, że dzieło to Boże jest i miłe Bogu, najświętszy papież Hadrian przywołał Świętych do siebie i nakazał im przynieść nowo przełożone księgi, co uczynili; sprawdził je dokładnie, porównując greckie z bułgarskim, i uznał za zgodne i jednomyślne we wszystkim. Po kolegialnym ich zatwierdzeniu ogłosił, że są wierne, bez skazy i prawdziwe, i nakazał Świętym dać [owe] księgi dla powszechnej nauki wszystkim ludom słowiańskim w Ziemi Bułgarskiej, dla prawdziwego zrozumienia najbogobojniejszej wiary.

232 „Do starego Rzymu” – por. *Drugi słowiański żywot Świętego Nauma*.

233 Por. Mt 15, 30-31.

Kiedy Święci wypełnili już miłe Bogu swoje zadania, zapragnęli powrócić w swoje strony; odprowadzał ich papież z całym świętym zgromadzeniem, i prowadził ich cały lud wielkiego miasta Rzymu z wielką czcią i szacunkiem. Przybiegało wielu cierpiących od rozlicznych niemocy i boleści: i gdy wpatrywali się Świętym w oczy, i dotykali ich, jakby potężna moc Boska przechodziła ze Świętych na nich [cierpiących]. Papież zaś i z nim będący ledwie zdołali rozstać się z nimi, całując ich, wzajem, świętymi pocałunkami, odchodzących w swą drogę i smucących się z rozstania. Tylko święty i wielki Cyryl<sup>234</sup>, ich przywódca i przewodnik, stary już i słaby, pozostał w Rzymie; i w starości głębokiej [będąc,] zamienił owo życie doczesne na wieczne i wiecznie młode, czyniąc nieopisane cuda i uzdrawiając każdą niemoc i wszelakie rany.

Święty zaś Metody ze swą drużyną: błogosławionym Klemensem, niosącym Boga Naumem i pozostałymi powrócił do Ziemi Bułgarskiej. Pierwej popłynęli morzem, i dopłynąwszy do Ilirii, porzucili statek i ruszyli w swą drogę lądem, niczym apostołowie głosząc wiarę prawosławną. Gdy zaś osiągnęli Ziemię Niemiecką i Madziarską, [zamieszkiwane przez] lud barbarzyński i dumny, pałający bezmierną złością przeciw prawosławnym, graniczący z herezją i złorzeczący przeciw Duchowi Świętemu – zachowujący bowiem szaleńczą herezję błędnie myślącego Apolinarego – jęli Święci przeciw owym bluźniercom silnie walczyć w Duchu Świętym i pouczali ich, by na zawsze zachowali dogmaty powszechnego Kościoła apostołowskiego. Zaiste jedni posłuchali ich, inni zaś spierali się [z nimi], nie mogąc [otwarciem] przeciw [Świętym] wystąpić. I nie mogąc znieść [udzielonej przez Świętych] nagany, w zapalczywości napadli na nich i przywlekli przed panującego. Ten zaś nakazał ich zbić: rozszarpywano [więc] surowo i bezlitośnie ich ciała, później zaś nakazał zamknąć ich w więzieniu i morzyć pragnieniem i głodem przez długi czas. Dobry jednak Bóg do końca nie opuścił niezważanych przez niewiernych w surowym więzieniu sług swoich. Pewnego bowiem dnia związani Święci jednomyślnie i wspólnie podjęli w południe modlitwę do Boga, mówiąc: „Panie dobry, który o godzinie trzeciej posłałeś Twoim apostołom Świętego swego Ducha, nie zabieraj Go od nas, ale odnów nas, modlących się”<sup>235</sup>. Po skończeniu zaś modlitwy cudem wielkie trzęsienie ziemi nastąpiło, zadrzało całe miasto i runęły mury i domy. Pospadały łańcuchy i więzy z rąk i nóg Świętych, a wrota ciemnicy same się otwarły. Święci zaś, idąc, dotarli na środek miasta, niczym niegdyś apostołowie w Jeruzolimie<sup>236</sup>, chwaląc i dzięki składając Bogu, że dostąpili upokorzeń dla prześwietego i życiodajnego Ducha, tak jak niegdyś [apostołowie] w imię Chrystusa, ukrzyżowanego Pana.

Wyszedszy z miasta, żaden ze Świętych doń nie powrócił, i prowadzeni i umacniani przez Boga dotarli – jak pragnęli – do granic Ziemi Bułgarskiej. Panujący wówczas bogobojny car bułgarski Borys, nazwany podczas chrztu świętego imieniem Michał,

234 Por. Konstantyn Kabasilas (?), *Żywot obszerny Świętego Nauma*.

235 Modlitwa przed epiklezą\*. Por. Dz 16, 25-26.

236 Por. Dz 12, 5-11.

usłyszawszy o ich przybyciu, wielce się uradował i wspinał, z wielką czcią, przyjął Świętych, słuchał ich i szanował, jako swych ojców i nauczycieli. Zgodnie z wolą Świętych rozesłał ich po całej Ziemi Bułgarskiej, do wszystkich miast i wsi, by głosili imię Chrystusowe i chrzcili ludzi w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, i uczyli ich pisać według swoich ksiąg, które sami przełożyli z języka helleńskiego na bułgarski. Najpobożniejszy car Michał nakazał wszystkim [żyjącym] w jego carstwie być posłusznym i podporządkować się [Świętym] i poleceniom zarówno ich, jak i swoim własnym, i pomagać z całą gorliwością w budowaniu świętych cerkwi, które Święci pragnęli wznieść dla pomnożenia wiary.

Wówczas rozproszyli się Święci po całej Ziemi Bułgarskiej, głosząc Słowo Boże. Błogosławiony Klemens, wzięwszy wielebego Nauma, podobnego sobie w słowach i czynach, niczym apostoł przebywał rozliczne kraje i miasta, siejąc słowo wiary; najwięcej zaś [przebywał] w Ochrydzie, Niszu, Panonii i Trebinii\*. Na Morawach zaś ustanowił swój tron arcybiskupi Święty Klemens<sup>237</sup> i tam żył, dalej głosząc, ucząc ludzi i udzielając chrztu oraz wznosząc Boże świątynie, [i] doczekał głębokiej starości, i nie mogąc samemu się wyprawić, posyłał owego wielebego ojca naszego Nauma. Ten zaś chodził, ochotczo nauczając i wspierając nowo oświecone narody; niczym niegdys Aaron [u boku] Mojżesza, tak wielebny Naum pomocny był Świętemu Klemensowi.

Po śmierci zaś Świętego Klemensa<sup>238</sup> przybył odeń Święty Naum na drugą stronę Jeziora [Ochrydzkiego] i tam się osiedlił. Święcie i czcigodnie żyjąc oraz liczne trudy i wysiłki podjąwszy dla wiary prawosławnej, odszedł z życia doczesnego ku wiecznemu i nieskończonemu, do Chrystusa, Sędziego chrześcijańskich czynów, by przyjąć nagrodę za swoje wysiłki. Pozostawił nam swoje święte i drogocenne relikwie, niewyczerpaną skarbnicę uzdrowień dla przybywających z wiarą do czcigodnego jego grobu, ku sławie Boga wychwalanego w Trójcy, któremu godzi się moc, cześć i poważanie na nieskończone wieki wieków. Amen.

przeł. Małgorzata Skowronek

237 Por. Konstantyn Kabasilas (?), *Żywot obszerny Świętego Nauma*.

238 Błąd chronologii: Naum umiera w 910 r., Klemens w 916 r. (por. Konstantyn Kabasilas (?), *Żywot obszerny Świętego Nauma*).

## Jonče Snegarov, *Żywot Świętego Nauma, tzw. ludowy*

Dwa żywoty tzw. ludowe – św. Nauma i św. Erazma – stanowią kompilację różnych tekstów greckich, przetłumaczonych na dialekt ochrydzki przez Jonče Snegarova, ojca znanego bułgarskiego historyka Ivana Snegarova, autora m.in. *Historii arcybiskupstwa ochrydzkiego* (Ив. Снегаров, *История на охридската архиепископия – патриаршия*, т. 1-2, София 1932, 2. фототип. изд. София 1995). Są one ciekawym świadectwem zarówno przejawów kultu Siedmiu Świętych Mężów na płaszczyźnie ludowej, jak i walki ludności Ochrydy o restytucję arcybiskupstwa, zlikwidowanego przez patriarchę Konstantynopola Sofroniusza w 1767 r.

Podstawą przekładu polskiego jest edycja: *Житие на Св. Наум*, [w:] Ив. Снегаров, *Жития на народни светии, писани на охридско наречие с гръцко писмо*, „Македонски преглед” кн. 5-6, 1925, s. 30-31.

Święty Naum żył w czasach Świętych Cyryla i Metodego, razem z którymi trudził się w Bułgarii, by nawrócić na prawosławie zagubionych, i którzy przepisali na język bułgarski bułgarskimi słowy Nowy i Stary Testament. Wówczas wraz ze Świętym Klemensem i z innymi [uczniami] przybyli do Rzymu, gdzie natenczas wielkim władką był Hadrian Wielki. Kiedy [ów] usłyszał od Świętych o ich pomysle, wyszedł [im] naprzeciw ze wszystkimi władkami, by oddać im cześć. Święty Naum będąc młodszym [od pozostałych], był wśród nich nowicjuszem.

Kiedy zaś weszli do Miasta, dokonali wielu cudów i uzdrawiali wszelakie choroby: chromi, ślepi, głusi, niemi i wszyscy cierpiący znajdowali [u nich] ratunek.

Papież z woli Boskiej zrozumiał zamysł Świętych i poprosił, by objaśnili mu księgi, które przepisali. Wówczas i on je wypróbował, a ponieważ nigdzie nie znalazł kłamstwa, poświadczył i ogłosił, że są prawdziwe i można je rozpowszechnić na całej ziemi, by [z nich] nauczać Pisma i śpiewać w ich języku.

A kiedy [Święci] postanowili wrócić [do siebie], całe miasto ruszyło, by ich pożegnać. I wielu chorych przybyło, a Święci ich uzdrowili. I z wielkim żalem rozstali się ze Świętymi, ci zaś udzielili im rad i wyruszyli [w drogę].

Święty Cyryl [zaś] tam pozostał. A Święci, idąc i głosząc wszędzie [po drodze] imię Chrystusa, zostali pojmani i osadzeni w więzieniu. A kiedy pomodlili się do Ducha Świętego, nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i brama więzienia otworzyła się. I runęły mury [więzienne] i domostwa tych, którzy męczyli Świętych, a oni, radując się, opuścili [więzienie] i przybyli do Bułgarii. A władca Bułgarów, imieniem Michał, przyjął Świętych z wielkimi honorami i słuchał wszystkiego, co mieli mu do powiedzenia. I z nakazu Świętych [Mężów] rozpowszechnił Pismo wszędzie, by głoszono imię Chrystusowe i śpiewano w ich języku. Nasi [zaś], którzy byli poddanymi Michała, poddali się również nakazowi Świętych.

[Wreszcie] Święci [Mężowie] rozdzielili się. Klemens wraz z Naumem pozostali w Ochrydzie. I Święty Klemens został władką, by według jego nauki święciło się prawdziwe poznawanie Boga. Ponieważ sam nie był w stanie wszędzie rozpowszechniać wiary w Boga, wszystkie sprawy powierzył Świętemu Naumowi. I Święty Naum ani razu nie odstąpił Świętego Klemensa, a siedziba jego znalazła się nieopodal Starego Jeziora<sup>239</sup>. Tam głosił imię Chrystusowe i to Jemu niechaj będzie cześć i chwała teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

przeł. Agata Kawecka

## Jonče Snegarov, *Żywot Świętego Erazma, tzw. ludowy*

Również ten żywot jest przekładem/kompilacją autorstwa Jonče Snegarova (zob. komentarz do poprzedniego tekstu).

Przekładu polskiego dokonano na podstawie wydania: *Житие на Св. Еразм*, [w:] Ив. Снегаров, *Жития на народни светии, писани на охридско наречие с гръцко писмо*, „Македонски преглед” кн. 5-6, 1925, s. 33-34.



Współczesna ikona Siedmiu Świętych (fragment), cerkiew skalna pw. św. Erazma nad Jeziorem Ochrydzkim, XII w., fot. M. Skowronek.



Święty ów – czczony dziś Święty Erazm – pochodził z Antiochii i żył w czasach [rzymskich] cesarza Dioklecjana i Maksymiana. Najpierw wiódł żywot ascetyczny, a kiedy osiągnął taki stan, że przyjmował pożywienie od kruków, został mu dany przez Boga wielki dar. Bo, choć sam do tego nie dążył, otrzymał godność władzy. Wreszcie, owładnięty miłością do Boga, wędrował na wzór apostołski, głosząc słowo Boże z Ewangelii i dokonując wielu cudów. I tak, osiadłszy w mieście Ochryda, przywrócił do życia zmarłe dziecko i ochrzcił wraz z wieloma innymi ojca tego dziecka, który zwał się Anastazy. I tak zniszczył znajdujące się tam idole. Przez siedem dni nauczał lud, kierując go ku poznaniu Boga.

A ponieważ było to za czasów cesarza Maksymiana, przebywającego w Hermopolis, pewien [człowiek] udał się [tam] i powiedział mu o człowieku z Antiochii, który zniszczył idole, czyli o Świętym Erazmie, który naucza w imię ukrzyżowanego Pana Jezusa. I wysłał cesarz [swoich] ludzi, a kiedy [ci] przyprowadzili Świętego przed jego [oblicze], zapytał go tymi słowami: „Kim jesteś i któremu bogu składasz pokłon?”. Święty jednak milczał. Rozzłościło to cesarza i nakazał bić Świętego po twarzy. Tak doświadczył Święty niedoli płynącej z policzkowania. I rzekł do niego cesarz: „Dlaczego nie pokłonisz się bogom?”. [Na to] odparł Święty: „Któremu z bogów chcesz, bym oddał pokłon?”. [Na te słowa] uradował się cesarz, zabrał Świętego i udali się do świątyni boga Dii<sup>240</sup>. A Święty pomodlił się do Boga i rzekł do cesarza: „Któremu z bogów mam oddać pokłon?”. [Ten zaś] odparł, że idolowi Dii, którego [posąg] wykonany był z miedzi. Wówczas Święty spojrzął na [posąg] ze wstrętem w oczach i, o dziwo!, figura spadła [z postumentu] i potłukła się na kawałki, a z idola wyszedł smok, który zgładził wielu, [którzy tam byli]. A cesarz powrócił wielce zawstydzony, cały naród [zaś], bojąc się smoka, padł do nóg Świętemu i uwierzył w Chrystusa. Tak Święty ochrzcił dwadzieścia tysięcy ludzi. Wreszcie Święty poradził sobie ze smokiem, a wojsko pojmało i Świętego, i lud, który uwierzył. I te dwadzieścia tysięcy ludzi, którzy przyjęli chrzest, stanęło przed cesarzem i zostało straconych poprzez ścięcie głowy. Świętego [zaś] ubrano w odzież, wykonaną z rozgrzanej miedzi. Lecz z nakazu Boga to, co pierwiej było gorące, stało się zimne. I wtrącono Świętego do więzienia, lecz tam objawił mu się Archanioł i wyswobodził go z niewoli. Kiedy to się stało, Święty udał się do miasta zwanego Frimon, by i tam głosić słowa Ewangelii i wielu przywrócić Bogu. Tak uczynił. Dotarł wreszcie [Święty] do miasta Hermelian i tam osiadł.

A kiedy nadeszła godzina jego śmierci, pokłonił się trzykrotnie ku wschodowi i pomodlił się do Pana, by odpuścił grzechy i darował życie wieczne [wszystkim] tym, którzy w imię Jego modlić się będą i dzień [święty] święcić ku Jego pamięci. I usłyszał święty głos, który mówił, że wszystko stanie się według jego modlitwy. Słyszając głos z niebios, Święty uradował się bardzo i ujrzał kwiecisty wieniec, który spływał w jego kierunku, widząc jednocześnie zastępy aniołów, chóry proroków i apostołów, którzy szli, czekając na niego. Rzekł wówczas: „Panie Jezu Chryste, przyjmij duszę moją!”. Po tych słowach oddał ducha i, radując się, poszedł do nieba.

przeł. Agata Kawecka

240 Bóg Dia – najpewniej Zeus albo Sol Invictus. Możliwe, że określenie to, pochodzące od łac. 'deus', ma oznaczać po prostu jakiegokolwiek bóstwo pogańskie.

# HYMNOGRAFIA



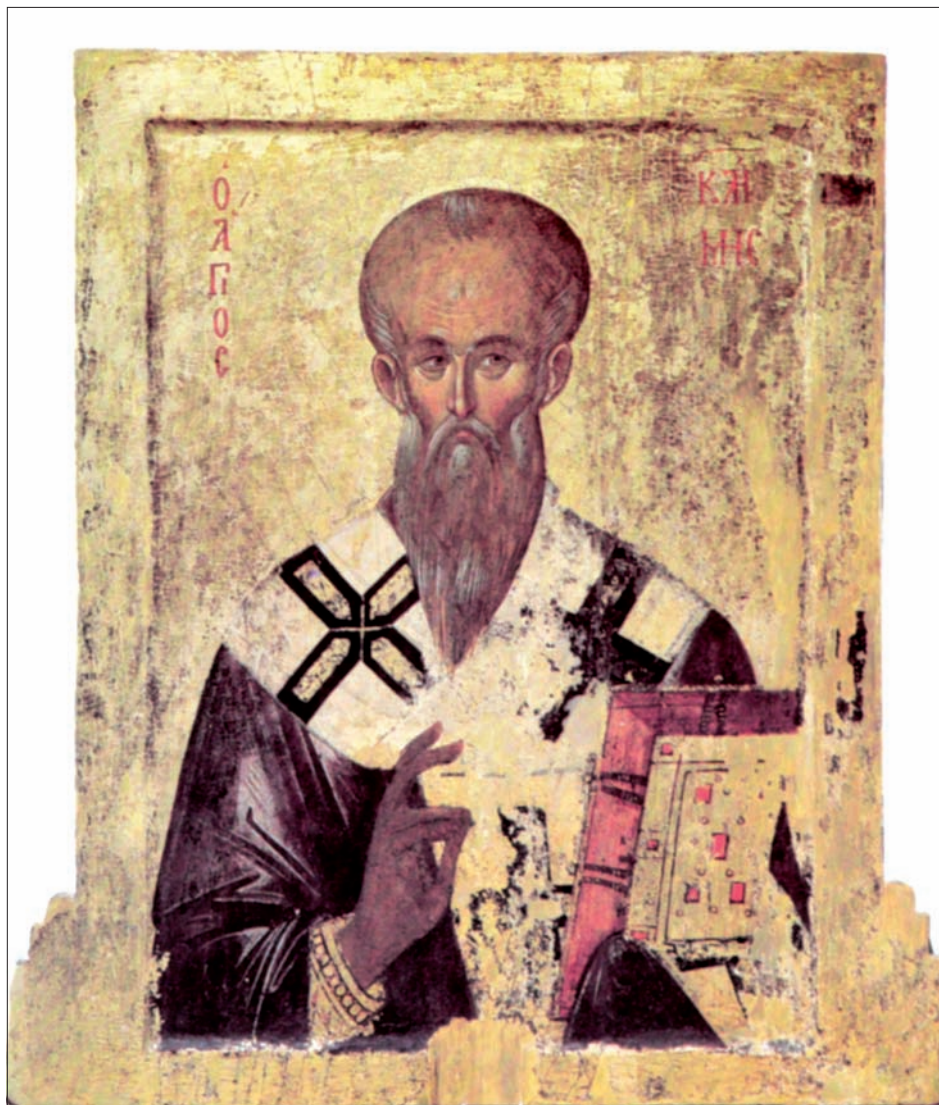
## Anonim z Ochrydy, *Słowiańskie nabożeństwo ku czci Świętego Klemensa (na 27. lipca)*

Tekst pierwszego w języku słowiańskim *oficjum* św. Klemensowi powstał najprawdopodobniej bezpośrednio po śmierci Świętego w 916 r., być może w związku z jego kanonizacją. W opinii badaczy (E. Sprostranov, J. Ivanov) nieznanymi autorami tekstu – najpewniej uczniami św. Klemensa, Słowianin – związany był z klasztorem św. Pantelejmona i znajdował się pod silnym wpływem stylu swego mistrza. Tekst zawiera fragmenty akrostychu wskazującego na dedykację utworu św. Klemensowi: ПАНН..., КАН..., ТWB... (niezachowane w przekładzie).

Jedyny znany odpis *Służby św. Klemensowi* znajduje się jest w pochodzącym z 1435 r. rękopisie nr 122 (menologium/mineja) z Biblioteki Narodowej im. św. św. Cyryla i Metodego w Sofii na k. 270-274, pod datą 27 lipca (wspomnienie liturgiczne św. Klemensa i św. Pantelejmona). Był on publikowany kilkakrotnie; podstawą niniejszego przekładu jest wydanie: Мирчева Б., *Службата за св. Климент Охридски в празничен миней № 122 от Народната библиотека „св. св. Кирил и Методий” в София*, „Palaeobulgarica / Старобългаристика” 24 (2000), 2, s. 70-84 (całość na s. 73-79). Przekład polski fragmentów *Służby*... autorstwa A. Naumowa, jako *Służba św. Klimentowi*, ukazał się w: „Literatura na świecie” 12 (116)/1980, s. 109-110.

### Bibliografia (wybór):

- Трапп Е., *Die Sieben Slavenapostel in der liturgischen Dichtung*, „Analecta Bollandiana” 100, 1982, s. 469-489.
- Йовчева М., *Служби за Климент Охридски*, [w:] *Кирило-Методиевска енциклопедия*, т. 3, ред. Л. Грашева, Е. Дограмаджиева, Кл. Иванова, Ст. Кожухаров, Св. Николова, А. Стойкова, София 2003, s. 671-676.
- Йонова М., *Служба за Климент Охридски*, [w:] *Старобългарска литература. Енциклопедичен речник*, ред. Д. Петканова, Велико Търново 2003, s. 472-473.
- Нихоритис К., *Атонската книжовна традиция в разпространението на Кирило-Методиевските извори*, [Кирило-Методиевски студии, кн. 7], София 1990, s. 140-142.



Święty Klemens, dwustronna ikona procesyjna, Ochryda, ostatnia ćwierć XIV w., fot. E. Bakalova.

## Wieczernia\*

Na „Gospodi vozzvach”, stichery\* w tonie\* czwartym

Bogiem natchnione organy,  
jaskółko złotousta,  
słowiku dobrośpiewny,  
rozumie ogniem tchnący,  
świeczniku świetlany,  
oczy złotowzroczne,  
usta Boga głoszące,  
języku miód toczący –  
Klemensie, święty biskupie,  
módl się za wiernych pamięci twej świętej!

Czyż jest gdzieś miejsce nieuświęcone modlitwami twoimi, Święty?!  
czy jakaś cerkiew nieoświecona twoimi słowami?!  
Duchowna puszczalko,  
cymbały brzmiące,  
liro przepiękna,  
ozdobiony wieńcem świetlistym –  
wszelkie stworzenie czci pamięć twoją,  
Klemensie, prześwięty ojcze!

Pięknie brzmiąca trąba objawiła się,  
napelniając świat cały złotozozarzanymi słowy,  
Klemensie wielebny, niczym grom zagrzmiałeś,  
świętą nauką swoją jaśniejąc jak słońce świetlistymi zorzami,  
którymi i mnie oświeć, Święty,  
i oświeć modlitwami twoimi, Błogosławiony.

„Na stichovne”, stichera w tonie czwartym  
Ojcze Klemensie, sławny,  
jak rzeka duchowna z Edenu tajemnie wypływająca w strony cztery,  
słowami swymi rozlewasz się we wszystkie ziemi krańce  
i wszystkich w wierze pouczasz wszechzłotą nauką swoją  
i dar, któryś otrzymał z góry, z Bożą pomocą nam darowałeś.  
Proś zatem, pefen boskiej mądrości, o zbawienie dusz naszych.



Troparion\* w tonie czwartym

Niczym anioł na ziemi żyłeś, o, święty,  
zorzą boskich znaków oświecając zawsze serca wiernych,  
dlatego czcimy cię z miłością, Klemensie.

## Jutrznia\*

Kanon Klemensowi w tonie ósmym

Pieśń I

Irmos\*

Przez wodę przeszedłszy jak po ziemi,  
z egipskiej niewoli uchodząc,  
Izraelita wołał:  
Bóg okrył się chwałą.

Tropariony

Przybywajcie i duchownymi pieśniami  
uczcijmy światłe wspomnienie Klemensa,  
biskupa, który oświecił Kościół cały,  
aby wychwalał Jezusa Chrystusa.

Klemensie, święty biskupie,  
niczym słońce promieniejesz na ziemi  
i rozjaśniasz świat cały swego życia wzorem.  
Przeto i ja błagam cię, święty,  
użycz mi swego blasku.

Oto rozbłysł dzień twojej pamięci  
i rozświetla wszystkich, Klemensie,  
co do twojej świątyni przybyli,  
by śpiewem oddać ci chwałę,  
o, biskupie nasz święty,

Do Matki Boskiej\*

Chwalmy Tę, którą zapowiedzieli prorocy:  
Wrota niebios, Dziewicę Maryję,  
co powiła cieleśnie Chrystusa, naszego Boga.

## Pieśń III

Irmos. Niebiańskiego firmamentu Twórcu...

## Tropariony

Chodźcie wszyscy oddać cześć Klemensowi,  
 krasnej ozdobie Bożego Kościoła,  
 zanosząc do niego błaganie:  
 nie ustawaj w modlitwach za swoją trzodę, święty ojcze,  
 pokój i łaskę ześlij duszom naszym.

Czcigodne relikwie twoje wielbiąc, o, Święty,  
 pokornie ku tobie wzywamy:  
 spójrz na nas w dobroci łaskawie, prosimy.

Promieniami z ksiąg bijącymi  
 cały świat oświeciłeś przepowiadaniem,  
 jaśniejąc niczym słońce złotozorzanymi słowy,  
 więc błagam, byś mnie także oświecić raczył.

## Do Matki Boskiej

Ty zrodziłaś niewymownie odwieczną Zorzę Ojca,  
 Ty Stworzyciela wszego stworzenia otoczyłaś miłością.  
 Ty, o, Czysta, powiłaś w ciele Zbawcę dusz naszych.

## Sedalen\* w tonie ósmym

Zgodnie pochwałami uczcijmy świętą pamięć tego,  
 co nasycił wszystkich słowami Pisma,  
 wszechświat rozjaśnił zorzami Ducha  
 i zgromadzeni według zwyczaju  
 uczcijmy dzień jego zaślnięcia  
 i wszyscy wierni wołajmy:  
 Klemensie, wielbny, błagaj Chrystusa Boga,  
 by odpuścił nam grzechy.

## Pieśń IV

Irmos. Ty, Chryste, jesteś moim Panem, Ty jesteś mocą moją...

## Tropariony

Napełniwszy cię swoją łaską, o, Święty,  
 Chrystus dał cię za pasterza światu  
 i powierzył ci trzodę wybraną,

a ty jako słońce jaśniejesz  
i oświecasz swoich czcicieli.

Oczyściwszy duszę, ciało i rozum, dobry,  
byłeś jako złoto świecące w ziemi, biskupie,  
i godne naczynie dla Świętego Ducha, Klemensie.

Dzisiaj całe stworzenie,  
pełne radości i blasku,  
czci twoje zaśnięcie,  
przeto oświeć i nas, Klemensie,  
i wybłagaj nam odpuszczenie grzechów.

Do Matki Boskiej  
Bez nasienia poczęłaś Stwórcę wszechrzeczy,  
Cały świat osłaniając skrzydłami opieki, o, Nieskalana Pani,  
wzniesь swe przeczyste ręce ku niebu  
i wybaw nas od gniewu,  
co nieuchronnie nadchodzi.

Pieśń V  
Irmos. Dlaczegoś mnie porzucił...

Tropariony  
Ku świątyni twojej wszyscy zdążamy,  
święty Klemensie, sługo Zbawiciela,  
i pokornym głosem ze łzami wołamy:  
nie zapomnij o nas i naszych modlitwach.

Anielskie życie pędziłeś na ziemi, święty,  
i cześć równą aniołom odebrałeś w niebie,  
a stojąc teraz wraz z nimi przed tronem Boga,  
wstawiaj się, o, świętobliwy, za trzodą swoją.

Ofiarę kapłańską zawsze Bogu przynosząc,  
słowami nauk wszystkich do Niego przywiódłeś.  
Błagam, i mnie także udziel ich blasku.

Do Matki Boskiej  
Jako Matka masz śmiałość wobec Syna,  
przeto nasze błagania o pomoc wspieraj,  
prosimy cię, bo Ty jesteś naszą jedyną pomocą.

## Pieśń VI

Irmos. Oczyszc mnie, Zbawco, liczne są bowiem...

## Tropariony

Obłokiem pełnym ożywczego dżdżu się stałeś,  
nadmierzaj obficie zraszając wszystkie cerkwie,  
i tym, co ci śpiewają rosę Ducha darując.  
Nie ustawaj przeto, święty Klemensie,  
w swych modłach do Pana, Boga naszego.

Rozkwita dziś Cerkiew Ochrydzka niczym lilia,  
oświecona przez twoje modlitwy  
i święte twoje zaśniećie obchodzi,  
więc przybądź do niej w swojej dobroci  
i zachowaj pamięć o tych, co czczą ciebie, Klemensie.

Niczym grom się rozległy tve niebiańskie nauki,  
grzmiącym językiem,  
cymbałami brzmiącymi,  
złotozorzanymi wargami, o, święty,  
i ziemię całą obiegl twój Boga wieszczący głos, Klemensie.

## Do Matki Boskiej

Nie ustawaj w swych modłach, Matko Boska,  
boś Ty jest umocnieniem wiernych, Panno,  
a nadzieja na Twe wstawiennictwo jest naszą mocą,  
przeto i zrodzonemu przez Ciebie oddajemy chwałę i cześć.

## Pieśń VII

Irmos. Przybywszy z Judei, młodzieńcy...

## Tropariony

Grób twój cny otoczywszy z bojaźnią  
z pokorą wołamy do ciebie, święty biskupie,  
błagając o darowanie naszych przewinień.

Nie odwracaj od nas oblicza swego,  
błogosławiony biskupie Klemensie,  
pomódl się za nas do Chrystusa – Boga i Zbawiciela,  
by nas od grzechu wybawił.

Wyciągnij ku nam swoje święte dłonie,  
łaskawie oświeć nas, o, przewielebny,  
chroń nas od zła wszelkiego,  
umacniaj nas i uświęcaj, Klemensie.

Do Matki Boskiej  
Bez nasienia w swym łonie przyjęłaś Stwórcę  
i urodziłaś Go w niewypowiedziany sposób,  
a jako Matka ubłagaj Go, by dusze nasze zechciał zbawić.

Pieśń VIII  
Irmos. Siedmiokroć...

Tropariony  
Z bezcielesnymi mocami przebywasz, wielebny,  
zanosząc dar przed oblicze Boże,  
z nimi błagaj Chrystusa Pana o łaskę dla tych,  
co dzisiaj obchodzą twą świętą pamięć, biskupie Klemensie.

Spójrz, błogosławiony, na piskłeta swoje,  
któreś doglądał pod skrzydłami swymi,  
które napępniały się duchową słodyczą  
twoich miodem płynących słów i przepowiadania świętego,  
wyciągnij z góry swe ręce, Klemensie, i uczniów swoich uświęć.

Modłę się do wszystkich was razem:  
święty Cyrylu – świetlistych słów rozświetlony świeczniku,  
Metody, co rozkwitałeś niczym lilia,  
i ty, Klemensie, niczym góra ocieniona duchem –  
zanoście modlitwy za swoją trzodę!

Do Matki Boskiej  
Matko Boża, cierpień moich więzy potargaj,  
któraś porodziła Zbawiciela w ciele,  
i błagaj Go nieustannie, byśmy zostali zbawieni.

Pieśń IX  
Irmos. Zdziwiło się w strachu...

Tropariony  
Nie zważaj, błogosławiony hierarcho,  
na niezliczone me grzechy,

lecz wyciągnij ku mnie święte ramiona  
i podnieś z grzechów wiodących ku zatraceniu.

Klemensie, do ciebie się modłę,  
do ciebie podnoszę ręce  
i łzy wylewam  
i kolana zginam,  
błagając o odpuszczenie ogromu mych grzechów.

Uproś, o, święty biskupie,  
dla bogobojnego władcy zwycięstwo nad pohańcami,  
wojów i lud cały wybaw od zła wszelkiego,  
byśmy wszyscy oddawali ci chwałę.

Do Matki Boskiej  
Stworzyciela aniołów bez nasienia poczęłaś  
i urodziłaś w ciele Zbawiciela Boga,  
więc z mocą Go ubłagaj,  
by wybaczył mi moje grzechy.

Na „chvalite”, stichera w tonie ósmym  
Weseli się Kościół Boży, oświecany łaską, złotozorzany Klemensie,  
i obchodzi dziś w wierze twe święto,  
gromadząc u twego dostojnego ciała  
wszystkich czcicieli twojej pamięci;  
i tak twój Kościół wychwala Chrystusa,  
Który okazuje nam swoje miłosierdzie.

przeł. Aleksander Naumow



## Dymitr Chomatian, *Nabożeństwo ku czci Świętego Klemensa*

Autor *Nabożeństwa...*, Dymitr Chomatian (zob. komentarz do *Żywotu krótkiego Świętego Klemensa Ochrydzkiego*), uzupełnia greckie oficjum autorstwa Teofilakta, tworząc jednocześnie pełen cykl kanonów na wspomnienie liturgiczne Świętego w dniu 25. listopada. *Nabożeństwo...* jest wyrazem silnie rozwiniętego kultu Świętego Klemensa – uzdrowiciela i jego relikwii w XIII w.

Przekład polski na podstawie edycji: *Хоматианова гръцка служба по ръкопис номер 1134 от Ватопедския манастир*, [w:] К. Нихоритис, *Атонската книжовна традиция в разпространението на Кирило-Методиевските извори* [= „Кирило-Методиевски студии”, кн. 7], София 1990, s. 226-232.

### Bibliografia (wybór):

Trapp E., *Die Sieben Slavenapostel in der liturgischen Dichtung*, „Analecta Bollandiana” 100, 1982, s. 469-489.

Йовчева М., *Служби за Климент Охридски*, [w:] *Кирило-Методиевска енциклопедия*, т. 3, ред. Л. Грашева, Е. Дограмаджиева, Кл. Иванова, Ст. Кожухаров, Св. Николова, А. Стойкова, София 2003, s. 671-676.

Нихоритис К., *Атонската книжовна традиция в разпространението на Кирило-Методиевските извори* [= *Кирило-Методиевски студии*, кн. 7], София 1990, s. 140-142.

Събев Т., *Житията и службите на св. Климент Охридски като исторически извор*, „Годишник на Дъховната академия” т. 16 (42), 1967, s. 132-161.

*Na dwudziesty piąty dzień miesiąca listopada,  
[wspomnienie] naszego świętego ojca, arcybiskupa  
i cudotwórcy Klemensa z Ochrydy*

Nieszpory\*  
Na „Panie, wołam do Ciebie”

Stichery w tonie czwartym  
[na wzór] Z wysokości zawoławszy...

Gdy dawniej słońce chwały rozpostarło swe światło na przebywających w mroku, rozpraszając wielki mrok bezbożności i przeganiając noc błędu, wtedy ty, błogosławiony [i] mądry w sprawach Boskich Klemensie, w ogromie swych cnót wszelkich i doskonałych, wejrząwszy na swą [rodzimą], nieoświeconą wówczas Mezję, rozświetliłeś ją jakby promieniem; prosz Go, aby ocalił i oświecił dusze nasze.

Bóg, od początku znając twoją szlachetną i mężną duszę, mądry Bożą mądrością Klemensie, blask twej cnoty, czystość obyczajów i żywot nieskalany, podarował nam w twojej osobie natchnionego pasterza – poprzez tego, który wówczas dzierżył ster zwierzchniego Rzymu<sup>1</sup> – [i] po zaślęciu mądrego Cyryla, który oświecił był Panią światłem głoszonej nauki. Wraz z nim módl się, ojcze, o zbawienie dusz naszych.

Odszedłeś z Rzymu z Bożymi mężami, którzy dzielili z tobą trudy, błogosławiony Klemensie – Metodym i Gorazdem, Angelarym, Naumem i Sawą, którzy byli ci też towarzyszymi w cierpieniach i walkach, tłumaczami i przewodnikami w trudach i w głoszeniu twej mądrości – z którymi cieszysz się chwałą. Ojcze, [teraz] gdy stoisz przed Tym, który okrył chwałą twoją pamięć i który jest dawcą łaski, przez ciebie [niech ona spłynie] na tych, którzy ciebie czczą.

Chwała... w tonie trzecim

Namaściła cię wylana na cię mirra łaski, abyś służył Ewangelii Królestwa Niebieskiego. Czcigodny hierarcho Chrystusowy, który stałeś się kadzidłem, wypełniłeś ziemię bułgarskie wonią wiedzy o Nim. Dlatego głosy sług twoich życzliwie przyjmując, wpraszasz dla nas, o przesławny Klemensie, wielkie zmiłowanie.

Teraz Theotokion.

A teraz stichera „na stichovne” w tonie czwartym [na wzór] Jako szlachetnego wśród męczenników...

O Święty, trąbą twej wymowy wskrzesiłeś trwający w niewiedzy lud Bułgarów, i zakorzeniłeś go w wiedzy, i obdarzyłeś Duchem. I przedstawiłeś Bogu posiadłość świętą i pełną boskości, która sławi ciebie i czci twą światłodajną i jasną pamięć – zachowuj ją od wszelkich zagrożeń.

Stichera

[stych] Przez usta moje przemówi mądrość...<sup>2</sup>

Wraz z Cyrylem Metodego wysławiamy wszyscy, którzy świętujemy wspomnienie Klemensa. Bowiem dziecięciu tych pierwszych dana będzie chwała, wesele, prawdziwa radość pełna boskości, a [wy,] którzy świeciliście [cnotami] i w żywocie, i w mowie, [sprawcie,] by naprawiły się i żywot, i mowa tych, którzy czczą waszą pamięć.

[stych] Usta sprawiedliwego...<sup>3</sup>

Jak pasterz najprawdziwszy zaprowadziłeś swoje stado na zbawcze pastwisko Pism i jak świecznik oświeciłeś mrok, i jak męczennik wytrwałeś prześladowania, i jak święty umartwiałeś swe ciało ascezą. Dlatego, stając przed Bogiem, wspomnij [o] nas.

Chwała w tonie drugim

Święty ojcze, po całej ziemi rozniosła się wieść o twoich dokonaniach, dlatego w niebiesiech znalazłeś zapłatę za swe trudy, rozproszyłeś szyki demonów, dotarłeś do zastępów anielskich. Ty, który nasz żywot uczyniłeś łagodnym i czystym, stając przed Chrystusem Bogiem, prosz o pokój dla dusz naszych.

Teraz Theotokion.

Troparion w tonie trzecim

Niezachwiany filar prawosławia, wieżę nie do obalenia podarował Chrystus Kościołowi w twojej osobie, o błogosławiony, który rozbijasz maszyny obłąnnicze wrogów i walczysz niezłomnie za swoją owczarnię. Dlatego otrzymałeś nagrodę godną swoich trudów: wypędzać ze śmiertelników wszelkie choroby.

Jutrznia

Na pierwszą stychologię: katyżma w tonie czwartym

[na wzór] Zadziwił się Józef...

Od wczesnego dzieciństwa miałeś w sobie mądrość i nieustannie studiowałeś prawo Boże; umacniasz ludy nauczaniem natchnionym przez Boga, bo zacnym swym życiem pouczyłeś wszystkich, jak wzgardzić ciałem i uciechami życia, i jak spoglądać ku niebu. Ojcze Klemensie, który nieustannie i święcie obcuje z Bogiem, prosz Go, by zmiłował się nad nami.

2 Wg Ps 49 (48), 4.

3 Wg Prz 8, 8.

Na drugą stychologię  
[Druga] katzma [na wzór] Mądrość i słowo...

Ojcie przemądry, tyś pouczył ludy i obwieścił [im] wiarę prawdziwą, i przez wiarę przyprowadziłeś wszystkich do Boga, ty czynisz ogromne cuda Boże, tyś całkiem po-gnębił wraży błąd. Dlatego zasłużenie dostałeś od Boga Królestwo Niebieskie, w na-grodę za swe trudy. Ojcie i hierarcho, wstawiaj się za nami do Chrystusa Boga, by udzielił odpuszczenia win nam, którzy gorliwie obchodzimy święto ku twojej błogo-sławionej pamięci.

[Pierwszy] kanon  
Pieśń I w tonie czwartym  
[irmos] Trzykrotnie potężne...

O, błogosławiony, który jaśniałeś blaskiem nieziemskim już od dzieciństwa, i który wybrałeś życie w czystości, przez cnotliwy żywot stałeś się równy aniołom i dlatego udzieliłeś wiernym światłości.

Wskazałeś, o czcigodny, ścieżki pobożności ludom, które przez podstęp szatana błąkały się po drogach zguby, dlatego sławimy cię melodiami śpiewów jako tego, który mówi w imieniu Boga i jako apostoła Pańskiego.

Theotokion  
Utwierdź mnie, Przczysta, w zachowywaniu dostojnych przykazań Zbawiciela swoją troskliwą i pełną żaru opieką, abym wysławiał Cię z pragnienia serca, Ty, która podczas porodu zachowałaś nietkniętą chwałę dziewictwa.

Drugi kanon  
Pieśń I w tonie plagalnym czwartym<sup>4</sup>  
[irmos] Śpiewajmy Panu...

O, błogosławiony, otrzymałeś drogocenne naczynie Pana i wychwaliłeś Go, [będąc] wśród innych, wiodących najzaczniejsze życie.

Dany ci talent pomnożyłeś swymi trudami, o po stokroć szczęśliwy, który przy-wiodłeś do Boga przez wiarę jeszcze jeden lud.

Theotokion  
Powinnością całego rodzaju ludzkiego jest błogosławić Ciebie, bo przez Ciebie, Boża Rodzicielko, dostał sławy.

Pieśń III  
[irmos] Nie w mądrości...

Mądrością słów swoich umocniłeś wiarę i nauczyłeś ludy, ojcie, by, odstąpiwszy od błędu wielobóstwa, czciły Trójcę przedwieczną.

4 W terminologii słowiańskiej 'ton czwarty plagalny' odpowiada tonowi ósmemu.

Mocą Ducha Pocieszyciela zdusiwszy bluźniące przeciw Niemu głosy, poraziłeś i na hańbę wydałeś herezjarchów.

#### Theotokion

Góro wysoka, którą Dawid ujrzał w proroczym duchu<sup>5</sup>, nieustannie Cię błagam: zawróć mnie, o Pani, błędzącego wśród gór rozpaczy.

Drugi irmos. Tyś jest firmamentu Twórcą...

Udziel nam pomocy w srogich potrzebach, o Święty, swoim wstawiennictwem odpierając ich ataki.

Zostałeś nazwany, o mędrco, przybytkiem Ducha dobrego, i dlatego wypłynęły z ciebie źródła Boskich nauk.

#### Theotokion

Władca, którego nosiłeś w łonie, udziela Ci najwyższej chwały, o, jedyna nieskalana Owieczko, Ciebie ogłasza Królową stworzenia.

Katyzma w tonie trzecim

[na wzór] Świętej wiary...

Wykarmiony na Boskich naukach skierowałeś ku świętej wierze plemiona Mezów, doprowadziłeś [je] do chrztu i uczyniłeś ludem wybranym, uwolniłeś je od licznych nieszczęść. Święty ojciec, prosz Chrystusa Boga, by okazał nam [swe] wielkie miłosierdzie.

#### Pieśń IV

[irmos] Zasiadający w chwale...

Drogocenny relikwiarz z twymi szczątkami wypędza demony, leczy nieuleczalne cierpienia, tych, co się doń uciekają, wybawia od przypadłości rozmaitych, dlatego z wiarą ciebie czcimy.

I zmarłemu oddajemy ci cześć jak żywemu, o błogosławiony, teraz bowiem masz w sobie moc życia nieśmiertelnego, jako że rozdzielasz łaskę cudów; dlatego wołamy „Chwała” Temu, który cię łaską obdarzył.

#### Theotokion

Dziewico, Władykę nieodmienionego, takiego jakim był, zrodziłaś w ciele, gdy zechciał zbawić człowieka – odwróć mnie od życia niepocziwego, otocz swoją opieką i nawróć ku pokucie.

Drugi irmos. Usłyszałem Cię, Panie...

Drogę Ducha zachowałeś w bezbłędnych granicach i odrzuciłeś błędną naukę, o wszechmądry.

Jako pasterza wybranego przez Boga, którego On wyuczył na głosiciela Słowa, jako bezkrwawego męczennika czcimy cię, godny podziwu ojcze.

Theotokion

Usłyszałem, o Przczysta, o tajemnicy Twego Bożego Rodzicielstwa, i uwielbiłem moc, która wcieliła się z Twojej krwi.

Pieśń V

[irmos] Nie ujrzą bezbożni...

Mocą Ducha rozsiałeś swoje nauczanie, ojcze, by je usłyszeli ci, którzy upodobili sobie próżność [doczesną], i zebrałeś obfity, [choć] nie w kłosach, plon pobożności.

Z wyboru zawsze dźwigając w swoim ciele Chrystusowe umartwienie, miałeś Go w sobie żywego, o błogosławiony, niczym Paweł – dlatego dał ci spocząć na ziemi żyjących.

Theotokion

W swym niepokalanym Dziewictwie przybrałaś godność matki, zrodziłaś bowiem Stwórcę w sposób niepojęty, dlatego wychwalamy Cię, uznając za Matkę-Dziewicę.

Drugi irmos. Z mroku niewiedzy...

Błaskiem jaśniejże miasto, które ciebie posiada, ojcze, raduje się i chlubi w Bogu, bo w twojej osobie zyskało bogactwo nie do utracenia.

Jako młodzieniec, służąc Ewangelii Chrystusowej, zniósłeś trudy, znoje i udręki – dlatego dostąpiłeś chwały, o błogosławiony.

Theotokion

Przeciw wrogom bezcielesnym, przeciw cierpieniom cielesnym umocnij mnie swym wstawiennictwem, o Panno, o co błagam Cię, o Przesławna.

Pieśń VI

[irmos] Złożę Ci ofiarę...

Przebiegłeś krańce Mezji, o trzykroć błogosławiony, jaśniejąc niczym gwiazda i skłaniając ku światłu poznania Boga tych, co nędznie spali w mrokach niewiedzy.

Starłeś, ojcze, straszliwą bezbożność heretyków przeciwko Duchowi, która w górę wznosiła bluźnierstwa, wsparłeś zaś moc przekonań zbożnych.

Theotokion.

Wystaraj się u swego Syna, o Pani, o zmiłowanie dla tych, którzy z czcią i z serca wyznają Ciebie jako Bożą Rodzicielkę, i udziel im w obfitości swego miłosierdzia.



[drugi] irmos. Szatę mi [podaj świetlistą...]

Niezmierzona Mądrość Boża wskazała ciebie jako winorośl<sup>6</sup>, błogosławiony Klemensie, który przynosisz owoc natchnionej przez Boga nauki.

Przez całe życie prowadząc studia nad Pismami, o wielce błogosławiony, zebrałeś z nich słodycz cnót niczym pszczoła.

Theotokion

Do Ciebie wołałem, Panie, Oczyszczenie dusz, wysłuchaj i zbaw mnie za wstawieniem Tej, która zrodziła Cię bez nasienia.

Kontakion

[na wzór] Dziewica...

Świątynia twoja, o święty, w cudowny sposób okazuje się duchowym miejscem uzdrowienia dla tych, którzy przychodzą [tu] w wierze, uwalnia bowiem wszystkich od chorób rozlicznych, koi też wszelakie cierpienia dusz; dlatego, o wielce błogosławiony, nazywamy cię gorliwym opiekunem.

Ikos

Opiewajmy teraz wszyscy hierarchę, pasterza i nauczyciela ludu Mezji, skoro przybyliśmy w wierze do jego świętego przybytku, módlmy się z wiarą przy [jego] świętym i Boskim grobie, wołając doń: „Mądry w Bogu ojczy, tyś naszym pasterzem i nauczycielem, tyś nas przyprowadził do Pana. Nie przestawaj strzec nieustannie swojego miasta; [chętnie ufając w twoje wstawiennictwo] nazywamy [cię] gorliwym opiekunem”.

Pieśń VII

[irmos] Który w ogniu ocalił...

Strząsałeś, o święty, senność ze swych powiek, i trwając w modlitwach i częstych czuwaniach odpędziłeś od swego stada tych, którzy nieśli zgubę i nie oszczędzali twojej świętej trzody.

Jako jaśniejący głosiciel Boga radujesz [swoją osobą] chór apostołów, uzupełniasz zastęp cierpiętników jako bezkrwawy męczennik, zaliczasz się do grupy kapłanów jako hierarcha i chorąży [wiary].

Theotokion

Na wielkie życzenie Ojca, Panno, zrodziłaś Poślańca, którego wychwalamy jako zwiastuna, stwórcę i Zbawiciela ludzi, o Przesławna, mówiąc: „Bóg ojców [niech będzie błogosławiony]”.

6 W grece gra słów: klēma 'winorośl' – Klēmēs (przyp. tłum.).

[Drugi] irmos. Boskiego zstąpienia...

Stańmy w chórze, o wierni, wysławiając hierarchę, przez niego bowiem tryska dla nas obfite źródło Bożego miłosierdzia, i zgodnie śpiewając wołajmy: „Błogosławiony Bóg ojców naszych”.

Twoje trudy, o święty, ziemię cichych<sup>7</sup> poddały uprawie [za pomocą] zanego żywota, a teraz zbierają plon czysty, którym się radując, wołasz z weselem: „Błogosławiony Bóg ojców naszych”.

Theotokion

Niewysłowny Twój poród stał się wypełnieniem zapowiedzi, bowiem zarówno krzew gorejący, jak i młodzianek w piecu zapowiedzieli, że twoje łono [samo] nie płonąć pomieści w sobie ogień Bóstwa, o czysta dziewicza Matko.

Pieśń VIII

[irmos] Rozpostarłszy ręce...

Całego siebie z miłością żarliwą, ojcze, poświęciłeś dobru niepojętemu, i dlatego wszystkim, co widzialne, wzgardziłeś jako ulotnym, i miałeś na względzie swoje [wieczne] życie, które jest ponad to [doczesne], i zaprawdę okazałeś się drogocennym naczyniem Ducha.

Pragnąłeś wody życia, o przemądry, niczym łania spragniona<sup>8</sup>, a pijąc z niezliczonych dogmatów, boskich, czcigodnych i cudownych, stałeś się niewyczerpanym źródłem rzek dla tych, którzy wołają: „Wszystkie dzieła Pańskie, błogosławcie [Pana]”<sup>9</sup>.

Theotokion

Błaskiem swego gorliwego wstawiennictwa rozświetl, o pełna Bożej łaski, moją duszę zamrozoną cierpieniem, i przez światło nawrócenia uczyn mnie synem światła duchowego, wołającym: „Wszystkie Pańskie dzieła, błogosławcie [Pana]”.

[drugi] irmos. Na świętej górze...

Nadprzyrodzone twoje przeświecne zmagania, cuda liczniejsze niż piasek w morzu, sława ponad możliwości wysłowienia, dlatego ciebie, o, wielce błogosławiony, czcimy pieśniami wedle sił naszych.

Wobec królów, jak Paweł, i wobec narodów barbarzyńskich, o, święty kapłanie, głosiłeś imię Zbawiciela; dlatego w księdze niebiańskiej zapisane jest twoje imię.

Theotokion

Przewidział Cię dawno Gedeon<sup>10</sup>, Ciebie, Niepokalaną jak ziemia i runo przyjmujące na przemian obfitą rosę, więc Tego przesławnego, którego zrodziłaś, opiewamy na wieki.

7 Por. Mt 5, 5.

8 Ps 42 (41), 2.

9 Dn 3, 57.

10 Sdz 6, 36-38.



*Święty Spiridon i Święty Naum, ikona grecka, XIX w., zbiory Muzeum Odrodzenia i Zgromadzenia Założycielskiego, Weliko Tyrnowo, fot. M. Skowronek*

### Pieśń IX

[irmos] Kamień nie obrobiony ręką...

Słowa życia wiecznego, o, wielce błogosławiony, umieściłeś wśród swojej trzody, i udoskonalifeś ją naukami; w nagrodę za pobożność udałeś się do domu niebieskiego.

Ciebie – Hierarchę Chrystusowego, arcykapłana Kościoła – niosący Boga Klemencie, wychwalając, błagamy w pieśniach: nie zapomnij, o święty, o prośbie twoich błagalników.

### Theotokion

Tych, którzy ustami, duszą i sercem z przekonaniem wyznają w Tobie Bożą Rodzicielkę, uwolnij, o, Dziewico, od zagrożeń i wszelkiego przygnębienia, jako orędowniczka przed zrodzonym z Ciebie Panem.

[Drugi] irmos. Wcześniej objawione...

Otrzymałeś, głosicielu Boga, wieczną chwałę, jako ten, który usnął w Chrystusie; tych, którzy z wiarą wysławiają twoją świętą i zawsze czczoną pamięć, uczyni godnymi błogosławionego końca [życia].

Słowami życia wiecznego, które uzyskałeś, [umocniłeś] Bożą trzodę i w chwale odszedłeś ku Chrystusowi, który wypełnił nasze zbawienie.

Święty, po trzykroć błogosławiony, twoje życie na świecie [było] drogą apostołską, którą ukończyłeś w wierze, głosząc Królestwo Niebieskie, i wśród świętych znalazłeś swoje spełnienie.

Theotokion

Tyś jest początkiem naszego Zbawienia, Matko Boża, zrodziłaś bowiem pośrednika między Bogiem a ludźmi; Tyś ze wszech miar błogosławionym końcem dawnej klątwy pramatki [Ewy].

Eksapostelarion\* [na wzór] Uczniom...

Pochodnikami słów oświeciłeś Bułgarów niczym słońce, Święty Klemensie, dlatego wychowani na twoich pismach, wysławiamy w tobie Boga, który ciebie uwielbił łaską mądrości ku swojej chwale.

Theotokion. Maryja najczystsze...

Stichera chwalebna\*. Ton pl[agalny] czwarty. [Na wzór] O, cudu niepojętego...

Natchniony przez Boga Klemensie, ojczy nasz, przez powściągliwość zmysłów i surową ascezę skierowałeś skrzydła ducha ku miłości niebiańskiej, usiłując dostąpić Boskiej światłości oraz pozaziemskiej szczęśliwości, i dostąpiłeś udziału w ich blasku, stając przed tronem Chrystusa, króla i władcy wszechrzeczy.

Paśłeś lud Pana, o, Boski, otrzymawszy od Boga szatę hierarchy i stawszy się pastorem Ochrydy, prowadząc całą Mezję ku pobożności natchnionymi przez Boga mowami, pouczeniami i cudami, dlatego czcimy twoją przeświątą pamięć.

Jaśniej od słońca wzeszłeś z zorzy zachodniej, rozsyłając promienie swych słów, o, święty, i oświetlając krańce ziemi; nazwany wieżą niezachwianą Kościoła i filarem niezruszonym, Klemensie błogosławiony, poprzez swe rady i słowa odparłeś wszelki oręż heretyków.

Chwała w tonie plagalnym drugim

Który z nieba otrzymałeś łaskę swoich cudów, a przez chrzest narody Mezji, przewodzisz Arcykapłanom, chwało i chlubo, Klemensie, ojczy przebłogosławiony, apostołe i wielki kaznodziejo całej Bułgarii; orędując przed Chrystusem Bogiem, błagaj Go o zbawienie dusz naszych.

A teraz Theotokion. Pocięcha przygnębionych...

KONIEC KONIEC +  
chwała Ci Boże +++

przeł. Anna Maciejewska

## Biskup Parteniusz, *Słowiańskie nabożeństwo ku czci Siedmiu Świętych Mężów*

*Słowiańskie nabożeństwo ku czci Siedmiu Świętych Mężów* jest późnym, ale interesującym świadectwem kultu Siedmiu w Bułgarii – ilustruje związek tradycji cerkiewnosłowiańskiej z jej pierwowzorem greckim. Autor nabożeństwa, biskup Parteniusz (1907-1982), wykorzystał jako materiał oficjum Świętym Siedmiu opracowane przez mnicha Kalistrata Zografskiego, zamieszczone w popularnym wydaniu Synodu Cerkwi Bułgarskiej z 1903 r. Wydanie to stanowiło w istocie cerkiewnosłowiański przekład wydanego w 1742 r. w Moschopolu greckiego oficjum Siedmiu Świętym Mężom. W swojej wersji oficjum Parteniusz zachował – tłumacząc z greki – pochodzący z oficjum moschopolskiego akrostych świadczący o autorstwie Grzegorza Moschopolity „Седмочисленники Григорий воспою” (‘Ja, Grzegorz wychwalam Siedmiu Świętych Mężów’), w przekładzie polskim oddany jako „Apostołom słowiańskim Grigorije”.

Słowiański tekst Parteniusza nie jest dosłownym przekładem oficjum Grzegorza, ale w znacznym stopniu je wykorzystuje, dając jednocześnie obraz postbizantyńskiej tradycji liturgicznej kultu Siedmiu Świętych Mężów. Zob. wydanie: Левкийский епископ Партений, *Богослужбная последования на все лето с житиями святых равноапостольных Седмочисленных славяноболгарских просветителей*, София 1958. Wybór tekstów z wydania Parteniusza trafił do tomu *Служби на българските светии*, Славянобългарски манастир „Св. Георги Зограф” 2007, który stał się podstawą przekładu polskiego (s. 309-334). Opuszczono w nim fragmenty (również części stałe oficjum) niezwiązane tematycznie z Siedmioma Świętymi Mężami, jak również nierozwiązane irmosy kanonu.





Święty Naum, ikona z cerkwi pw. Zwiastowania Bogurodzicy, Tirana, XVIII w., fot. E. Bakalova.



*Miesiąca lipca dwudziestego siódmego dnia  
Wspomnienie Świętego wielkiego męczennika  
i uzdrowiciela Pantelejmona  
oraz Siedmiu Świętych, równych Apostołom,  
słowiano-bułgarskich Nauczycieli  
Metodego i Cyryla, Klemensa i Nauma, Sawy,  
Gorazda i Angelarego (fragmenty)*

Małe wieczernia

Stichery w tonie pierwszym na wzór O, wszechsławni męczennicy... („Panie, wołam do Ciebie”)

O, Siedmiu sławnych, was Stwórca wszystkiego mającym siedem darów Duchem przyozdobił i nauką Pism bułgarski naród poprzez was oświecił oraz do wiary przyprowadził – do Niego więc dziś módlcie się, aby darować raczył duszom naszym pokój i obfitą łaskę.

O, Siedmiu sławnych, wyście Bułgarom obwieścili w Trójcy Jedyne Boga i tak jak poprzez brzmienie siedmiu trąb mury Jerycha niegdyś padły, tak i idole zniszczyliście Chrystusa głosząc – do Niego więc dziś módlcie się, aby darować raczył duszom naszym pokój i obfitą łaskę.

O, Siedmiu sławnych, waszą dziś światłą uroczystość pobożnie obchodząc z radością was wielbimy, Cyrylu i Metody, Klemensie, Naumie z Sawą i Gorazdzie z Angelarym. Przeto więc do Chrystusa módlcie się, aby darować raczył duszom naszym pokój i obfitą łaskę.

Chwała w tonie szóstym

O, Siedmiu wielbnych Mężów, nauczeni od lat młodzięcych cnoty, narzędziem byliście Ducha Świętego i od Niego przyjąwszy umiejętności rybackie, Bułgarów złowiliście w sieci pobożności. Przeto, śmiałość mając przed Panem<sup>11</sup>, pokój wyproście duszom naszym<sup>12</sup>.

11 Por. 1 J 3, 21 i 5, 14.

12 To troparion święta Pięćdziesiątnicy.

Stichery „na stichovne” w tonie drugim na wzór Domu Efraima...

Siedmiu sławnych Mężów! Światłem cnót Bułgarów i Dalmatów<sup>13</sup> nauczywszy, do boskiej prawosławnej wiary ich przywieśliście.

Stych: *Niech się kapłani Twoi odziewają w sprawiedliwość, a Twoi czciciele niech się radują*<sup>14</sup>.

Nauczycieli i współcierpiących, pomocników i orędowników – was, co posiadliście to, co niebiańskie, godnie dziś wielbimy!

Stych: *Wśród Jego kapłanów są Mojżesz i Aaron, i Samuel wśród tych, co wzywali Jego imienia*<sup>15</sup>.

Śpiewamy Bogu, który dał Siedmiu boskim Świętym i głosicielom wiary moc uzdrawiania dusz i ciał.

### Wieczernia

Stichery w tonie drugim na wzór Jakimiż pochwalnymi...

Jakimiż pochwalnymi wieńcami będziemy wieńczyć Siedmiu sławnych Świętych, w ciele rozdzielonych, lecz zjednoczonych duchem, mających w sobie Boga wyznawców Trójcy, którzy za głoszenie Ewangelii cierpienia przyjęli – latarnie, co Dalmację oświeciły, filary, co Bułgarię wzmocniły? – wieńcami chwały jako zwycięzców wieńczy ich Chrystus, Bóg nasz, mający wielką łaskę.

Jakimiż śpiewów kwiatami przyzodobimy Siedmiu sławnych Świętych, równych Apostołom w swoich darach i współ z nimi prawych przez łaskę, przepiękne Ducha przybytki, pasterzy podobnych do Chrystusa w wierze, nauczycieli głównych dogmatów Kościoła, aniołów ziemskich pełnych chwały niebiańskiej? – uczcił ich Chrystus, Bóg nasz, mający wielką łaskę.

Jakimiż śpiewy, dobroci pełnymi, wychwalimy Siedmiu sławnych Świętych, Cyryła z Metodym, Klemensa, Nauma z Sawą i Gorazda z Angelarym, którzy w trzech Osobach jedyne Boga nam ogłosili i wiarę prawosławną utwierdzili? – tych godnych zaprawdę nieśmiertelnej chwały wieńcami wieńczy Chrystus, Bóg nasz, mający wielką łaskę.

### Chwała w tonie szóstym

Dziś wychwalamy tajemnych heroldów Ducha, Ojców mających w sobie Boga, siedmiokrotnego światła promieniami jaśniejących, którzy przez mądrość równą Apostołom chwałę Bożą jawnie wyznawali i na niebiosa drogę nam wskazali, poprzez naukę Pism Bułgarów licznych odnowili i ogniem Ducha bałwochwalstwo wypalili. Przeto wołajmy do nich tymi słowy: Ojcowie boscy, równi Apostołom, módlcie się do Pana, aby utwierdził ród nasz w prawosławiu i wybawił dusze nasze.

13 Pod określeniem ‘Dalmaci’ rozumieć należy wszystkich, poza Bułgarami, Słowian bałkańskich.

14 Ps 132 (131), 9.

15 Ps 99 (98), 6.



Siedmiu Świętych Mężów, fresk z cerkwi klasztoru pw. św. Nauma, 1806 r., fot. E. Bakalova.

### Stichery

W tonie pierwszym. Przyjdźcie, zastępy świętujących, śpiewy pochwalne dziś zanieśmy do błogosławionych, równych Apostołom Siedmiu Świętych, co z wyżyn rozumu niezłomnie spoglądawszy i niedostępną głębokość mądrości Bożej ujrzawszy, nauką tej boskiej mądrości zatwardziałe serca rodu bułgarskiego wzbogacili i modlą się o dusze nasze.

W tonie drugim. Czynami boskimi ciała i dusze prawa nauczylście, prawosławne wszem dogmaty ogłosiliście, i z mocami anielskimi się złączywszy, Trójjednemu Bogu śpiewacie nieustannie pieśń zwycięską; do Niego zaś i my wołamy: w Trójcy poznany Boże, poprzez modlitwy Siedmiu Twoich Świętych zmiłuj się nad nami i nas wybaw.

W tonie trzecim. Wielka chwało Kościoła Chrystusowego, Mężowie Święci i sławni, czynów dobrych i pełnych męstwa dokonawszy i głoszenie swej nauki dokończywszy, do przybytków niebiańskich dotarliście z aniołami się radując – za nami zawsze módlcie się, aby zostały wybawione dusze nasze.

Chwała\*, w tonie czwartym. Jaśnieją dobre uczynki wasze, Mężowie Święci i sławni, niczym słońce na ziemi i na niebiosach: nie mające bowiem początku Narodzenie Syna i pochodzenie Ducha od Boga głosząc, heretyków zawstydziliście i w sieć prawdziwej wiary Chrystusowej dzikie narody złowiliście. Przeto módlcie się do Pana, aby darował nam obfitą łaskę.

Stichery „na stichovne” w tonie piątym na wzór Raduj się, ascetów...

Raduj się, zastępie Siedmiu Świętych, mocna przyłbico Bułgarii, filarze i podpora Dalmacji! Trójcy wyznawcy, lud Chrystusowy nakarmiliście na pastwiskach boskich dogmatów i wilki herezji daleko od nich odpędziliście, rozumi światła pełne i wielkiej mądrości głębie, z archaniołami dziś radośnie mieszkający, Chrystusa ubłagajcie, aby darować raczył duszom naszym pokój i obfitą łaskę.

Stych: *Niech się kapłani Twoi odzieją w sprawiedliwość, a Twoi czciciele niech się radują*<sup>16</sup>.

Raduj się, zastępie Siedmiu Świętych, gwiazdo ziemskich sklepień i promieniu potrójnego blasku, zorzo miłości nieprzebranej, Ducha Świętego narzędzie; łaski światli wyznawcy, nauczyciele Pisma krasomówczy, prawa Bożego pełni mocy głosiciele, raju godni mieszkańcy i tych, co są na dole, ku niebu przewodnicy – Chrystusa ubłagajcie, aby darować raczył duszom naszym pokój i obfitą łaskę.

Stych: *Wśród Jego kapłanów są Mojżesz i Aaron, i Samuel wśród tych, co wzywali Jego imienia*<sup>17</sup>.

Raduj się, zastępie Siedmiu Świętych: Metody i Cyrylu, Klemensie i Naumie, Sawo, Gorazdzie i Angelary, ziemscy aniołowie po niebie wędrujący; Bułgarów chwało i Dalmatów radości, uzdrowiciele umiejętni, rzeki wiecznie płynące Duchem, napoiłście ziemię nauką; piersi dające duchowe mleko zbawienia, dobroci drogocenna mądrości wielkiej – Chrystusa ubłagajcie, aby darować raczył duszom naszym pokój i obfitą łaskę.

Chwała w tonie ósmym

O sławni Święci, rydwanem wzniosłszy się mknącym po niebie, do szczytu cnót dotarliście przez wstrzemięźliwość i byliście naczyniami Ducha Świętego; ukazując cuda, narodów zatwardziałe serca w sieć nieskalanej wiary Chrystusowej złowiliście i za pełne męki czyny swe nagrodę godnie przyjęliście, dziedzicami Edenu byliście i niebiańską władzą współradowaliście się. Módlcie się więc do Zbawcy wszystkich, Boga, by zaprowadził pokój i zbawił dusze nasze.

Troparion w tonie pierwszym

Wieńcami chwały zwieńczmy Siedmiu sławnych Świętych, Cyryla z Metodym, Klemensa, Nauma z Sawą i Gorazda z Angelarym, jako tych, co niczym latarnie rozblysnęli i dobrą nowinę Trójjedynego Boga nam ogłosili, filary niezłomne Cerkwi Bułgarskiej i napełnieni Boskim duchem zwolennicy języka naszego, diabelskie bałwochwalstwo znieśli i do Chrystusa Boga się modlą, aby Cerkiew naszą umocnił i darować raczył duszom naszym pokój i obfitą łaskę.

16 Ps 132 (131), 9.

17 Ps 99 (98), 6.

Jutrznia

Sedalen\* [pierwszy] w tonie pierwszym na wzór Grób Twój, Zbawco...

Heroldów Chrystusa, Siedmiu sławnych Świętych, uczcijmy dzisiaj wszyscy wierni, którzy nam w Trójcy Boga, od Ojca narodzenie [Syna] i pochodzenie [Ducha] ogłosili i wyrwawszy nas z otchłani niewiary, do wiary prawosławnej poprzez łaskę Ducha przywiekli.

Sedalen [drugi] w tonie czwartym na wzór Rychle wyprzedź...

O, Siedmiu sławnych Świętych, źródła cudów, wiernie was czczących od troski i niedoli wybawcie siłą Chrystusa Władcy, śmiałość przed Nim mając i po wieki wraz z mocami niebiańskimi przed Nim stojąc<sup>18</sup>.

[hymn pochwalny] Wychwalamy was, Siedmiu Świętych równych Apostołom Mężów, którzy wszystkie kraje słowiańskie nauką swoją oświeciliście i do Chrystusa przywiekliście.

Sedalen [trzeci] w tonie ósmym na wzór Mądrość i słowo...

Nauczywszy ród bułgarski pobożności i wygłosiwszy prawdziwą wiarę, poprzez chrzest boski przywiekliście go do Boga, o pełni łaski. Herezję trójjęzyczną\* mądrze pokonałiście, dolegliwości tych, co są w niemocy, uzdrawiacie i słowem duchy przepędzacie, wielebni wyznawcy Trójcy. Módlcie się do Pana, aby świętującym czcigodną waszą pamięć odpuszczenie występków darować raczył.

Kanon Siedmiu Świętym Mężom w tonie czwartym z akrostychem

СЕДМОЧИСЛЕННИКИ ГРИГОРИЙ ВОСПОЮ  
(APOSTOŁOM SŁOWIAŃSKIM GRIGORIJE)

Pieśń I

Refren: Siedmiu Świętych Mężów, módlcie się do Boga za nami!

Abym, radując się, pieśnią was wysławiał, o najjaśniejsi Święci Mężowie, niebios rozumu boskie gwiazdy, mój pogrążony w mroku umysł mądrości bożej oświećcie światłem!

Pragnąc podążać Twymi ślady, tych Siedmiu Świętych uciechy ciała, namiętnościami i żądzami targanego, dla nas porzuciło.

O Siedmiu Świętych pełnych łaski, wtedy gdy Chrystus w was zamieszkał, Poczyciela łaskawości deszczem niosącym siedmiokrotne dary pokropił was z wysokości przebywający na niebiosach Ojciec, zgodnie z prorocstwem Izajasza<sup>19</sup>.

18 1 J 3, 21 i 5, 14 (por. przyp. 315).

19 Por. Iz 32, 15.

## Do Matki Boskiej\*

Stałaś się nie mając żadnej skazy Oblubienicą władającego wszystkim Pana, przyozdobiona światłem Matko, poczęłaś bowiem narodzonego przed wiekami, o, najczystsza, i bez zbliżenia i obcowania cielesnego Go zrodziłaś, męża nie znając.

## Pieśń III

Twierdza ognista trójjęzycznej herezji zgasła, bowiem Siedmiu Świętych Mężów całą Ziemię Bułgarską zanurzyło w oczyszczającej wodzie chrztu świętego.

Oddani władzy kościelnej, Święci Mężowie dotarli do Rzymu i swoje księgi słowiańskie zatwierdzili, a poprzez nauczanie prawa bożego bułgarski lud do prawosławnej wiary przywiedli.

Łaską prawdy wychwalamy Twoich, Chryste, równych Apostołom Metodego i Cyryla, Klemensa i Nauma, Sawę, Gorazda i Angelarego, którzy z aniołami się współwesela.

## Do Matki Boskiej

Orędownika życia wieczystego, wśród świętych święcie przebywającego, Bogurodzico, zrodziłaś, albowiem byłaś niczym niwa nieorana, wszystkim przystępującym kłosa życia kielkujący dając.

## Chwała

Niech świętuje dziś Cerkiew Bułgarska czcigodną uroczystość Siedmiu Świętych równych Apostołom Mężów, bowiem oni umocnili Bułgarię boskimi swoimi dogmatami.

## Pieśń IV

Mądrości boskiej pełni, ludowi słowiańskiemu w Trójcy będącego Boga głosiliście, Źródło Ducha i Rodziciela Syna doskonałego, za słowem proroków i śladami apostołów podążając.

Sławy boskiej oglądania ewangelicznie pragnąc, w czystości zachowaliście swe serca i licznych udręk i prześladowań doznaliście, w męstwie i mądrości rany znosząc i za wiarę Chrystusową, pokrzepieni Duchem, złośliwe obelgi i zniewagi przyjmując.

## Do Matki Boskiej

Łono mającą nieskalane i Boga za nas nieustannie błagającą Maryję, przyjdźcie, wszyscy wierni, pieśniami wychwalać, jako że jest Ona bez porównania wyższa od Serafinów i ludzi, Orędowniczka nie znająca nieczystości grzechu.

## Pieśń V

Ogarnął całą ziemię donośny głos wasz, Święci Mężowie, i wypełnione boską mądrością słowa nauczania waszego dotarły aż do krańców północnych – poprzez nie wybawieni zostali wierzący w Trójcę, która nie zna początku.



Was Ten sam Pan, co Abrahama przyrzekł dać na znak błogosławieństwa narodom, ludowi bułgarskiemu podarował – przez to nagrodę przyjęliście i radości Pana waszego dostąpiliście.

I do Bułgarów będąc wysłanymi, głosiliście im Trójcę niestworzoną – Boskość Ojca i Syna i Ducha Świętego, herezje zaś wszelkie ostatecznie unicestwiliście i wilki ich daleko przegoniliście.

Do Matki Boskiej

Archaniołowie i Aniołowie niewypowiedziane Twoje narodzenie w niebiosach wychwalają, o Najczystsza – tak jak na ziemi wznoszone są pieśni rodu ludzkiego, sławiące Mającego najwyższą władzę Syna Twego, Boga i Człowieka.

Pieśń VI

Niech obfita łaska Siedmiu Świętych Mężów zsyła nam dzisiaj z nieba cuda, by nasycił się świat cały, chwalcący ich pełnym miłości śpiewem.

Siedmiu Świętych zastępie, podobnie Apostołom pogardą darzyłeś wszystko, co przemija, i umiłowałeś wieczną prawdę Bożą; wiecznego zaś Chrystusa wychwaliwszy, sławy wiecznej dostąpiłeś.

Kiedy ujrzawszy, poznał Pan, o Mędrcy Boży, wasze trudy i znoje głoszenia wiary, darował wam ku chwale przybytek pierworodnych.

Do Matki Boskiej

Idoli czczenia grzechu ród ludzki pozbył się poprzez Słowo Boże, o Bogurodzico, które na Ciebie w Narodzeniu swoim zstąpiło z wysokości, o wszelkiej skazy pozbawiona.

Kontakion\* w tonie czwartym

Niezwycięzeni, w trudach przebywając, knowania wrogów niewidzialnych mocą boską pokonaliście, wielu zaś nieoświeconych Bułgarów wiary prawosławnej nauczysz, dostąpiliście wieńców chwały. O Siedmiu Świętych Mężów, módlcie się za nami do Chrystusa, aby darował grzechów odpuszczenie.

Ikos\*

Niosących w sobie Boga Siedmiu Świętych Mężów, jaśniejących trudami głosicieli pobożności, prawdziwy filar i fundament Kościoła, boskich wyznawców dogmatów Chrystusowych, którzy herezje ogniem Ducha wypalali i wiarę prawosławną jawnie głosili – przyjdźcie, wierni, godnie wychwalić. Oni bowiem nauką Pism ród bułgarski z dzikich sadów na glebę żyzną przesadzili i wszystkich do nieskalanej wiary poprzez boski chrzest przywiedli. Przeto wołajmy do nich: Ojcowie boscy, równi Apostołom Święci Mężowie, módlcie się za nami do Chrystusa, aby darował grzechów odpuszczenie.

## Pieśń VII

Misteria Ducha po ojcowsku ludowi słowiańskiemu szczepiąc, wtrąceni byli do ciemnicy Święci Mężowie, i uwolniwszy się z tych więzów, radośnie zaśpiewali: *Błogostawiony jesteś, Panie, Boże naszych przodków, i pełen chwały!*<sup>20</sup>

Głosząc naukę najwyższej mądrości na ziemi, staliście się dla ludzi uzdrowicielami, obecnie zaś – już nie poprzez zwierciadło<sup>21</sup> – Królowi Królów śpiew zanosząc nieustannie: *Błogostawiony jesteś, Panie, Boże naszych przodków, i pełen chwały!*

Racz obdarować nas obficie, o wieczne niestworzone Światło trzech promieni, Trójco boskości pełna – Ojczy, Synu i Duchu boski, przez modły Świętych Siedmiu Mężów, co Ci śpiewają: *Błogostawiony jesteś, Panie, Boże naszych przodków, i pełen chwały!*

Do Matki Boskiej

I przybytkiem żywym, i komnatą przepiękną, i lśniącym złotem tronem Stwórcy stałaś się Ty, Oblubienico nieskalana, do Niego zaś śpiewamy: *Błogostawiony jesteś, Panie, Boże naszych przodków, i pełen chwały!*

## Pieśń VIII

Głos modlitw Siedmiu Świętych, Trójco, przyjmij i od wszelkiego zła i wiecznej męki wybaw, i obdarz nas wszelako, o początku nie mająca, godnością wstępu do Ede- nu, śpiewających: *Wszystkie Pańskie dzieła, błogostawcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!*<sup>22</sup>

Odbiciem boskim światłość Bezgrzesznego was olśniła i apostołskie powołanie dała, za waszą sprawą wszechświat do śpiewu porywając: *Wszystkie Pańskie dzieła, błogostawcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!*

Do Matki Boskiej

Ratunek ludziom dziś za sprawą Twą zaiste bliższy jest, o Czysta. Wybaw więc mnie z przewinień; pod Twą osłonę się uciekam i pełen rozrzewnienia śpiewam: *Wszystkie Pańskie dzieła, błogostawcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!*

## Pieśń IX

I będąc przybytkami Ducha, głosicielami Słowa i zwierciadłem Ojca, o sławni Święci, wraz z aniołami dziś boską radością się weselcie, przed tronem Najwyższego stojąc.

20 Dn 3, 26.

21 Por. 1 Kor 13, 12; 2 Kor 3, 18.

22 Dn 3, 57.

Jako Siedmiu Świętych Ojców, Metody i Cyrylu, Klemensie i Naumie, Sawo, Gorazdzie i Angelary, do Pana bez ustanku módlcie się za nami, by raczył dać nam wielu grzechów wybaczenie i Królestwa Niebieskiego dziedziczenie.

Do Matki Boskiej

Esencjo czystości, Matko Boża, uwolnij nas ze sponów namiętności, ukoić racz pokusy grzechów i uchron nas od zgorszeń Złego, i niech pobożni przez modlitwy Twoje zarodek wszelkich nieprawości zniweczą.

Chwała na wzór Niewiasty, słuchajcie...

Wychwalmy dziś wszyscy żarliwie Siedmiu Świętych Mężów, boskich wyznawców wiary, równych Apostołom Metodego i Cyryla, Klemensa i Nauma, Sawę, Gorazda i Angelarego, pasterzy bułgarskich i latarnie dalmackie!

Stichery chwalebne w tonie ósmym na wzór O, cudzie przesławny...

O, cudzie przesławny – Bóg, na Siedmiu Świętych Mężów wylawszy wody Świętego Ducha, wypełnił ich Swoją mądrością i posłał do Bułgarów tych głosicieli słowa i kapłanów! Niewypowiedziana jest Twoja Opatrzność, Władco – przez nią, o Chryste, wybaw dusze nasze, bowiem jedyny jesteś pełen łaski.

O, cudzie przesławny – Bóg na Siedmiu Świętych Mężach jako na siedmiu filarach wznosił Cerkiew niepokromionym Bułgarom poprzez głoszenie Pisma i słowiańskich liter utworzenie! Wielkie są Twe wyroki, Władco – przez nie, o Chryste, wybaw dusze nasze, bowiem jedyny jesteś pełen łaski.

O, cudzie przesławny – Bóg, Siedmiu Świętym Mężom dawszy sławną moc czynienia cudów, opętanych wybawił z udręk, cierpiących – z dolegliwości wielkich, a wszystkich – z nieprawości grzechu. Wielkie są cuda Twoje, Władco – przez nie, o Chryste, wybaw dusze nasze, bowiem jedyny jesteś pełen łaski.

Chwała w tonie czwartym

Wielebni Święci Mężowie, naukę Apostołów przyjąwszy i poprzez cnotliwy żywot przybytkami Ducha Świętego będąc, dogmaty Kościoła Prawosławnego starannie wyjaśniliście i pobożną wiarę w Bułgarach trwale umocniliście. Dziś zaś na niebie wraz z zastępami bezcielesnymi przed najwyższym tronem Świętej Trójcy stoicie i chwalebna pieśń nieustannie śpiewacie – módlcie się do Zbawcy i Pana, by światu pokój dał i zbawił dusze nasze.

Koniec i Bogu chwała.

przeł. Ivan Petrov

LEGENDY LUDOWE  
I  
MEMORATY  
Z OKOLIC OCHRYDY



## 1. Ochryda<sup>1</sup>

Powiadają, że kiedy budowano twierdzę ochrydzką, Justynian wspiął się na nabrzeża, na których leży miasto, i patrząc na piękne jego okolice, zawołał „Och, *rid*” (‘och, jakie piękne *rid* – tj. pagórki). I odtąd zaczęto nazywać miasto Ochrydą.

przeł. Małgorzata Skowronek

## 2. Jezioro Ochrydzkie<sup>2</sup>

Powiadają, że dawniej Jeziora Ochrydzkiego nie było, a na jego dnie rozpościerała się szeroka dolina z licznymi wsiami. Pośrodku doliny znajdowało się źródło, które otwierano i zamykano; jego wodę pito i prano w niej koszule. Pewna kobieta, piorąc raz pod wieczór, zapomniała zamknąć źródło. Woda ciekła całą noc; rano, gdy ludzie wstali, zobaczyli, że cała dolina zalana jest wodą. Nie mając nadziei na możliwość zamknięcia źródła, by się ratować – ruszyli w pobliskie góry. Tak powstało dzisiejsze jezioro.

Mówią, że klucze do jeziora znajdują się pod wzniesieniem, na którym Święty Naum pobudował klasztor. Wierzy się, że Święty jest strażnikiem kluczy, które, jeśli ich użyć, mogą zatopić równinę Ochrydy i Strugi. Mówią też, że to jezioro jest połączone z Jeziorem Prespanskim, o którym wierzą, iż wpływa pod górą Galiczicą do Ochrydzkiego; i że, jeśli by odciąć to połączenie, Jezioro Prespanskie zaleje okolice.

Mówią wreszcie, że głębokości tego jeziora zmierzyć nie można, że nikt nie może tego dokonać. Kiedyś pewna kobieta, nie zważając na te słowa, zabrała do łódki sznur, przywiązała na [jego] końcu kawałek żelaza i wypłynęła na środek jeziora, by je zmierzyć. Wtedy powstały fale tak wysokie, że niemal ją zatopiły. Niewiasta gorąco pomodliła się do Świętego Nauma, by jej wybaczył, i obiecała wznieść monaster w tym miejscu, w którym dobije do brzegu. I naprawdę – tam, gdzie znalazła ocalenie, zbudowała klasztor – „Święty Zaum”, czyli uczyniony „dla rozumu”.

przeł. Małgorzata Skowronek

1 *Охрид*, [w:] *Български народни песни* собрани от Братя Миладиновци Димитрия и Константина и издани от Константина, Загреб 1861 (wyd. fototyp.), s. 526.

2 *Охридско езеро*, [w:] *Български народни песни* собрани от Братя Миладиновци Димитрия и Константина и издани от Константина, Загреб 1861 (wyd. fototyp.), s. 526-527.



### 3. Podanie o Jeziorze Ochrydzkim i Pelisterskim oraz Markowej cysternie<sup>3</sup>

Miejsce, w którym dziś się znajduje Jezioro Ochrydzkie, w dawnych czasach było równiną, gdzie kwitły najpiękniejsze łąki.

Blisko miasta Ochrydy znajdowało się źródło, bardzo głębokie i obmurowane jak studnia z zasuwą od góry, tak, że zamykało się jak pudełko – i nie można było nawet nitki przez nią przeciągnąć. Miasto Ochryda było właściwie jak wieś, a ponieważ nie posiadało ani czesmy<sup>4</sup>, ani studni, ochrydzkie kobiety czerpały wodę z tegoż źródła; każda kobieta, która zaczerpnęła wody ze źródła, musiała dokładnie zasunąć pokrywę. Nie po to, aby go nie zanieczyścić, ale z powodu przykazania, przekazywanego niewiastom i mężczyznom z dziada pradziada, że należy źródło zamykać, bo inaczej woda wypłynie i zaleje całe pole, a może też i wieś. Pamiętając o tym starym przykazaniu, ochrydczanie z dużym trudem otwierali i zamykali źródło, bo wszyscy wierzyli, że jeśli zostawią pokrywę otwartą, woda wytrysnie – i rzeczywiście ich to spotkało. „Czego się boisz i czego lękasz, to cię spotka”, mawiali starzy, gdy się to przydarzyło naszym sąsiadom, ochrydczanom. Pewna głupia niewiasta czerpała wieczorem wodę i z lenistwa czy bezmyślności nie zamknęła pokrywę. Skoro źródło pozostało otwarte, wytrysnęło z ujścia na zewnątrz, i płynęło, płynęło całą noc, aż pole wypełniło się wodą i przemieniło w błoto.

O świcie wybrały się kobiety czerpać wodę i co widzą – całe pole zalane wodą ze źródła, i nie mogły już podejść i nabrać wody ze źródła, tylko zbierały ją zewsząd. Pytały, szukały, co to była za kobieta, co zostawiła źródło otwarte – i znalazły, ale cóż robić, zabić? Co się stało, to się nie odstanie. Z dnia na dzień przybywało wody, przybywało, aż powstało całe jezioro, takie, jakim je widzimy dziś, [ze wszystkich] największe.

Wiedzieli starzy ochrydczanie, że trzeba źródło zamykać, żeby nie wytrysło i nie zalało pola – widać anioł im powiedział. I zabronili młodym je otwierać, aby się nie potopili.

Tak oto pożar powstaje z jednej iskry, gdy ludzie nie uważają.

Czy tylko ochrydcy starcy wiedzą o [pochodzeniu] jeziora? A czy bitolscy nie potrafią opowiadać o jeziorze znajdującym się na górze Pelister, o tym, że kiedy nadejdzie czas, przeleje się i zatopi całą Bitolę i okoliczne pola? Wszyscy bitolczanie o tym wiedzą, i kiedy opowiadają historię w jakiejś rozmowie, włosy się jeżą ze strachu na myśl o tym, że jezioro może z Pelisteru spłynąć. Ale czy moi rodzice nie obawiają się cysterny, którą pobudował Królewicz Marko pod wieżą swojego imienia? Zatkaną tam wodę nie wiem iloma workami wypełnionymi bawełną, wielkimi na arszyn – więc zamknął

3 *Предание за Охридското и Пелистерско езеро и Марковата стерна*, [w:] Марко К. Цепенков, *Фолклорно наследство, т. 4. Легенди и предания*, София 2006, nr 260, s. 342-343.

4 Źródło obmurowane tak, że powstaje ujęcie wody.



Święci Cyryl i Metody, fresk z cerkwi pw. św. św. Archaniołów, Studena (Bułgaria), 1869 r., fot. V. Dimitrov.

wodę i tak uratował równinę prilepską, żeby nie stało się to, co z Jeziorem Ochrydzkim. I chociaż cysterna jest solidnie zamknięta, ludzie w Prilepie i tak się boją, że pęknie i że woda zatopi miasto i równinę.

przeł. Małgorzata Skowronek

#### 4. Podanie o monasterze „Zaum”<sup>5</sup>

Starzy ludzie opowiadali, że Jezioro Ochrydzkie nie ma dna. Wielu je mierzyło i chciało sprawdzić jego głębokość, i każdy, co próbował, mówił, ile arszynów zmierzył. Pewna kobieta (niektórzy mówią, że królowa) wybrała się na środek jeziora mierzyć jego głębokość. A ono – jakby samo próbowało odwieść ją od tego, co niemożliwe: na cichym i spokojnym jeziorze podniosły się fale wysokie jak góry. Podrzucały łódź,

5 *Предание за манастира „Заум”*, [w:] Марко К. Цепенков, *Фолклорно наследство, т. 4. Легенди и предания*, София 2006, nr 259, s. 341-342. Uwaga M. Serenkova: „Od pewnego mieszkańca Ochrydy dowiedziałem się, że kobieta ta przez trzy lata przędała nić i tą nicią próbowała mierzyć głębokość jeziora, ale nie zdołała – nie sięgnęła dna” (zob. przypis 429).

którą kobieta płynęła, i zaczęła się topić. Żeglarze trzymali ster, żeby nie utonąć, ale, jak to mówią, głową muru nie przebijesz. Przerażona kobieta padła na kolana, zaczęła modlić się do Boga i obiecywać, że zbuduje monaster tam, gdzie ją wybawi z rozszalałych fal jeziora. Gdy obiecała wzniesić monaster, fale zaczęły się zmniejszać, a łódź powoli dobijała do brzegu. Uratowała się i kobieta, i wszyscy, którzy byli w łodzi.

– Niech mi to będzie ku przestrodze – powiedziała do wiosłarzy – za to, że próbowałam mierzyć głębokość jeziora.

Tymi słowy nakazała zbudować w owym miejscu monaster i nazwała (to jest nadała świątyni imię) „Zaum” – na pamiątkę strachu, którego doznała: aby patrzeć nań i pamiętać, że omal się nie utopiła. I nie tylko ona patrzyła i pilnowała się, by nie wypływać na jezioro, ale i każdy człowiek, który tam przebywał.

Wszyscy ochrydczanie znają tę historię.

przeł. Małgorzata Skowronek

## 5. *W dzień Świętych Cyryla i Metodego*<sup>6</sup>

W uroczystość Świętych Cyryla i Metodego było nas w klasztorze Świętego Nauma sporo kobiet. Była wśród nas popadia, żona popa Stefana. Przybyli skopjanie, weszli do monasteru, do grobu Świętego Nauma. Weszliśmy i my. Wszyscy usłyszeliśmy bicie serca Świętego, usłyszaliśmy i my.

Wyszliśmy na dziedziniec, rozmawiałam z popadią. Mówi mi:

– Najmocniej serce Nauma bije w dzień Świętych Cyryla i Metodego, kiedy są wszyscy razem: Święty Klemens, Święty Naum, i Święci Cyryl z Methodym.

przeł. Małgorzata Skowronek

## 6. *Z Cyrylem i Methodym*<sup>7</sup>

Kiedyś, przed wieloma wiekami, żył pewien bardzo potężny król. Głosząc Bożą wiarę, przybyło do jego królestwa Siedmiu Świętych Mężów, wśród których najśłynniejszy to: Święty Cyryl, Święty Metody, Święty Klemens i Święty Naum. Będąc innej wiary, król uwięził Siedmiu Świętych, twierdząc, że oszukują lud. Potem udał się na daleką wojnę, pozostawiając w pałacu żonę i córkę. Królewska córka była najpiękniejszą panną w państwie i chyba z tej wielkiej urody, po wyjeździe ojca, dotknięta urokiem ciężko się rozchorowała. Jej matka szukała leku wszędzie, lecz na próżno.

6 *На денот на свети Кирил и Методија*, [w:] В. Стојчевска-Антиќ, *Климент и Наум Охридски во народната традиција*, Скопје 1982, s. 54.

7 *Со Кирил и Методиј*, [w:] В. Стојчевска-Антиќ, *Климент и Наум Охридски во народната традиција*, Скопје 1982, s. 70.

Więzienie, w którym zamknięto Siedmiu Świętych, znajdowało się blisko pałacu, i szybko dowiedzieli się oni o chorobie królowny. Kiedy pewnego dnia królewski sługa przyniósł im pożywienie, Klemens powiedział mu:

– Możemy wyleczyć królownę.

Dowiedziawszy się o tym, królowa natychmiast ich uwolniła. Wtedy Klemens udał się na miejsce zwane Gabawci, zaczerpnął źródlanej wody i przyniósł ją królownie. Wyzdrowiała po wypiciu kilku kropli. A gdy król dowiedział się o dobrodziejstwie, które wyświadczyli mu Święci Mężowie, hojnie ich wynagrodził, uwierzył w Bożą moc i pozwolił szerzyć wiarę chrześcijańską na swoich ziemiach.

przeł. Małgorzata Skowronek

## 7. *Święty Naum i Żydzi*<sup>8</sup>

Kiedy nadszedł czas pochwycenia Chrystusa, Święty Naum zapytał:

– Co robić?

Jedni odpowiedzieli: „Uciekamy”. Inni: „Będziemy się ukrywać”. A ostatni rzekł:

– Gdzie się skryjemy? Nie mamy się gdzie schować, wszystko tu jest żydowskie.

Uczniowie udali się na Świętą Górę i tam się zebrali. Wtedy nie było tam monasterów, tylko jaskinie. Święty Naum powiedział:

– Ja wracam tam, gdzie się urodziłem – i poszedł z powrotem.

A król żydowski dowiedział się, że Naum wrócił w ojczyste strony.

Kiedy Święty Naum dowiedział się, że król go szuka, udał się do Sołunia. I znalazł tam Cyryla i Metodego. I razem, pieszo, wyruszyli z Sołunia. Ruszyli do Rzymu. Święty Naum powiedział:

– Nie mogę iść dalej, nogi mnie bolą.

I gdy mieli go złapać Żydzi, to żeby temu zapobiec, zakopał się żywcem w ziemi. I tak jego ciało pozostało [nienaruszone].

przeł. Małgorzata Skowronek

## 8. *Święty Razmo, Święty Naum i Święty Klemens*<sup>9</sup>

Po śmierci Świętego Cyryla i Świętego Metodego Święty Razmo, Święty Naum i Święty Klemens udali się do pewnego króla, który pięknie ich powitał i ugościł, bo widział, że to dobrzy ludzie. A kiedy odpoczęli, pytał, dokąd się udadzą. Święty Klemens

8 *Свети Наум и евреите*, [w:] Н. Целакоски, *Свети Наум Охридски Чудотворец*, Прилеп 1997, s. 43, nr 18.

9 *Свети Размо, свети Наум и свети Климент*, [w:] Н. Целакоски, *Свети Наум Охридски Чудотворец*, Прилеп 1997, s. 43, nr 17.

powiedział, że wyruszą do jego rodzinnego miejsca, wsi Zagorczeni, za monasterem Świętego Nauma. Dotarliszy tam, Święci głosili Ewangelię i budowali świątynię.

przeł. Małgorzata Skowronek

## 9. *Święty Naum, Święty Razmo i Święty Klemens*<sup>10</sup>

Carewna zachorowała na świerzb. Car nigdzie nie mógł znaleźć lekarstwa, choć szukał tak, jak dla cesarskiego dziecka, wszędzie. Nic jednak nie pomagało, cała była w krostach, aż człowieka wstręt ogarniał, kiedy na nią patrzył. Wreszcie jakiś szpieg powiedział:

– Ty, [carze,] nigdzie nie znajdziesz leku. My, chrześcijanie, mamy medyków, którzy wyleczą każdego, kto trafi pod ich opiekę.

Car pojął, że pośród nich był Święty Razmo. Powiedzieli mu więc:

– Albo uzdrowisz dziewczynę, albo wystawimy cię na straszne męki.

– O, poczekajcie trzy dni. Wyproszę miłosierdzie od Pana, zobaczycie!

Święty Razmo odnalazł Świętego Klemensa i kochanego Świętego Nauma. Miejsce, w którym ich spotkał, po dziś dzień nazywane jest Niedola, ponieważ przypomina o owym nieszczęściu. Tam modlili się dzień i noc. Bo obojętnie jaka byłaby to choroba, nawet najstraszniejsza, jeśli człowiek ma żyć, to choroba przeminie, ale jeśli ma umrzeć, to i tak wkrótce czeka go śmierć. Święty Razmo, Święty Naum i Święty Klemens wykopali dół podobny do studni, a wypływająca z niego woda zaczęła wrzeć. Zabrali wtedy carewnę, rozebrali ją do naga, tak jak ją matka urodziła, i zanurzyli w wodzie. Tak jak żmii, kiedy zrzuca skórę, zniknęły dziewczynie wszystkie krosty. I oddali gołąbkę matce, bo do niej należała.

Wiele jest takich cudów w naszych stronach. Nasze miasto jest słynne za przyczyną cudów, które czynili Święty Klemens i Święty Naum.

przeł. Magdalena Pasik

## 10. *Święty Klemens i wdowa*<sup>11</sup>

Przed wieloma laty w okolicach Ochrydy żyła pewna bogata wdowa; miała trzech synów. Na nieszczęście, wszyscy trzej ciężko chorowali. Długo chodziła wdowa po medykach i babach-znachorkach, ale nie było leku dla chorych dzieci. Rozpaczała wdowa nad synami; byli wszystkim, co na świecie miała. Pewnej nocy ukazał jej się we śnie białobrody starzec i rzekł:

10 *Свети Наум, свети Размо и свети Климент*, [w:] В. Стојчевска-Антиќ, *Свети Наум Охридски*, Скопје 1997, s. 130.

11 *Вдовицата и свети Климент*, [w:] В. Стојчевска-Антиќ, *Климент и Наум Охридски во народната традиција*, Скопје 1982, s. 30.

– Jestem Święty Klemens. Wiem, że zadręczasz się cierpieniem swoich dzieci, ale jeśli chcesz, żeby wyzdrowiały, musisz wybudować trzy monastery. Zacznieś pracę od jutra. Bądź cierpliwa.

Z samego rana wdowa zebrała majstrów, wybrała miejsce na monastery i zaczęła budować. Następnego dnia, gdy przybyła na miejsce, zadziwiła się: powstające monastery legły w gruzy. I tak codziennie – to, co budownicy postawili za dnia, w nocy ktoś burzył. Wdowa była jednak cierpliwa i uparta. Po roku monastery przestały nocą niszczyć. Wtedy odzyskali zdrowie synowie, a monastery: Świętego Jana [na] Kaneo, Świętego Klemensa i Świętego Razmo stoją do dziś.

przeł. Małgorzata Skowronek

## 11. *Święty Naum i Święty Klemens jednocześnie wznoszą swoje świątynie*<sup>12</sup>

Święty Naum i Święty Klemens, głosząc wiarę Chrystusową – każdy po innej stronie jeziora – postanowili jednocześnie zbudować świątynie; w ten sposób w tym samym czasie poczęto wznosić cerkiew Świętego Klemensa w Ochrydzie i monaster Świętego Nauma. Murarze z obu brzegów [jeziora], na których budowano świątynie, przeciągnęli nad jeziorem sznur i tym sznurem przekazywali sobie potrzebne narzędzia. Porozumieli się przy tym, żeby się dowiedzieć, czyja cerkiew wcześniej zostanie ukończona, tak: kiedy zadrży sznur, należy zaprzestać pracy, aby zobaczyć, ile zbudowano. Cerkiew Świętego Klemensa była już prawie gotowa, tylko kopułę postawić, gdy na sznurze siadły czarne gawrony i sznur się zatrzęsł; murarze pomyśleli, że to dany znak i zaprzestali pracy. Dlatego Turkom łatwo było tę świątynię poturczyć, dodali tylko minaret, bo kopuły nie było. A u Świętego Nauma pracowali nadal, i kiedy skończyli, czekali na znak – ale znaku nie było. Następnego dnia na sznurze przysiadły białe gołębie i sznur się zatrzęsł, ale Święty Naum był gotów od poprzedniego dnia.

przeł. Małgorzata Skowronek

## 12. *Zmęczony orzeł*<sup>13</sup>

Święty Klemens i Święty Naum byli braćmi. Po powrocie z Moraw osiedlili się po przeciwnych stronach Jeziora Ochrydzkiego i głosili naukę swoich nauczycieli, Świętych Cyryla i Metodego.

12 *Свети Наум и свети Климент истовремено почнале да ги градат своите храмови.* [w:] В. Стојчевска-Антиќ, *Свети Наум Охридски*, Скопје 1997, s. 112.

13 *Уморениот орел.* [w:] В. Стојчевска-Антиќ, *Свети Наум Охридски*, Скопје 1997, s. 113.



Bracia umówili się, że wybudują monaster – każdy po swojej stronie oraz, że budowę rozpoczną i zakończą jednocześnie.

Nie było wtedy telefonów, więc aby się porozumiewać, od jednego do drugiego brzegu rozciągnęli sznur, do którego po stronie Świętego Nauma przywiązany był dzwoneczek. Święty Klemens, jako że był starszy, miał dać sygnał do rozpoczęcia pracy: dopiero wtedy, kiedy potrząśnie liną i dzwoneczek zadzwoni, Święty Naum będzie mógł zacząć budować. Ale natychmiast jakiś zmęczony orzeł, który przelatywał nad jeziorem, sfrunął na sznur żeby odpocząć. Pod jego ciężarem sznur się naprężył i u Świętego Nauma dzwoneczek zadzwonił. Święty rozpoczął budowę myśląc, że jego brat – Święty Klemens już dał znak. Dlatego Święty Naum zbudował swój monaster przed Świętym Klemensem.

przeł. Magdalena Pasik

### 13. *O Świętym Klemensie*<sup>14</sup>

W mieście Ochrydzie rośnie mnóstwo wszelkiego rodzaju drzew owocowych, które nie wszędzie można odnaleźć. Mówią, że w Ochrydzkiem Święty Klemens nie tylko ludzi oświecił wiarą chrześcijańską, ale i drzewa owocowe uszlachetnił; przynosząc z Azji owoce i sadzonki, szczepił dzikie dotąd drzewa owocowe.

przeł. Małgorzata Skowronek

### 14. *Nauczyciel Klemens*<sup>15</sup>

W jednej ze wsi pod Galiczicą co drugi dzień pewien starzec wychodził na łąkę nad wsią i nauczał dzieci czytać i pisać, a dorosłych – jak szczepić drzewa i jak lepiej uprawiać pole.

Tak co dwa dni przychodził dobry starzec, a ludzie bardzo go kochali. Później, kiedy zrozumieli, że tym nauczycielem jest Święty Klemens, przyjmowali go lepiej niż najbliższych krewnych. W końcu zaczęto mówić, że to święty, i łąki, na których nauczał dzieci i dorosłych, ogłoszono świętym miejscem. Dlatego zabroniono na nich wypasu bydła. Każdy tego przestrzegał, poza jednym niesfornym dzieckiem, które nie bacząc na zakaz, wypasało na łące bydło, bo rosła tam najpiękniejsza trawa i kwiaty.

Pewnego dnia ukazał się dziecku we śnie Święty Klemens i powiedział, żeby nie chodziło tam pasać. Ale dziecko – jak to dziecko, nie posłuchało. Rozchorowało się

14 *За свети Климента*, [w:] K. Шапкарев, *Сборник от български народни умотворения*, т. 1. София 1973, s. 271.

15 *Учителот Климент*, [w:] Т. Вражиновски, *Македонска народна библија. Библиски мотиви во народната традиција*, Скопје 2006, s. 352, nr 83.

wtedy i z dnia na dzień miało się gorzej. Matka leczyła je na wszelakie sposoby, ale nic nie pomagało. W końcu wpadła na to, co mu jest. Obiecała synka Świętemu Klemensowi, jeśli uratuje mu życie. Ale Święty Klemens zlitować się nie chciał.

Ponieważ kobieta była bogata, przyrzekła, że wystawi Świętemu cerkiew, jaką zechce. Tym razem Święty Klemens się zgodził. I kiedy dziecko wyzdrowiało, matka dotrzymała obietnicy i pobudowała cerkiew Świętego Klemensa, która stoi do dziś.

przeł. Małgorzata Skowronek

## 15. *Święty Klemens w Ochrydzie*<sup>16</sup>

Kiedy Święty Klemens przybył do Ochrydy, zobaczył, że ludzie nie mieszkają w domach, ale w szałasach pokrytych słomą i podpartych belkami. Wtedy nauczył ich mурować solidne domy z kamienia. Najpierw Święty Klemens zbudował swoją cerkiew, a później wszyscy zaczęli wznosić kamienne domy.

przeł. Małgorzata Skowronek

## 16. *Ślady stóp Świętego Klemensa*<sup>17</sup>

W Ochrydzie znajduje się kamień, na którym widać ślady podeszew, o których mówią, że pozostały po Świętym Klemensie.

przeł. Małgorzata Skowronek

## 17. *Car Samuel i Święty Klemens*<sup>18</sup>

Pod twierdzą ochrydzką car Samuel toczył ciężkie boje z tureckim wojskiem. Przełano wiele krwi. Samuel straciłby całe wojsko, gdyby wówczas, dosiadając białego konia, nie pojawił się przed wrotami twierdzy Święty Klemens i nakazał zaprzestać walki – poczym powrócił do swojej cerkwi.

Po ogromnej sile konia, po podkowach pozostawały na bruku głębokie ślady, a iskry tryskały niczym błyskawice. Widząc to, wojska zlekły się, zaprzestały walk i się rozjechały.

16 *Свети Климент во Охрид*, [w:] В. Стојчевска-Антиќ, *Климент и Наум Охридски во народната традиција*, Скопје 1982, s. 29.

17 *Свети-Климентова стапалка*, [w:] *Български народни песни* собрани от Братя Миладиновци Димитрия и Константина и издани от Константина, Загреб 1861 (wud. fototur.), s. 527.

18 *Цар Самоил и св. Климент*, [w:] В. Стојчевска-Антиќ, *Климент и Наум Охридски во народната традиција*, Скопје 1982, s. 39.

Starczy opowiadali, że pod Górnymi Wrotami, na bruku, pozostały ślady podków konia Świętego Klemensa.

przeł. Małgorzata Skowronek

## 18. Święty Klemencjusz (*Aklemiusz*)<sup>19</sup>

Święty Klemencjusz, którego nazywają też Świętym Aklemiuszem, przypada co rok dwudziestego piątego listopada, a ludzie – niemal wszędzie – chcą go liturgią, jako wielce umiłowanego przez Boga i obrońcę narodu. Uważa się go za świętego łaskawego szczególnie dla grzeszników, którzy kają się i porzucają złe czyny. Oto, co ludzie opowiadają o Świętym Klemencie:

Święty Klemencjusz był kapłanem w pewnej małej wsi i był towarzyszem Świętego Mikołaja, który również był kapłanem w innej, pobliskiej wsi. Pewnego świątecznego dnia Święty Klemencjusz odprawiał w cerkwi świętą Liturgię. Nagle w ołtarzu ukazał mu się anioł Pański i rzecze:

– Klemencjuzu, Klemencjuzu, nie jesteś godzien odprawiać tej mszy, bo wczoraj popełniłeś wielki grzech, którego kapłan przed Liturgią nie powinien był popełniać. Dlatego bądź przeklęty; nie umrzesz i twoje ciało nie ulegnie zniszczeniu, dopóki nie zostanie ci odpuszczone!

Święty Klemencjusz był człowiekiem porywczym i bezpośrednim, rozżaliła go klątwa anioła, i odpowiedział rozgniewany:

– A i ty, da Pan, przemień się w kamień i pozostań w tej postaci, póki ci nie pobłogosławię!

Odtąd Święty Klemencjusz chodził przeklęty przez anioła, ale i ten stał się zimną skałą, dokładnie w tym miejscu w ołtarzu, w którym Święty Klemencjusz go przeklął.

Później Święty Klemencjusz odszedł do świata i długi czas wędrował jako żebrak i kajał się za swoje grzechy. Minęło wiele stuleci i Klemencjusz wrócił w swoje strony. Trafił do wsi, w której służył jako kapłan, do [domu pewnego] chłopca, dokładnie w wigilię Świętego Mikołaja, którą ów świętował. Wieczorem u chłopca zebrało się wielu gości, obchodzących święto Mikołaja. Klemencjusz siedział przy palenisku i słuchał, jak ludzie radują się i świętują, i zawołał:

– Panie, Panie, byłem towarzyszem Świętego Mikołaja, jadłem z nim i piłem, z nim chadzałem i się przyjaźniłem, a teraz oto jego wysławiają, a ja chodzę po świecie jako żebrak.

Kiedy ludzie usłyszeli, co Klemencjusz opowiada, jeśli pytać go, co ma na myśli, sądząc, że nie wie, co gada.

– Byłem towarzyszem Świętego Mikołaja, jadłem z nim i piłem – powtórzył Klemencjusz.

19 *Св. Климентий (Аклемий)*, [w:] В. Стојчевска-Антиќ, *Климент и Наум Охридски во народната традиција*, Скопје 1982, s. 26-28.

– Milcz, głupku – zawołali ludzie ze wszystkich stron – jak mogłeś być ze Świętym Mikołajem, skoro on żył przed tysiącami latami?

Na próżno Klemencjusz przekonywał ich, że mówi prawdę; nikt mu nie wierzył.

– Czy jest w tej wsi jakaś cerkiew albo jej ruiny? – pytał Klemencjusz.

– Jest, – odpowiedzieli – mówią, że jest zbudowana z anielskich kości.

– Dobrze, zaprowadźcie mnie tam jutro, to wam pokażę.

Rano, przed wschodem słońca, zaprowadzili Klemencjusza do ruin, wśród których znajdował się kamień. Klemencjusz poznał go, podszedł do niego i zawołał:

– Pobłogosław mnie, a ja ciebie pobłogosławię!

A z kamienia odezwał się głos anielski:

– Pobłogosław mnie pierwszy, Klemencjuszu, a potem ja ciebie, bo jeśli ja pobłogosławię cię pierwszy, umrzesz, a ja pozostanę kamieniem, jakim jestem.

Wtedy Klemencjusz pobłogosławił kamień, z którego powstał anioł. Anioł pobłogosławił Klemencjusza, który natychmiast zmarł i został świętym.

Tak Klemencjusz został świętym, a w tym miejscu ludzie pobudowali monaster, który i dziś, jak wierzą, stoi, i w którym złożono relikwie Świętego Klemencjusza – lub Aklemiusza.

przeł. Małgorzata Skowronek

## 19. *Święty Klemens – wybawca*<sup>20</sup>

Święty Klemens, spacerując po krągankach swego monasteru, zauważył, że w wodach Jeziora topi się dziewczynka. Matka i ojciec nie mogli dziecku pomóc, byli bowiem zbyt daleko.

Wtedy Święty Klemens pomodlił się i uzyskał Bożą moc. Przeleciał z murów monasteru ku Jezioru i uratował dziewczynkę. Gdy rodzice chcieli mu wynagrodzić, odrzekł:

– Za dobro dobrem odpłacaj.

przeł. Małgorzata Skowronek

## 20. *Święty Klemens lekarzem*<sup>21</sup>

Raz Święty Klemens wyruszył z Ochrydy obejść okoliczne wsie w Bożych sprawach; nie zauważył, że zapadł zmrok. Zastukał więc do wrót najbliższego domu,

20 *Свети Климент спасител*, [w:] В. Стојчевска-Антиќ, *Климент и Наум Охридски во народната традиција*, Скопје 1982, s. 34.

21 *Св. Климент – лекар*, [w:] В. Стојчевска-Антиќ, *Климент и Наум Охридски во народната традиција*, Скопје 1982, s. 31.

myśląc, że pozwoli mu tam przemocować. Był to dom najbogatszego człowieka we wsi, którego jedyny syn bardzo ciężko chorował. Wychodzi matka chorego dziecka i mówi do Świętego Klemensa:

– Mamy chore dziecko, nie możemy cię przyjąć!

Słyszając te słowa, białobrody starzec wyszedł na podwórze, chwycił kępkę trawy, zagotował i dał jej, by wywarem napoiła dziecko. Chłopiec wyzdrowiał zaraz po wypiciu.

Z wielkiej radości rodzice nie wiedzieli, jak dziękować:

– Dobry, złoty człowieku, zbawco, powiedz, kim jesteś i skąd pochodzisz. Dziel z nami naszą radość!

Klemens nie powiedział, kim jest, rzekł tylko: – „Podróżnym”, i ruszył dalej – szukać noclegu w innym domu.

Rodzice chorego chłopca, zrozumiałwszy, że starzec, który im pomógł, to Święty Klemens, wiele się modlili, by im wybaczył to, że go nie ugościli.

przeł. Małgorzata Skowronek

## 21. *Cud z głuchoniemą dziewczynką*<sup>22</sup>

Za czasów Świętego Klemensa żyła dziewczynka niezwyklej urody. Choć najpiękniejsza, była bardzo nieszczęśliwa: głuchoniema. Jej matka udała się do Świętego Klemensa szukać rady i ratunku dla córki. Święty Klemens poradził, aby dziewczynka, dokładnie o północy, poszła na brzeg Jeziora i napiła się spienionej wody uderzającej o skały pod [cerkwią Świętego Jana na] Kaneo.

Piękna dziewczynka uczyniła tak i natychmiast odzyskała mowę.

przeł. Małgorzata Skowronek

## 22. *Święty Klemens ratuje Grigora Pyrliczewa*<sup>23</sup>

Święty Klemens chodził po ziemi, kiedy żył Grigor Pyrliczew. Pyrliczew był wtedy zamknięty w prilepskim więzieniu. Dowiedziawszy się o tym, Święty Klemens udał się do Prilepu, uwolnił Pyrliczewa i polecił mu dalej zajmować się swoimi sprawami, i powiedział, że będzie go chronił przed wszelkim niepowodzeniem.

przeł. Małgorzata Skowronek

22 Чудото со глувата и нема девојка, [w:] В. Стојчевска-Антиќ, *Климент и Наум Охридски во народната традиција*, Скопје 1982, s. 34.

23 Свети Климент го спасува Григора Прличев, [w:] В. Стојчевска-Антиќ, *Климент и Наум Охридски во народната традиција*, Скопје 1982, s. 76.



Cud Świętego Nauma z niedźwiedziem, detal ikony z cerkwi pw. Zwiastowania Bogurodzicy, Tirana, XVIII w., fot. E. Bakalova.

## 21. *Święty Naum i smok*<sup>24</sup>

Opowiadała mi babka Menka, że – kto wie, kiedy to było! – w którejś ze wsi pod Galiczicą żył przeklęty smok. Co miesiąc zjadał człowieka. Jak przychodziła na kogoś kolej, nieszczęsny po prostu umierał ze strachu, czekał do wieczora, aż smok przyjdzie i go porwie.

W tym czasie zdarzyło się, że przechodził tamtędy Święty Naum. Widząc człowieka – pół-żywego ze strachu – spytał go, co robi sam, tu, w górach. Ten opowiedział Świętemu o swojej niedoli.

Święty Naum powiedział mu, żeby się nie bał, bo może go uratować. Kiedy rozmawiali, las zaczął szumieć i pojawiło się przed nimi smoczysko. Widząc ich, rzekło:

24 *Свети Наум и ламјата*, [w:] Н. Целакоски, *Свети Наум Охридски Чудотворец*, Прилеп 1997, s. 103, nr 85.



– Co miesiąc jeden, a teraz dwóch!

Święty Naum popatrzył na smoka – a ten uciekł ku Galicjicy. Gdy smok biegł, ziemia się trzęsła, aż zrobiła się pod nią dziura. Wyływała z niej woda – od Prespy do naszego jeziora.

Więcej smok się tam nie pojawiał.

przeł. Małgorzata Skowronek

## 22. *Święty Naum zamienia diabła w kamień*<sup>25</sup>

W któreś święto Święty Naum i Święty Mikołaj wspólnie się modlili. Przyszedł diabeł i zabronił Świętemu Naumowi się modlić. Ten jednak, jak gdyby nigdy nic, modlił się dalej. Rozzłoszczony diabeł rzucił na Świętego Nauma klątwę, że nigdy nie umrze. Na to Święty Naum rzucił klątwę na diabła i ten skamieniał. Natychmiast, w cerkwi, zamienił się w kamień.

Kiedy indziej w pewnej wsi świętowano dzień Świętego Mikołaja. Poszedł tam Święty Naum, ubrany w poszarpane łachmany. Słyszał, że ludzie błogosławią tylko Świętego Mikołaja, a jego samego nie wspomina nikt. Spytał:

– Dlaczego nie wspominaacie mnie, a tylko Świętego Mikołaja, skoro jesteśmy obaj razem?

Ludzie zaczęli się dziwić; jak to Naum żyje, skoro Święty Mikołaj zmarł już dawno temu.

– Znacie cerkiew, w której siedzi skamieniały diabeł? – spytał Święty Naum.

– Znamy – odparli ludzie.

Wtedy Święty Naum nakazał, żeby diabeł ożył. I diabeł ożył. A po jakimś czasie Święty Naum umarł. Wtedy lud czcił i jego, i jego święta.

przeł. Małgorzata Skowronek

## 23. *Święty Naum i niedźwiedź (I)*<sup>26</sup>

Pewnego razu, kiedy oracze z monasteru Świętego Nauma pracowali w polu, przyszedł do nich niedźwiedź i porwał jednego z orzących wołów. Radło – inaczej pług – zostało tylko z jednym wołem i nie mogli więcej orać.

Oracz biegiem dotarł do monasteru i powiedział igumenowi, że na pole przyszedł niedźwiedź i porwał jednego wołu:

– Teraz nie mam jak zaorać pola – powiedział oracz.

25 *Свети Наум го скаменил ѝаволот*, [w:] Н. Целакоски, *Свети Наум Охридски Чудотворец*, Прилеп 1997, s. 150, nr 140.

26 *Свети Наум и мечката*, [w:] В. Стојчевска-Антиќ, *Свети Наум Охридски*, Скопје 1997, s. 118.



Św. Naum i cud z chorym psychicznie, 1806 r., fresk z kaplicy grobowej klasztoru pw. św. Nauma, fot. M. Skowronek.

– Idź na pole – rzekł do niego igumen – tam przy pługu znajdziesz zaprzęgnięte w jarzmo woły.

Oracz poszedł na pole i co zobaczył? Cud wielki: niedźwiedź, ten, który porwał wołu, razem z drugim wołem zaprzęgnięty był w jarzmo do pługa.

I po dziś dzień ten cud widnieje zapisany na ikonie Świętego Nauma oraz blisko monasteru – na kamieniu od strony mostu na rzece Drim.

przeł. Magdalena Pasik

## 24. *Święty Naum i niedźwiedź (II)*<sup>27</sup>

Pewien chrześcijanin pracował w majątku [monasteru] Świętego Nauma. Pewnego razu wybrał się wozem, zaprzęgniętym w dwa woły, do lasu – nazbierać drzew. Wtem z lasu wyszedł niedźwiedź i zjadł jednego wołu. Wtedy człowiek pobiegł do Świętego Nauma i opowiedział mu, co się wydarzyło i pytał, jak ma sobie z jednym wołem u wozu poradzić. Święty Naum pięknie mu odpowiedział:

– Wracaj do wozu, zamiast wołu znajdziesz wprzęgniętego niedźwiedzia.

Tak Święty Naum zaprzęgnął do wozu niedźwiedzia i nakazał mu przez trzy lata, dopóki inny wół nie dorośnie, ciągnąć wóz.

Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada.

Tak potem niedźwiedź orał i wykonywał też inne prace wołu.

przeł. Małgorzata Skowronek

## 25. *Święty Naum chodzi po wodzie*<sup>28</sup>

Zobaczył go pewien pastuszek, którego ja sama widziałam na własne oczy będąc dzieckiem. Sadziliśmy wtedy kukurydzę, pszenicę i całymi nocami zbieraliśmy. Gdy zbieraliśmy, kobiety chodziły do pracy po pięć – sześć – dziesięć; zbierając, zawołały:

– Baby, przypatrzcie się, przypatrzcie. Z tamtej strony idzie płonący snop!

A to od [monasteru] Świętego Nauma szedł snop. Patrzymy i my, dzieci, wytrzeszczamy oczy – naprawdę płonący snop idzie po jeziorze. Idzie, idzie w stronę monasteru w Strudze – nie mogę dokładnie powiedzieć, byłam dzieckiem, bardzo mała [byłam]. Starzy ludzie wyobrażali sobie, że Święty Naum szedł po jeziorze do monasteru. Tak opowiadały kobiety. Mówiły:

– Patrzcie, patrzcie, złoty Święty Naum idzie do [cerkwi] Przczystej [Bogurodzicy]<sup>29</sup>.

A [monaster] Świętego Nauma niesie uzdrowienie. Kiedy moje dziecko, mój syn, był bardzo mały, zaniosiłam go tam. Z trójką dzieci poszłam do monasteru w dzień Świętego Nauma. Moje dziecko chorowało. I powiedzieli mi, żebym do Świętego Nauma poszła. Mówią mi kobiety:

– Zanieś go Świętemu Naumowi – jak mówimy. – Położysz go tam na łóżku, grób [Świętego] jest jak łóżko, i będziesz nasłuchiwać. I uważaj, jak coś od dołu trzy razy puknie – dziecko wyzdrowieje!

27 *Св. Наум и мечката*, [w:] В. Стојчевска-Антиќ, *Климент и Наум Охридски во народната традиција*, Скопје 1982, s. 51, nr I.

28 *Свети Наум*, [w:] Т. Вражински, *Народна митологија на македонците*, кн. 2, Скопје – Прилеп 1998, s. 302, nr 412.

29 Skalna cerkiew w miejscowości Kaliszta na północnym brzegu Jeziora Ochrydzkiego.





Święty Naum, widok klasztoru pw. św. Nauma i 15 scen jego cudów, grawiura Christofora Žefarovicia wydana przez Tomasa Mesnera, Wiedeń, 1743 r., fot. E. Bakalova.

Całą noc czekałam, aż nadeszła moja kolej. Kładę dziecko na grób i ucho przykładam obok, leżę – i wydaje mi się, że słyszę. Myślę, że słyszę „puk, puk, puk” – z grobu!

Miałam nadzieję, że to właśnie się dziecku przydarzy i taką radość poczułam, że [Święty Naum] może [je] uzdrowić. I synek wyzdrowiał.

przeł. Małgorzata Skowronek

## 26. *Święty Naum lecząc, zyskał ziemię*<sup>30</sup>

Przybywszy tu, Święty Naum poznał rodzinę pewnego feudała, do którego należały ziemie w okolicy. Najpierw Święty Naum spotkał się z córką wielmoży. Cała była pokryta świerzbem. Rzekł jej:

– Dlaczego ty, taka młoda, się nie leczysz? W twoim wieku ładnie powinnaś wyglądać!

Dziewczyna odpowiedziała:

– Nikt mnie nie uleczy. Ojciec szukał, ale nie znalazł.

Odpowiedział Święty Naum:

– Przychodzę ze świata. Mogę ci pomoc i cię uzdrowić. Ale stawiam warunek. Co mi da za to twój ojciec?

A pasło się niedaleko stado wołów. Święty Naum pomyślał i zaproponował:

– Niech oto twój ojciec zarznie bawołu, odda mi skórę, a ziemia, którą skóra obejmie, mnie przypadnie. Wybuduję sobie szałas.

Dziewczyna uradowała się i mówi:

– Dwa woły ojciec zarznie, jeśli wola!

Ucieszona pobiegła do ojca, opowiedziała, kogo spotkała i co się stało. Ojciec zgodził się postąpić wedle umowy.

Zabrał się Święty Naum do pracy. Zbierał w okolicy zioła; zbudował studzienkę jak źródło, poświęconą Świętej Petce: znajduje się w pobliżu klasztoru. W tej studzience przygotował z ziół lek i zaczął leczyć córkę wielmoży – i wkrótce dziewczynę uzdrowił. Spadły z niej krosty, zrobiła się z niej piękna panna.

Wielmoża zarzniętą wielkiego wołu, zdarł z niego skórę i podarował ją Świętemu Naumowi w podziękowaniu za uleczenie córki.

Święty Naum był jednak bardzo rozumny. Wziął nóż. Razem z dziewczyną wycięli ze skóry cieniutki pasek, jak sznur. Ze skóry powstał długi sznur. Święty Naum ułożył go w okrąg, objął nim dużą powierzchnię – stoją dziś na niej mury klasztoru. Uczyniwszy to, rzekł:

– To wasz dar dla mnie, panie, za wyleczenie córki.

30 *Свети Наум со лекување ја добил земјата*, [w:] В. Стојчевска-Антиќ, *Климент и Наум Охридски во народната традиција*, Скопје 1982, s. 62-63. (ts. w: В. Стојчевска-Антиќ, *Свети Наум Охридски*, Скопје 1997, s. 114-115).

Wielmoża nie wiedział, co powiedzieć. Zabrał rodzinę i opuścił okolice dzisiejszego klasztoru Świętego Nauma. Tam pozostał Święty Naum.

I tak imię Świętego Nauma było sławne dzięki jego mądrości; głośna była legenda o lekarzu i cudotwórcy, uzdrowicielu wszelkich niemocy.

przeł. Małgorzata Skowronek

## 27. *Święty Naum uzdrawia*<sup>31</sup>

Słyszałem kiedyś legendę o tym, jak Święty Naum uzdrawia chorych. Szczególnie skutecznie leczył chorych z urojenia. Widać to na fresku w monasterze, w kaplicy, w której znajduje się grób Świętego Nauma. Widać tam dwóch chorych psychicznie ludzi leżących na ziemi. Naum przymocował im belki do nóg i związał ich, żeby byli cisi i posłuszni.

przeł. Małgorzata Skowronek

## 28. *Święty Naum żyje*<sup>32</sup>

Założyli się – igumen monasteru Świętego Nauma i bej z Podgradca. Igumen powiedział bejowi, że Święty Naum żyje. Ten zaś odparł, że nie żyje i nic nie potrafi. Igumen powiedział:

– Puśćmy ten kielich pełen wina na jezioro. Jeśli się przewróci, [to znaczy, że] Święty Naum nie żyje. Oddam ci monaster i pole. Jeśli nie, ty mi oddasz swój majątek.

Kiedy igumen puścił kielich na jezioro, ten stanął nad wodą i się nie przewrócił. Wtedy bej wystraszył się i naprawdę uwierzył, że Święty Naum żyje. Cały swój majątek ofiarował monasterowi, a w święta chodził kłaniać się Świętemu.

Później igumenowi ukazał się we śnie Święty Naum i mu powiedział: „Nie zawsze jestem tutaj. Kiedy się zakładałeś, jeśli bym tu nie było, kielich przewróciłby się i byś mnie poturczył!”

Od tej pory wiedzą to i wierzą w to starzy, że Święty Naum jest żywy i obecny.

przeł. Małgorzata Skowronek

31 *Лекувањето од Свети Наум*, [w:] В. Стојчевска-Антиќ, *Климент и Наум Охридски во народната традиција*, Скопје 1982, s. 58.

32 *Свети Наум е жив*, [w:] В. Стојчевска-Антиќ, *Свети Наум Охридски*, Скопје 1997, s. 129.



## 29. *Jak Turcy czczą Świętego Nauma*<sup>33</sup>

Swoją czią ku Świętemu Naumowi Turcy często zawstydzają prawosławnych. Właściwie Święty Naum pomaga tak Turkom, jak i chrześcijanom, jeśli tylko zwracają się doń z prośbą o pomoc wspartą szczerą wiarą i modlitwą. I dziś żyją wśród Turków świadkowie wielu przypadków cudotwórczej mocy Świętego.

Stojcze Baczew, bednarz z Ochrydy, opowiada, jak to pewnego razu przyszli na odpust do klasztoru, do grobu Świętego, pewni Turcy. Znając [Stojcza], poprosili go, aby pokazał im twarze świętych u grobu [w kaplicy cerkwi]. Stojcze opowiadał: to jest Święty Klemens, to są Cyryl i Metody, to ten, to ten. Turcy słuchali uważnie i w milczeniu. A kiedy Stojcze wskazał im palcem oblicze Świętego Nauma i powiedział: „To jest Święty Naum”, wszyscy Turcy radośnie zawołali: „A, to nasz tatko!”

przeł. Małgorzata Skowronek

## 30. *Święty Naum sprawił, że Albańczykom urodziło się dziecko*<sup>34</sup>

Pewien mężczyzna i kobieta, Albańczycy, mieszkający za monasterem Świętego Nauma, nie mieli dzieci.

Kobieta miała jednak szczęście. Nocą przed świętem Świętego Nauma miała sen, w którym przyśnił jej się pewien starzec i powiedział, żeby razem z mężem pomodliła się w monasterze Świętego Nauma. A mąż, ponieważ był innej wiary, nie chciał nawet słyszeć o tym. Ale starzec przyśnił się kobiecie również następnej nocy i powiedział samo. Cóż robić, zebrał się mąż i wraz z żoną udał się do monasteru. Na miejscu złożyli dary i pomodlili się do Świętego Nauma.

Po roku urodził im się syn; ochrztili go imieniem Naum, na cześć Świętego. Od tej pory co roku, w dzień Świętego Nauma, chodzili modlić się do monasteru.

przeł. Małgorzata Skowronek

33 *Како Турците го почитуваат свети Наум*, [w:] В. Стојчевска-Антиќ, *Свети Наум Охридски*, Скопје 1997, s. 126.

34 *Свети Наум им помогнал на албанци да имаат дете*, [w:] Н. Целаќоски, *Свети Наум Охридски Чудотворец*, Прилеп 1997, s. 79-80, nr 57.

## Słownik antroponimów i toponimów

Komentarze, przypisy i słowniki opracowano na podstawie następujących wydań:

Charkiewicz J., *Apostołowie. Mały leksykon hagiograficzno-ikonograficzny*, Warszawa 2009

*Encyklopedia kultury bizantyńskiej*, red. nauk. O. Jurewicz, Warszawa 2002

Masson H., *Słownik herezji w Kościele katolickim*, przeł. B. Sęk, Katowice 2007

Skowronek J., M. Tanty, T. Wasilewski, *Słowianie południowi i zachodni. VI-XX wiek*, Warszawa 2005

*Słownik władców Europy średniowiecznej*, pod red. J. Dobosza i M. Serwańskiego, Poznań 1998

Smykowska E., *Liturgia prawosławna. Mały słownik*, Warszawa 2008

Wellesz E., *Historia muzyki i hymnografii bizantyjskiej*, przeł. M. Kaziński, Kraków 2006

*Кирило-Методиевска енциклопедия*, т. 1 А-З, ред. П. Диневков, Л. Грашева, Св. Николова, София 1985; т. 2 И-О, ред. П. Диневков, Л. Грашева, Кл. Иванова Ст. Кожухаров, Св. Николова, София 1995; т. 3 П-С, ред. Л. Грашева, Е. Дограмаджиева, Кл. Иванова, Ст. Кожухаров, Св. Николова, А. Стойкова, София 2003; т. 4 Т-Я, ред. Л. Грашева, Е. Дограмаджиева, Кл. Иванова, Ст. Кожухаров, Св. Николова, А. Стойкова, София 2003

*Старобългарска литература. Енциклопедичен речник*, съст. Д. Петканова, Велико Търново 2003

Трифуновић Ђ., *Азбучник српских средњовековних књижевних појмова*, Београд 1990

**Аполinary** z Laodycei (ok. 310 – 390 r.), herezjarcha, wg którego człowieczeństwo Jezusa jest niepełne, prekursor monoteletyzmu i monofizytyzmu. Potępiony przez synod aleksandryjski (362) i sobór konstantynopolitański (381).

**Arseniusz** (Arsenije) **IV Jovanović-Šakabenta** (1698-1748), arcybiskup serbski – patriarcha Peci (1725-1731), metropolita w Sremskich Karlovcach (1737-1748). Działacz na rzecz wyzwolenia Serbii spod rządów tureckich, budowniczy nowej rezydencji patriarszej w Sremskich Karlovcach.

**Astrapas Michał** (XIII-XIV w.), bizantyński zograf, przedstawiciel tzw. renesansu Paleologów, aktywny w latach 1294-1317. Wraz z Eutychem wspólnie autor fresków m.in. w cerkwi pw. Bogurodzicy Periblepty w Ochrydzie i pw. św. Jerzego w Staro Nagoriczane.

**Bazyli I Macedończyk** (ok. 830 – 886), cesarz bizantyński w latach 867-886, wraz z patriarchą Focjuszem zwolennik akcji misyjnych, m.in. na ziemiach słowiańskich i wśród Słowian zamieszkujących Bizancjum. Doprowadził do wykupu z niewoli uczniów Świętych Braci i zabezpieczył ich przyszłość.

**Bazyli II Bułgarobójca** (958-1025), cesarz bizantyński w latach 976-1025. Walczył przeciw Samuelowi; po pogromie wojsk bułgarskich w 1014 r. na zdobytych ziemiach macedońskich i północno-wschodniej Bułgarii ustanowił administrację bizantyńską. Reformator armii bizantyńskiej, włączył Ruś do kręgu kultury bizantyńskiej, umocnił wpływy Cesarstwa w Wenecji i na Węgrzech.

**Belaur** (zm. 1336), brat cara bułgarskiego Michała III Szyszmana (1323-1330); znakomity dyplomata, od 1332 władca Widynia po odłączeniu go od Tyrnowa.

**Belograd** zob. **Berat**

**Berat**, miasto w południowej Albanii; średniowieczna twierdza bizantyńska.

**Borys I Michał** (zm. 907), bułgarski chan i książę w latach 852-889 i 893, syn chana Presjana. Przyjął chrzest w obrządku bizantyńskim ok. 864 r. W 886 r. przyjął w Bułgarii Klemensa, Nauma i Angelarego, do których dołączyli też inni wygnani z Moraw przez niemieckie duchowieństwo uczniowie Konstantyna-Cyryla i Metodego. W latach 889-893 przebywał w klasztorze, powierzwszy władzę synowi – Włodzimierzowi-Rasate, lecz po jego odstępstwie od chrześcijaństwa interweniował, przekazując tron Symeonowi. Zwołał sobór w Presławiu, na którym język słowiański ogłoszono językiem liturgicznym. Czczony jako święty równy apostołom, wspomnienie liturgiczne 2. maja.

**Brusa (Prusa)**, miasto w Bitynii, u stóp Olimpu Bityńskiego, siedziba biskupstwa.

**Chersonesz** (Chersoń, dzis. Ukraina), antyczna grecka kolonia – miasto na Półwyspie Krymskim, w okolicach dzis. Sewastopola; od II w. p.n.e. w granicach Pontu, później w strefie wpływów rzymskich, od IV w. zajęty przez Hunów, od VIII w. zależne od Chazarów. W latach 860-861 św. Konstantyn-Cyryl Filozof i św. Metody przebywali w Chersonesz w celu nawrócenia Chazarów na chrześcijaństwo. Wg legendy św. Cyryl odnalazł tam relikwie męczennika, papieża Klemensa Rzymskiego. Cenne zabytki antyczne i wczesnośredniowieczne (chrześcijańskie).

**Chilendar** (Chilandar), monaster założony w 1198 przez św. św. Symeona i Sawę Serbskich, w północnej części Świętej Góry Athos, ze względu na pochodzenie pierwszych mnichów nazywany „serbskim”. Bogate zbiory słowiańskich rękopisów (niemal tysiąc) i druków (ok. 17 tysięcy). W dużym stopniu zniszczony podczas pożaru w 2004.

**Chrabr, Mnich** (ostatnia ćwierć IX w.), pisarz bułgarski związany z dworem cara Symeona. Znakomity filolog i polemista, autor traktatu *O literach* będącego apologią pisma słowiańskiego.

**Cyryl Aleksandryjski** (ok. 370 – 444), święty, arcybiskup Aleksandrii, Ojciec Kościoła; uczestnik III soboru powszechnego w Efezie, przeciwnik Nestoriusza, autor

pism egzegetycznych i polemicznych. Wspomnienie liturgiczne 9. czerwca i 18. stycznia.

**Dacja**, wyodrębniona z Mezji prowincja ze stolicą w Serdycie (dzis. Sofia), obejmowała ziemie dzis. Bułgarii północnej i południowej Rumunii.

**Dalmacja**, kraina w Chorwacji i Czarnogórze na wschodnim wybrzeżu Morza Adriatyckiego. Starożytna prowincja rzymska, zasiedlona przez Słowian w VI-VII w.

**Deczani monaster**, serbski klasztor założony w I poł. XIV w. w stylu renesansu Paleologów, ważne centrum kultury duchowej doby średniowiecza, miejsce spoczynku relikwii św. Stefana Urosza III Deczanskiego. Cenne freski z 1328-1355 r.

**Dewoł** zob. **Kutmiczewica**

**Dičo Zograf** (Dimityr Krystev Dičov) (1810-1872), rzeźbiarz, zograf, autor hermenei – podręczników pisania ikon, związany z tzw. szkołą debyrską, czynny m.in. w zachodniej Bułgarii, Ochrydzie, Skopje i północnej Macedonii, Albanii.

**Drembica (Debrica)**, zniekształcona forma 'Dragowitia' – toponimu powstałego najpewniej od określenia 'Dragowiti', ludu zamieszkującego diecezję Klemensa.

**Dymitr (Dimityr) Basarbowski** (zm. 1685), święty. Pasterz i pustelnik z miejscowości Basarbowo, być może mnich w tamtejszym skalnym monasterze. Znany jako cudotwórca. Relikwie Świętego spoczywają w Bukareszcie, którego jest patronem. Wspomnienie liturgiczne 27. października.

**Epir**, kraina w północnej Grecji, granicząca od zachodu z Morzem Jońskim, od północy z Ilirią, od wschodu z Tesalią. Za czasów Dioklecjana Epir tworzył prowincję, którą w I poł. IV w. podzielono na Epir Stary i Nowy. Od końca VI w. na Epir najeżdżają Słowianie. Od pocz. IX w. w granicach Bułgarii. W końcu X w. w granicach państwa Samuela, przywrócony Bizancjum przez Bazylego II Bułgarobójcę (976-1025). Od 1204 despotat założony przez Michała I Angelosa Komnena.

**Eunomiusz** (IV w.), przedstawiciel skrajnego arianizmu; termin 'anomojanie' pochodzi z gr. ἀνόμοιος 'niepodobny', ponieważ uważali oni, że Syn nie jest podobny do Ojca.

**Eutychiusz (Eutychos)** (XIII-XIV w.), bizantyński zograf, przedstawiciel tzw. renesansu Paleologów, aktywny w latach 1294-1317. Wraz z Michałem Astrapasem współautor fresków m.in. w cerkwi pw. Bogurodzicy Periblepty w Ochrydzie i pw. św. Jerzego w Staro Nagoriczane.

**Eutymiusz Tyrnowski** (ok. 1320 – ok. 1402), święty, działacz kościelny, pisarz, hesychnasta, patriarcha Tyrnowa w latach 1375-1393. Reformator języka, ortografii i liturgii scs, autor dzieł hagiograficznych i hymnograficznych. Wspomnienie liturgiczne 20. stycznia.

**Gabriel** (Gawriił, Gawraił) Lesnowski (XI w.), święty, pustelnik i uzdrowiciel z ziem zachodniej Bułgarii, czczony w Bułgarii, Macedonii i Serbii. Tradycja wiąże jego

kult z kultami tzw. świętych południowosłowiańskich (Iwanem Rylskim, Joachimem Osogowskim, Prochosem Pszyńskim). Wspomnienie liturgiczne 15. stycznia.

**Gławinica** zob. **Kutmiczewica**

**Gregorios Konstantinidis** (I poł. XVIII w.), zarządca drukarni w Moschopolu, autor oficjum Świętym Siedmiu Mężom, wydane tamże w 1746 r.

**Grzegorz Camblak** (ok. 1364-1420), bułgarski, rumuński i ruski działacz kościelny i pisarz; autor żywotów, słów i oficjów poświęconych władcom serbskim i hierarchom bułgarskim.

**Hadrian II** (792-872), papież w latach 867-872, zaangażowany w spór wokół jurysdykcji nowo ochrzczonego narodu bułgarskiego podczas soboru konstantynopolińskiego w latach 869-870. Akceptuje słowiańską liturgię i ustanawia Metodego biskupem Moraw (po śmierci Konstantyna-Cyryla 14. lutego 869 r.).

**Hilarion (Ilarion) Meglenski** (zm. 1164), święty Cerkwi Prawosławnej. Igumen nieznanego monasteru, biskup miasta Meglen, bojownik przeciw lokalnym wspólnotom bogomilów i paulicjan. Relikwie Świętego spoczywały w Tyrnowie; podczas najazdu osmańskiego zaginęły. Wspomnienie liturgiczne 21. października.

**Iliria**, kraina na Bałkanach, na wschodnim wybrzeżu Adriatyku, zamieszkała głównie przez plemiona trackie. Od poł. VI w. Ilirię zamieszkują Słowianie. W poł. VIII w. Iliria znalazła się pod jurysdykcją patriarchatu konstantynopolińskiego.

**Iwan (Jan) Aleksander**, car bułgarski w latach 1331-1371. Jeden z najpotężniejszych władców na Bałkanach w XIV w. Mecenaz sztuki, właściciel bogatej biblioteki, fundator i darczyńca cerkwi i monasterów; adresat literackiej *Pochwały Iwana Aleksandra*.

**Iwan Rylski** (pocz. X w.), patron państwa i narodu bułgarskiego, najbardziej czczony święty bułgarski. Pochodzący z okolic Sofii pierwszy anachoreta na ziemiach Słowiańszczyzny południowej, założyciel wspólnoty i Monasteru Rylskiego i jego pierwszy igumen. Legendarny doradca cara Piotra (927-970). Wspomnienie liturgiczne 19. października.

**Jan VIII** (ur. ok. 820), papież w latach 872-882, następca Hadriana II. Prowadził bogatą politykę religijną, korespondował m.in. z bułgarskim księciem Borysem-Michałem (879-882) i księciem Świętopelkiem (879 r.). Pierwotnie zakazał Metodemu odprawiania liturgii (ale nie głoszenia kazań) w języku słowiańskim, później dopuścił czytanie Ewangelii po słowiańsku po jej lekturze w języku łacińskim lub greckim; występował w obronie Metodego przed duchowieństwem niemieckim.

**Jan Komnen** (XI-XII w.), wg Katalogu Du Cange'a w latach 1080-1118 szesnasty arcybiskup Bułgarii.

**Jan Włodzimierz (Joan Vladimir, Jovan Vladimir)** (X w. – 1016), książę Dukli od 990-995 r. Jeniec, później zięć i wasal cara Samuela. Poniósł śmierć z rąk współ-

pretendenta do tronu, Joana Vladislava. Czczony jako święty. Relikwie Świętego spoczywają w monasterze jego imienia pod miejscowością Elbasan (dzis. Albania). Wspomnienie liturgiczne 22. maja.

**Jerzy Nowy Sofijski (Kratowski)** (1497-1515), złotnik w Sofii, święty męczennik. Za odmowę przyjęcia islamu męczony i spalony na stosie. Wg żywotu autorstwa jego opiekuna duchowego, popa Pejo, śmiały i nieustraszony obrońca chrześcijaństwa. Relikwie Świętego spoczywają w cerkwi pw. św. Mariny w Sofii. Wspomnienie liturgiczne 11. lutego.

**Joachim (Joakim) Tyrnowski** (zm. 1246), mnich na Świętej Górze Athos. Po opuszczeniu Athosu żył w Bułgarii jako asceta we własnoręcznie wykutej w skale pustelni. Ojciec duchowy cara Iwana Asena II, od 1234 r. arcybiskup Tyrnowa, później patriarcha bułgarski.

**Joachim (Joakim) Osogowski (Sarandoporski)** (XI-XII w.), święty, pustelnik i uzdrowiciel z Gór Osogowskich (na terytorium dzis. Bułgarii, Macedonii i Serbii), legendarny założyciel Monasteru Osogowskiego. Tradycja wiąże jego kult z kultami tzw. świętych południowosłowiańskich (Iwanem Rylskim, Gabrielem Lesnowskim, Prochoem Pszyńskim). Wspomnienie liturgiczne 16. sierpnia.

**Joan Kukuzel** (ok. 1280-1360), wybitny bułgarski teoretyk muzyki, śpiewak i kompozytor (ok. 90 utworów), działający w Konstantynopolu i na Górze Athos. Reformator bizantyńskiej notacji neumatycznej; do praktyki wykonawczej wprowadził wielogłos. Czczony jako święty; Wspomnienie liturgiczne 1. października.

**Justyniana Pierwsza** (Justiniana Prima), duże miasto (i prefektura) w Iliryku założone przez Justyniana I (527-565) ok. 535 r., w dzisiejszej Serbii południowej (45 km od Niszu); wg niektórych źródeł jest to nazwa nadana Ochrydzie po odbudowie miasta przez Justyniana po trzęsieniu ziemi w 526 r. Siedziba autokefalicznego arcybiskupa (od 535 r.), w początkach VII w. zajmowana przez Awarów i Słowian. Między VII a XII w. brak świadectw o administracji kościelnej. W XII w. arcybiskupi Velbużda (dziś Kiustendil w Bułgarii) i Ochrydy przyjmują tytuł arcybiskupa Justyniany Pierwszej. W późniejszym okresie arcybiskupi Ochrydy tytułują się nawet patriarchami.

**Józef Hymnograf**, święty (ok. 816-886), bizantyński mnich, autor poezji liturgicznej, w tym ok. tysiąca kanonów i kontakionów. Wspomnienie liturgiczne 4. kwietnia.

**Kefalenia (Gławinica)** zob. **Kutmiczewica**

**Klemens Rzymski** (ur. I w. – ok. 103), święty, rzymianin, legendarny uczeń św. Pawła Apostoła, ochrzczony – wg legend – przez św. Piotra Apostoła, biskup Rzymu w latach 92-101, zesłany do Chersonezu przez cesarza Trajana i na jego rozkaz utopiony w Morzu Czarnym z kotwicą u szyi. Jego relikwie zostały odnalezione przez św. Konstantyna-Cyryła Filozofa podczas tzw. misji chazarskiej (860-861), przeniesione przez Świętych Braci do Rzymu i złożone w kościele pw. św. Klemensa. Wspomnienie liturgiczne 25. listopada.



**Kocel** (zm. 876), od ok. 861 r. książę części Panonii, tzw. Księstwa Błatneńskiego, lennik Rościława księcia Wielkich Moraw, później państwa wschodniofrankijskiego. W 867 r. w swej stolicy Blatnohradzie (późn. Mosaburg, dzis. Zalavár) gościł podążających do Rzymu Cyryla i Metodego.

**Konstantyn biskup Presławia** (poł. IX w. – pocz. X w.), jeden z uczniów Cyryla i Metodego, najpewniej z grupy wykupionych w Wenecji jeńców. Przebywa w Plisce jako prezbiter, od 907 tytułowany biskupem, być może jednocześnie z Klemensem Ochrydzkim. Kaznodzieja i poeta, autor m.in. Ewangelii pouczającej (kompilacji kazań na wszystkie niedziele roku liturgicznego), Modlitwy abecadłowej, oficjum Metodemu (z akrostychem), licznych cykli sticher i kanonów, Opowieści kościelnej, autor przekładu słów przeciw arianom Atanazego Aleksandryjskiego.

**Kotokij**, nazwa znana tylko z *Żywotu obszernego Świętego Klemensa* Teofilkta Ochrydzkiego. Może oznaczać: 1. okręg w Bułgarii południowo-zachodniej; 2. imię własne zarządcy tego okręgu.

**Królewicz Marko** (ok. 1335-1395), syn Wukaszyna z serbskiej dynastii Mrnjavčevićów, władca państewka na terenach dzisiejszej Macedonii, wasal turecki. Ulubiony heros południowosłowiańskiego eposu ludowego, w którym zyskuje cechy bohatera solarnego.

**Kseropotamou**, monaster pw. Chrystusa Pantokratora na Świętej Górze Athos, założony w X w. (wg legendy przez Aleksego Komnena). Zbiory ok. 350 rękopisów i 3500 druków.

**Kutmiczewica**, zasiedlana przez Słowian i Bułgarów od VI w. prowincja w dzis. Albanii południowej, od wschodu granicząca z Macedonią, włączona do granic Bułgarii przez chana Presjana (842). Za jej centrum administracyjne uważa się miasto Dewol; wg niektórych opinii do okręgu należały również Ochryda i Gławinica.

## Lichnida, Lichnidos zob. Ochryda

**Macedonia**, kraina granicząca od zachodu z Epirem, od północy z Ilirią, od wschodu z Tracją, od południa z Tesalią, w diecezji Macedonia, od lat 30-tych VIII w. pod jurysdykcją patriarchatu konstantynopolińskiego. Od VII w. Macedonię zasiedlana przez plemiona słowiańskie.

**Macedoniusz**, biskup Konstantynopola w latach 342-359, herezjarcha nie uznający boskości Ducha św. Wyznawcy jego herezji nazywani byli przez Bizantyńczyków pneumatomachami.

**Mezja**, starożytna prowincja rzymska na Półwyspie Bałkańskim, obejmująca część dzisiejszej Serbii i Bułgarii od Belgradu (Singidunum) po Warnę (Odessos). Graniczyła z Macedonią, Dacją, Tracją i Morzem Czarnym.

**Mikołaj Nowy Sofijski** (1510-1555), święty męczennik. Sofijski szewc rodem z Janiny w Tesalii, za odmowę przyjęcia islamu ukamienowany, poćwiartowany i spalony. Wspomnienie liturgiczne 17. maja.

**Moracza monaster**, klasztor założony w 1252 r. przez Stefana, syna Wukana II Nemanjicia w dzis. centralnej Czarnogórze, jeden z najważniejszych ośrodków serbskiej kultury średniowiecznej.

**Moschopol** (alb. Moscopole), miasto w Albanii południowej, w którym w I poł. XVIII w. znajdowała się grecka drukarnia podległa ochrydzkiemu monasterowi św. Nauma.

**Muzakia** (alb. Muzeqeja), nadadriatycka prowincja w dzis. Albanii południowej, granicząca z Kutmiczewicą; główne miasta: Elbasan i Vlonë.

**Nikodem Elbasanski** (zm. ok. 1722), święty rodem z miasta Elbasan (dzis. Albania), konwertyta na islam; pod wpływem syna, który pozostał chrześcijaninem i mnichem na Świętej Górze Athos, powrócił do religii przodków. Za wyrzeczenie się islamu i głoszenie wyższości chrześcijaństwa, męczony i ścięty. Czczony jako wielki męczennik; Wspomnienie liturgiczne 11. maja.

**Ochryda** (gr. Achris), miasto w Macedonii nad Jeziorem Ochrydzkim, w miejscu starodawnej osady Lichnidos, ośrodek szkoły literackiej założonej przez św. Klemensa i św. Nauma w końcu IX w. Siedziba arcybiskupstwa, stolica państwa Samuela.

**Ochrydzkie Jezioro**, najgłębsze jezioro Bałkanów, zbiornik (358 km kw.) na granicy Macedonii i Albanii, podziemnymi kanałami połączony z Jeziorem Prespańskim.

**Onufry Gabrowski** (1786-1818), święty męczennik. Za młodu lekkomyślnie obiecał przyjąć islam; żył jednak jako mnich w klasztorze Chilendar. Za oficjalne wyrzeczenie się islamu ścięty na wyspie Chios. Wspomnienie liturgiczne 4. stycznia.

**Paisjusz Chilendarski** (1722-1773), mnich w słowiańskich klasztorach Góry Athos, autor *Historii słowiańskobułgarskiej* (1762), prekursor bułgarskiego Odrodzenia narodowego.

**Panonia**, kraina pomiędzy Alpami Wschodnimi, Dunajem i Sawą. Po podziale Cesarstwa, nazywana często Ilirią, pozostała pod wpływem Zachodu. Od przełomu IX/X w. Panonia znalazła się pod panowaniem węgierskim.

**Paweł biskup Ankony** (IX w.), korespondent papieża Jana VIII (872-873), jego przedstawiciel w sprawie uwięzienia Metodego i przywrócenia go na stanowisko arcybiskupa.

**Peć** (alb. Peja, dzis. Kosowo), siedziba serbskich metropolitów (1252-1337) i patriarchów (1346-1766, z przerwami), XIV-XVII w. ośrodek handlu; zabytkowe cerkwie z XIII-XIV w.

**Pelisterskie Jeziora** („Pelisterskie oczy”), dwa jeziora górskie pod szczytem Pelisteru w południowo-zachodniej Macedonii.

**Pliska**, pierwsza stolica Bułgarii w latach 681-893, położona w Bułgarii północno-wschodniej w pobliżu miasta Szumen.

**Presław**, druga stolica I Carstwa Bułgarskiego w latach 893-971, położony w pobliżu Pliski w Bułgarii północno-wschodniej.

**Prespa**, średniowieczne miasto na Wyspie św. Achila na Jeziorze Prespańskim (obecnie na terytorium Macedonii); stolica Państwa Bułgarskiego od lat 80-tych X w. do ok. 1015 r.

**Prespanskie Jezioro** (Prespa), jezioro (288 km kw.) na granicy Albanii, Grecji i Macedonii, podziemnymi kanałami połączone z Jeziorom Ochrydzkim.

**Prochor Pszyński** (XI w.), święty, naśladowca św. Iwana Ryłskiego, pustelnik w północnej Macedonii, założyciel Monasteru Pszyńskiego, czczony przez Bułgarów, Macedończyków i Serbów. Tradycja wiąże jego kult z kultami tzw. świętych południowosłowiańskich (Iwanem Ryłskim, Gabrielem Lesnowskim, Joachimem Oso-gowskim). Wspomnienie liturgiczne 15. stycznia.

**Protogenes biskup Sardyki** (Serdyki), uczestnik I soboru powszechnego w Nicei i synodu w Sardyce (dzis. Sofia) w 343 r.

**Pyrliczew Grigor Stawrew** (1839-1893), działacz Odrodzenia bułgarskiego, tłumacz, poeta, nauczyciel; autor poematów *Wojewoda* (pierwotnie w języku greckim) i *Skenderbeg* oraz *Autobiografii*. Po powrocie do Ochrydy ze studiów w Atenach zrezygnował z greki na rzecz bułgarskiego, reprezentant obu kultur literackich: nazywany „Drugim Homerem” pierwszy tłumacz *Iliady* na bułgarski. Po donosach ze strony greckiej hierarchii duchownej więziony.

**Reichenau**, klasztor benedyktyński w diecezji Konstancji, położony na wyspie (na Jeziorze Bodeńskim) o tej samej nazwie w Badonii-Wirtembergii, naprzeciwko Sankt Gallen w Szwajcarii. Św. Metody był więziony w Reichenau w latach 870-873.

**Rościsław**, książę wielkomorawski w latach 847-870, wasal króla wschodniofrankijskiego Ludwika Niemca. Po bezskutecznych próbach utworzenia biskupstwa z pomocą Rzymu, wysłał poselstwo do cesarza bizantyńskiego Michała III (842-867) z prośbą o przysłanie misjonarzy, co miało odsunąć wpływy Kościoła bawarskiego z Niemiec, wskutek czego ok. 863-864 r. przybyli na Morawy Konstantyn-Cyryl i Metody. Rościsław, pochwycony przez Świętopełka, zmarł w więzieniu.

**Ryłski monaster**, założony w latach 30-tych X w. przez św. Iwana Ryłskiego, jeden z największych ośrodków duchowości na ziemiach bułgarskich. Największy rozkwit klasztoru przypada na XV i XVIII w. Miejsce spoczynku relikwii św. Iwana Ryłskiego.

**Samuel** (zm. 1014), car bułgarski w latach 997-1014. Po likwidacji przez Bizancjum państwa bułgarskiego (971) rozpoczął jego rekonstrukcję; twórca nowego ośrodka państwowego na terenie Macedonii, zdobywca Larysy i ziem bizantyńskich w Epirze i Macedonii. Zwycięzca Bazylego II w Bramie Trajana, pokonany przezeń pod Bełasicą.

**Sawa Serbski** (1169-1236), święty, syn Stefana Nemanji. Początkowo mnich na Świętej Górze Athos, uniezależnił Cerkiew serbską od zwierzchnictwa Konstantynopola, pierwszy arcybiskup serbski. Fundator i darczyńca licznych cerkwi i monasterów,

współzałożyciel Chilandaru. Dwukrotnie pielgrzymował do Ziemi Świętej. Wspomnienie liturgiczne 14. stycznia.

**Simonos Petras monaster**, klasztor na Górze Athos, założony w poł. XIV w. przez mnicha Symeona, rozbudowywany dzięki dotacjom serbskich władców. Do końca XV w. należał najpewniej do mnichów słowiańskich, obecnie grecki.

**Slimniczki (Sliwniszki) monaster**, położony nad Jeziorem Prespańskim, z cerkwią pw. Bogurodzicy zbudowaną w 1607 r.

**Stefan Urosz III Deczanski** (ok. 1276-1331), król Serbii od 1322 r. Po buncie przeciw ojcu, Stefanowi Uroszowi II Milutinowi, wygnany do Konstantynopola, po powrocie zarządca Zety i Budimlja. Po zwycięskiej nad Bułgarami bitwie pod Węłbużdem (1330) zajął Macedonię. Zginął uduszony w więzieniu z inspiracji syna. Serbska Cerkiew prawosławna czci go jako świętego; wspomnienie liturgiczne 11. listopada.

**Strumica** zob. **Tyberiopól**

**Strymon, archontia strymońska**, średniowieczny okręg wojskowo-administracyjny, rozciąga się wzdłuż biegu rzeki Strumy (na terytorium dzisiejszej Bułgarii południowo-zachodniej i północnej Grecji), od której antycznego określenia pochodzi jego nazwa. Św. Metody był zarządcą (archontem) Strymonu najpewniej w latach 843-851.

**Symeon I (Wielki)** (ur. ok. 864), jeden z najwybitniejszych władców bułgarskich okresu I Carstwa (893-927); kształcony w Konstantynopolu świetny wódz i dyplomata, mecenas nauki i sztuki, budowniczy stolicy – Presławia. Za jego rządów Cerkiew bułgarska uniezależniła się od Konstantynopola, a metropolita zyskał tytuł patriarchy. Okres jego panowania nazywany jest złotym wiekiem Bułgarii.

**Symeon Serbski** (Stefan Nemanja, ok. 1113-1199), żupan Raszki od 1168, założyciel dynastii Nemanjiców i jeden z najwybitniejszych władców serbskich. Założyciel i odnowiciel ponad dwudziestu cerkwi i monasterów, w tym Studenicy i Chilandaru. Od 1196 r. mnich w klasztorze Ras, współzałożyciel Chilandaru. Czczony jako święty z przydomkiem Toczący Mirrę; wspomnienie liturgiczne 13. lutego.

**Świętego Jana (Ewangelisty) na Kaneo cerkiew**, krzyżowo-kopułowa świątynia bizantyńska z XIII-XIV w. na brzegu Jeziora Ochrydzkiego. Oryginalne freski słabo zachowane.

**Świętego Pantelejmona monaster**, zbudowany w Ochrydzie przez św. Klemensa w końcu IX w., przy współdziałaniu cara Borysa; największy wówczas ośrodek szkolnictwa i centrum tzw. ochrydzkiej szkoły piśmienniczej. Miejsce pierwszego spoczynku relikwii św. Klemensa Ochrydzkiego.

**Świętej Bogurodzicy Periblepty (Świętego Klemensa) cerkiew**, cerkiew katedralna w Ochrydzie z XIII w., od 1767 cerkiew metropolitalna. Od chwili przeniesienia tam relikwii św. Klemensa (pocz. XV w.) nazywana jego imieniem.

**Świętej Sofii** katedra, cerkiew zbudowana w Ochrydzie w IX w. Od X/XI w. katedra, siedziba patriarchatu bułgarskiego. W czasach osmańskich przekształcona w meczet. Zachowana architektura z XI w., cenne freski z XI, XII i XIII w.

**Świętopełk** (zm. 894), książę wielkomorawski w latach 870-894, bratanek i następca Rościsława, wasal króla wschodniofrankijskiego. Znacznie rozszerzył obszar swego księstwa; po śmierci Metodego dopuścił do wygnania jego uczniów.

**Teodor II Laskarys** (1221-1258), cesarz nikejski od 1254 r., nieufny wobec unii religijnej z Rzymem. Autor pism teologicznych, utworów panegirycznych, bogatej korespondencji; twórca ośrodka religijnego i kulturalnego w Nikei.

**Teodozjusz Tyrnowski** (zm. 1363), uczeń św. Grzegorza Synaity, założyciel i ideolog ruchu hesychastycznego w Bułgarii, budowniczy Monasteru Kilifarewskiego pod Tyrnowem, ważnego ośrodka piśmienniczego.

**Tesalia**, kraina w północnej Grecji nad Morzem Egejskim, granicząca od północy z Macedonią, ze stolicą w Larysie. Od IV w. była prowincją diecezji Macedonia, należącej do prefektury pretorium Ilirii. Na przełomie VI/VII w. atakowana przez Słowian, włączona do państwa Samuela (986-1002).

**Tracja**, kraina w południowo-wschodniej części Półwyspu Bałkańskiego, między Morzem Czarnym a Egejskim. Główne miasta: Filipopol, Adrianopol, Heraklea. W poł. VIII w. Tracja znalazła się pod jurysdykcją patriarchy konstantynopolitańskiego. W latach 913-924 najeżdżana przez cara Bułgarów Symeona.

**Trebinia (Trawunia)**, powstała na przełomie VIII i IX w. państwo Trebinian w Dalmacji, między Zahumlem a Duklą; w X w. pod zwierzchnictwem serbskim, później w strefie wpływów bułgarskich.

**Trojanski monaster** pw. Bogurodzicy, założony w 1600 r. w Bułgarii centralnej. Ośrodek życia religijnego i kulturalnego. Bogata ikonografia odrodzeniowa (kon. XVIII – I poł. XIX w.).

**Tryweliusz Teoktyst**, imię, pod którym czczony jest jako święty chan bułgarski Terweł (ur. 675, chan 700/701-721). Wspomnienie liturgiczne 1. stycznia.

**Tyberioopol**, antyczne miasto, dziś Strumica w Macedonii, powstałe na skrzyżowaniu dolin rzek Strumicy, Wardaru i Strumy. W źródłach bizantyńskich po raz pierwszy wspomniany w II poł. IV w. w związku z legendą o przeniesieniu relikwii piętnastu męczenników z Tyberiopola do Frygii w Azji Mniejszej. W Katalogu Du Cange'a św. Klemens Ochrydzki nazwany jest „biskupem Tyberiopola i Weliki”.

**Welika** (Welikia), toponim niejasnego pochodzenia, o nieznanym miejscu położenia, najpewniej w Kutmiczewicy lub Macedonii. „Biskupem welickim” nazywano Klemensa Ochrydzkiego.

**Wiching** (zm. po 899), z pochodzenia Bawarczyk, biskup Nitry, po naciskach Świętopełka wysłany na Wielkie Morawy jako sufragana Metodego; jeden z największych przeciwników Metodego i liturgii w języku słowiańskim na Wielkich Morawach.

**Wielkie Morawy** (Państwo Wielkomorawskie), kraina historyczna ze stolicą w Welehradzie, zamieszkała przez Słowian od VI w. Zasięg terytorialny obejmował (w latach największej ekspansji obecne ziemie czeskie, słowackie, południowopolskie, łżyckie, śląskie, wschodnioaustriackie, węgierskie, a nawet wschodniosłoweńskie i zachodniorumuńskie). W latach 820-906 lokalni książęta słowiańscy. Chrzt w 822 r. przyjęty od państwa wschodniofrankijskiego, w latach 863-886 działalność misji Cyryla i Metodego. Upadek spowodowany najazdem węgierskim i wcieleniem ziem do Panonii.

**Zachari Zograf** (1810-1853), bułgarski zograf, przedstawiciel tzw. samokowskiej szkoły artystycznej. Autor ikon i fresków w cerkwiach w Płowdiwie i Kopriwsticy oraz m.in. monasterach: Rylskim, Baczkowskim i Trojańskim.

**Zograf**, Monaster Zografski pw. św. Jerzego, wg legendy założony w poł. X w. przez trzech braci klasztor na Świętej Górze Athos, od początku zamieszkiwany głównie przez mnichów przybyłych z Bułgarii (również Serbów i Greków). Ważny ośrodek duchowości i kultury słowiańskiej i bułgarskiej; cenne zbiory rękopisów słowiańskich z XI-XIX w.

**Žefarović Christofor** (zm. 1753), urodzony w dzisiejszym Dojran (Macedonia) mnich, zograf (ikonografia cerkwi na terytorium Serbii), grawer, poeta i pisarz; pielgrzym do Jerozolimy, zmarł w Moskwie. Autor pism duchownych (w tym *Opisu Jerozolimy*) oraz gramatyki, a także *Stematografii* (1741), zbioru przedstawień władców, ziem oraz herbów serbskich i bułgarskich, będącego inspiracją dla serbskiego i bułgarskiego odrodzenia narodowego. Działal w duchu iliryzmu.





## Słownik terminów liturgicznych i teologicznych

**Apolinaryzm**, herezja trynitarna powiązana z monofizytyzmem i monoteletyzmem, wg której człowieczeństwo Jezusa jest niepełne, gdyż miejsce ludzkiej duszy zajął Boski rozum. Nazwa pochodzi od imienia założyciela, Apolinarego z Laodycei (ok. 310-390 r.).

**Arianizm**, herezja trynitarna (IV w.), negująca współistotność i równość osób Trójcy św. oraz boskość Chrystusa. Nazwa pochodzi od imienia założyciela, Ariusza (ok. 250-336 r.).

**Bogorodiczen** (scs. БОГОРОДНЧЕНЪ) zob. **Troparion**

**Chwała** zob. **Doksologia**

**Diakonikon** (gr. διακονικόν), w świątyniach obrządku wschodniego pomieszczenie przylegające od południa do absydy i symetryczne względem prothesis; miejsce przechowywania ksiąg, szat i naczyń liturgicznych.

**Do Matki Boskiej** zob. **Troparion**

**Doksologia** (gr. δόξα, cs. слава), krótka formuła modlitewna kończąca modlitwę lub psalm (grupę psalmów), najczęściej „Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, teraz i zawsze i na wieki wieków, amen”.

**Dyptyk** (gr. δίπτυχος dosł. ‘złożony na dwa’), tabliczki z zapisem imion służące do wspomnienia liturgicznego osób żywych i zmarłych.

**Eksapostelariion** (gr. ἑξαποστειλάριον ‘posłany’, także φωταγωγικόν, scs. свѣтлѣнь, свѣтлѣна), jednostroficzna pieśń o uroczystym charakterze, wykonywana podczas jutrzni po kanonie, przed sticherami psalmów pochwalnych. Jej głównym tematem jest modlitwa z prośbą o oświecenie rozumu.

**Epikleza** (gr. ἐπίκλησις od ἐπικλέω ‘wzywać, chwalić’), kierowana do Boga modlitwa o zesłanie Ducha Św. na Dary ofiarne i całe zgromadzenie w świątyni.

**Euchologium** (gr. εὐηολόγιον ‘modlitewnik’), księga liturgiczna Kościoła Wschodniego zawierająca pierwotnie formularze Liturgii św., porządek godzin kanonicznych, sakramentów, ryty i modlitwy na różne okazje oraz lektury biblijne.

**Filioque**, jeden z najważniejszych sporów doktrynalnych w Kościele, odnoszący się do kwestii pochodzenia Ducha św.: Kościół prawosławny/wschodni przywiązany jest do postanowień I soboru nicejskiego (325) i I soboru konstantynopolitańskiego (381) ustalających, że Duch św. pochodzi jedynie od Ojca; Kościół zachodni od

VI w. począwszy dodaje w tekście Symbolu wiary słowa „i Syna” (łac. ‘Filioque’), co stało się jedną z przyczyn rozłamu w 1054 r.

**Hermeneja** (gr. ἑρμηνεία ‘objaśnienie’), podręcznik pisania ikon, zawierający wskazówki zarówno technologiczne (przygotowanie materiałów), jak i ikonograficzne (opis poszczególnych postaci i scen). Najstarsza znana hermeneja pochodzi z 1566 r. z Jerozolimy; najsłynniejsza jest dziełem Dionizjusza z Furny (1730-1740 r.).

**Hieromnich** (gr. ἱερομόναχος), mnich posiadający godność kapłana.

**Ikos** (gr. ὀκτὸς ‘dom’, cs. нкоць), strofa wykonywana po szóstej pieśni kanonu podczas Jutrznii lub części akatysty. Ikos stanowi poetyckie rozwinięcie istoty święta.

**Irmos** (gr. εἰρμός dosł. ‘łączenie’), pierwszy troparion każdej pieśni kanonu, będący wzorem rytmiczno-melodycznym dla następnych strof. Treścią irmosus jest motyw lub interpretacja pieśni biblijnej, z którą jest związany. Ze względu na powszechną dobrą znajomość irmosów, w rękopisach zazwyczaj zapisywano jedynie ich początek.

**Jutrznia** (gr. ὄρθρος, cs. оутрна), nabożeństwo poranne składające się z: modlitw kapłańskich, czytania i śpiewu psalmów, śpiewu *kanonu*, troparionów, kacyzm oraz litanii. Podczas jutrzni następuje namaszczenie wiernych olejem świętym. W dzisiejszej praktyce liturgicznej jutrznię odprawia się od razu po nieszporach przed dniami świątecznymi.

**Kanon** (gr. κανὼν ‘reguła’, cs. кано́нъ), wielostroficzny utwór hymnograficzny, składający się z dziewięciu pieśni wzorowanych na tekstach biblijnych. Ukształtowanie się gatunku kanonu wiąże się z imieniem św. Andrzeja z Krety (ok. 660-740). Niezależnie od tematyki kanonu (święta Pańskie i Maryjne, wspomnienia świętych i in.), kolejne jego pieśni nawiązują do następujących fragmentów Pisma św.: 1) pieśń Mojżesza, Wj 15, 1-19; 2) pieśń Mojżesza, Pwt 32, 1-43; 3) pieśń Anny, 1 Sm 2, 1-10; 4) pieśń proroka Habakuka, Hbk 3, 1-10; 5) pieśń proroka Izajasza, Iz 26, 9-10; 6) pieśń proroka Jonasza, Jon 2, 3-10; 7) pieśń trzech młodzieńców palonych ogniem przez Nabuchodonozora, Dn 3, 26-56; 8) pieśń tychże, Dn 3, 52-88; 9) pieśń Bogurodzicy, Łk 1, 46-55 i pieśń proroka Zachariasza, Łk 1, 68-79. Pieśń drugą (zwykle opuszczaną) śpiewa się tylko w okresie Wielkiego Postu ze względu na odmienny od pozostałych charakter pokutny i oskarżycielski względem Żydów. Każda pieśń kanonu posiada tę samą ilość troparionów (zwykle 3-6), z których pierwszy, irmos/heirmos jest modelem rytmiczno-melodycznym dla pozostałych, a ostatni, bogorodyczn/theotokion, poświęca się Matce Bożej.

**Kacyzma** (gr. κάθισμα ‘siedzenie’, cs. сѣдальнѣ, каѳизма), 1. odmiana troparionu, jednostroficzna pieśń wykonywana na jutrzni, po lekturze Psalmów przed kanonem oraz po trzeciej pieśni kanonu, a wyjątkowo – po szóstej pieśni kanonu. Nazwa pochodzi od postawy siedzącej, dopuszczonej podczas wykonywania pieśni

(poza Wielkim Piątkiem). Tematyka katyzy wyraża żal po śmierci Chrystusa; 2. jedna z dwudziestu części, na które w związku z użyciem liturgicznym podzielony jest Psalterz, licząca od jednego do dziesięciu psalmów. Dzięki temu podziałowi Psalterz odczytywany jest w całości w przeciągu tygodnia. Nazwa pochodzi od przyjmowanej podczas lektury postawy siedzącej.

- Kontakion** (gr. ΚΟΥΤΑΚΙΟΝ ‘pergamin zapisany obustronnie’, cs. КОНДАКЪ), rodzaj poetyckiego kazania opartego na tematach biblijnych i hagiograficznych, ukształtowanego przez Romana Melodosa (kon. V w. – ok. 560). Pierwotnie terminem tym oznaczano długą pieśń, składającą się nawet z 36 strof, zredukowaną później do dwóch strof, z których drugą określa się jako *ikos*. Po wprowadzeniu do liturgii bizantyńskiej *kanonu* te dwie strofy wykonuje się podczas jutrzni po szóstej pieśni.
- Kukulion** (łac. cucullus, gr. ΚΟΥΚΟΥΛΙΟΝ dosł. ‘kaptur’, cs. КУКУЛА), welon noszony przez mnichów po złożeniu ślubów wieczystych.

**Manicheizm**, herezja dualistyczna, synkretyczna religia pod silnym wpływem zoroastrianizmu, której nazwa pochodzi od imienia założyciela, Maniego (217-276). Manicheizm wpłynął na szereg herezji średniowiecznych, w tym na bogomilizm.

**Menologium** (gr. μηνολόγιον, συναξάριον), księga liturgiczna zawierająca zbiór żywotów świętych i innych wspomnień liturgicznych ułożonych w porządku kalendarza liturgicznego.

**Mineja** (z gr. μηναιῖον dosł. ‘miesięcznik’, cs. МНЕНА), księga liturgiczna zawierająca teksty na święta nieruchome na jeden lub kilka miesięcy. Tzw. mineja służebna zawiera oficja, tzw. mineja-czetja – teksty hagiograficzne.

**Nieszpory** (gr. ἑσπερινός, cs. Вечерня, nabożeństwo wieczorne po dziewiątej godzinie liturgicznej (ok. 17.00); w sensie liturgicznym początek następnego dnia. Wyróżnia się trzy typy nieszporów: małe, wielkie i codzienne.

**Oficjum** (gr. ἀκολουθία, scs. служба), cykl poetyckich tekstów liturgicznych ku czci danego świętego lub z okazji święta. Odpowiada łacińskiemu *proprium*.

**Panichida** (gr. παννυχίς, cs. Панихида), 1. nabożeństwo nocne, czuwanie; 2. rodzaj nabożeństwa żałobnego.

**Panichis** zob. **Panichida**

**Paraklis** (gr. κανών παρακλητικός, cs. параклещь), nabożeństwo odprawiane w niecodziennych przypadkach niepowodzeń osobistych lub nieszczęść społecznych (atak wroga, susza, powódź), w celu wyproszenia miłosierdzia Bożego; rodzaj kanonu.

**Pneumatomachowie** (πνευματομάχοι dosł. ‘walczący przeciw Duchowi’), w epoce patrystycznej określano tak wyznawców niektórych herezji trynitarnych. Od czasów sporów o *Filioque* Kościoły wschodnie nazywają tak łacinników.

**Sedalen** (scs. СЕДАЛЕНЪ, СЕДНЛЕНА) zob. **Katyzma**

**Słowo** (scs. СЛОВО), termin oznaczający formę prozy oratorskiej, odczytywany/ wygłaszany publicznie; kazanie. Ze względu na charakter wyróżnia się słowa: 1) pochwalne; 2) pouczające; 3) nadgrobnne; i in.

**Służba** (scs. СЛУЖБА, ПОСЛУЖВАННІЕ) zob. **Oficjum**

**Stichera** (gr. ΣΤΙΧΗΡΟΝ, plur. ΣΤΙΧΗΡΑ dosł. ‘wersety, wiele wersetów’), rodzaj troparionu, najczęściej o charakterze pochwalnym, pierwotnie śpiewany po wersecie psalmu podczas nieszporów i tematycznie z nim związany. Ze względu na miejsce w strukturze nabożeństwa, przeznaczenie i sposób wykonania wyróżnia się: 1) stichery „na stichovne” (scs. НА СТИХОВНѢ), śpiewane pod koniec jutrzni i nieszporów; 2) stichery chwalebne (scs. НА ХВАЛНѢ), śpiewane podczas jutrzni po tzw. psalmach chwalebnych (rozpoczynających się słowami „Chwalcie Pana”); 3) stichery na „Do Ciebie wołam, Panie”/„na Gosposi vovzvacz” (scs. НА ГОСПОДН ВОЗВЪХЪ), śpiewane podczas nieszporów po Ps 140 (141), rozpoczynającym się od słów „Do Ciebie wołam, Panie”.

**Synaksarium** (gr. συναξάριον z σύναξις ‘zbiór’), w późniejszej prawosławnej tradycji słowiańskiej księga liturgiczna zawierająca krótkie żywoty świętych, ułożone w porządku roku liturgicznego.

**Synodykon** (gr. συνοδικόν), tu: księga zakładana przez świątynie i monastery, zawierająca imiona zmarłych wspominanych podczas liturgii.

**Theotokion** (gr. θεοτοκίον) zob. **Troparion**

**Tony** (gr. ἦχος, ἦχοι, cs. ГЛАСЪ, ГЛАСЫ), typy formuł melodycznych w muzyce Kościoła Wschodniego, oparte na skali odpowiadającej modusom gregoriańskim. W terminologii bizantyńskiej wyróżnia się cztery tony autentyczne i cztery plagalne, w słowiańskiej – osiem tonów.

**Triodion** (gr. τριώδιον dosł. ‘zawierający trzy pieśni’), księga liturgiczna zawierająca porządek nabożeństw, w tym modlitwy i pieśni, na święta ruchome roku liturgicznego, od niedziel poprzedzających Wielki Post do Niedzieli Wszystkich Świętych. Triodion dzieli się na: 1) Postny, zawierający formularze nabożeństw od Niedzieli Celnika i Faryzeusza do Wielkiego Tygodnia; 2) Kwietny albo Pentykostarion, zawierający formularze nabożeństw od Wielkanocy (lub Soboty Łazarza) do Niedzieli Wszystkich Świętych. Zasadniczą część triodionu stanowiły kanony. Na język słowiański przełożony w epoce Cyrylo-Metodejskiej.

**Troparion** (gr. τροπάριον od τρόπος ‘sposób [śpiewu]’, cs. ТРОПАРЬ), krótki jedno-stroficzny hymn liturgiczny składający się z kilku wersetów, ku czci świętego lub święta liturgicznego. Tematycznie tropariony dzielą się na: 1) niedzielne, poświęcone Zmartwychwstaniu Chrystusa; 2) krzyżowo-niedzielne, opiewające Krzyż i Zmartwychwstanie; 3) Maryjne, kierowane do Matki Bożej (gr. θεοτοκίον, scs. БОГОРОДНИЦЕНЪ); 4) pasyjno-Maryjne, poświęcone Matce Bożej opłakującej Syna

pod Krzyżem; 5) na rozesłanie (ἁπολυτικόν), poświęcony świętemu lub świętemu, śpiewany przed rozesłaniem nieszpory.

**Wieczernia** zob. **Nieszpory**

**Żywot**, gatunek średniowiecznej prozy hagiograficznej. Ze względu na sposób użycia wyróżnia się: 1) żywot obszerny, często o charakterze dydaktycznym, przeznaczony do lektury indywidualnej; 2) żywot krótki, tzw. prologowy, w stylu jasnym i prostym przedstawiający wybór najważniejszych wydarzeń w życiu świętego, odczytywany po szóstej pieśni kanonu.





## Spis ilustracji

Ilustracje pochodzą ze zbiorów autorów tomu

- Il. 1.** Cerkiew pw. Siedmiu Świętych Mężów, pierwotnie meczet z lat 1489-1587, przebudowany na przełomie XIX i XX w., Sofia, fot. G. Minczew
- Il. 2.** Dyptych z Reichenau, IX w., fot. S. Barlieva.
- Il. 3.** Kościół pw. św. Gorazda, Vrbové (Słowacja), 1992-1997, fot. S. Barlieva.
- Il. 4.** Jan Matejko, Cyryl i Metody, 1885, kościół w Welehradzie, fot. Internet.
- Il. 5.** Święty Klemens i Konstantyn Kabasilas, fresk z cerkwi pw. św. Bogurodzicy Periblepty, Ochryda, 1295 r., fot. E. Bakalova.
- Il. 6.** Święci Cyryl i Metody, fresk z cerkwi Beljovskiej, Samokov, 1869 r., fot. E. Bakalova.
- Il. 7.** Święci Cyryl i Metody, fresk z cerkwi pw. św. Atanazego, Beliovo (Bułgaria), 1872 r., fot. V. Dimitrov.
- Il. 8.** Cerkiew główna klasztoru pw. św. Nauma nad Jeziorem Ochrydzkim, fot. M. Skowronek.
- Il. 9.** Grób św. Nauma z freskiem przedstawiającym jego Zaśnięcie w klasztorze pw. św. Nauma, fot. M. Skowronek.
- Il. 10.** Papież Hadrian II przyjmuje w Rzymie Świętych Cyryla i Metodego i ich Uczniów, fresk z bazyliki pw. św. Klemensa Rzymskiego, Rzym, IX-X w., fot. Internet.
- Il. 11.** Siedmiu Świętych Mężów, mozaika nad wejściem do cerkwi pw. Siedmiu Świętych Mężów w Sofii, 2002 r., fot. G. Minczew
- Il. 12.** Zaśnięcie Świętego Gorazda i Świętego Angelarego, patronów Beratu, ikona z ikonostasu cerkwi metropolitalnej pw. Zaśnięcia Bogurodzicy, Berat (Albania), 1812-1814, fot. T. Krystev.
- Il. 13.** Baptysterium klasztoru pw. św. Pantalejmona, Ochryda, X w., fot. M. Skowronek.
- Il. 14.** Grób św. Klemensa w klasztorze pw. św. Pantalejmona, Ochryda, stan współczesny, fot. M. Skowronek.
- Il. 15.** Święty Naum, dwustronna ikona procesyjna, Ochryda, ostatnia ćwierć XIV w., fot. E. Bakalova.
- Il. 16.** Święty Naum, ikona, Ochryda, II poł. XVI w., fot. E. Bakalova.
- Il. 17.** Współczesna ikona Siedmiu Świętych (fragment), cerkiew skalna pw. św. Erazma nad Jeziorem Ochrydzkim, XII w., fot. M. Skowronek.
- Il. 18.** Święty Klemens, dwustronna ikona procesyjna, Ochryda, ostatnia ćwierć XIV w., fot. E. Bakalova.
- Il. 19.** *Święty Spiridon i Święty Naum*, ikona grecka, XIX w., zbiory Muzeum Odrodzenia i Zgromadzenia Założycielskiego, Weliko Tyrnowo, fot. M. Skowronek.
- Il. 20.** Święty Naum, ikona z cerkwi pw. Zwiastowania Bogurodzicy, Tirana, XVIII w., fot. E. Bakalova.

- II. 21.** Siedmiu Świętych Mężów, fresk z cerkwi klasztoru pw. św. Nauma, 1806 r., fot. E. Bakalova.
- II. 22.** Święci Cyryl i Metody, fresk z cerkwi pw. św. św. Archaniołów, Studena (Bułgaria), 1869 r., fot. V. Dimitrov.
- II. 23.** Cud Świętego Nauma z niedźwiedziem, detal ikony z cerkwi pw. Zwiastowania Bogurodzicy, Tirana, XVIII w., fot. E. Bakalova.
- II. 24.** Św. Naum i cud z chorym psychicznie, 1806 r., fresk z kaplicy grobowej klasztoru pw. św. Nauma, fot. M. Skowronek.
- II. 25.** Święty Naum, widok klasztoru pw. św. Nauma i 15 scen jego cudów, grawiura Christofora Žefarovicia, wydana przez Tomasa Mesnera, Wiedeń, 1743 r., fot. E. Bakalova.

**SPIS WYBRANYCH PUBLIKACJI  
COLLEGIUM COLUMBINUM  
KOLEKCJA BT  
ISSN 1895-6033 i 1895-6076**

Biblioteka Tradycji (BT) jest w swojej serii pierwszej (numeracja arabska) kolekcją źródłowych i naukowo-bibliofilskich edycji dzieł piśmiennictwa polskiego. W serii drugiej (numeracja rzymska) ogłaszane są studia i opracowania o charakterze historycznym, historycznoliterackim i historyczno-kulturowym. Do nr 50 i nr XXV obie serie ogłaszane były jako Biblioteka Tradycji Literackich (BTL).

**SERIA PIERWSZA**

- nr 3:** T. Bielawski, *Processyja Wielkonocna*  
Kraków 1996, ISBN 83-86575-97-2
- nr 4:** M. Rej, *Pieśń nabożna...*  
Kraków 1996, ISBN 83-85600-20-5
- nr 6:** *Polszczyzna natchniona: W czterechsetlecie śmierci x. Jakuba Wujka. Psalm CXXIX (CXXX) – De profundis clamavi*  
Kraków 1997, ISBN 83-907059-0-7
- nr 7:** *Świat Biblii Leopolda z 1561 roku*  
Kraków 1997, ISBN 83-907059-2-3
- nr 11:** A. Mickiewicz, *Słowa Chrystusa • Słowa Panny*  
Kraków 1997, ISBN 83-907059-6-6
- nr 15:** S. Wyspiański, *Veni Creator Spiritus*  
Kraków 1998, ISBN 83-907059-7-4
- nr 16:** *Jezusa Judasz przedał... • Jesus by Judas was sold..*  
Kraków 1998, ISBN 83-87553-02-6
- nr 20:** *Theatrum virtutum divi Stanislai Hosii • Teatr cnot świętobliwego Stanisława Hozjusza*  
Kraków 1998, ISBN 83-87553-07-7
- nr 25:** *Psalterz krakowski*  
Kraków 1999, ISBN 83-87553-06-9
- nr 29:** *Kto sie kocha w czytaniu, bywa z duchem w rozmawianiu...*  
Kraków <sup>1</sup>1999, <sup>2</sup>2000, <sup>3</sup>2000, <sup>4</sup>2001, <sup>5</sup>2002, <sup>6</sup>2003, <sup>7</sup>2004, <sup>8</sup>2005, <sup>9</sup>2006, <sup>10</sup>2007, <sup>11</sup>2007/2008, <sup>12</sup>2008/2009, <sup>13</sup>2009/2010  
ISBN 83-87553-17-4, ISBN 978-83-87553-17-3
- nr 32:** M. Moser, *Marcus Antonius de Dominis sui reditus ex Anglia consilium exponit • Marcus Antonius de Dominis swego zwrocenia się z Anglijej radę przekłada*  
Kraków-Wien 2000, ISBN 83-87553-20-4
- nr 35:** *Jaśniejsza tysiąc nad słońce...*  
Kraków 2000, ISBN 83-87553-23-9

- nr 44:** *Korona dziewicy Maryi. Antologia polskich średnio-wiecznych pieśni maryjnych • The Virgin Mary's Crown. A Bilingual Anthology of Medieval Polish Marian Poetry*  
Kraków 2002, ISBN 83-87553-52-2
- nr 45:** *Biblia tzw. Brzeska (1563)*  
Clifton, NJ, Kraków 2003, ISBN 0-9743406-0-X  
Kraków 2002, ISBN 83-87553-54-9
- nr 52:** *Grób w ziemi. Testament Jana Pawła II.*  
Dodatek specjalny do kwartalnika „Znad Mozgawy”  
oprac. W. Walecki, Kraków 2005, nr 2 (12)
- nr 54:** A. Bełcikowski, *Król Bolesław Śmiały. Dramat w 5 aktach*  
wstęp i oprac. R. Stachura, Kraków 2005-2006, ISBN 83-89973-15-4
- nr 58:** *Królowa Korony Polskiej*  
oprac. W. Walecki  
Kraków-Warszawa 2006, ISBN 83-60086-12-5 (z Wyd. Edukacja)
- nr 59:** M. Krzysztofik, *Przypowieści Salomonowe przekładania Józefa Domaniewskiego*  
red. W. Walecki, Kraków 2006, ISBN 83-89973-43-X
- nr 62:** *Jana Seklucjana „Pieśni chrześcijańskie dawniejsze i nowe...”*  
oprac. A. Kalisz, red. W. Walecki, Kraków 2007, ISBN 978-83-89973-48-1
- nr 64:** S. Kobierzycki, *Obsidio Clari Montis • Oblężenie Jasnej Góry*  
tłum.: K. Chmielewska i E. Rygał, oprac. A.J. Zakrzewski  
Kraków 2007, ISBN 978-83-89973-63-4
- nr 65:** J.A. Biesiekierski, *Krotka nauka o czci i poszanowaniu obrazów świętych*  
Kraków 1624, reprint: Kraków 2007, ISBN 978-83-89973-64-1
- nr 69:** [A. Kochanowski], *Rzeka [...] Lubomirskiego*  
oprac. W. Walecki, Kraków 2008, ISBN 978-83-7624-001-5

#### SERIA DRUGA

- nr I:** W. Walecki, *Z duchem w rozmawianiu. Szesnastowieczna proza polska*  
Kraków 1991, ISBN 83-85483-01-2
- nr X:** J. Starnawski, *Polska w Europie*  
red. W. Walecki, Kraków 2001, ISBN 83-87553-30-1
- nr XI:** *Człowiek wobec świata na przelomie wieków. Dawne i nowe wzorce duchowości*  
red. M. Kudelska, Kraków 2001, ISBN 83-87553-42-5
- nr XII:** T. Ulewicz, *Z kultury duchowej polskiego średniowiecza*  
red. W. Walecki, Kraków 2003, ISBN 83-87553-43-3
- nr XVIII:** A. Naumow, *DOMUS DIVISA. Studia nad literaturą ruską w I. Rzeczypospolitej*  
red. W. Walecki, Kraków 2002, ISBN 83-87553-56-5
- nr XIX:** M. Krzysztofik, *Od Biblii do literatury. Siedemnastowieczne dzieła literackie z ksiąg Starego Testamentu*  
red. W. Walecki, Kraków 2003, ISBN 83-87553-60-2

- nr XXI:** W. Deluga, *Grafika z kręgu Ławry Pieczarskiej i Akademii Mohylańskiej XVII i XVIII wieku*  
red. W. Walecki, Kraków 2003, ISBN 83-87553-58-1
- nr XXV:** I. Chrzanowski, *Historia literatury polskiej, Tom drugi: Literatura Polski porobiorowej. Część pierwsza: Klasycyzm I. połowy XIX wieku*, Edycja I  
z rękopisu wydał i opracował W. Walecki, Kraków 2003, ISBN 83-87553-75-1
- nr XLVI:** T. Ulewicz, *Sarmacja. Studium z problematyki słowiańskiej XV i XVI w.*  
red. W. Walecki, Kraków 2006, ISBN 83-89973-33-2
- nr XLVII:** T. Ulewicz, *Kochanowski. Świadomość słowiańska. Oddziaływanie europejskie*  
red. W. Walecki, Kraków 2006, ISBN 83-89973-34-0
- nr LIV:** A. Oleśkiewicz, *Europa języków. Związki frazeologiczne o proveniencji biblijnej i antycznej w europejskiej wspólnocie słownikowej*  
red. W. Walecki, Kraków 2006, ISBN 83-89973-44-8, ISBN 978-83-89973-44-3
- nr LVIII:** A. Gronek, *Ikony Męki Pańskiej. O przemianach w malarstwie cerkiewnym ukraińsko-polskiego pogranicza*  
red. W. Walecki, Kraków 2007, ISBN 978-83-89973-55-9
- nr LX:** M. Mieszek, *Intermedium polskie XVI-XVIII wieku. Teatry szkolne*  
red. W. Walecki, Kraków 2007, ISBN 978-83-89973-57-3
- nr LXV:** E. Pilarczyk, *Metamorfozy słowa. Filozofia języka Pawła Florenskiego w polskim kontekście przekładowym*  
red. W. Walecki, Kraków 2007, ISBN 978-83-89973-66-5
- nr LXX:** *IOANNES COCHANOVIVS. Pisma łacińskie*  
oprac. W. Walecki z Zespołem, Kraków 2008, ISBN 978-83-89973-83-2
- nr LXXIII:** A. Nowak, *Człowiek wobec wieczności. Ukraińskie i białoruskie prawosławne piśmiennictwo żałobne XVII wieku*  
red. W. Walecki, Kraków 2008, ISBN 978-83-89973-87-0
- nr LXXVI:** S.J. Rittel, *Katolicki dyskurs społeczny*  
red. W. Walecki, Kraków 2008, ISBN 978-83-89973-94-8
- nr LXXX:** W. Deluga, *Panagiotafitika. Greckie ikony i grafiki cerkiewne*  
red. W. Walecki, Kraków 2008, ISBN 978-83-7624-012-1
- nr LXXXI:** K. Kizskowiak, *W kręgu topiki hagiograficznej. „Żywoty świętych” Piotra Skargi*  
red. W. Walecki, Kraków 2008, ISBN 978-83-7624-016-3
- nr LXXXIII:** T. Nastulczyk, *Z dziejów świadomości literackiej w Rzeczypospolitej XVII w. Przysłowia łacińskie w zbiorze „Adagia Polonica” Grzegorza Knapiusza. (Wybrane przykłady)*  
red. nauk. W. Walecki, Kraków 2009, ISBN 978-83-7624-024-4
- nr LXXXIV:** K. Barkowska, *Jānis Rainis, Pisarz łotewski i europejski*  
Kraków 2009, ISBN 978-83-7624-032-9



**BIBLIOTEKA BADAŃ NAD OŚWIECENIEM**

**nr 1:** H. Kołataj, *Nad snami, czyli nad marzeniami nocnymi moje uwagi, w Jozefstademie, dnia 8 i 9 sierpnia 1796*

oprac. M. Nalepa, Kraków 2007, ISBN 978-83-89973-70-2

**nr 2:** Voltaire, *Eklezjasta treściwie. Cztery przekłady polskie z doby oświecenia*

oprac. J. Wójcicki, Kraków 2008, ISBN 978-83-89973-78-8

**nr 3:** A. Demkowicz, *Poezja białoruskich jezuitów po utracie niepodległości*

red. W. Walecki, Kraków 2008, ISBN 978-83-89973-89-4

**KSIĄŻKI BEZ KANTÓW**

ISSN 1733-4845

Seria Książki bez Kantów gromadzi opracowania naukowe, popularnonaukowe i teksty literackie wydawane w niewielkich książeczkach z obciętymi dwoma rogami. Stąd (i nie tylko stąd...) nazwa serii.

- K. Chojnicka, *Nauka społeczna Kościoła katolickiego (zarys historii)*  
Kraków 2001, ISBN 83-87553-40-9
- *Katalog XV-wiecznych rycin z kolekcji polskich*  
red. nauk. W. Deluga, Kraków 2005, ISBN 83-89973-12-X
- *Podmiotowa i przedmiotowa zagraniczna bibliografia literatury polskiego renesansu i baroku*  
wydanie sygnałowe, oprac. zespół pod kierunkiem W. Waleckiego  
Kraków 2005, ISBN 83-89973-19-7
- A. Dawczyńska, *Tworczość poetycka Łazarza Baranowicza*  
red. W. Walecki, Kraków 2008, ISBN 978-83-7624-004-6
- T. Nastulczyk, *„Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść” (1 Kor 6, 12-13). Dwa wersety Pierwszego listu do Koryntian w oczach Erazma z Rotterdamu...*  
red. W. Walecki, Kraków 2010, ISBN 978-83-7624-084-8

**VARIA**

- *Wielkość i piękno filozofii*  
Studia pod redakcją J. Lipca i S. Kołodziejczyka  
Kraków 2003, ISBN 83-87553-70-0
- *Słowianie w Europie II – Historia. Kultura. Język*  
red. K. Pietrzycka-Bohosiewicz i inni, Kraków 2005, ISBN 83-89973-20-0
- *Słowianie w Europie III – Historia. Kultura. Język*  
red. K. Pietrzycka-Bohosiewicz i inni, Kraków 2008, ISBN 978-83-89973-76-4
- *Dialog sztuk w kulturze Słowian Wschodnich, tom II*  
red. J. Kapuścik, Kraków 2008, ISBN 978-83-89973-86-3
- *ks. Jozef Strugała, człowiek przejrzysty Bogiem*  
Kraków-Nowy Wiśnicz 2009, ISBN 978-83-7624-096-1

**BAZY INTERNETOWE**

- www.estreicher.pl  
www.biblioslav.eu
- Katalog starych druków Biblioteki Ordynacji Nieświejskiej Radziwiłłów. Druki polskie XVI-XVIII w.  
[http://www.estreicher.uj.edu.pl/bazy\\_bibliograficzne/index.php/75/](http://www.estreicher.uj.edu.pl/bazy_bibliograficzne/index.php/75/)
  - Piśmiennictwo polskie na południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej  
[http://www.estreicher.uj.edu.pl/bazy\\_bibliograficzne/index.php/80/](http://www.estreicher.uj.edu.pl/bazy_bibliograficzne/index.php/80/)
  - Katalog księgozbioru Konstancji Sapieżyny (1697-1756)  
[http://www.estreicher.uj.edu.pl/bazy\\_bibliograficzne/index.php/93/](http://www.estreicher.uj.edu.pl/bazy_bibliograficzne/index.php/93/)
  - Indeks „Dodatków” Bibliografii Polskiej cz. III stulecia XV-XVIII  
[http://www.estreicher.uj.edu.pl/bazy\\_bibliograficzne/index.php/96/](http://www.estreicher.uj.edu.pl/bazy_bibliograficzne/index.php/96/)
  - Próba rekonstrukcji Biblioteki lwowskiego Kolegium Jezuickiego (1596-1773)  
[http://www.estreicher.uj.edu.pl/bazy\\_bibliograficzne/index.php/99/](http://www.estreicher.uj.edu.pl/bazy_bibliograficzne/index.php/99/)
  - Literacka i komparatystyczna bibliografia sławistyczna • Славянская библиография литературы и компаративистики  
<http://www.biblioslav.eu/index.php/menu/1/>



Prenumeratę oraz poszczególne tytuły,  
dostępne jeszcze w niewielkich ilościach, zamawiać można  
drogą pocztową (łącznie min. 5 egz.)  
w wydawnictwie Collegium Columbinum  
31-831 Kraków, Fatimska 10  
tel./fax: (+48) 12 641-42-54

Seria pierwsza BTL-BT  
nie jest rozprowadzana w sieci księgarskiej  
szczegółowe opisy publikacji są dostępne w internecie:

<http://www.columbinum.com.pl>  
[columbinum@columbinum.com.pl](mailto:columbinum@columbinum.com.pl) • [i-ksiegarnia@columbinum.com.pl](mailto:i-ksiegarnia@columbinum.com.pl)

